

Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje

Post-Accession Migration of Poles: Background, Reasons and Consequences



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, październik 2010 r.

BIULETYN RPO – MATERIAŁY NR 69
ZESZYTY NAUKOWE

Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje
Post-Accession Migration of Poles: Background, Reasons and Consequences

Komitety Redakcyjne Biuletynów RPO

Redaktor Naczelny:

Prof. dr hab. Marek Zubik

Członkowie Komitetu:

- Prof. dr hab. Andrzej Blikle
- Prof. dr hab. Stefan Jackowski
- Ks. Prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier
- Prof. dr hab. Cezary Mik
- Prof. dr hab. Lech Morawski
- Prof. dr hab. Grażyna Skąpska
- Prof. dr hab. Zbigniew Stawrowski
- Prof. dr hab. Janusz Szymborski
- Prof. dr hab. Jerzy Zajadło

Redakcja Biuletynu: prof. dr hab. Krystyna Iglicka – Przewodnicząca Zespołu eksperckiego ds. migracji powrotnych i imigracji przy Rzeczniku Praw Obywatelskich V kadencji, Centrum Stosunków Międzynarodowych; mgr Marek Ryszard Przystolik – Sekretarz Zespołu eksperckiego ds. migracji powrotnych i imigracji przy Rzeczniku Praw Obywatelskich V kadencji, Zespół Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Opracowanie naukowe I i II tomu: prof. dr hab. Krystyna Iglicka – Przewodnicząca Zespołu eksperckiego ds. migracji powrotnych i imigracji przy Rzeczniku Praw Obywatelskich V kadencji, Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Wydawca:

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa
www.rpo.gov.pl

© Copyright by Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Warszawa 2010

Skrót do cytowania
Biuletyn RPO – MAT. NR 69
ZESZYTY NAUKOWE

ISSN 0860-7958

Oddano do składu w lipcu 2010 r.
Podpisano do druku w październiku 2010 r.

Opracowanie graficzne, DTP, korekta, druk i oprawa:
Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzczak
www.grzeg.com.pl

BIULETYN RPO materiały

ZESZYTY NAUKOWE

Poakcesyjne migracje
powrotne Polaków:
geneza, przyczyny
i konsekwencje

Post-Accession Migration
of Poles: Background,
Reasons and
Consequences

Warszawa, październik 2010 r.

SPIS TREŚCI

Nota redakcyjna.	7
Editor's Note	11
Wprowadzenie	15
 1. <i>Krystyna Iglicka</i> Wyniki badań nad migracjami powrotnymi w świetle najnowszych ujęć teoretycznych	 16
 2. <i>Krystyna Slany</i> Reemigracje w perspektywie historycznej i demograficzno- socjologicznej (od 1918 do 1989 roku)	 46
 3. <i>Krystyna Iglicka, Magdalena Ślusarczyk,</i> Powroty z migracji w polityce państwa i dyskursie medialnym	 76
 4. <i>Krystyna Iglicka</i> Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania ilościowego	 93
 5. <i>Katarzyna Gmaj, Agnieszka Małek,</i> Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania jakościowego	 138
 6. <i>Ewa Kozdrowicz, Bartłomiej Walczak</i> Rodzina migracyjna: przemiany i zagrożenia	 167
 7. Rekomendacje i główne wnioski (zespół)	 192

Warszawa; 24 maja 2010 r.

Nota redakcyjna

Rzecznik Praw Obywatelskich V kadencji dr Janusz Bogumił Kochanowski od początku pełnienia powierzonej mu funkcji (15 luty 2006 r.) uważał, iż jednym z głównych priorytetów jego kadencji powinny być działania na rzecz obywateli polskich pracujących w krajach EU/EOG. Powodem podjęcia przez Rzecznika takiej decyzji były skala migracji poakcesyjnej Polaków oraz medialny obraz stopnia przestrzegania praw polskich migrantów zarobkowych (w 2006 r. polskie media dość szeroko informowały o włoskich „obozach pracy” oraz o nierzetelnych i nieuczciwych pośrednikach pracy i zagranicznych pracodawcach). Na marginesie należy dodać, iż Rzecznikowi nie były obce problemy z jakimi stykają się obywatele polscy mieszkający i pracujący za granicą, gdyż w latach 1991-1995 pełnił funkcję Konsula Generalnego RP w Londynie.

Podjęte przez Rzecznika Praw Obywatelskich prace zostały poprowadzone szeregiem czynności prowadzonych przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (wyjazdy terenowe; organizowanie konferencji roboczych z instytucjami oraz z partnerami społecznymi; zakrojona na szeroką skalę korespondencja z polskimi placówkami dyplomatycznymi oraz z instytucjami), których celem było rozpoznanie problemów z jakimi stykają się obywatele polscy poszukujący pracy lub już pracujący w państwach UE/EOG. Cenny wkład w rozpoznanie i zdiagnozowanie problemów migrantów dostarczyły badania przeprowadzone przez profesora J.R. Carby-Halla, a zwieńczone opracowaniem książkowym pod tytułem „Traktowanie migrantów zarobkowych z Polski i innych krajów A-8 w państwach członkowskich UE.” (publikacja wydana w języku polskim i angielskim; Biuro RPO, Warszawa 2008 r.).

Powstał ogromny materiał analityczny, który posłużył Rzecznikowi Praw Obywatelskich do konstruowania wystąpień o charakterze generalnym. Adresatami wystąpień Rzecznika były najwyższe władze państwowe (Prezydent, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezes Rady Ministrów) oraz ministrowie zainteresowani kwestiami związanymi z opieką nad polskimi migrantami zarobkowymi (Ministrowie Pracy i Polityki Społecznej oraz Spraw Zagranicznych). Przedmiotem wystąpień były zaś kwestie dotyczące poprawy sytuacji migrantów zarobko-

wych, np. poprawa stanu opieki konsularnej, powołanie instytucji „oficera łącznikowego”, rozbudowania systemu konsulatów honorowych, czy też wprowadzenia dystrybuowanych przez placówki konsularne bonów umożliwiających refundowanie pomocy prawnej.

Działalność Rzecznika Praw Obywatelskich na rzecz polskich migrantów zarobkowych wykraczała poza granice Polski. Na arenie międzynarodowej Rzecznik zasygnalizował problem nieprzestrzegania praw pracowniczych polskich pracowników przez pracodawców zagranicznych Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich, Komisarzowi Praw Człowieka Rady Europy, Komisarzowi Unii Europejskiej ds. Zatrudnienia, Spraw Socjalnych i Wyrównywania Szans oraz Przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego. Rzecznik występował także do wielu ombudsmanów państw europejskich z prośbą o pomoc i opiekę obywatelom polskim przebywającym w ich krajach (np. Irlandia, Włochy, Islandia i Czechy).

Rzecznik Praw Obywatelskich był także organizatorem dwóch konferencji międzynarodowych w 2006 r. w Radziejowicach i w 2007 r. na Zamku Królewskim w Warszawie, które służyły wymianie myśli i poglądów oraz przedstawieniu rozwiązań w poszczególnych krajach.

Podejmowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich działania przynosiły obywatelom RP wymierne korzyści. Wśród efektów działań o charakterze generalnym należałoby przede wszystkim wymienić: nagłośnienie w mediach problemu naruszania praw polskich migrantów zarobkowych, zaktywizowanie organów państwowych w zakresie podejmowania działań na rzecz polskich migrantów zarobkowych, znacząca poprawa stanu polskiej opieki konsularnej (otwarcie nowych konsulatów – np. Rejkiawik, Manchester, Katania; zwiększenie potencjału osobowego w konsulatach i wydziałach konsularnych oraz poprawa warunków lokalowych w niektórych placówkach konsularnych) oraz uregulowanie kwestii prawnych związanych z unikaniem podwójnego opodatkowania obywateli polskich pracujących w krajach UE/EOG.

Kryzys ekonomiczny roku 2008 mógł spowodować nową sytuację w sferze zachowań migracyjnych Polaków. Oczekiwać można było, iż część z nich przyspieszy decyzję o powrocie do kraju, część zaś będzie starała się przetrwać recesję w nowym kraju osiedlenia. Dlatego też obserwując i monitorując negatywne skutki kryzysu gospodarczego (bezrobocie, bezdomność, patologie społeczne, wykluczenie społeczne), dotykające w pierwszej kolejności migrantów zarobkowych, Rzecznik zdecydował o podjęciu prac badawczych poświęconych sytuacji migrantów w okresie spadku koniunktury gospodarczej. W dniu 22 czerwca 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich powołał Zespół eksper-

cki ds. migracji powrotnych i imigracji. W skład Zespołu eksperckiego weszły następujące osoby:

1. prof. dr hab. Krystyna Iglicka – przewodnicząca Zespołu eksperckiego.
2. prof. dr hab. Sławomir Łodziński,
3. prof. dr hab. Krystyna Slany,
4. dr Aleksandra Grzymała-Kazłowska,
5. dr Agnieszka Małek,
6. dr Bartłomiej Walczak,
7. mgr Katarzyna Gmaj,
8. mgr Marek Ryszard Przystolik – sekretarz Zespołu eksperckiego.

Skład Zespołu eksperckiego następnie został rozszerzony o dr Magdalенę Ślusarczyk oraz mgr Agatę Forys i mgr Ewę Ostaszewską. W pracach Zespołu eksperckiego brali także udział prof. Maciej Ząbek i dr Ewa Kozdrowicz.

Zespół ekspercki ds. migracji powrotnych i imigracji został podzielony na podzespół ds. migracji powrotnych i na podzespół ds. imigracji. Celem prac podzespołu ds. migracji powrotnych była analiza trendów reemigracji w okresie ostatnich lat i wypracowanie rekomendacji dla polityki migracyjnej, społecznej, rynku pracy oraz gospodarczej rządu RP. Szczególny nacisk w pracach podzespołu położony został na rodzinę – i to zarówno tę na emigracji jak i tę pozostawioną w kraju.

Natomiast celem prac podzespołu ds. imigracji była analiza trendów imigracji do Polski w okresie ostatnich lat i wypracowanie rekomendacji dla polityki migracyjnej, społecznej oraz rynku pracy rządu RP.

W założeniach działania całego Zespołu eksperckiego przyjęto, że jego prace będą polegały na: analizie badań ilościowych (przeprowadzonych na grupie 200 migrantów powrotnych), które zostaną dodatkowo uzupełnione wywiadami jakościowymi pogłębionymi; monitoringu bilansu strat i korzyści z migracji dla państwa wysyłającego; analizie trendów imigracji do Polski; analizie przepisów regulujących sytuację cudzoziemców w Polsce po 1989 r.; analizie sytuacji imigrantów legalnych i nielegalnych; badaniu problemów z jakimi stykają się migranci powrotni i imigranci.

Prace analityczne Zespołu trwały do dnia 14 kwietnia 2010 r. Efektem prac jest dwutomowa publikacja, której jeden z dwóch tomów trzymacie teraz Państwo w rękach.

*Krystyna Iglicka
Marek Ryszard Przystolik*

Editor's Note

From the very beginning of acting as the Human Rights Defender of the 5th term of office (15 February 2006), Dr Janusz Bogumił Kochanowski believed that acting for the benefit of Polish citizens working in the EU/EEA countries should be among the key priorities of his term in office. The Defender was motivated by the scale of post-accession migration of Poles and the media reports on the observance of Polish economic migrants' rights (in 2006 the Italian "work camps", as well as unreliable and dishonest job agents and foreign employers received a wide coverage in the Polish media). It should be added that the Defender was familiar with the problems encountered by Polish citizens living and working abroad, as between 1991 and 1995 he was a Consul-General of the Republic of Poland in London.

The works initiated by the Human Rights Defender were preceded by a number of activities of the Office of the Human Rights Defender (field visits, organisation of working conferences with the institutions and social partners, wide-scale correspondence with Polish diplomatic posts and institutions), the aim of which was to identify problems encountered by the Polish citizens seeking a job or already working in the EU/EEA countries. The research conducted by Professor J.R. Carby-Hall and presented in a publication entitled "The Treatment of Polish and other A8 economic migrants in the European Union Member States" (published in Polish and English, Office of the HRD, Warsaw 2008) was a valuable contribution to identification and analysis of the migrants' problems..

Enormous analytic material was collected which the Human Rights Defender used for preparing motions of general nature. He addressed the motions to the highest state authorities (President, Sejm and Senate Speakers, Prime Minister) and the ministers responsible for providing support to Polish economic migrants (Minister of Labour and Social Policy and the Minister of Foreign Affairs). The motions concerned the issues related to improving the economic migrants' situation, e.g. improvement of consular services, appointment of a "liaison officer", expansion of the honorary consulates system or the introduction of vouchers distributed by consular posts and allowing to refund the legal assistance.

The activities of the Human Rights Defender for the Polish economic migrants went beyond the Polish borders. On the international arena the Defender reported the problem of non-observance of employment rights of Polish employees by foreign employers to the European Ombudsman, the Council of Europe Commissioner for Human Rights, the European Union Commissioner for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities and the President of the European Parliament. The Defender also requested numerous ombudsmen in the European countries to provide assistance and care to the Polish citizens residing in their countries (e.g. Ireland, Italy, Iceland and the Czech Republic).

The Human Rights Defender also organised two international conferences in Radziejowice in 2006 and at the Royal Castle in Warsaw in 2007 with the aim to exchange views and opinions and present solutions applied in various countries.

Actions taken by the Human Rights Defender brought measurable benefits to the citizens of the Republic of Poland. The results of actions of general nature include mainly exposing the problem of Polish economic migrants' rights' violation in the media, urging the state authorities to take action for the benefit of Polish economic migrants, significant improvement of the Polish consular services (opening of new consulates, e.g. in Reykjavik, Manchester, Catania; increasing the number of personnel in consulates and consular sections; improving the condition of the premises in some consular offices) and regulating legal issues related to avoidance of double taxation of the Polish citizens working in the EU/EEA countries.

The economic crisis in 2008 could result in the changes of migration patterns of Poles. Some of them could decide to return to the country earlier, while others would try to survive the recession in their new country of settlement. Therefore, observing and monitoring the adverse consequences of the economic crisis (unemployment, homelessness, social pathologies and social exclusion) affecting mainly the economic migrants, the Defender decided to initiate research on the situation of migrants during an economic decline. On 22 June 2009, the Human Rights Defender appointed the Expert Team on Return Migration and Immigration. The members of the Expert Team included:

1. Professor Krystyna Iglicka – chairperson of the Expert Team,
2. Professor Sławomir Łodziński,
3. Professor Krystyna Slany,
4. Aleksandra Grzymała-Kazłowska PhD,

5. Agnieszka Małek PhD,
6. Bartłomiej Walczak PhD,
7. Katarzyna Gmaj MA,
8. Marek Ryszard Przystolik MA – secretary of the Expert Team.

Later, Magdalena Ślusarczyk PhD, Agata Foryś MA and Ewa Os-
taszewska MA were added to the Expert Team. Professor Maciej Ząbek
and Ewa Kozdrowicz PhD also took part in the work of the Expert
Team.

The Expert Team on Return Migration and Immigration was further
divided into the Subteam for Return Migration and Subteam for Im-
migration. The work of the Subteam for Return Migration was aimed
at analysing re-emigration patterns in recent years and at developing
recommendations for migration, social, labour market and economic
policy of the Polish government. The Subteam has focused in particu-
lar on the families, both those who left and those who remained in the
country.

The Subteam for Immigration has analysed the patterns of immi-
gration to Poland in recent years and has developed recommendations
for migration, social, labour market and economic policy of the Polish
government.

The work of the entire Expert Team was to focus on analysing quan-
titative research (conducted on a group of 200 return migrants) sup-
plemented with qualitative in-depth interviews, monitoring of migration
costs and benefits for the country of origin, analysing the regulations
on the status of foreigners in Poland after 1989, analysing the status
of legal and illegal immigrants and studying the problems encountered
by return migrants and immigrants.

Analytical work of the Team continued until 14 April 2010. Its fruit
is a two-volume publication, one volume of which you are now holding
in your hands.

Krystyna Iglicka
Marek Ryszard Przystolik

Wprowadzenie

Analizując w wielu swoich pracach bilans kosztów i korzyści wynikający z poakcesyjnej fali migracji zarobkowych zastrzegałam się zawsze, iż trudno o jednoznaczne wnioski (Iglicka, 2008). Pisałam również *‘iż, w obecnej chwili wydaje się jednak, że skala tego odpływu powoduje, iż negatywne konsekwencje migracji, zwłaszcza rozpatrywane w dłuższym okresie, przeważają nad korzyściami. W ostatecznym rachunku dużo zależeć jednak będzie od tego, jaki procent obecnych migrantów wróci do Polski, z jakim bagażem doświadczeń i umiejętności i kiedy te powroty będą mieć miejsce’* (Iglicka, 2008). W pracy tej poza próbą ilościowego i jakościowego oszacowania powrotów z migracji okresu kryzysu gospodarczego zastanawiamy się, również czy poakcesyjni migranci powrotni mogą być w obecnej chwili aktorami zmiany społecznej w Polsce i czy w ogóle można tego od nich oczekiwać/wymagać?

Prace nad niniejszą publikacją rozpoczęliśmy w czerwcu 2009 roku, czyli w pięć lat po wejściu Polski w struktury Unii Europejskiej i w pięć lat po otwarciu rynków pracy przez Wielką Brytanię, Irlandię i Szwecję. Obecnie (wiosna 2010 roku) widać już wyraźnie, że powroty nie przybrały masowego rozmiaru, skala strumienia migracji powrotnych jest niska a główną strategią przetrwania kryzysu jest próba jego przetrwania na emigracji właśnie. Ci, którzy wracają/próbują wrócić do kraju napotykają szereg problemów związanych z problemem ponownej integracji do polskiego rynku pracy, psychologiczną i ekonomiczną barierą akceptacji/pogodzenia się z poziomem płacy oferowanej, czy też ponownym odnalezieniem się wśród polskich instytucji i w swojej miejscowości/regionie.

Migranci powrotni płaca dużą cenę za wyjazd i próbę powrotu i ponownego odnalezienia się w Polsce. W pracy tej staraliśmy się poruszyć najważniejsze, naszym zdaniem, społeczne problemy dotyczące poakcesyjnych migracji powrotnych widzianych z punktu widzenia jednostki czyli szczebla mikro.

Należy jednak pamiętać, że odpływ młodych ludzi niesie za sobą niezwykle dużo konsekwencji dla tak zwanego szczebla mezo czyli gospodarstw domowych, rodziny i dziecka. Perspektywa ta rozpatrywana jest w niniejszej publikacji zarówno z punktu widzenia rodziny i dzieci pozostawionych w Polsce z powodu migracji rodzica/ów jak i z punktu widzenia rodziny i dzieci powracających do Polski.

Krystyna Iglicka

1. Wyniki badań nad migracjami powrotnymi w świetle najnowszych ujęć teoretycznych

Teorie migracji powrotnych

1.1. Typy migracji powrotnych

Choć pojęcie migracji zawiera w sobie zawsze ewentualność powrotu to jednak migracje powrotne do dnia dzisiejszego nie doczekały się wielu ujęć teoretycznych, częściej proponowano typologię samych powracających. Jedną z najlepiej rozwiniętych w literaturze przedmiotu typologii migrantów powrotnych jest teoria Cerase (1974). Teoria ta stanowiła podstawę teoretyczną moich rozważań dotyczących mechanizmów i strategii migracji powrotnych Polaków w okresie transformacji (Iglicka, 2002). W pracy tej jej wątki będą się również przewijać. Typologia Cerase (1974) ustalona została na podstawie zachowań migracyjnych Włochów, którzy w latach 1960tych wracali ze Stanów Zjednoczonych. Do niedawna teoria ta uchodziła za najlepiej skonceptualizowaną, dotyczyła jednak tradycyjnych form migracji. Migracji, które w pewien sposób łączyły się z wyjazdem w jedną stronę i powrotem po długim okresie przebywania na emigracji. W ujęciu Cerase (1974) model powrotów składa się z czterech typów:

1. powrotu z powodu porażki za granicą (*return of failure*) – dotyczy tych migrantów, którym nie udało się za granicą osiągnąć zamierzonych przed wyjazdem celów;

2. powrotu z powodów zachowawczych (*return of conservatism*) – dotyczy tych, którzy w czasie pobytu za granicą nastawieni byli cały czas na kraj wysyłający, pracowali, oszczędzali, w trakcie pobytu za granicą przysyłali pieniądze swoim rodzinom. Gdy uznali, że odłożyli zakładaną ilość pieniędzy postanowili wrócić.

3. powrót innowacji (*return of innovation*) – powrót tych, którzy odnieśli sukces za granicą i zintegrowali się ze społeczeństwem przyjmującym, ale którzy odczuli na pewnym etapie swojego życia, iż mimo tego sukcesu będąc pierwszą generacją imigrantów będą w kraju emigracji cały czas traktowani jak obcy. Może to być związane z akcentem, wyznaniem religijnym, kolorem skóry, okresem przebywania na emigracji i wieloma innymi czynnikami. Gdy w kraju pochodzenia zacho-

dzą sprzyjające okoliczności, które najczęściej związane są z głębokimi przemianami ekonomiczno-społeczno-politycznymi migranci decydują się na powrót gdyż uważają, że ze swoimi umiejętnościami, wiedzą i doświadczeniem mogą w kraju rodzinnym odnieść większy sukces i zrobić karierę. Z punktu widzenia kraju przyjmującego takie powroty są najwartościowsze (Iglicka, 2002)

4. powrót na starość, na emeryturę (*return of retirement*) – dotyczy tych, którzy ostatnie lata swojego życia chcą spędzić w kraju ojczystym.

W badaniach nad powrotami okresu transformacji oprócz typów wyróżnionych przez Cerase (1974) zaobserwowaliśmy nowe zjawisko tak zwanych powrotów ‘na próbę’, powrotów ‘rekonesansowych’ gdy migranci zostawiali za sobą w kraju emigracji nie zamknięte do końca drzwi oraz powrotów ‘połowicznych’ polegających na posiadaniu dwu domów, za granicą i w Polsce i spędzania na przemian dłuższych okresów w każdym z nich (Iglicka, 2002, Slany, 2002). Już wtedy widać było, że typologia Cerase (1974) nie w pełni pasuje do dynamiki współczesnego świata, w którym strategie zachowań migracyjnych zmieniają się wraz z możliwościami ekonomicznymi migrantów.

1.2. Rodzaj migracji powrotnych a zmiana społeczna

W dobie zmieniających się form migracji, gdy migracje cyrkulacyjne i czasowe zaczęły stanowić dużą część przemieszczeń międzynarodowych ludności badacze zajmujący się problematyką migracji powrotnych stwierdzili, iż oprócz typów powrotów zaproponowanych przez Cerase (1974) ważny jest również rodzaj powrotu związany z charakterem migracji. Pierwszym badaczem, który podjął się kategoryzacji powrotów w zależności od rodzaju migracji był King (1986). Schematem jego pogłębionej i przemyślanej analizy migracji powrotnych był rodzaj powrotu związany z rodzajem migracji, która go zapoczątkowała. King (1986) ustalił pięć rodzajów powrotu: powrót okazjonalny, cykliczny, sezonowy, czasowy i na stałe i przy ich pomocy opisał i sklasyfikował następujące rodzaje migracji powrotnej:

1. migracje powrotne (gdy ludzie wracają do miejsca pochodzenia po znacząco długim okresie przebywania za granicą w kraju A) (na stałe);

2. migracje powrotne związane z migracją tranzytową (wyjazd następuje do kraju A, z A do B a z B do C w którym następuje osiedlenie) (na stałe);

3. powroty związane z re-migracją (gdy ludzie po powrocie z kraju A do kraju pochodzenia migrują z powrotem do tego kraju A) (okazjonalne);

4. powroty związane z drugą emigracją (gdy ludzie po powrocie z kraju A do kraju pochodzenia migrują do kraju B) (okazjonalne);

5. powroty dotyczące migracji cyrkulacyjnych (czasowe i/lub cykliczne);

6. powroty związane z migracjami sezonowymi (sezonowe i/lub cykliczne);

7. repatriacja (gdy migranci nie wracają z własnej woli ale ich powrót wymuszony jest przez czynniki zewnętrzne) (na stałe bądź okazjonalne).

King (1986) uznał, iż każdy z tych powrotów może charakteryzować się cechami ustalonymi przez Cerase (1974). Tak więc mogą istnieć powroty na stałe, okazjonalne, czasowe, sezonowe i cykliczne, które będą bądź to powrotami innowacji bądź też porażki lub też powrotami konserwatysty. W sytuacji powrotów na stałe i powrotów związanych z migracją tranzytową mogą wystąpić również powroty związane z przejściem na emeryturę, powroty na starość.

Cassarino (2000) w swoich rozważaniach dotyczących koncepcji migracji powrotnych wskazał, iż z uwagi na rosnącą różnorodność nowych kategorii migracji istnieje również potrzeba wyróżnienia nowych typów migrantów powrotnych. Podkreślał, że ważne jest nie tylko kto, kiedy i dlaczego wraca ale również odpowiedź na pytanie dlaczego niektórzy migranci powrotni w określonych społecznych i instytucjonalnych okolicznościach okazują się aktorami zmiany społecznej podczas kiedy inni nie.

Być może odpowiedzi na to pytanie należy szukać w koncepcji 'korzyści płynących z niemobilności' (*insider advantage approach*, Fisher i inni, 2000). Zdaniem autorów tej teorii pewien poziom niemobilności jest konieczny dla akumulacji kapitału społecznego i dla zakorzenienia się w konkretnym społeczeństwie. Być może w dobie wzmożonego natężenia migracji cyrkulacyjnych i sezonowych, które łączą się ze stosunkowo krótkimi okresami pobytu w kraju rodzinnym i krajach migracji a więc dużą mobilnością czas potrzebny do akumulacji kapitału społecznego jest zbyt krótki by powracający cyklicznie bądź okazjonalnie migranci mogli stać się aktorami zmiany społecznej kraju rodzinnego?

Niezwykle ważna jest również znajomość języka kraju pobytu, kapitał kulturowy, który pomnażany poprzez uczestnictwo w kulturze kraju emigracji, nawiązywanie kontaktów z ludnością lokalną tworzy kapitał społeczny. W sytuacji krótkich pobytów za granicą, okazjonalnych bądź cyrkulacyjnych powrotów istnieją nisko szanse na przeniesienie nie zakorzenionego przecież kapitału społecznego do kraju rodzinnego

i stanie się aktorem zmiany społecznej. Zwłaszcza, że jak pisał Bordieu (1986), kapitał kulturowy jest albo dziedziczony albo zdobywany podczas socjalizacji a przekazywane zasoby zależą od kapitału społecznego i ekonomicznego otoczenia jednostki.

Nawiązując do myśli Cassarino (2000) próba najnowszego ujęcia teoretycznego migracji powrotnych, nieudana, moim zdaniem, przedstawiona została przez Dustmanna i Weissa (2007). Uważając, iż we współczesnym świecie większość migracji ma charakter czasowy a nie permanentny badacze uznali, że migracje powrotne stanowią niejako naturalną konsekwencję migracji czasowych. Na tego rodzaju powrót położyli nacisk w swojej analizie.

Dustmann i Weiss (2007) podzielili migracje czasowe na kilka rodzajów. Zastrzegli się jednak na wstępie, iż klasyfikacja ta jest niekompletna. Ustalona przez nich typologia migracji czasowych jest następująca:

1. cyrkulacyjne: spowodowane sezonowym zapotrzebowaniem na pracę w kraju przyjmującym - migranci krążą pomiędzy dwoma krajami: krajem pochodzenia i przeznaczenia. Pobyt w kraju migracji jest stosunkowo krótki związany z sezonowym charakterem pracy;

2. migracje tranzytowe: migrant przemieszcza się pomiędzy różnymi krajami (A, B, C) zanim osiedli się w jednym z nich;

3. migracje kontraktowe: długość pobytu w kraju przyjmującym jest zdeterminowana czynnikami zewnętrznymi takimi jak, na przykład, pozwolenie na pobyt czasowy czy też pozwolenie na pracę;

W klasyfikacji tej pojawia się, moim zdaniem, niekonsekwencja dotycząca włączenia w jej skład migracji tranzytowych. Owszem okres przemieszczania się pomiędzy kolejnymi krajami może być w tego rodzaju migracji krótki, co usprawiedliwiałoby włączenie tej kategorii do migracji o charakterze czasowym, jednak w pewnym momencie procesu następuje osiedlenie, a więc migracja zaczyna nabierać charakteru permanentnego, co kłóci się z początkowym zastrzeżeniem analizy. Wreszcie nie można zakładać, iż w dzisiejszym świecie nie występują już migracje osiedleńcze i związane z nimi powroty. Znana w końcu nam wszystkim sentencja z końca lat 1970tych ubiegłego wieku mówiąca o tym, że nic we współczesnym świecie nie jest bardziej stałe (osiedlone) niż migrant tymczasowy (*there is nothing more permanent then a temporary migrant*) powinna być dla nas wszystkich cały czas aktualnym przykładem możliwych trajektorii migracji czasowych (Hugo, 2003).

Na podstawie przeprowadzonych badań Dustmann i Weiss (2007) wypracowali trzy modele powrotów. W modelu pierwszym czynnikiem odpowiedzialnym za podjęcie decyzji o powrocie jest analiza korzyści

i kosztów migracji. Gdy okazuje się, że w trakcie cyklu migracyjnego korzyści z migracji zmniejszają się a koszty wyrównują bądź wzrastają to taki stan rzeczy może doprowadzić do powrotu.

W modelu drugim migrację powrotną wywołuje większa siła nabywcza waluty kraju migracji w kraju pochodzenia. Migracja staje się czasowa, bo pozwala na korzystanie z wysokich zarobków za granicą i niskich cen w domu.

W modelu trzecim najważniejszą rolę odgrywa zapotrzebowanie na kapitał ludzki w kraju pochodzenia. Jeśli zapotrzebowanie na kapitał ludzki pozyskany w kraju migracji jest wyższe w kraju pochodzenia wtedy następuje powrót.

Ponieważ, jak już wspomniałam, w analizie migracji powrotnych okresu transformacji pojawiły się typy migrantów powrotnych wychodzące poza propozycję Cerase (1974) to przy analizie migracji poakcesyjnych, charakteryzujących się stosunkowo krótkim okresem pobytu za granicą oraz niezwykle silną dynamiką zjawiska dołączenie do typologii Cerase (1974) modelu migracji Kinga (1986) wydaje się być trafnym rozwiązaniem.

Tak więc w analizie migracji powrotnych do Polski po roku 2004 oprę się na założeniach zarówno teorii Cerase (1974) jak i Kinga (1986). Połączenie tych dwóch podejść daje możliwość kompleksowej analizy zarówno ze względu na rodzaj przemieszczeń międzynarodowych jak i charakter migracji powrotnej: jej rodzaj oraz typ.

Prezentowana publikacja składa się z sześciu części oraz rekomendacji. Napisana została przez siedmiu badaczy (demografów i socjologów), wybitnych specjalistów zjawisk migracyjnych a także pedagogów-specjalistów w kwestii rodziny i dziecka. Szczególną rolę w naszej pracy poświęciliśmy konsekwencjom migracji zarobkowych dla rodziny własnie i dziecka i to zarówno z punktu widzenia dzieci pozostawionych w Polsce przez rodziców z powodu wyjazdu (Roz. 6 autorstwa Bartka Walczaka i Ewy Kozdrowicz) oraz z punktu widzenia dzieci powracających z rodzicami (rozdział 3 autorstwa Krystyny Iglickiej i Magdaleny Ślusarczyk). W dyskursie poprzedzającym wejście Polski w struktury EU było dużo głosów eksperckich mówiących, iż koszty społeczne (rozłąka z rodziną) są zbyt ważnym i liczącym się elementem/wartością w życiu współczesnych Polaków aby decydować się na migrację zarobkową. Cóż... prognozy były błędne. Fala migracji poakcesyjnej stanowi największą falę wychodźstwa z Polski od połowy lat 1950-tych.

Historia stymulowania powrotów do Polski ma w tradycji polskiej polityki dość długą historię. Piszą o tym w rozdziale 2 Krystyna Slany

i Krystyna Iglicka. Już bowiem w 1933 roku powstał 'Informator dla reemigrantów. Poradnik dla tych, którzy myślą o powrocie do Polski', który wydany zastał przez Radę Organizacyjną Pokazów z Zagranicy. Informator należy potraktować jako kompendium wiedzy o Polsce, zmianach politycznych, ekonomicznych i społecznych oraz prawno-institutionalnych rozwiązaniach dla powrotników (bo tak wtedy nazywano migrantów powrotnych). Redakcja podkreśla w inwokacji do 'Informatora' – 'Nie chcemy namawiać, tylko udzielać wyjaśnień. Decyzja w sprawie pozostania na miejscu, bądź też powrotu do Polski – należy tylko do Was samych'.

W publikacji tej, poświęconej przyczynom i konsekwencjom migracji powrotnych po 2004 roku punktem wyjścia naszych rozważań są wnioski płynące z zachowań migrantów w czasie poprzednich kryzysów gospodarczych. Kryzysu lat 1930 oraz kryzysu roku 1973.

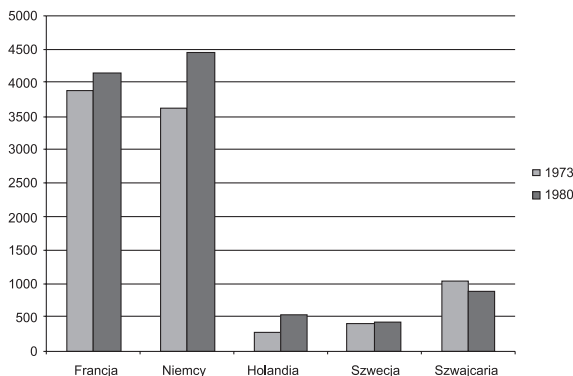
W rozważania natury historycznej wplecione zostały wyniki badań ilościowych nad migrantami powrotnymi prowadzonymi w pięciu wielkich miastach Polski: Warszawie, Rzeszowie, Gdańsku, Katowicach i Poznaniu wiosną 2009 roku (Roz. 4 Krystyny Iglickiej) oraz badania pogłębione ilościowe prowadzone w trzech z wybranych pięciu miast: Warszawie, Rzeszowie i Katowicach (Roz. 5 Agnieszki Małek i Katarzyny Gmaj).

Kryzysy a powroty

Z perspektywy historycznej kryzysy gospodarcze i recesje miały większy wpływ na napływ nowych fal migrantów (hamowały go) niż na odpływ czyli migracje powrotne.

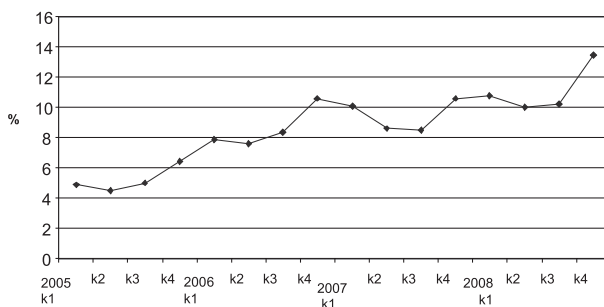
W świetle badań i dostępnych statystyk kryzysy ekonomiczne nie oddziaływały na powroty migrantów ekonomicznych w okresie poprzednich załamań gospodarek. Statystyki zasobów migrantów pomiędzy rokiem 1973 (rokiem kryzysu paliwowego) a rokiem 1980 w takich krajach jak Francja, Niemcy, Holandia i Szwecja wskazują na wzrost liczby imigrantów. Jedynym wyjątkiem była Szwajcaria (zob. rys.1).

W okresie kryzysu gospodarczego 2008/2009 dynamika migracji z Polski do Wielkiej Brytanii spadła znacznie. Ostatni kryzys gospodarczy wpłynął więc, tak jak było to obserwowane w poprzednich okresach, na odpływ z kraju wysyłającego (zmniejszył jego tempo). Kryzys nie spowodował masowych powrotów. Tylko nieznaczna część emigrantów wraca do Polski. Główną strategią jest próba przetrwania na emigracji na co wskazują statystyki brytyjskie dotyczące rosnącej liczby pracow-

Rysunek 1. Zasób populacji urodzonej poza granicami danego kraju w 1973 i 1980 rokiem (w tysiącach)

Źródło: *Immigration in the UK...*, 2009.

ników z nowych państw członkowskich posiadających na utrzymaniu członków rodziny oraz badania i statystyki polskie wskazujące na stały, okresie 2007-2008¹, poziom osób zaangażowanych w pracę za granicą (Potrykowska, 2009) (zob. rys. 2).

Rysunek 2. % zarejestrowanych pracowników z nowych państw członkowskich UE posiadających na utrzymaniu członków rodziny według kwartałów, 2005-2008.

Źródło: *Accession Monitoring...* różne lata

¹ Najnowsze szacunki GUS dotyczące stanu migracji zarobkowej na grudzień 2008 roku wskazują na 2 mln 210 tys. osób przebywających za granicą z powodu migracji. W grudniu 2007 roku stan ten wyniósł 2 mln 270 tys. Spadek wyniósł więc tylko 60 tys. i dotyczył Wielkiej Brytanii i Irlandii. Inne kraje jak: Belgia, Dania, Holandia i Czechy odnotowały w tym samym okresie wzrost liczby migrantów z Polski.

Najnowsze wyniki badań nad powrotami w okresie kryzysu. Dyskurs medialny

Hipotezę o małej skali powrotów i próbie przetrwania recesji w Wielkiej Brytanii przez Polaków, która zawarta została w tej publikacji potwierdza ją najnowsze wyniki badań prowadzone na zamówienie *Cooltury* (Polski tygodnik wydawany w Wielkiej Brytanii) przez Polarity UK <http://www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,4561>. Na pytanie 'czy recesja sprawia, że Polacy w Wielkiej Brytanii myślą o powrocie do Polski – 87,5% stwierdziło, że nie zamierza wracać do Polski z powodu recesji gospodarczej, 7% nie umiało odpowiedzieć na to pytanie, tylko 5,5% odpowiedziało twierdząco. Również raport CBOS z badania przeprowadzonego w październiku 2008 roku na reprezentacyjnej próbie dorosłych Polaków liczącej 1107 osób wskazują, że nie nastąpiły zmiany w nasileniu strumieni emigracji z Polski. Według CBOS zarówno w 2008 roku jak i w roku poprzednim to jest 2007 fakt podjęcia pracy za granicą zadeklarowało 10% dorosłych Polaków czyli około 2,8 miliona obywateli. Liczba ta nie uwzględnia osób już przebywających za granicą (Potrykowska, 2009: 26).

Czynniki skłaniające do pozostania w kraju emigracji to:

- Globalny charakter kryzysu
- Rodzina w kraju emigracji
- Długi okres pobytu za granicą

Dominująca strategia polskich emigrantów to strategia przetrwania kryzysu w kraju emigracji, głównie w Wielkiej Brytanii. W obliczu utraty pracy plan utrzymania się na emigracji polega na: zdaniu się na najbliższą rodzinę, życiu z oszczędności, akceptacji niższych stawek wynagrodzenia i przejściu do szarej strefy.

W cytowanym powyżej badaniu Cooltury 40% respondentów stwierdziło, że odczuwa skutki recesji: 12% straciło pracę, 11,7% straciło część zleceń a 8,6% musi żyć z oszczędności. Połowa respondentów stwierdziła, że ogranicza swoje wydatki, 34% szuka dodatkowych źródeł dochodu, 14% zrezygnowało z wakacji a 9% rozpoczęło dodatkowe szkolenia lub kursy <http://www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,4561>.

Z badań Trinity College w Dublinie podanych przez PAP wynika, iż również pracujący w Irlandii w budownictwie Polacy godzą się na gorsze warunki pracy, bo wolą ją zachować niż szukać innej lub wracać do kraju. Wielu szukających posady w budownictwie dostaje oferty poniżej stawek wynikających ze zbiorowego układu pracy dla tego sektora. (<http://www.qpracy.pl/page,,Polacy-w-Irlandii-godza-sie-na-gorsze-warunki-pracy,7ef8f37ad5ff717f5eef5b544bfbe518.html>)

Zagrożenia towarzyszące strategii przetrwania mogą być następujące: wyzysk ze strony zagranicznych pracodawców, rosnąca marginalizacja na rynku pracy, rosnący poziom ubóstwa wśród niektórych grup imigranckich oraz narastające postawy ksenofobiczne ludności rdzennej wobec cudzoziemców, która w obliczu kryzysu czuje się tak samo zagrożona możliwością utraty pracy i pogarszającą się sytuacją życiową.

W tym miejscu warto powołać się na opublikowane w *Rzeczpospolitej* (27 lipiec 2009) rezultaty badań demoskopijnych pokazujące, że aż 18% badanych stwierdziło, że odczuło osobiście skutki antypolonizmu. Respondenci, którzy zetknęli się z tym zjawiskiem to głównie ludzie młodzi, często wyjeżdżający za granicę. Komentując wyniki badań w wydaniu *Rzeczpospolitej* z 31 lipca 2009 roku Krasnodębski (2009:A12) pisze:

‘...istnieje niejawną hierarchia prestiżu narodów i ...Polacy usytuowani są na tej skali nisko – niżej niż wiele narodów, na które sami Polacy często patrzą z wyższością. Kraje biedne, nie mające wielkich osiągnięć technicznych czy naukowych, kraje eksportujące siłę roboczą nie cieszą się prestiżem, podobnie ludzie wykonujący najniższe prace, których nie chcą wykonywać tubylcy – nawet jeśli zarabiają dużo więcej niż w kraju i wyjazd wydaje się im awansem społecznym, chociaż jest oczywistą degradacją’.

Przypominam sobie burzę internetową, która nastąpiła po moim wykładzie na University College London w marcu 2009 roku, kiedy to nazwałam polskich migrantów zarobkowych straconym pokoleniem http://gospodarka.gazeta.pl/Gielda/1,94782,6423167,Prof_Iglicka_Emigranci_sa_straconym_pokoleniem.html. <http://www.polska-times.pl/opinie/wywiady/98697,mlodzi-emigranci-przeegrali-swoja-przyszlosc-i-kariere,id,t.html>

W niezwykle dynamicznej dyskusji internauci za sytuację polskich migrantów zarobkowych oskarżali między innymi: system, polityków (każdej partii), plan Balcerowicza oraz mnie. Ciekawe były głosy odwołujące się w dyskusji do reformy systemu edukacji w Polsce. Przytaczam tu dwa, bardzo znamienne. O wpływie reformy szkolnictwa wyższego na skalę i charakter emigracji poakcesyjnej będzie jeszcze mowa w dalszej części tego rozdziału.

Gość: qqryq 25.03.09, 14:41

A czy wybierając wykształcenie kierowałeś się sytuacją rynkową i szansami na znalezienie pracy? Czy może wybrałeś taki kierunek,

na którym było łatwiej, a że bezużyteczny, to już nie Twoja sprawa? Trzeba było zostać inżynierem, oni nie narzekają – ale przecież wtedy trzeba by się uczyć, nie? A po co, skoro można było żyć w barach przez 5 lat, a teraz krzyczeć na rząd, że ma jakiś „moralny” obowiązek utrzymywania nieudaczników. Ci, co z głową wybierali zawód nie pyskują, tylko robią swoje i sobie chwalą. http://forum.gazeta.pl/forum/w,30,93211659,,Prof_Iglicka_Emigranci_sa_straconym_pokoleniem.html?v=2

Gość: wald 25.03.09, 13:30

Myśmy wszystko zapomnieli i znowu będziemy głosować na Buzków, Krzaklewskich itp. którzy ukrywają się teraz w PO lub PiS. Przypomnijmy, że to rządy AWS-UW zrobiły tę poronioną reformę oświaty, jak i wiele innych fatalnych reform (może z wyjątkiem reformy administracyjnej) doprowadzając do stagnacji i olbrzymiego bezrobocia. Wszystkim cierpiącym na amnezję przypominam, że to SLD było przeciwne deprecjonowaniu szkolnictwa zawodowego, to za rządów Kołodki nad gospodarką i finansami Polska wchodziła dwukrotnie na ścieżkę szybkiego wzrostu PKB i spadku bezrobocia. Ale Polacy i tak wolą wybierać prawicowych nieudaczników http://forum.gazeta.pl/forum/w,30,93211659,,Prof_Iglicka_Emigranci_sa_straconym_pokoleniem.html?v=2

Tak jak funkcjonują i oddziałują na decyzje migracyjne opisane wyżej czynniki skłaniające do pozostania na emigracji tak również funkcjonują i wpływają na zachowania migracyjne czynniki skłaniające do powrotu. Są one następujące:

- Ekonomiczny charakter migracji (brak pracy w kraju emigracji)
- Brak przeszkód politycznych/administracyjnych do powrotu do kraju rodzinnego i wyjechania z powrotem do kraju migracji
- Niskie koszty transportu
- Niska dostępność do świadczeń społecznych w krajach migracji
- Dostępność pracy głównie poprzez kontakty wewnątrz własnej grupy etnicznej (efekt domina)
- Stosunkowo krótki pobyt za granicą
- Brak znajomości języka

Skala przyszłych migracji powrotnych stanowi jednak wielką niewiadomą. Część polskich emigrantów spotyka się w okresie recesji z niemożnością znalezienia pracy i niską dostępnością do świadczeń społecznych

w kraju emigracji. To ostatnie związane jest często z niespełnieniem wymogów systemu świadczeń społecznych krajów przyjmujących.

Analizując typy migrantów powrotnych z punktu widzenia typologii Cerase (1974) można stwierdzić, iż wśród badanej grupy przeważał typ zachowawczy, 'konserwatywny' migranta powrotnego. Wracają ci, którzy nie planowali wyjazdu z Polski na stałe. Jednakże wśród przyczyn powrotów nie planowanych na pierwszym miejscu znalazły się powroty porażki tłumaczone utratą pracy za granicą, bądź niemożnością znalezienia pracy za granicą. Tylko dla 4% respondentów powodem nieplanowanego powrotu była perspektywa lepszej pracy w Polsce.

W zbiorowości nie odnotowaliśmy powrotów innowacyjności – najważniejszych z punktu widzenia 'wartości dodanej' przywożonej przez reemigrantów do kraju rodzinnego.

Na początku tego opracowania postawione zostało pytanie 'dlaczego niektórzy migranci powrotni w określonych społecznie i instytucjonalnie okolicznościach okazują się aktorami zmiany społecznej podczas kiedy inni nie?'. Próba odpowiedzi na to pytanie może być, jak wskazałam, koncepcja korzyści płynących z niemobilności (Fisher i inni, 2000).

W przypadku migracji poakcesyjnych i powrotów z nimi związanych czas potrzebny do akumulacji kapitału społecznego jest zbyt krótki by powracający cyklicznie czy też okazjonalnie migranci mogli się stać aktorami zmiany społecznej kraju rodzinnego. Brak dobrej znajomości języka kraju przyjmującego, rodzaj wykonywanej pracy za granicą (na ogół fizycznej i poniżej kwalifikacji) sprawia, iż za granicą mamy do czynienia, w przypadku polskich migrantów, ze zjawiskiem *brain waste* (marnowania mózgów/kwalifikacji), a w chwili powrotów, w dużej mierze, ze zjawiskiem podwójnej marginalizacji.

PUŁAPKI MIGRACJI

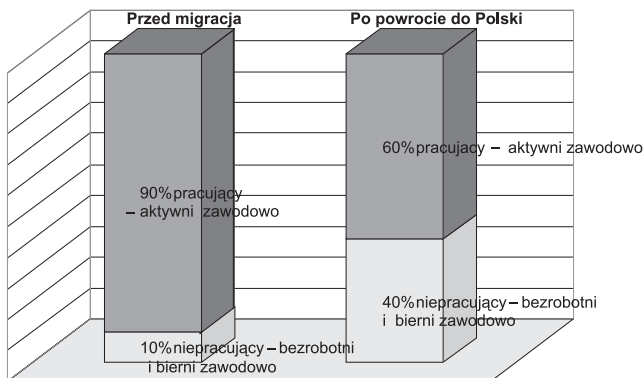
Selektywny charakter migracji poakcesyjnych z Polski zarówno ze względu na czynniki demograficzno-społeczne migrantów takie jak wiek (młody) jak i wykształcenie (średnie i wyższe) oraz brak doświadczeń na rynku pracy w Polsce przed wyjazdem, w przypadku części wyjeżdżających, spowodowały iż po powrocie do Polski część migrantów powrotnych zetknęła się z problemem braku pracy zgodnie z kwalifikacjami oraz kłopotami z integracją na lokalnych rynkach pracy. Powrót do Polski i kłopoty z re-integracją odbierane są przez migrantów również w kategoriach porażki (Csiszar, 2001).

Zagrożeniem dla sporej części migrantów powrotnych jest fakt, iż najczęściej wykonywane zawody przez pracowników z nowych państw członkowskich to zawody dla pracowników nisko i średnio wykwalifikowanych – emigranci z wyższym wykształceniem wpadają więc po powrocie do Polski w pułapkę ‘przerwy’ w karierze zawodowej.

Emigranci z wykształceniem zawodowych i średnim szukają po powrocie do Polski pracy w swojej branży, której z uwagi na kryzys często nie ma. Problemy z integracją do rynku pracy tej grupy migrantów powrotnych wynikają przede wszystkim z nadal funkcjonującego w Polsce, nie elastycznego rynku pracy i strukturalnych niedopasowań.

W badaniu zaobserwowaliśmy, że pobyt za granicą spowodował zjawisko ‘podwójnej marginalizacji’ ekonomicznej części respondentów jak również pogłębił bierność zawodową, zwłaszcza kobiet (zob. rys. 3. oraz tabela 3.2.2 w Roz. 5 niniejszej publikacji).

Rys. 3. Sytuacja zawodowa respondentów przed migracją z Polski i po powrocie



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

Wyniki badania i wnioski dotyczące ‘pułapki migracyjnej’ i zjawiska ‘podwójnej marginalizacji’ ekonomicznej migrantów znalazły potwierdzenie w badaniach rynku pracy z perspektywy 500 dużych firm prowadzonych we wrześniu 2008 roku i w marcu 2009 na zlecenie KPMG (*Gazeta Wyborcza*, 29 lipca 2009, *Dziennik*, 29 lipca 2009).

Badanie pokazało niewielki wpływ na rynek pracy osób powracających z zagranicy. 54% firm stwierdziło, iż w ostatnim półroczu (czyli w okresie październik 2008-marzec 2009) nie wzrosła liczba podań od pracowników wracających z emigracji – co świadczyć może o wciąż

niewielkim strumieniu migracji powrotnych. W 40% firm liczba takich podań wzrosła jednakże tylko w 15% firm stwierdzono, iż wzrosła liczba osób zatrudnionych bezpośrednio po powrocie z zagranicy. Eksperci Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych 'Lewiatan' tłumaczą ten fakt charakterem pracy zagranicą 'nie w swoich zawodach' i poniżej kwalifikacji i w związku z tym ich małą atrakcyjnością dla pracodawców polskich. Migranci powrotni nie wnoszą na rynek pracy nowej wartości dodanej, nowych umiejętności i kwalifikacji. Znajomość języka angielskiego (jeżeli taka rzeczywiście jest) nie jest już wystarczającym czynnikiem znalezienia pracy.

Również najnowszy raport Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (*Dziennik*, 3 sierpnia 2009) potwierdza wnioski płynące z mojego badania. Eksperci Ministerstwa Pracy twierdzą bowiem, że powroty do Polski są na małą skalę i że pracujący na emigracji Polacy biorą pod uwagę fakt, iż Polska jest również dotknięta kryzysem dlatego decydując się na zmianę kraju pracy wybierają nie Polskę ale inny kraj Europy Zachodniej. Raport potwierdza istnienie problemu dekwalfikacji, który dotknął ludzi młodych, posiadających wykształcenie wyższe a pracujących za granicą fizycznie – dla nich powroty są bardzo bolesne.

Niemożliwość znalezienia pracy po powrocie to, jak wynika z moich badań, najważniejszy czynnik wypychający z powrotem migrantów z Polski, i mimo deklarowanego powrotu na stałe do Polski, następuje kolejna fala wyjazdów bądź to do kraju emigracji bądź do innego kraju w którym zaistnieją możliwości pracy i zarobków.

Mimo deklarowanych przez 76% respondentów powrotów z powodów zachowawczych (powrót był wcześniej planowany) przeważającą strategią migrantów powrotnych biorących udział w badaniu był tymczasowy/okazjonalny powrót do Polski z myślą o kolejnym wyjeździe za granicę.

Zgodnie z typologią Kinga (1986) był to najczęściej powrót związany z re-migracją, na kolejnych miejscach uplasowały się zaś powroty związane z drugą emigracją bądź też powroty cyrkulacyjne i sezonowe.

Jednocześnie bowiem 23% respondentów stwierdziło, że nie wróciło na stałe a 30% nie miało wyrobionej opinii w tej sprawie. Wśród osób planujących wyjazd (kolejną migrację) z Polski 78% twierdziło, że wyjedzie jeszcze w tym roku. 18% migrantów powrotnych planowało kolejną migrację już 'na stałe', dla kolejnych 18% miałby to być wyjazd trwający dłużej niż 12 miesięcy.

W okresie 5 lat od otwarcia rynków pracy dla Polaków w roku 2004 większość respondentów biorących udział w badaniu tkwi w pętli pułapki migracyjnej.

Skala migracji powrotnych może się nasilić. Czy będą to powroty na stałe czy też, jak zaobserwowano w niniejszym badaniu, głównie powroty 'eksploracyjne', zależy przede wszystkim od sytuacji gospodarczej Polski i stopy bezrobocia zwłaszcza w ujęciu regionalnym.

Kolejne pytania jakie powinniśmy sobie stawiać, to czy powroty które nastąpią w bliższej i dalszej przyszłości spowodują, iż migranci powrotni staną się aktorami zmiany społecznej i wreszcie czy jakiegokolwiek zmiany społecznej możemy od nich jeszcze oczekiwać?

Weinar (2002:42) pisze:

'Zmiana społeczna może mieć wiele form: zmiany w świadomości społecznej, zmiany w zwyczajach i rytuałach codzienności, zmiany w poziomie życia. Mogą one zaistnieć w różnym stopniu nasilenia i w różnym czasie. Ich cechą wspólną jest istnienie bodźca, który wywołuje takie reakcje. Aktor zmiany społecznej to jednostka generująca przemiany w różnych polach rzeczywistości społecznej. Jego wpływ może być zamierzony bądź niezamierzony, bezpośredni i pośredni. W procesie reemigracji aktor zmiany społecznej nie zawsze osiąga sukces, a nałożone na niego ograniczenia wypływają z siły decyzyjnej w kraju powrotu. Zmiany jakie może wprowadzić zależą głównie od zasobów, jakimi dysponuje on w momencie powrotu. W przyjętej perspektywie zmiana generowana przez transfer kapitałów aktora dotyczy odpowiadających im sfer rzeczywistości społecznej: ekonomicznej, społecznej i kulturowej.'

W sytuacji powrotów kryzysu gospodarczego siła decyzyjna reemigrantów poakcesyjnych jest nieistniejąca a przywożony kapitał ekonomiczny stosunkowo mały. W odległej perspektywie można oczekiwać jednak wzrostu siły nabywczej kapitału ekonomicznego jak i społecznego.

Również w dłuższej perspektywie można spodziewać się, iż wartością dodaną migrantów (choć niekoniecznie powrotnych) zwłaszcza w regionach wiejskich może być kapitał społeczny i kulturowy, transferowany nie tylko po powrocie, ale również z kraju migracji poprzez nowoczesne środki komunikacji, takie jak internet, faks, telefon komórkowy w formie nazwanej w literaturze przedmiotu *social remittances* (transfer społeczne) (Levitt, 2001).

WPŁYW MIGRACJI POAKCESYJNEJ NA ŻYCIE RODZINY, SPOŁECZNOŚĆ LOKALNĄ, KRAJ ODPLYWU I KRAJ NAPŁYWU

Transfery społeczne to idee, praktyki, sposób identyfikacji, które przepływają z kraju przyjmującego do kraju pochodzenia migrantów. Mogą oddziaływać na relacje rodzinne, wpływać na zmianę ról społecznych według płci (*gender roles*), identyfikację klasową oraz religijną. Mogą mieć również fundamentalny wpływ na udział społeczeństwa w życiu publicznym zarówno w sferze politycznej jak i ekonomicznej i społecznej i religijnej. *Social remittances* pełnią kluczową rolę w zrozumieniu wpływu migracji na życie tych, którzy na emigrację się nie zdecydowali <http://www.diis.dk/sw15862.asp>.

Termin ten należy do szerszego pojęcia *kultury migracji* utworzonego na potrzeby opisu wpływu migracji na społeczności meksykańskie przez Kandela i Massey'a (2002), w którym udowadniają oni, iż nieobecni migranci są zawsze obecni (*absent migrants are always present*). Jak zwraca uwagę Elrik (2008) koncept ten pasuje jednak również bardzo dobrze do kontekstu polskiego, dlatego też poświęcę mu więcej uwagi.

Otóż *kultura migracji* oznacza zmiany w systemie wartości i zmiany kulturowe w społecznościach z długą historią migracji i dużym odpływem ludności. Termin ten ma kontekst trzyplaszczynowy. Po pierwsze powinniśmy rozumieć go jako transfer i wymianę informacji, dóbr, technologii, innowacji, wartości i symboli pomiędzy krajem wysyłającym a krajem przyjmującym w wyniku czego na szczeblu społeczności lokalnych regionów wysyłających powstaje konglomerat kulturowy różny od kultury kraju wysyłającego i różny od kultury kraju przyjmującego (Erik, 2008:1504).

Po drugie *kultura migracji* oznacza również zespół norm, wartości i poglądów dotyczących zjawiska mobilności i nie mobilności istniejący w danej społeczności. Ma on wpływ na status społeczny migrantów i nie migrantów i na percepcję migracji. Tak rozumiana *kultura migracji* znajduje wsparcie teoretyczne w koncepcji Fieldinga (1992), który uważał, że za procesem migracji kryją się bardziej procesy kulturowe (ludzie otrzymują sygnały kulturowe dotyczące procesu mobilności międzynarodowej) niż strukturalne.

Po trzecie, koncept ten oznacza również, iż z powodu nieobecności migrantów społeczeństwa muszą zmienić swoje życie i dostosować je 'pod nieobecnych'. Dotyczy to rodziny, gospodarstwa domowego, róż-

nego rodzaju lokalnych stowarzyszeń i w sumie społeczności lokalnej regionu wysyłającego.

W kontekście polskich badań nad wpływem migracji na zmianę społeczną Perepeczko (2007:162) pisze:

W teorii modernizacji mobilność jest oznaką rozwoju, a ta nie mogłaby się dokonać bez zmian terytorialnych, zawodowych, społecznych... Tak jak chłopci-robotnicy byli 'wiązkami przewodzącymi' procesu urbanizacji, tak migranci wiejscy krążąc pomiędzy krajem rodzinnym i docelowym, stają się 'wiązkami przewodzącymi' procesu globalizacji, są aktorami zmiany.

Przytoczę tu cytat ze wspomnianej powyżej 'burzy internetowej', która rozpętała się po moim wykładzie w Londynie, kiedy to nazwałam migrantów zarobkowych z Polski 'straconym pokoleniem'.

Gość: Cmok 25.03.09, 13:45

Polska była bardzo długo krajem zamkniętym i nadal wyjazd za granicę w celach turystycznych jest osiągalny dla wąskiej grupy społeczeństwa. Uważam że sama możliwość zobaczenia innego świata nawet przez pryzmat „zmywaka” jest bardzo cenny dla rozwoju osobowości człowieka. Nie wspominając o walorach finansowych. Ludzie poznają świat, uczą się języków, nawet jeśli to tylko formy grzecznościowe używane w restauracji, pozbywają się kompleksów, stają się obywatelami świata. Powracający Polacy ubogacają Polskę o zupełnie nową mentalność, otwartość, znajomość innych kuchni niż tylko schabowego z ziemniakami itd. Spędzenie kilku lat za granicą nawet przy prostej pracy oznacza ogromne bogactwo wewnętrzne i dojrzałość, które owszem można również osiągnąć we własnym kraju ale jest o to znacznie trudniej a w praktyce dla wielu osób niektóre aspekty tej „edukacji” są niedostępne żyjąc w małych miasteczkach czy wioskach, jak większość Polaków. Nie jest to bynajmniej wyłącznie polskie zjawisko. Osoby wszelkich narodowości które miały okazję spędzić przynajmniej kilka miesięcy czy rok żyjąc samodzielnie w innym kraju są zazwyczaj o wiele bardziej otwarte. http://forum.gazeta.pl/forum/w,30,93211659,,Prof_Iglicka_Emigranci_sa_straconym_pokoleniem.html?v=2

Wyniki badania z rozdziału czwartego, których, jak wielokrotnie zastrzegam, nie należy generalizować, wskazują na możliwość trwania

w dłuższym okresie procesu migracji. Najczęstsze strategie migrantów powrotnych w analizowanej zbiorowości to strategie re-migracji, na które składają się:

- powrót do kraju z którego właśnie się wróciło (głównie Wielka Brytania)
- wyjazd do innego kraju Europy Zachodniej

Pętla pułapki migracji w której tkwi część respondentów może przekształcić się w kolejną, nową migrację, bądź też systematyczny strumień wychodźstwa.

Cezary Mech (2009:16) w swojej dość katastroficznej wizji dotyczącej sytuacji demograficznej Polski w latach 2030-2050 wspomina:

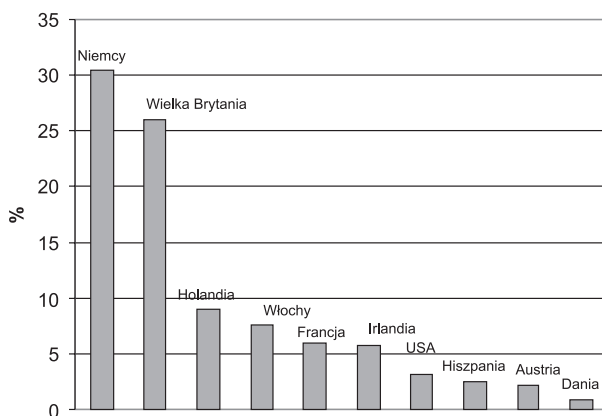
...istnieje realne niebezpieczeństwo, że błędna polityka gospodarcza obecnie, jaki brak działań prorodzinnych, spowoduje, że obciążenia pracy będą tak wysokie, że praca w kraju stanie się nieopłacalna dla nielicznego młodego pokolenia. A kraje zachodnie potrzebujące pracowników i 'opiekunów' dla swojego starego pokolenia wyssą polskich pracowników. U nas pozostanie olbrzymia grupa rencistów i emerytów, którzy mogą należnych świadczeń nie otrzymywać.

Wyniki badania prezentowane w tej pracy związane z długookresowym potencjałem migracyjnym z Polski w kontekście otwarcia rynków pracy przez Niemcy w 2011 roku, niereprezentacyjne i przeprowadzone na niedużej próbie celowej należy traktować niezwykle ostrożnie. Jednakże wskazują one, iż z uwagi na dobre zarobki, mały dystans geograficzny, posiadane już kontakty oraz doświadczenie Polaków dotyczące pracy w Niemczech, otwarcie rynków pracy w roku 2011 stanowi potencjalne zagrożenie dla Polski związane z kolejną falą migracji a co za tym idzie z kolejnym ubytkiem populacji i siły roboczej. Respondenci wskazali bowiem na wszystkie czynniki takie jak: czynnik ekonomiczny, czynnik bliskości geograficznej i *network* czyli sieć powiązań, które działając wspólnie odgrywają rolę akcelatora w procesie migracji (Massey i inni, 1998).

Niezwykle istotne jest wspomnienie, w tym kontekście, najnowszego, piątego już badania warunków i jakości życia Polaków czyli Diagnozy Społecznej 2009. Wynika z nich, iż w 2009 roku po raz pierwszy od 2004 roku zmieniły się preferencje migracyjne Polaków. Na pierwszym miejscu, wskazane przez 30,4% respondentów jako preferowany kraj migracji zarobkowej znalazły się właśnie Niemcy, Wielka Brytania ze wskazaniem przez 26% respondentów znalazła się na miejscu dru-

gim (zob. rys. 4). Tak więc Niemcy, najważniejszy kierunek migracji zarobkowych Polaków w okresie przedakcesyjnym, mimo zamkniętego w chwili pisania tej książki, rynku pracy powróciły w preferencjach migracyjnych na miejsce pierwsze. Wielka Brytania i Irlandia wchłonęły setki tysięcy pracowników z Polski, więcej w chwili obecnej, wydaje się, że nie są w stanie przyjąć. A Polacy nadal szukają pracy za granicą...

Rys. 4. Preferowane kraje migracji zarobkowych Polaków według Diagnozy Społecznej 2009



Źródło: Diagnoza Społeczna, 2009.

Analizując 'liderów' tego wykresu warto w tym miejscu wspomnieć najnowsze badania holenderskiego instytutu badania opinii publicznej TNS NIPA wskazujące, że $\frac{3}{4}$ pracujących w Holandii Polaków zamierza zostać w tym kraju dłużej niż pięć lat a z tych co przybyli w latach 2000-2006 połowa już się osiedliła. Polacy czują się w Holandii dobrze, uczą się języka jednak mają kłopoty z integracją co związane jest głównie z niechętną wobec nich postawą społeczeństwa holenderskiego (<http://www.polskatimes.pl/stronaglowna/151879,polacy-zamiast-na-wyspy-jada-do-holandii,id,t.html>).

W rozdziale poświęconym diasporze pisałam, że w większości krajów imigranckich nie proponuje się długookresowej polityki integracyjnej dla migrantów zarobkowych. Ma to promować, zdaniem polityków krajów przyjmujących, migracje cyrkulacyjne, które nie doprowadzą do utworzenia diaspor (Baubock (2003). Osiedlanie się, czy też długookresowa migracja zarobkowa Polaków stanowi więc duże wyzwanie

zarówno dla polityk imigracyjnych państw przyjmujących Polaków jak i dla polskiej polityki zagranicznej. Mam tu na myśli głównie kontekst budowania diaspory w wymiarze symbolicznym i instytucjonalnym.

Wracając do wątku niemieckiego niezwykle istotne wydaje się również wspomnienie wyników *Polish Migration Project (PMP)*, badania prowadzonego przez jednego z najwybitniejszych badaczy migracji Douglasa Massey'a, w których to pracach miałam zaszczyt, z ramienia Instytutu Studiów Społecznych, uczestniczyć w 2005 roku. Naukowcy amerykańscy, niemieccy i polscy, przy pomocy metody etnosondażu, porównywali zachowania i strategie migracyjne mieszkańców Meksyku i Polski. W przypadku Meksyku przedmiotem analizy były migracje do USA w przypadku Polski – migracje do Niemiec. Zgromadzone dane pozwoliły na pełną porównywalność pomiędzy dwoma krajami (Massey, Kalter, Pren, 2008).

W przypadku Polski badano mieszkańców dwóch obszarów miejskich Poznania i Kielc oraz dwóch obszarów wiejskich – gmin: Jaraczewa (województwo wielkopolskie) i Pawłowa (województwo świętokrzyskie). Zarówno badane obszary miejskie jak i wiejskie mają historię wyjazdów zarobkowych do Niemiec.

Nie miejsce tu na cytowanie pełnych i niezmiernie fascynujących wyników tego projektu. Najważniejsza, moim zdaniem, z punktu widzenia niniejszego opracowania, jest następująca obserwacja, która wynika z PMP. W badaniu porównywano skłonność do pierwszej migracji do Niemiec dorosłych mieszkańców dwóch obszarów miejskich i dwóch obszarów wiejskich w 1997 roku (rok, w którym Polska została oficjalnym kandydatem do wejścia w struktury Unii Europejskiej) i w roku 2004 (roku wejścia do Unii). Okazuje się, iż w 1997 roku 17% dorosłych mieszkańców Kielc, 15% dorosłych mieszkańców Poznania, 13% dorosłych mieszkańców Pawłowa i 7% dorosłych mieszkańców Jaraczewa pracowało w Niemczech przynajmniej raz. W 2004 roku proporcje te nie zmieniły się absolutnie w przypadku mieszkańców miast, było to nadal 17% dla Kielc i 15% dla Poznania, natomiast wzrosły istotnie w przypadku mieszkańców obszarów wiejskich. W 2004 roku już bowiem 25% dorosłych mieszkańców Pawłowa i 15% dorosłych mieszkańców Jaraczewa miało za sobą doświadczenie przynajmniej jednego wyjazdu do pracy do Niemiec.

Zastosowane w badaniu techniki etnosondażu pozwoliły udowodnić, iż transformacja systemowa, która towarzyszy przejściu od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej prowadzić może do wzrostu migracji zagranicznych i że migracje te nie są, jak twierdzą

Lusińska-Grabowska i Okólski (2009) wynikiem braku modernizacji i braku prorozwojowych rozwiązań a wręcz przeciwnie (Massey, Kalter, Pren, 2008).

Wysokie ryzyko migracji (obserwowane w badaniu dla analizowanych miast w okresie 1980-1992) przesunęło się z regionów miejskich do regionów wiejskich w drugiej połowie transformacji gospodarczej to jest w latach 1993-2004. Autorzy badania tłumaczą ten fakt właśnie procesami modernizacyjnymi. W 1997 roku rozpoczęty został oficjalny proces negocjacyjny związany z mającym nastąpić w przyszłości wejściem w struktury Unii Europejskiej. Wiele pomocowym programów takich jak Phare czy SAPARD zainicjowanych w tym okresie miało wspomóc trudną drogę modernizacyjną poszczególnych regionów Polski. Dzięki procesom modernizacyjnym odsetek ludności zatrudnionej w rolnictwie spadł z 27% w 1993 roku do 19% w 2000 roku. Zdaniem Massey, Kaltera i Pren (2008: 138) wzrost odsetka niezatrudnionej ludności wiejskiej to jeden z ważniejszych czynników wypychających ludność z tych obszarów za granicę. I fragment cytatu z dyskusji internetowej:

Re: Prof. Iglicka sie myli. IP: *.aster.pl

Gość: ola 25.03.09, 18:46 **Odpowiedz**

Na lubuskiej wsi to i po Oxfordzie nie dostaniesz pracy bo poprostu jej nie ma...

Wejście Polski w struktury UE w roku 2004 i związany z tym napływ funduszy strukturalnych spowodował gwałtowniejszy jeszcze rozwój gospodarczy kraju oraz pogłębił procesy modernizacyjne, ale pogłębił również nierówności regionalne i rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa. Spowodowało to dalszą, poakcesyjną już, falę migracji.

Teza Massey'a i jego zespołu znalazła również potwierdzenie w badaniach migracji ze wsi polskiej za granicę zespołu badaczy pod kierunkiem Marii Wieruszewskiej (Wieruszewska, 2007). W badaniach tych bowiem większość, bo blisko 80% respondentów stwierdziło, że w ostatnich latach transformacji poprawiła się infrastruktura ich regionu. W tym samym badaniu respondenci stwierdzili również, iż mimo przemian modernizacyjnych wieś pustoszeje z powodu migracji. I cytat internauty:

Lusińska-Grabowska i Okólski (2009) traktują wyjeżdżających z Polski po 2004 roku jako 'nawis demograficzny', który musi być usunięty bo uniemożliwia i utrudnia podjęcie prorozwojowych rozwiązań. Tymczasem przez badaczy brytyjskich ten sam 'nawis demograficzny' uznany został jako jeden z czynników najbardziej sprzyjających dyna-

micznemu rozwojowi gospodarki brytyjskiej (Dustmann, Ch., Fratini, T., i C. Halls, 2009). Makroekonomiczna analiza wpływu migrantów zarobkowych z nowych państw członkowskich na gospodarkę brytyjską (uznana wśród ekonomistów za najbardziej kompleksową analizę przyczynowo-skutkową otwarcia rynków pracy dla obywateli nowych państw członkowskich w 2004 roku) zaprezentowana latem 2009 przez badaczy z *University College London* (Dustmann, Ch., Fratini, T., i C. Halls, 2009) pokazuje, iż ci sami ludzie tylko, że działający w innych warunkach społecznych i gospodarczych, mogą stanowić źródło napędowe sukcesu danej gospodarki.

Dustamann, Fratini i Halls (2009) na podstawie kompleksowych danych z LFS (*labour force survey*) i WRS (*workers registratation scheme*) dotyczących populacji migrantów zarobkowych z nowych państw członkowskich i porównanych z populacją pracowników lokalnych (brytyjskich) dowiedli, że migranci z nowych państw członkowskich są lepiej wykształceni, jest wśród nich zdecydowanie większy odsetek pracujących, akceptują niższe zarobki, w znikomym procencie korzystają z mieszkań komunalnych i również w niewielkim stopniu korzystają ze świadczeń społecznych (zob. tab. 1).

Tabela 1. Podstawowe charakterystyki pracowników-migrantów z nowych państw członkowskich i lokalnej siły roboczej w Wielkiej Brytanii.

Charakterystyka	Migranci z nowych państw członkowskich (mężczyźni)	Lokalna siła robocza (mężczyźni)
Średni wiek	26,5	37,7
% w wieku 20-35	69,8	18,6
% z wykształceniem wyższym	32	17,6
% zatrudnionych	90,4	78,3
Średnie wynagrodzenie za godzinę (w funtach brytyjskich)	6,8	11,9
% korzystających ze świadczeń społecznych	12,4	24,2
% zamieszkających w mieszkaniach komunalnych	6,5	15,9

Źródło: Labour Force Survey, 2009

Wydaje się, iż tabela ta odzwierciedla jedną z ważniejszych konkluzji teorii Myrdala (1957), która dotyczy dystrybucji kapitału ludzkiego. Badacz ten stwierdził, że migracje są selektywnym procesem,

który przyciąga przynajmniej w początkowej fazie, relatywnie dobrze wykształconych, wykwalifikowanych, produktywnych i wysoko motywowanych ludzi z wysyłających społeczności. Prowadzi to do redukcji kapitału ludzkiego w regionach wysyłających i jego akumulacji w regionach przyjmujących, podnosząc produktywność siły roboczej w tych drugich i obniżając w pierwszych. Proces ten niestety jednak prowadzi do wzrostu stagnacji w regionach wysyłających, co z kolei prowadzi do wzrostu migracji (Myrdal, 1957, Greenwood, 1981).

Hipotezę tę potwierdza Romaniszyn (2007: 271), która analizując poakcesyjny drenaż siły roboczej z Polski pisze:

‘stały ubytek kapitału ludzkiego nie posłuży równomiernemu rozwojowi kraju, przeciwnie – będzie pogłębiał stan marginalizacji i braku rozwoju w regionach odpływu. Utrwali też status Polski jako wspólnotowego, półperiferijnego kraju wysyłającego’.

Zachowania migracyjne Polaków obserwowane w regionach miejskich i wiejskich w PMP potwierdzają empirycznie założenia nowej ekonomicznej teorii migracji (Stark, 1991), która głosi, że w chwili zagrożenia wynikającego na przykład z przemian ustrojowych, gospodarstwa domowe są w stanie kontrolować ryzyko poprzez desygnowanie do pracy za granicą niektórych swoich członków, oraz teorię skumulowanej przyczynowości (Myrdal, 1957). W teorii tej warto zwrócić uwagę na dwa założenia. Pierwsze dotyczy rolnictwa: Myrdal (1957) oraz również Mines (1984) i Wiest (1984) twierdzą, że gdy rosną zasoby ziemi wycofanej z produkcji, rośnie również bezrobocie a w konsekwencji rosną migracje z terenów wiejskich. Badacze ci twierdzili również, iż modernizacja produkcji rolnej związana ze stosowaniem nowoczesnych metod produkcji sprzyja migracjom ludności wiejskiej gdyż stosowanie takich metod powoduje spadek popytu na lokalną siłę roboczą. Druga konkluzja teorii Myrdala (1957) dotyczy dystrybucji kapitału ludzkiego i była już przez ze mnie opisana powyżej.

Rzeczywiście, zmiany w układzie regionalnym dotyczące emigracji z Polski obserwowane po 2004 roku, kiedy to odnotowano największe wskaźniki wymeldowań się ze stałego adresu zamieszkania w ‘nowych’ punktach migracyjnych to jest w miastach wojewódzkich poniżej 200 tysięcy mieszkańców takich jak Olsztyn, Rzeszów, Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra oraz w obszarach wiejskich a najniższe wskaźniki w tradycyjnych regionach migracyjnych takich jak Śląsk Opolski czy Mazury (*Wpływ emigracji...*) oraz zmiany w strukturze ludności aan-

gażowanej w migracje zarobkowe według wieku i wykształcenia zdają się potwierdzać założenia prezentowanych powyżej teorii.

Co ważne, zdaniem Massey, Kaltera i Pren (2008), wyniki PMP potwierdziły również założenia teorii Speare (1971), który uważał, że masowe migracje ludzi związane są, przede wszystkim, z procesem 'ukierunkowanej racjonalności zbiorowej' (*bounded rationality*) - terminem wprowadzonym przez Simon (1957) - i że tylko w bardzo specyficznych warunkach (nie związanych koniecznie z dużymi różnicami w poziomie płac pomiędzy krajami) ludzie w procesie 'masowym' zmieniają utarte reguły życia, pokonują inercję, przyzwyczajenia i decydują się na podjęcie procesu decyzyjnego związanego z analizą kosztów i zysków wynikających z migracji. Takimi specyficznymi warunkami są, zdaniem twórcy tej teorii, wydarzenia niezwykle (*shock like events*) w historii danego narodu.

Takim wydarzeniem niezwykle w historii Polski był upadek komunizmu i przejście z gospodarki centralnie planowanej do rynkowej oraz, w stosunkowo krótkim okresie od obalenia komunizmu, wejście w strukturę Unii Europejskiej.

Transformacja gospodarcza społeczna i polityczna spowodowała zwiększony popyt na wiedzę i odpowiednie kwalifikacje. Miało to przełożenie w niezwykle dynamicznym wzroście liczby studentów w Polsce w ostatnich dwóch dekadach. W 1991 roku w Polsce studiowało bowiem 374 tysiące osób a w 2006 już ponad 1 milion 941 tysięcy. Oznacza to wzrost liczby studentów o przeszło blisko 520%. Taka dynamika wzrostu możliwa była dzięki wejściu na rynek usług edukacyjnych prywatnych uczelni wyższych. Jednakże związek pomiędzy ofertą szkół wyższych a potrzebami obecnego i przyszłego rynku pracy jest słaby. Stąd też, między innymi², taki duży odpływ z kraju absolwentów wyższych uczelni, którzy zdobyli wiedzę i kwalifikacje jednakże nie mogli po ukończeniu studiów zdobyć pracy w Polsce. Ten odpływ ludzi wykształconych i młodych będzie miał poważne konsekwencje dla sytuacji demograficznej Polski w stosunkowo krótkiej perspektywie.

Kostrzewa i Szoltys (2009:60-61) piszą:

...bardzo znaczący wpływ na sytuację demograficzną Polski mają i będą mieć migracje zagraniczne, w szczególności znaczna emigracja. Z powo-

² Obok niedopasowania rynku usług edukacyjnych do potrzeb rynków pracy ważnym czynnikiem wypychającym z Polski był czynnik demograficzny. Na początku obecnego stulecia na rynek pracy zaczęło bowiem wchodzić pokolenie wyżu demograficznego pierwszej połowy lat 1980tych. Szerz. zob. Iglicka (2008).

du utrzymującego się ujemnego salda migracji na pobyt stały zmniejsza się liczba ludności Polski. Emigrują głównie osoby młode w wieku 20-34 lata, które swoje plany prokreacyjne zrealizują za granicą.

Kolejne zagrożenie dla stanu i struktury ludności Polski wynika z migracji czasowych. Według wspomnianych wyżej autorek:

Jeżeli struktura wieku wszystkich osób przebywających za granicą (według szacunków GUS – 2270 tysięcy) byłaby taka jak struktura wieku ludności przebywającej za granicą, która dokonała zgłoszenia wyjazdu w jednostkach ewidencji ludności to okazałoby się, że za granicą przebywa co czwarty Polak w wieku 20-29 lat. Kostrzewa i Szołtys (2009:60-62)

Otwarte pozostaje pytanie czy te czasowe migracje zarobkowe migracje zakończą się w stosunkowo niedługim okresie to jest w ciągu na przykład 5-10 lat czy też, tak jak w przypadku Meksyku, będą trwać w czasie i jak tę pewnego rodzaju porażkę związaną z ubytkiem kapitału ludzkiego uda się nam (jeżeli w ogóle) przekuć w sukces związany z powstaniem silnych struktur polonijnych w krajach przyjmujących.

Przykład Meksyku podaję tu celowo. Cytowany wielokrotnie w tej pracy artykuł Massey, Kaltera i Pren (2008) zatytułowany jest *Structural Economic Change and International Migration from Mexico and Poland* czyli, w wolnym tłumaczeniu, poświęcony jest on badaniu roli i wpływu transformacji ekonomicznej na migracje z Meksyku i Polski. Na podstawie ekonometrycznych testów autorzy dowodzą, że zmiany modeli gospodarek w tych dwóch krajach miały bardzo duży wpływ na wzrost prawdopodobieństwa migracji w badanych społecznościach lokalnych z istniejącą już historią migracji zagranicznych. Hipoteza ta sprawdza się, nawet w warunkach zastosowania zmiennych kontrolnych wymienianych przez teorie migracji jako czynniki niezwykle silnie sprzyjające wypływowi ludności, takie jak różnice w poziomie płac i sieć powiązań. Innymi słowy autorzy dowodzą, iż raz rozpoczęte w czasie i przestrzeni migracje trwają, czasami ich dynamika słabnie, czasami, w związku ze wspomnianymi już przez ze mnie, tak zwanymi 'shock-like events' (wydarzeniami niezwykle dla historii danego narodu) gwałtownie wzrasta aby po kilku latach znów osłabnąć, ale generalnie zarówno Meksyk jak i Polska ilustrują w tym artykule kraje 'trwale' wysyłające migrantów. Bardzo ważne w tym kontekście wydaje się znaczenie drugiego aspektu *kultury migracji* Fielding (1992). Rzeczywiście

w coraz szerszym kręgu społeczności lokalnych w Polsce za procesem migracji kryją się bardziej procesy kulturowe niż strukturalne. W tym kontekście niezwykle ważne jest więc monitorowanie skali i charakteru migracji z Polski ale również konsekwencji migracji dla rodziny i społeczności lokalnych. Zwłaszcza, że dane ostatniego Eurobarometru (2010) wskazują, że co czwarty polski rodzic chciałby aby jego dziecko wyemigrowało z Polski w p[oszukiwaniu lepszego życia.

LITERATURA

- Bordieu, P., 1986, *The Forms of Capital*, w: Richardson, J.G., (red) *Handbook of Theory and Reason in the Sociology of Education*, Greenwood Press, New York.
- Cassarino, J. P. (2004). Theorising return migration: The conceptual approach to return migrants revisited. *International Journal on Multicultural Societies*, 6(2), 254-279.
- Cerese, F., 1974, *Nostalgia or Disenchantment: Considerations on Return Migration*, w: S.M. Tomasi, M.H. Engel (red), *The Italian experience in the United States*, Center for Migration Studies, Nowy Jork.
- Confalonieri, M., 1979 'Le rimesse degli emigrati e l'economia delle zone di partenza'. *Studi Emigrazione*, no 16 (3), pp. 5-41.
- Csiszar, R., 2001, 'Between East and West. Reflection on a group of return migrants', w: Sik, E., *Diasporas and politics*, Center for Migration and Refugee Studies, Budapeszt.
- Diagnoza Społeczna 2009.
- Dziennik*, 29 lipca 2009, *Teraz rządzi pracodawcy*.
- Dziennik*, 3 sierpnia 2009, *Wracać? Nie wracać?*
- Dustmann, Ch., Weiss, Y., 2007, 'Return Migration: Theory and Empirical Evidence from the UK', *British Journal of Industrial Relations*, vol. 45, no. 2, pp. 236-256.
- Eurobarometr (2010)
- Erik, T., 2008, 'The Influence of Migration on Origin Communities: Insights from Polish Migrations to the West', *Europe-Asia Studies*, vol. 60, nr. 9.
- Fielding, A., J., 1992, 'Migration and Culture', w: Champion, A., i A.J. Fielding (red), *Migration Processes and Patterns. Research Progress and Prospects*, vol. 1, Behaven Press, Londyn.
- Fitzgerald, D., 2006, 'Inside the Sending State: The Politics of Mexican Emigration Control', *International Migration Review*, vol. 40, nr.2.

- Garapich, M., P., i Osipovic, D., 2007, Migpol. Badanie sondażowe wśród obywateli polskich zamieszkałych w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Migresearch-Grupa Żywiec SA
- Gazeta Wyborcza, 2009, 29 lipca.
- Greenwood, M., J., 1981, *Migration and Economic Growth in United States*, Academic Press, Nowy Jork.
- Fisher, P., A., G., Malmberg, E., Holm i T., Straubhaar, 2000, 'Why Do People Stay? Insider Advantages and Immobility', Hamburg, HWWA reports.
- Gazeta wyborcza, 29 lipca 2009, 'W firmach nie zatrudniają, starają się zwalniać'
- Górny, A., G. Kolankiewicz, 2002, 'Reemigracja z Wielkiej Brytanii – poszukiwanie 'nowego' czy kontynuacja 'starego'?' w K. Iglicka (red), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania*, ISP, Warszawa.
- Grabowska-Lusińska, I., M. Okólski, 2009, *Emigracja ostatnia?* Scholar, Warszawa.
- Hugo, G., 2003, 'Circular Migration: Keeping Development Rolling?' Migration Policy Institute: Migration Information Source.
- Iglicka, K (red), 2002, *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania*, ISP, Warszawa.
- Iglicka K. 2008, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*. Warszawa, Scholar.
- Immigration in the UK: the Recession, and Beyond*, 2009, Migration Policy Institute.
- Informacja w sprawie zatrudnienia obywateli polskich w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii oraz obywateli EOG w Polsce*, 2009, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Migracji, Maj.
- 'Informator dla reemigrantów. Poradnik dla tych, którzy myślą o powrocie do Polski', 1933, Drukarnia Polska, Warszawa.
- Kandel, W., i Massey, D., S., 2002, 'The Culture of Mexican Migration: A Theoretical and Empirical Analysis', *Social Forces*, vol. 80, nr. 3.
- King, R., 1986, (ed), *Return migration and regional economic problems*. London, England, Croom Helm.
- Kostrzewa, Z., D. Szałtys, 2009, 'Wpływ emigracji na rozwój demograficzny Polski', w: *Migracje zagraniczne z polityka rodzinna*. Biuletyn RPO, Zeszyty Naukowe.
- Krasnodębski, Z., 2009, *Rzeczpospolita*, 31 lipca: A12.

- Kyle, D., 2000, *Transnational Peasants. Migrations, Networks, and Ethnicity In Andean Ecuador*, The John Hopkins University Press, Baltimore.
- Labour Force Survey*, 2009.
- Levitt, P., 2001, *The Transnational Villagers*, University of California Press, Berkeley&Los Angeles, CA.
- Massey, D. S., J. Arango, J. Graeme, H. Kouaouci, A. Pellegrino, A. Tylor, J. Edward, 1998: *Worlds in Motion: International Migration at the End of the Millennium*, Oxford, Oxford, University Press.
- Massey, D.S., F. Kalter, K.A Pren, 2008, 'Structural Economic Change and International Migration from Mexico and Poland', *Kolner Zeitschrift fur Soziologie and Sociolpsychologie* 60: 134-162.
- Mech, C., 2009, 'Kryzys urodzeń może zrujnować Polskę', *Forum Autorów, Polska*, 1-2 sierpnia.
- Mines, R., 1984, 'Network Migration and Mexican Rural Development: a case study', w: R.C. Jones (red), *Mexico and the United States. Patterns of Undocumented migration*, Rowman and Allanheld, Nowy Jork.
- Myrdal, G., 1957, *Rich lands and Poor*, Harper and Row, Nowy Jork.
- Perepeczko, B., 2007, 'W kręgu kapiatłu ludzkiego', w Wieruszewska, M., (red) *Tu i tam. Migracje z polskich wsi za granicę*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, PAN, Warszawa
- Pollard N., M. Latorre i D. Sriskandarajah, 2008, *Floodgates or Turnstiles Post-EU Enlargement Migration Flows to (and from) the UK* (London, Institute for Public Policy Research), Londyn, IPPR.
- Potrykowska, A., 2009, 'Migracje zagraniczne a polityka rodzinna', w: *Migracje zagraniczne z polityka rodzinna*. Biuletyn RPO, Zeszyty Naukowe.
- Pries, L., 2006, 'Transnational Migration – New Challenges for Nation States and New Opportunities for Regional and Global Development', w: Iglicka, K (red) *Transnational Migration – Dilemmas*, CSM, Warszawa.
- Romaniszyn, K., 2007, *Rzecz o pracy i konsumpcji*, Kraków, NOMOS.
- Rzeczpospolita*, 2009, 27 sierpień.
- Schmitter-Heisler, B., 1992 'The Future of Immigrant Incorporation: Which Models? Which Concepts?' *International Migration Review* 26(2), pp. 623-45.
- Simon, H., A., 1957, *Models of Man*, Wiley, Nowy Jork.
- Speare, A., Jr., 1971, 'A Cost-Benefit Model of Rural to Urban Migration in Taiwan', w: *Population Studies* nr 25: 117-130.

Raport z badania monitoringu migracji powrotnych. PBS DGA przygotowany dla ISS UW i CSM, Sopot, Marzec 2009.

Weinar, A., 2002, 'Reemigrant jako aktorzy zmiany społecznej', w K. Iglicka (red), 2002, *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania*, ISP, Warszawa.

Wieruszewska, M., (red) 2007, *Tu i tam. Migracje z polskich wsi za granicę*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, PAN, Warszawa.

Wiest, R., E., 1984, 'External Dependency and the Perpetuation of Temporary migration to the United States', w: R.C. Jones (red), *Mexico and the United States. Patterns of Undocumented migration*, Rowman and Allanheld, Nowy Jork.

Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski, 2007, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i prognoz, Warszawa, luty.

Strony internetowe:

Accession Monitoring Report, May 2004 - December 2008, A8 Countries:
http://www.ukba.homeoffice.gov.uk/sitecontent/documents/aboutus/reports/accession_monitoring_report/report18/may04-dec08?view=Binary

Dustmann, Ch., Frattini, T., i C. Halls, 2009, CDP, nr. 18, 'Assessing the Fiscal Costs and Benefits of A8 Migration to the UK', http://www.econ.ucl.ac.uk/cream/pages/CDP/CDP_18_09.pdf

http://forum.gazeta.pl/forum/w,180,87859515,,Rzad_zawraca_emi-grantow.html?v=2.

http://forum.gazeta.pl/forum/w,644,81396716,81430219,drodzy_emigranci_nigdy_nie_wracajcie_do_Polski.html

http://forum.gazeta.pl/forum/w,30,93211659,93223956,Prof_Iglicka_Emigranci_sa_straconym_pokoleniem.html?s=1

http://forum.gazeta.pl/forum/w,30,93211659,93228372,Re_Prof_Iglicka_sie_myli_.html

http://forum.gazeta.pl/forum/w,644,81416435,81468135,Re_PS_do_p_Orlowskiego.html

http://gospodarka.gazeta.pl/Gielda/1,94782,6423167,Prof_Iglicka_Emigranci_sa_straconym_pokoleniem.html

http://londyn.gazeta.pl/londyn/1,82233,6004211,Rzad_zawraca_emi-grantow.html

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Diaspora>

<http://praca.money.pl/wiadomosci/artukul/obalamy;mit;-;nie;bedzie;masowych;powrotow;z;emigracji,196,0,381636.html>

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/12-miast-powalczy-o-emigrantow-z-Wysp-co-oferuja-1884156.html>.

<http://www.diis.dk/sw15862.asp>

<http://www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,4561>.

<http://www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,1225>

http://www.emetro.pl/emetro/1,85651,5348594,Tak_krzepnie_siedemnaste_wojewodztwo.html.

http://www.emetro.pl/emetro/1,85651,5368997,Jak_nowa_emigracja_zlosci_sie_na_Polske.html.

http://www.migrationpolicy.org/transatlantic/EU_Recession_backgroundunder.pdf 'Migration and the Economic Downturn: What to Expect in the European Union', D. Papademetriou, M. Sumtion i W. Somerwille, Migration Policy Institute, styczeń 2009.

<http://www.qpracy.pl/page,,Polacy-w-Irlandii-godza-sie-na-gorsze-warunki-pracy,7ef8f37ad5ff717f5eef5b544bfbe518.html>.

<http://www.polskatimes.pl/stroaglowna/151879,polacy-zamiast-na-wyspy-jada-do-holandii,id,t.html>

<http://www.polskatimes.pl/opinie/wywiady/98697,mlodzi-emigranci-przegrali-swoja-przyszlosc-i-kariere,id,t.html>

Summary

Results of research on return migration in the light of the most recent theories

The chapter presents the most recent theories on return migration, i.e. the theories of Cerase (1974), King (1986), Cassarino (2004), as well as of Dustmann and Weiss (2007). An important and innovative contribution consists in extending Cerase's typology with some new aspects, taken mainly from the King's theory and better suited to the extremely mobile contemporary world, in which international circulation is one of the most important characteristics of migratory movement. Cerase's classification of return migrants have been expanded to cover types of return, i.e. permanent returns and all types of circulation-related returns, which are of utmost importance in the Polish context, where, as I have attempted to prove, migrants return to leave again for their country of emigration (re-emigration) (mainly the United Kingdom) or return and leave for another (new) country in Western Europe (re-migration).

Reemigracje w perspektywie historycznej i demograficzno-socjologicznej (od 1918 do 1989 roku)

1. Uwagi wstępne

Celem artykułu jest przyjrzenie się zjawisku reemigracji w perspektywie diachronicznej, akcentując zasadniczo znaczenie i istotę powrotów w okresie międzywojennym. Zatem ukazany zostanie socjo-demograficzny zarys powrotów oraz konstruowane na określonym podłożu społecznym ich ideologie, mity i wzory. Przypomnienie tego zjawiska i procesu w określonej perspektywie ma m.in. wartość w postaci lekcji normatywno-aksjologicznej, poznawczej i krytycznej, w okresie z jednej strony wielkiej fali emigracji z Polski, jak i z drugiej strony generowanym przez nie powrotom (mniejszym lub większym), ale permanentnie zachodzącym. Powroty napędzane przez czynniki zewnętrzne (kryzys ekonomiczny, relacje społeczne i ekonomiczne na gruncie kraju przyjmującego) i czynniki wewnętrzne o intersekcyjnym charakterze obiektywnym i subiektywnym, odbywają się w kontekście dyskursów konstruowanych przez różne ciała, siły polityczne i społeczne.

Historyczno-socjologicznie analizowane powroty stanowią zarazem tło jak i odniesienie porównawcze naszych współczesnych badań nad powrotami. Pamięć o „starych” migracjach może być pożyteczna w dostarczaniu wiedzy o makrospołecznych i globalnych czynnikach warunkujących powroty, przedsięwziętych politykach państwa wobec reemigracji oraz rekonstruowaniu wiedzy o doświadczeniach powracających.

Fenomen emigracji jest nierozzerwalnie związany z reemigracjami, które jak pokazują liczne badania prowadzone na gruncie zarówno zagranicznym jak i polskim, są zaskakująco częste. Migracje powrotne jak wskazują badania dotyczyły Włochów Szwedów, Greków, Węgrów, Słowaków, Rosjan, Anglików, Niemców i innych nacji (m.in. Tedebrand 1976, Bukraba-Rylska, 2007, Iglicka 2002, 2007, Duda-Dziewierz 1938, Walaszek 1983). Badania różnych krajów pokazują, iż zjawisko to badawczo było raczej zaniedbane. Badacze bardziej skłonni byli ograniczać się zasadniczo na wyjazdach (w obliczu często masowych od-

plywów), roli emigracji dla kraju i środowiska lokalnego, zwłaszcza rodziny, procesie asymilacji w kraju przyjmującym niż na przyczynach, konsekwencjach i readaptacyjnych problemach powracających.

Mechanizmy migracji powrotnych zmieniają się w czasie. Zależą od wielowymiarowego kompleksu wydarzeń ekonomicznych, społecznych i politycznych, od zmian i szans w przestrzeni publicznej, zwłaszcza na rodzimym rynku pracy. Uwarunkowania emigracji, jak i powrotów w najnowszej historii Polski uwidaczniają siłę determinant określanych zarówno przez nowoczesne oddziaływania ekonomii globalnej i jej zapotrzebowanie na siłę roboczą, międzynarodowe sieci powiązań, jak i przez indywidualne czynniki kapitału ludzkiego i indywidualne projekty życiowe. To one zmniejszają znaczenie, w moim przekonaniu, powinności i zobowiązań wobec ojczyzny, tradycji, lokalności, religii, a nawet rodziny.

Analizę powrotów należy ułożyć na czasowym kontinuum, kontekstualizowanym i problematyzowanym przez pryzmat wielkich wydarzeń historycznych jakimi były zabory, odzyskanie niepodległości i modernizacja kraju po roku 1918, dalej konsekwencje wojen światowych, polityczne i społeczne realia życia w PRL, oraz transformację ustrojową po roku 1989, która owocuje przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku.

Wyróżnić można jednak trzy ważne fazy powrotne: **1)** tradycyjne do II wojny światowej, **2)** w okresie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu oraz w okresie PRL-u (do roku 1989) i **3) po roku 1989**, z wydzieleniem podfaz – do roku 2004 i po roku 2004 (poakcesyjne – przyjęcie do Unii Europejskiej). Rok 2004 jest znamieny ze względu na akcesję do UE, otwarcie rynków pracy, zdobywanie „obywatelstwa europejskiego”, budowanie nowych aspiracji politycznych i życiowych Polaków. Każdy z wyodrębnionych okresów znamionował się mniej lub bardziej intensywną falą emigracji, oraz jej backlashem tj. powrotami.

Istotnym dzisiaj wydaje się pytanie, czy wobec pojawienia się nowych form i wzorów migracji w zglobalizowanym świecie, wobec osłabienia znaczenia państwa narodowego, poszerzenia znaczenia więzi społecznych (eksponowaniu wagi więzi ponadnarodowych, międzykulturowych) sensowne jest, stawianie pytań, które były tak istotne dla wcześniejszych fal migracyjnych tj.: o oderwanie od ojczyzny, rodziny, ziemi, postrzeganiu emigracji jako poniewierki, tułaczki, odizolowaniu od ziemi przodków, klęski życiowej, krzywdy, poniżenia, odarcia z religijności i obywatelstwa, wierności ideologiom i wartościom.

Wydaje się, że badanie w takiej perspektywie odpływu i powrotów, zwłaszcza ludzi młodych, byłoby anachroniczne, niedopasowane do typu „ponowoczesnego człowieka” zakorzeniającego się głęboko w zglobalizowanej przestrzeni przepływów ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Polska zasadniczo niezmiennie pozostaje krajem wychodźstwa, które odbywa się jak podkreślono w nowym kontekście społeczno-politycznym. Wyróżniona przez Witolda Września (2009) po okresie zmiany społecznej nowa kategoria młodych, określonych jako Europejscy Poszukiwacze dekonstruuje „stare” wzory zachowań, nasuwa nowe style i orientacje życiowe, wśród których wyjazdy zagraniczne są realną i atrakcyjną alternatywą dla polskich uwarunkowań. Jednakże nie należy zapominać, że obywatel III RP nadal, tworzy mobilny proletariat Europy i Ameryki, którego los i sytuacja wpleciona zostaje w globalny splot wieloczynnikowych uwarunkowań. Podkreślić należy także, że zarówno migracja jak i powroty zależą także od cech indywidualnych, „odwagi i chęci podjęcia drogi” „Wanderlust” (Janowska 1984: 339), gotowości ponoszenia ryzyka zetknięcia się nowymi wyzwaniem rynku pracy i nowym habitatem.

2. Okresy reemigracji w perspektywie socjologiczno-demograficznej

Badaczami podejmującymi ten problem, szczególnie w odniesieniu do USA byli m.in. Duda-Dziewierz (1938), Szawlewski (1924), Chałasiński (1936), Niemyska (1936), Zawistowicz-Adamska (1958), Walszek (1983), Kantor (1990), Paleczny (1992), Bukraba-Rylska (2007). Badania prowadzone przez wielu autorów np. Dudę-Dziewierz mają wyraźnie charakter etno-sondazowy i do dzisiaj mogą być zaliczone do międzynarodowej klasyki tego rodzaju badań; ważne iż są o rodowodzie polskim. Większość wspomnianych badaczy analizuje zjawisko emigracji i reemigracji opierając się na założeniach socjologii humanistycznej Znanieckiego i Thomasa (1976), a nie tylko na wykorzystaniu jego metody dokumentów osobistych, co znamienne jest dla współczesnych badaczy, która wyrastała z jego koncepcji złożonego systemu socjologicznego.

Wyodrębnić należy następujące fazy emigracji i reemigracji:

2.1. Okres zaborów

Analiza reemigracji jak już podkreślono, nie może być prowadzona bez odniesienia do zjawiska emigracji. Biorąc pod uwagę migracje tradycyjne, należy podkreślić, że Andrzejem Pilchem (1984:9) iż w panoramie ruchów migracyjnych z Europy znaczące miejsce zajęła również Polska. Różnorodne uwarunkowania od schyłku XVIII¹ wieku poprzez wiek XIX i pierwszą połowę XX wieku kierowały Polaków na emigrację, która wywołana była przyczynami politycznymi, związanymi bezpośrednio z kolejnymi zaborami, utratą w 1775 roku niepodległości na okres 125 lat, z nieudanymi powstaniami przeciwko zaborcom, a także utratą ponownie niepodległości w latach 1939 -1945. Jednakże jak zauważają badacze zagadnienia (Bobińska 1975, Pilch 1984, Janowska 1984) od pierwszej połowy XIX wieku zapoczątkowana zostaje emigracja zarobkowa, która przybierze charakter ruchu masowego od lat 90 XIX wieku do 1914 roku. Ogromna bieda, przeludnienie wsi, masa tzw. ludzi zbędnych, zbyt wolne przemiany modernizacyjne, generowały emigrację za chlebem.

W okresie zaborów emigracja zarobkowa dotyczy ziem zaboru pruskiego Galicji i Królestwa Polskiego. Demograficzna eksplozja połączona z biedą prowadzi również do migracji między zaborami, różnych państw niemieckich i za ocean. Intensyfikacja odpływu uwidacznia się od drugiej połowy XIX wieku. Ziemie polskie poddane połowicznym reformom rodzącego się kapitalizmu nie likwidowały głodu, przeludnienia, ludzi zbędnych. Określony przez Pilcha (1984:9) jako ekspulsywny model gospodarczy, kryzysy gospodarcze, klęski żywiołowe rodziły fale emigracyjne o różnej intensywności.

Większe fale emigracyjne od lat 70-tych XIX wieku z ziem zaboru pruskiego kierowały się do Stanów Zjednoczonych, a później w związku z rozwojem przemysłu m.in. w Niemczech do Zagłębia Ruhry. Podawane dane, w związku z ich jednak niedokładnością mają charakter orientacyjny. Tak więc w latach 1872-1913 z ziem zaboru pruskiego wyemigrowało ponad 1,2 mln osób, z tego 450-600 tys. przypadało na Stany Zjednoczone (Pilch 1984:9).

Emigracje z zaboru rosyjskiego intensyfikują się od lat 70 XIX wieku (wyjeżdża około 1,3-1,4 mln osób) kierując się głównie do Ameryki

¹ Jak podaje A. Pilch (1984) początków emigracji należy szukać w odległej przeszłości jako że, emigracja barska zapoczątkowała tak znaną w historii Polski emigrację polityczną. Rzeczpospolita szlachecka doświadczała swoistych migracji w postaci zbiegostwa chłopów, przygranicznych ruchów, emigracji religijnej. Pojawiła się już emigracja kulturowa i polityczna, jednak o niewielkim jeszcze natężeniu.

Północnej (około 75%), dalej do Ameryki Południowej i różnych krajów europejskich.

Jeśli idzie o zabór austriacki, to emigracje nasilają się na przełomie XIX i XX wieku, a szlaki migracyjne wiodą przede wszystkim na kontynent amerykański. Szacuje się, że do roku 1914 z Galicji odpłynęło 1-1,1 mln osób zaliczanych do ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Skład etniczny emigrantów był akcentowany w prowadzonych badaniach (Pilch 1984:10).

Szacuje się, że w tym okresie, ziemie polskie opuściło łącznie ok. 3, 6 mln osób.

Z ruchami wychodźczymi, nierozzerwalnie w wspomnianym okresie związane były powroty do kraju macierzystego. Brak jednak szczegółowych statystyk obrazujących rozmiar tego zjawiska. Szacuje się, że najwięcej reemigrantów powróciło ze Stanów Zjednoczonych obejmując na początku XX wieku 20-25% emigrantów.

W analizowanym okresie należy zwrócić uwagę nie tylko na migracje osiedleńcze, stałe, ale również na zjawisko migracji sezonowej, które było i jest głęboko wpisane w polski pejzaż o historii migracji (Bobińska 1975, Kępińska 2009). Migracja sezonowa musiała zamykać się w cyklach kilkumiesięcznych (Pilch 1984;10). Badacze zauważają, iż tego typu przemieszczenia w zaborze austriackim i rosyjskim przed 1914 rokiem, szczególnie do Niemiec, były dwukrotnie częstsze od migracji zamorskich. Dominują więc wzory migracji na krótsze dystanse, określone przez strategie przetrwania ubogiej ludności chłopskiej.

2.2. Okres II Rzeczypospolitej (lata 1918-1939)

Rok 1918 wyznacza ważną cezurę w badaniu emigracji. Odzyskanie niepodległości przez Polskę otwiera nowy rozdział historii emigracji i reemigracji.

Okres ten nie jest jednolity ze względu na natężenie emigracji i re-emigracji, kierunki odpływu, uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne przemieszczeń. Za Haliną Janowską (1984) należy przyjąć następujące cezury przebiegu migracji: 1918-1930 (okres przedkryzysowy) i 1931-1939 (okres kryzysowy). Z kolei wyodrębnić można także podokresy w tych zasadniczych fazach: 1918-1921 (powstanie państwa polskiego, zakończenie wojny, otwarcie szlaków morskich, zawarcie konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej, ustawa o kwocie imigracyjnej Stanów Zjednoczonych w 1921 roku), 1922-1925 i 1926-1930 (konwencja polsko-niemiecka). Okres drugi dzieli się na podokresy: 1931-1936

(okres niskiego wychodźstwa i dużej reemigracji) i 1937-1939 (rośnie emigracja i słabnie reemigracja).

Tabele 1, 2, i 3 przedstawiają przebieg ruchów migracyjnych w badanym okresie, z uwzględnieniem procesu reemigracji.

Według oficjalnych statystyk z kraju wyjechało ponad 2 mln osób, z tego powróciło ponad 1 mln osób. Zatem straty emigracyjne wyniosły nieco ponad 1 mln. Największa liczba wyjazdów przypada na lata 1926-1930, ale i w tym okresie odnotowuje się najwięcej powrotów. Zahamowanie emigracji w drugim okresie jest wynikiem wielkiego kryzysu gospodarczego, w trakcie którego zmniejszane były kwoty imigracyjne, podwyższane opłaty za wizy i wysokości tzw. Landing Money, i całkowite zamykanie granic dla imigrantów na drodze rozporządzeń administracyjnych (Janowska 1984:366). Dominuje emigracja kontynentalna nad zamorską. Oprócz „starych” krajów imigracyjnych jak Niemcy, Stany Zjednoczone, przybywają nowe kraje napływu np. Francja, Estonia, Dania, czy Palestyna. Według danych prezentowanych przez Tedebranda (1976) w pracy „Reemigration from America to Sweden w latach 1908-1931 do Polski wróciło z USA 339428 tys.osób.

Tab. 1 Przebieg ruchów migracyjnych w latach 1918-1938 (w tys.)

Okres	Lata	Emigracja				Reemigracja		
		europejska	zamorska	Łącznie	Średnia roczna	łącznie	średnia roczna	Bilans
1.	1918-21	23,8	192,1	215,9	53,9	82,2	20,5	133,7
2.	1922-25	198,1	155,1	353,2	88,2	60,2	15,0	293,0
3.	1926-30	679,1	285,0	964,1	192,6	459,7	91,8	504,4
I (1-3)	1918-30	901,0	632,2	1533,2	117,9	602,1	46,3	931,1
4.	1931-36	165,0	118,9	283,9	47,3	276,2	46,0	7,7
5.	1937-38	186,4	45,1	231,5	115,7	134,4	61,0	97,1
II. (4-5)	1931-38	351,4	164,0	515,4	64,3	410,6	51,3	104,8
1-5 (I-II)	1918-38	1252,4	796,2	2048,6	97,0	1012,7	48,1	1035,9

Źródło: Rocznik Statystyki RO 1020-1925; Statystyka Pracy 1926-1939 za: H. Janowska (1984)

Tab. 2 Główne kierunki wychodźstwa w latach 1918-1938

Emigracja	Kraj	W tys.	W % ogółu emigracji
Sezonowa	Niemcy 1	4 77,0	23,3
	Łotwa 2	97,5	4,7
	Estonia 2	5,0	0,3
	Dania 3	3,5	0,2
Stała	Belgia	28,5	1,4
	Francja	607,0	29,7
	Stany Zjedn.	273,5	13,4
	Kanada	143,0	7,0
	Argentyna	157,0	7,7
	Brazylia	41,0	2,0
	Paragwaj	12,0	0,3
	Palestyna	110,5	5,4
	Inne i niewiadome kraje	93,0	4,3
Ogółem		2048,5	100,0

Źródło: Rocznik Statystyki RO 1020-1925; Statystyka Pracy 1926-1939 za: H. Janowska (1984); 1 – emigracja sezonowa do Niemiec nie była notowana do 1926 roku; dane w tabeli odnoszą się tylko do lat 1927-1938; 2 – dane dotyczące Łotwy i Estonii odnoszą się do lat 1932-1938; 3 – dane dotyczące Danii odnoszą się do lat 1919-1930

Tab. 3 Ruch reemigracyjny w latach 1926-1938 (w tys.)

Rok	Reemigracja ogółem	Reemigracja sezonowców	Reemigracja „stałych”
1926	55,1	Niemcy 40,0	15,1
1927	79,8	” 66,0	13,8
1928	119,0	” 84,0	35,0
1929	104,5	” 86,0	18,5
1930	101,0	” 75,5	25,5
1931	87,6	” 45,6	42,0
1932	38,5	” 1,5	37,0
1933	18,9	” 0,6	18,6
1934	35,5	Łotwa 10,0	25,0
		Niemcy 0,5	
1935	53,5	Łotwa 15,3	28,0
		Niemcy 0,2	
1936	43,7	Łotwa 17,2	26,2
		Niemcy 0,3	
1937	40,8	Łotwa z Estonią 20,0	9,8
		Niemcy 11,0	
1938	93,6	Łotwa z Estonią 23,0	14,2
		Niemcy 56,4	

Źródło: Statystyka Pracy 1926-1939 za: H. Janowska (1984)

Ruchy migracyjne do wybuchu II w. św. w istocie sprowadzają się do wychodźstwa zarobkowego (Janowska 1984 :326). Należy podkreślić, iż wysoka emigracja polityczna od końca XVIII wieku aż do przełomu lat 60-70 XIX wieku oraz po 1905 roku ulega zasadniczo wygaszeniu. Liczba emigrujących w tej fazie była niższa od liczby emigrujących sprzed 1918 roku. Odpływ znajdował się pod presją uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Czynnikiem zaliczanym do tych pierwszych była niekorzystna sytuacja społeczno-gospodarcza. Pojawiające się okresy koniunktury, przy ograniczonym przepływie ludności ze wsi do miast nie zmniejszały kategorii „ludzi zbędnych”, ograniczały jedynie w pewnym zakresie przeludnienie wsi. Liczba ludzi zbędnych szacowana była na początku lat 20-tych XX wieku na 4 mln ludzi, a w roku 1933 na ok. 4-5 mln (Janowska 1984:329), co wskazuje na ogromne ciśnienie populacyjne, zatem i na wysoki potencjał emigracyjny Polski. Większość tych osób zdaniem badaczy mogła bez szkody dla produkcji rolnej opuścić gospodarstwo. Obok wielomilionowych mas ludzi na wsi na wysokość potencjału migracyjnego wpływało także, choć w mniejszym zakresie zjawisko bezrobocia proletariatu miejskiego, będącego także wskaźnikiem zbędności w gospodarce (Janowska 1984:331). Odrębną grupę potencjalnych emigrantów stanowiło ponadto sproletaryzowane drobnomieszczaństwo żydowskie (Janowska 1984:333). Natomiast głównymi zewnętrznymi determinantami była koniunktura na rynkach pracy krajów imigracyjnych i prowadzona przez te kraje polityka imigracyjna. Liczba chętnych do wyjazdu była zawsze wyższa od ustalonych kontyngentów i kwot przewidzianych dla Polaków. Szczególne wysokie zainteresowanie było wychodźstwem sezonowym do Niemiec, Francji i Łotwy. W przypadku niemożności formalnego wyjazdu do wybranego kraju imigracji, wykorzystywane były różne nielegalne sposoby dodarcia do niego (Pilch, 1984, Janowska 1984). Nieustającą fascynacją cieszyły się migracje zamorskie, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych, wokół których uformował się mit „krajny mlekiem i miodem płynącej”, dalej do Kanady i Ameryki Południowej. Wytworzone w wyniku wcześniejszego odpływu skupiska polonijne w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, w Niemczech później w Argentynie i Kanadzie wzmacniały zainteresowanie emigracjami i przyciągały nowe fale, przekazując informacje i organizując wyjazdową pomoc finansową dla krewnych, sąsiadów i znajomych. Ważną rolę w tworzeniu mitów, organizowaniu „journeys to an illusion” odgrywali także agenci emigracyjni (często działający wbrew obowiązującym ustawom i przepisom prawnym) oraz krewni osiedleni za granicą (Janowska 1984: 333,

Szajnert 2009). Tworzą się podwaliny wzorów obowiązujących również w dzisiejszych przepływach ludności.

Reemigracja Polaków ze Stanów Zjednoczonych wywołana była głównie przesłankami emocjonalnymi i nadziejami na przyszłość życia w wolnej Polsce. Znacznie słabszy był ruch reemigracyjny z Brazylii, Kanady i Argentyny, gdzie dominowało wychodźstwo typu osadniczego. Odnotowywana była również duża reemigracja z Westfalii i Nadrenii, z tym iż większość Polaków opuszczających ten region przemieszczała się do Francji.

Należy dodać, że reemigracja okresu 1926-1930 składała się z sezonowych emigrantów (tab.3)(najliczniejsze są powroty z Francji). Jak podkreśla Janowska, emigracja robotniczo-najemna skutkuje większą liczbą powrotów niż emigracja osadnicza. W okresie kryzysu światowego odnotowuje się nadwyżkę reemigracji nad emigracją. Dane przedstawione w tab. 1 i 3 winny być analizowane w odniesieniu do wydarzeń w kraju imigracji i kraju pochodzenia. Zdecydowanie jednak ważyły o powrocie czynniki zewnętrzne.

Instytucje migracyjne

Całokształt organizacji ruchu wychodźczego i powrotnego znalazł się w gestii administracji państwowej, organizacji i stowarzyszeń takich jak np. Syndykat Emigracyjny, Polskie Towarzystwo Emigracyjne (Janowska 1984: 345). Instytucjami odpowiedzialnymi za migracyjne sprawy były kolejno: Państwowy Urząd do Spraw Jeńców, Uchodźców i Robotników (JUR) powołany na mocy dekretu 30 grudnia 1918 roku, utworzenie w 1919 roku podległych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej Państwowych (MPiOS) Urzędów Pośrednictwa Pracy (UPP), których zadaniem było udzielanie emigrującym pomocy przy wyjeździe z kraju. Urzędy miały również zajmować się reemigracją i repatriacją. W 1920 roku przekształcono Sekcję Migracji Zarobkowej przy MPiOS w Urząd Emigracyjny (UE), któremu podporządkowano UPP i zlikwidowano JUR, w celu koordynacji prac migracyjnych. Urząd Emigracyjny, nie tylko zbierał dane statystyczne, ale i podpisywał międzynarodowe porozumienia, udzielał informacji o emigracyjnych rynkach pracy, opiekował się emigrantami i reemigrantami, kontraktował robotników do pracy za granicę a (głównie do Francji). W roku 1921 utworzona została Rada Emigracyjna, która w 1925 roku przy modyfikacji jej struktury została nazwana Państwową Radą Emigracyjną. W 1927 roku ukazało się Rozporządzenie Prezydenta RP w przedmiocie emigracji, które uściślało i porządkowało istniejące już przepisy. W 1932 i 1933 roku,

w okresie kryzysu światowego dokonana zostaje reorganizacja aparatu emigracyjnego w wyniku Rozporządzenia Prezydenta RP. Następuje m.in. likwidacja UE i PRE, ograniczona zostaje działalność MPiOS, zaś działania powierzone zostają Ministrowi Spraw Zagranicznych, uznając iż jest w stanie prowadzić skuteczniejszą politykę w obliczu światowej dekoniumktury. Działają także ważne stowarzyszenia jak np. Polskie Towarzystwo Emigracyjne od 1918 roku, wydające czasopismo „Wychodźca”, Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet, Polski Komitet do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Wydział Emigracyjny przy Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Hias (od 1924 roku)(filia amerykańskiego Hebrew Sheltering Immigrant Aid Society), Komitet Kolonizacji Żydowskiej, Centralny Syjonistyczny Wydział Palestyński pomagający emigrantom żydowskim. We Lwowie od 1924 roku działa Towarzystwo Opieki nad Ukraińcami Emigrantami. Na uwagę zasługuje także szeroka działalność Syndykatu Emigracyjnego założonego w 1930 roku, zainteresowanego w intensyfikacji wychodźstwa (Janowska 1984:355).

Polityce przyświecały cele: 1) wprowadzenie wolności emigracyjnej, 2) zapobieganie nielegalnym poczynaniom agitacyjno-werbunkowym (Janowska 1984:345), 3) hamowanie ruchu remigracyjnego, który wpływał na sytuację na rynku pracy. Emigracja w istocie była korzystna dla kraju a rząd wspierał ją poprzez różne rozwiązania jak np. rozwój portów morskich i floty pasażerskiej.

Wyjazdy i przyjazdy wywoływały wielkie ożywienie społeczne, dyskusje i debaty, sprzyjały w przeszłości formowaniu ideologii powrotu (Bukraba-Rylska 2007).

Gotowość wyjazdowa mas chłopskich, otwarcie się nowych szlaków emigracyjnych rodziło określony stosunek sfer rządzących do tego zjawiska. Niektóre kręgi ziemiańskie i inteligenckie prezentowały postawy niechętnie wychodźstwu, co wynikało m.in. z interesów narodowych, interesów klas posiadających, ale i niejednokrotnie troski o los emigrantów (Janowska 1984:341). Pojawiały się także głosy, iż nierozwiązana kwestia wiejska może prowadzić do wybuchu niezadowolenia i zmian w stosunkach własności. Emigracja dawała ujście ciśnieniu populacyjnemu i stanowiła pomoc w rozwiązaniu problemów gospodarczych i społecznych (Janowska 1984:342). Niektórzy działacze chłopscy walczyli o wolność emigrowania, która miała prowadzić do polepszenia sytuacji na wsi, a która praktycznie została zawarta w Konstytucji z 17 marca 1921 roku. Wprowadzono szereg ułatwień wyjazdowych (np. znoszenie różnych opłat), wprowadzenie informacji o sytuacji na rynkach pracy.

Nie prowadzono jednak propagandy wychodźczej, chociaż trzeba podkreślić iż w kraju o takim przeludnieniu agrarnym nie była ona potrzebna.

Na migracje należy spojrzeć także z perspektywy krajów napływu. Prowadzona polityka imigracyjna przez takie kraje jak Niemcy, Brazylia, Stany Zjednoczone poprzez wprowadzane w określonych latach restrykcji ograniczała napływ na ich rynek pracy.

W 1919 roku na skutek poprawy sytuacji ekonomicznej po zakończeniu wojny, Francja zwraca się obok Włoch, Jugosławii, Czechosłowacji, także do Polski w celu rekrutacji siły roboczej do sektora rolnictwa i górnictwa. Konwencja w przedmiocie emigracji reemigracji zostaje podpisana 3 X.1919 roku. W latach międzywojennych we Francji tworzy się ponad półmilionowe skupisko polonijne, tworzone także przez emigrantów przybyłych z Westfalii.

Zmienne są w zależności od koniunktury gospodarczej, potrzeb w rolnictwie wyjazdy sezonowe do Niemiec. Długie negocjacje w sprawie kontyngentów owocują podpisaniem umów przez oba kraje w 1926 roku. Polska zobowiązała się do wydania paszportów emigracyjnych sezonowym pracownikom, Niemcy zaś ograniczyły żądania co liczby przymusowych repatriantów wyraziły zgodę na ich powroty etapami do Polski. W 1927 roku podpisana zostaje w Warszawie „Konwencja w sprawie polskich robotników rolnych”. Ograniczanie wyjazdów w latach 1932-1936 wpłynęło na zmniejszenie się skupisk polonijnych w Niemczech.

Podpisane zostają także umowy emigracyjne z Urzędem Emigracyjnym a Sekretariatem Stanu do Spraw Rolnictwa rządu Sao Paulo w 1927 roku, w 1938 roku z Boliwią (za Janowska 1984).

Tradycyjnie emigracja była analizowana głównie przez pryzmat migracji chłopskich, głównego podmiotu przemieszczeń, zorientowanych na osiedlenie lub długookresowy pobyt, aż do dorobienia się. Sezonowe i czasowe migracje były stałym elementem stylu życia wielu grup, jednostek i rodzin w Polsce.

Jak już podkreślono, wykorzystując założenia socjologii humanistycznej Znanieckiego badacze tradycyjnej fazy reemigracji analizują ją poprzez pryzmat organizacji społecznej macierzystej grupy chłopskiej. Reemigracja widziana była jako proces regulowany przez system rodzinno-sąsiedzki, czyli poprzez podstawowe elementy organizacji społecznej grupy chłopskiej. Zarówno emigracja jak i powrót do kraju deter-

minowane były tymi elementami organizacyjnymi. Procesy te, przebiegały zgodnie z istniejącymi w danej grupie stylami i wzorami zachowań społecznych. Społeczność rodzinna i wioskowa poprzez nawiązywany kontakt z grupą emigracyjną utrzymywała ją w ryzach tradycyjnej organizacji społecznej (Leoński 1979, Wieruszewska 2007). Jak pisze Bukraba-Rylska (2007) „mimo bardzo dużej mobilności wielokrotnych wyjazdów za granicę i długotrwałego tam pobytu siła tradycji, siła kapitału kulturowego zakorzeniona w lokalnej społeczności okazywała się przemożna. Silny konformizm przejawiał się w akceptacji istniejącej hierarchii społecznej i prestiżu. Reemigranci nie kwestionowali utrwalonego porządku w swoich wsiach, starli się jedynie zapewnić sobie lepszą pozycję w uznawanej i aprobowanej strukturze”. Badania pokazywały, że najczęściej wracali ci, którzy najmocniej związani byli ze środowiskiem tradycyjnym i nie poddawali się procesowi asymilacji. Dla reemigrantów zorientowanych tradycyjnie charakterystyczne były również tradycyjne, a nie innowacyjne sposoby zachowań po powrocie do kraju. Najczęściej był to zakup ziemi, żywego inwentarza, budowa domu, spłata długu, spłata rodzeństwa itd. Orientacja na tradycyjne wzory zachowań wyrażała się także w braku ruchliwości przestrzennej i ruchliwości społecznej odnoszącej się np. do zmiany zawodu. Powrót do kraju wiązał się również z dezorganizacją społeczną tradycyjnej grupy, co manifestowało się w pojawianiu się nowych wzorów obyczajowych dotyczących różnych sfer życia, indywidualizacji postaw społecznych i racjonalizacji zachowań. Dzięki migracjom powrotnym utrwalała się także nowy wzór człowieka ruchliwego, który jest uosobieniem kariery i awansu społecznego. Ten wzór zostanie przeniesiony na cały okres realnego socjalizmu. Emigracja i reemigracja rozbudzała także świadomość narodową oraz popularyzowała postawę kapitalistyczną na różnych płaszczyznach życia, nie przeszczepiała natomiast bezpośrednio wzorów działalności ekonomicznej obserwowanych w trakcie emigracji (Duda-Dziewierz 1938).

2.3. Powrotnicy² – praktyka i działania w II RP

Załamanie gospodarcze, dotkliwe skutki kryzysu w USA i Kandzie, brak widocznego powodzenia chłopa w Brazylii i Argentynie, wywołują chęć powrotu. Dramatyczny w konsekwencjach krach finansowy odbija się na egzystencji Polaków. Jak dokumentują badania, z dnia na dzień topniał zgromadzony przez wychodźców kapitał ekonomiczny. Liczne

² Określenie reemigrantów w Polsce międzywojennej.

rzemie emigrantów zainteresowane są powrotem do ojczyzny, modernizującej się po latach niewoli, odczuwającej jednakże również skutki światowego kryzysu. Nieustannie borykającej się z nierozwiązanymi kwestiami społecznymi jak bieda, bezrobocie, przeludnienie agrarne, niedourbanizowanie, analfabetyzm, niski poziom życia. Wynikiem których właśnie był masowy odpływ z kraju.

Poza macierzą rodzą się pytania, (częste i teraz) – co robić? Wracać czy zostać, przetrwać czas kryzysu. W odpowiedzi na pytania emigrantów powstaje wiele prawnych i zinstytucjonalizowanych odpowiedzi, programów, działań mających ułatwić readaptację powracających z macierzą. W celu zezgemplifikowania tych działań skorzystajmy z przygotowanego w 1933 roku „Informatora dla reemigrantów. Poradnik dla tych, którzy myślą o powrocie do Polski”, wydanego przez radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, Drukarnia Polska, Warszawa. Informator należy potraktować jako kompendium wiedzy o Polsce, zmianach politycznych, ekonomicznych i społecznych oraz prawnoinstytucjonalnych rozwiązaniach dla powrotników. Informator ma w moim przekonaniu charakter propagandowy, ukazujący często Polskę nie taką, jaką była rzeczywistość – niedorozwinięta i zmagająca się z licznymi kwestiami społecznymi, lecz Polskę wyidealizowaną, traktowaną jako mityczną krainę, matkę żywicielkę przygarniającą rozsianą po świecie diasporę.

Redakcja podkreśla w inwokacji do „Informatora” – **Nie chcemy namawiać, tylko udzielać wyjaśnień. Decyzja w sprawie pozostania na miejscu, bądź też powrotu do Polski – należy tylko do Was samych**”. Celem piszących, reprezentujących opcje wychodźstwa nie jest presja na podejmowanie szybkich decyzji, ale uświadomienie reemigrantom całego złożonego spektrum uwarunkowań powrotnych.

Powrotnik winien rozpoznać rzetelnie ojczyznę, która pomimo wielu trudności, odczuwanego kryzysu ponosi odpowiedzialność za swych rodaków i zawsze stoi otworem na ich przyjęcie. Podkreśla się silny związek macierzy z wychodźcami, czego przykładem jest „Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy”, przekształcająca się w Światowy Związek Polaków, instytucjonalizujący działania na rzecz wychodźców.

Tłumaczone są w poradniku skutki światowego kryzysu i ich wpływ na sytuację w Polsce i w Ameryce. Podsuwa się migrantom trzy rozwiązania: założenie własnego miejsca pracy w Ameryce (strategia aktywna), skonsumowanie nagromadzonego kapitału (strategia bierna) i wreszcie powrót do kraju ze wskazaniem sposobu inwestowania zgromadzonego kapitału. Doradza się tutaj przede wszystkim powrót do tra-

dycyjnej, przedemigracyjnej aktywności, jaką była praca na roli. Zatem zakup ziemi, poszerzenie rodzinnego gospodarstwa, jego modernizacja miały być gwarantem sukcesu i powodzenia w ojczyźnie. Ziemia jest wartością nie tylko instrumentalną ale i autoteliczną, stanowi o sensie życia powracających, ma zabezpieczyć ich byt i przyszłość. Następujące silne odwołanie to mitycznego elementu - ziemi, stanowiącego sacrum dla Polaka, zwłaszcza chłopca. W poradniku pojawiają się, ale dużo słabiej egzemplifikowane zalecenia przedsiębiorczości, znajdujące wyraz w zakładaniu fabryk, sklepów czy magazynów.

Informator przypomina o powrotach nieudanych, dokonywanych w euforii zdobytej wolności po zakończeniu I w. św. (po odzyskaniu niepodległości). Niestety przyniosły one duży zawód reemigrantom. Matczyna nie była przygotowana na powrotników, a głęboka inflacja, spekulacje czyniły pustkę w ekonomii reemigrantów.

Sytuacja się zmienia nieco na lepsze w latach 30 XX wieku. Eksponuje się rozwój ekonomiczny kraju, a nade wszystko solidne banki i mocną walutę. „Złoty to gruntownie złota waluta – „essentielly sound Money” czytamy stronie 24. „Polska daje więc przybyszom bezpieczne schronienie w swych granicach; posiadając zdrowy i pewny pieniądz, daje rękojmię, że przywieziony grosz nie zmarnieje; gwarantuje nieograniczone władanie posiadanym mieniem; wreszcie przez dostęp do morza daje pewność utrzymania dobrych stosunków z całym światem i ze wszystkimi ogniskami wychodźstwa”. Formowana ideologia może zachwycać wychodźców, skłaniać do powrotu, wzmacniać nadzieję na lepsze życie w swoim kraju, bezpiecznie powracanie w to, co swoje, „nasze”.

Dawne rady migrantom są jednak konkretne i demonstratywne w znaczeniu. Wracać mogą ci, 1) którzy decyzje podejmą refleksyjnie, 2) posiadają zaoszczędzone pieniądze, które będą podstawą bytu rodziny; kto nie ma pieniędzy niech nie myśli o powrocie (ujawnia się wykluczanie niezamożnych). Równocześnie informuje się, że a) istnieją ograniczone możliwości korzystania z pożyczek, b) zakładanie przedsiębiorstw, firm ma opierać się na wiedzy i kwalifikacjach, c) miasta nie oferują pracy i mieszkań, dlatego osiedlenie na wsi, budowa domu (korzystanie przy tym z różnych ulg) jest najlepszą strategią dla powrotników, d) przywiezione pieniądze należy lokować w banku PKO (Pocztowa Kasa Oszczędności).

e) przy nabywaniu nieruchomości należy korzystać z usług instytucji profesjonalnych (np. doradztwo Państwowego Banku Rolnego, Urzędu Ziemskiego, Biura do Spraw Finansowo-Rolnych)

f) nie należy liczyć na szybkie wzbogacenie się, ale „na stały dobrobyt, zdobywany własną pracą”

g) niskie ceny, zwłaszcza ziemi w porównaniu z innymi krajami pozwalają utrzymać rodziny stosunkowo niskim kosztem (bez informacji o jakości życia)

h) najlepiej wracać do rodzinnej wioski (tu ziemia rodzinna, bliscy, brak przykrych niespodzianek).

W informatorze zaleca się, aby przywiezione pieniądze szybko lokować w nieruchomościach, w przeciwnym razie (przestroga)!! reemigrant je „przeje i znajdzie się w nędzy”. Należy zabierać się do pracy takiej na której reemigrant się zna i dzięki której zabezpieczy byt swojej rodzinie.

Informator podaje liczne, zalecenia i porady. Przedstawia także informacje o formalnościach i kosztach związanych z przejazdem, przewożeniem rzeczy, przesyłką pieniędzy, nabyciem obywatelstwa, nabyciem nieruchomości przez plenipotentę. Oferuje także wzory podań składanych w różnych instytucjach.

Wielokrotnie akcentuje się, że powrotnik winien być świadomy sytuacji czekającej go w kraju.

Szczegółowo przedstawiane są ceny ziemi (w zależności od jej klasy), zboża, ziemniaków i innych produktów rolnych. W 1932 roku jeden dolar = 8 zł 90 gr. Np. w ciechanowskim hektar ziemi wynosił 112 dolarów, ale krakowskim 336, dla porównania w roku 1929 aż 615). Podawana jest nawet kalkulacja kosztów utrzymania w miastach i na wsi. W Warszawie np. można wyżywić rodzinę (minimalne koszty utrzymania) za ok. 11 dolarów miesięcznie (That beats everything). Uwagę przykuwają egzemplifikacje udanych powrotów Polaków zakładających farmy w Małopolsce, Lubelszczyźnie, na Wołyniu, Kurpiach, Kujawach. Wizytowani „Amerykanie” mają pokazać jak przyjazna jest Polska, jak Ameryka „wyszarpuje zdrowie, nerwy i siły pracą, z jej zmechanizowaniem i wiecznym pośpiechem – to piekło, do którego zstąpiło się, by dorobić się i aby następnie, wróciwszy do Polski, dopiero zacząć prawdziwe ludzkie życie” (49).

Za takie grunty płacono (w dolarach):

	w r. 1932	w r. 1929
w powiatach blońskim, łowickim, kutnowskim, pultuskim, skiernie- wickim, sochaczewskim, włocław- skim	168,5	258
w powiatach plockim, płońskim, rawskim, grójeckim	134	177
w powiatach ciechanowskim, go- stynińskim, lipnowskim, mławskim, mińskim, nieszawskim, rypińskim, radzymskim, sierpeckim	112	144
w okręgu piotrkowskim	170	280
w pow. częstochowskim	149	398
w pow. ilżeckim	136	391
w pow. jędrzejowskim	141	354
w pow. kieleckim	178	286
w pow. koneckim	127	288
w pow. kozienickim	131	404
w pow. miechowskim	194	413
w pow. olkuskim	208	436
w pow. opatowskim	195	472
w pow. opoczyńskim	142	302
w pow. pińczowskim	204	452
w pow. radomskim	190	396
w pow. sandomierskim	186	404
w pow. stopnickim	167	346
w pow. włoszczowskim	165	363
w całym okręgu lubelskim przecięt- nie cena wynosiła około	135	259
w pow. żydaczowskim	177	247
w pow. brzeskim, tarnowskim, rop- czyckim	190	303
w pow. krakowskim, myślenickim, wadowickim, chrzanowskim, biał- skim, bocheńskim	336	615

Do
Banku Gospodarstwa Krajowego
w Warszawie.

Jana i Zofji małż. Kwiatkowskich
zamieszkałych w Piotrkowie przy
ul. 3 Maja 19.

P O D A N I E.

My, Jan i Zofja małżonkowie Kwiatkowscy, właściciele placu w Piotrkowie przy ul. Legionów 20, zamierzamy na nim wybudować jednorodzinny dom (napisać czy drewniany, czy murowany).

Plac posiada urządzoną hipotekę w księdze wieczystej „Piotrków, Nr. hip. 1249“. Na zamierzoną budowę domu posiadamy własnych funduszy 6000 złotych.

Zapytujemy uprzejmie, czy możemy liczyć na przyznanie pożyczki na budowę z funduszy państwowych w kwocie zł. 4000.

Z poważaniem

(—) *Jan Kwiatkowski*

(—) *Zofja Kwiatkowska*

Do
Magistratu m. Piotrkowa
Wydział Techniczny.

Jana i Zofji małż. Kwiatkowskich
zamieszkałych w Piotrkowie przy
ul. 3 Maja 19.

P O D A N I E.

Zamierzając wybudować dom jednorodzinny na stanowiącej naszą wspólną własność nieruchomości nr. polic. 20 (hip. 1249) *) przy ul. Legionów w Piotrkowie, prosimy o stwierdzenie zgodności usytuowania budynku wedle załączonego projektu z przepisami obowiązującymi i planem zabudowania, oraz o udzielenie nam pozwolenia na wykonanie budowy.

Zaznaczamy, że załączony projekt został uznany i przyjęty przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za typ wzorowy, wobec czego — w myśl okólnika Nr. 13 Pana Ministra Spraw Wewn. z dnia 15 lutego 1933 r. — nie podlega rozpatrywaniu przez Magistrat pod względem technicznym i uprawnia nas do całkowitego zwolnienia z opłaty za pozwolenie na budowę. **)

W charakterze technicznego kierownika robót budowlanych mamy zamiar powołać inżyniera - architekta Czesława Krzewicza, zamieszkałego w Piotrkowie przy ul. Trybunalskiej 8.

W załączeniu przedstawiamy wspomniany projekt w 2-ch egzemplarzach.

Z poważaniem

(—) *Jan Kwiatkowski*

(—) *Zofja Kwiatkowska*

Niektóre z wskazówek i porad w odniesieniu do współczesnych powrotników byłyby bezcenne.

2.4. Okres II wojny światowej i PRL (do 1989 roku)

Wyraźnie należy zaznaczyć, iż w całym powojennym okresie saldo migracji zagranicznych było ujemne, a Polska odnotowała – według maksymalnych szacunków – ponad 5 milionowy ubytek ludności. W okresie realnego socjalizmu powroty do kraju występowały w niewielkim natężeniu, i tak po ustabilizowaniu migracji wywołanych skutkami zakończenia II wojny światowej i odwilży politycznej po roku 1956, w latach 1961-1989 – według oficjalnych danych GUS – napływ do Polski wyniósł zaledwie 55 tysięcy, a odpływ 754 tysiące. Dane szacunkowe wskazują, iż w samych tylko latach 80. odpływ wynosił ponad 1 mln osób (Slany 1991, Okólski 1994, Sakson 2002). Fazę tę, za wyjątkiem okresu bezpośrednio powojennego można generalnie określić jako „pustą” jeśli idzie o powroty do ojczyzny.

Wybuch II wojny światowej sprawia, że w stosunkowo krótkim okresie dziejów Polski następuje ogromne w rozmiarach przestrzenne rozproszenie obywateli.

Przemieszczenia ludności objęły około 5 mln osób. Z tej liczby część powróciła na okupowane ziemie polskie jeszcze w latach 1939-1944, większość natomiast po zakończeniu wojny w latach 1945-1950. Poza granicami kraju zdecydowało się pozostać od 600-800 tys. osób. Władze hitlerowskie spowodowały transfer na obszar Rzeszy i okupowanych przez nią krajów około 3,5 mln obywateli; na roboty do Rzeszy i terenów okupowanych wywieziono ok. 2,8 mln osób. Dodając m.in. do tej liczby uchodźców z września 1939 roku, potajemnie opuszczających kraj w czasie wojny, ewakuowanych więźniów zbiegłych z Niemcami z kraju „wyemigrowało” w czasie wojny około 5 mln osób. Po zakończeniu wojny, poza granicami kraju pozostawało ponad 4 mln osób, przemieszczonych w latach 1939-1944 z terytorium Drugiej Rzeczypospolitej (Łuczak 1984: 481-482). Dla wielu z nich z różnych powodów m.in. politycznych, ekonomicznych, osobistych emigracja wojenna przekształciła się w stały pobyt poza ojczyzną. Wielu wskazywało, iż na skutek zmian politycznych nie ma po co wracać do kraju. W nowej rzeczywistości pojawia się kategoria repatriantów i reemigrantów, aczkolwiek te dwie kategorie widoczne są w latach bezpośrednio związanych z zakończeniem wojny i jej konsekwencjami politycznymi.

Według ustaleń Krystyny Kersten na jesieni 1945 roku liczba uchodźców zbliżała się do 14 mln. Największą grupę wymagającą repatriacji stanowili obywatele ZSRR, na drugim miejscu lokowali się

Polacy – 2,5 mln deportowanych do pracy przymusowej w Niemczech i 1,6 mln różnych osób m.in. stanowiących niewolniczą siłę roboczą we Francji. W roku 1946 Bolesław Bierut upominał zachód za wstrzymywanie repatriacji 2 mln Polaków. Powojenna emigracja dzielona na grupę wojskowych i tzw. Displaced Persons, tworzyła grupę, która generalnie odrzucała repatriację. Według tej badaczki w latach 1945-1946 ze wszystkich stref okupacyjnych repatriowano do polski 1 397 147 osób. W następnych latach repatriacja się zmniejszała (nie było po co wracać – nie ta Polska o którą walczono). Według szacunków Kersten w latach 1945-1950 repatriowano z różnych regionów 2 416 tys. osób.

Tab. 4. Bilans zewnętrznych ruchów ludności w latach 1945-1950 (w tys.)

Rok	Ubyło*	Przybyło				Saldo
		repa- trianci	Przesied- leni z ZSRR	reemi- granci	Razem	
1945	1121,7	148,1	837,8	-	2318,9	+1197,2
1946	2225,2	698,3	389,6	ok.70,0	1147,9	-1077,3
1947	538,5	173,3	2,8	49,9	226,0	-312,5
1948	42,7	45,8	-	24,2	70,0	+27,5
1949	34,1	14,2	-	4,5	19,7	-14,4
1950	87,2	3,3	-	-	3,3	-83,9
Razem 1945-1950	4049,4	2416,0	1230,2	148,6	3794,8	- 254,6

Źródło: K. Kersten, Kształtowanie stosunków ludnościowych, w: Polska Ludowa 1944-1950, red. F. Ryszka, Warszawa 1974, s.149

* od 9 V1945 r.

Analizując okres bezpośrednio powojenny należy przypomnieć re-emigracje Polaków z Francji, na mocy porozumienia między Francją i Polską, osiedlanych na Dolnym Śląsku. Jak pokazują badania prowadzone m.in. przez Władysława Markiewicza (1960) były to nieudane powroty, adaptacja nie przebiegała pomyślnie, a osiągnięte kwalifikacje migrantów za granicą nie zostały w pełni wykorzystane. Do kraju wracali w latach 1945-1948 Polacy werbowani przez Związek Młodzieży Polskiej „Grunwald”(największe nasilenie powrotów przypada na rok 1946), kiedy to dziesiątki tysięcy emigrantów wojennych odmawiało powrotu do kraju komunistycznego. Mieli stanowić awangardę w walce o utrwalenie władzy ludowej (Markiewicz 1960:..154).

Śladowe akcje związane z powrotami odnotowywane są w późniejszym okresie rozwoju PRL.

Jak zauważa Dariusz Stola w przygotowywanej książce *Kraj bez wyjścia? Migracje zagraniczne i polityka paszportowa w Polsce 1949-1989* (w druku) w okresie komunizmu pierwszy dokument, który można jego zdaniem odczytać jako nadchodzące zmiany w dziedzinie mobilności międzynarodowej pochodzi z połowy 1953 roku. Po śmierci Stalina prezydium sowieckiego KC zatwierdziło dekret o amnestii Polaków osadzonych w radzieckich więzieniach i łagrach. Repatriacja amnestionowanych trwała kilka lat i do jej zakończenia to jest do 1959 roku powróciło według jego szacunków blisko ćwierć miliona ludzi. Była to tzw. druga repatriacja, stanowiąca jednak przedłużenie pierwszej z połowy lat 40. Napływ repatriantów, jak zauważa Stola generował problemy gospodarcze i społeczne, w tym potrzeby mieszkaniowe. Potrzeby te (zwłaszcza mieszkaniowe) były łagodzone przez odpływ do Niemiec i Izraela; opuszczone mieszkania były przydzielane nowym repatriantom.

Badacz analizuje w pracy także inny dokument z 1954 roku (pismo Władysława Góralskiego p.o. kierownika Wydziału Zagranicznego KC do sekretarza KC Edwarda Ochaba) ukierunkowujący na zmianę orientacji wobec polskiej diaspory i pozyskiwanie skupisk polonijnych. Polityka ta zaczyna nabierać kształtów w 1955 roku, kiedy to KC PZPR postanowił o powołaniu Towarzystwa „Polonia”. W 1955 roku kierownictwo partii zdecydowało się powołać „komitet specjalny dla organizowania powrotu emigrantów do kraju”. Polityka taka prowadziła do ożywienia kontaktów z krewnymi i znajomymi zagranicą, nastąpiły stopniowe zmiany poglądów na emigrantów postrzeganych wcześniej jako wrogów politycznych. Można zauważyć, że to otwarcie raczej zaowocowało zainteresowaniem wyjazdami i rozróżnianiem poziomu życia tu i tam. Jak pisze Stola „... Trudno przecenić znaczenie takich doświadczeń dla kształtowania wyobrażeń o życiu na zachodzie, dla ożywienia zainteresowań i pragnień odwiedzenia świata za żelazną kurtyną”.

Ogromną wartość poznawczą dla demograficznej analizy migracji zagranicznych w latach 80., odkrywaniu niedostatków statystyki migracyjnej, liczby „widzialnych” i „niewidzialnych” migracji, przekroczeń granicy, utrwalania się nowych wzorów wracania i pozostawiania za granicą posiada praca Barbary Sakson (2002) „Wpływ „niewidzialnych” migracji zagranicznych na struktury demograficzne Polski”.

Potencjalni reemigranci nie mieli żadnych (poza emocjonalnymi) motywacji powrotnych. Niemniej rola emigrantów w zabezpieczeniu trwania i funkcjonowania ekonomicznego ich rodzin w kraju jest bezprecedensowa. To rodziny podejmowały strategiczne decyzje o wyjeździe z kraju określonych członków, którzy mieli wspomagać rozwój

i przetrwanie gospodarstw domowych w okresie permanentnego deficytu podstawowych dóbr (Mierzyńska 1990). Sieć krewniaczo-sąsiedzka w kraju i za granicą pełni rolę stymulatora i kreatora wyjazdów oraz przejmuje odpowiedzialność za udzielanie pomocy w osiedlaniu się i szukaniu pracy. Ten wzór zachowań został już utrwalony w poprzedniej fazie i w całej powojennej historii migracyjnej jest kontynuowany. Migracje stają się swoistym produktem społecznym powstającym z wzajemnych interakcji różnych elementów składających się na proces migracyjny. Czynniki o charakterze ekonomicznym i społeczno-politycznym w okresie realnego socjalizmu wpłynęły na uaktywnienie się sieci powiązań pomiędzy Polską i USA, Niemcami i innymi krajami. Określały one, podobnie jak w fazie pierwszej siłę związków migranta z grupą rodzinną, sąsiedzką i lokalną. Reemigranci powracający do kraju podtrzymują nadal społeczną sieć powiązań w USA, która generować będzie kolejne wyjazdy z kraju. Obserwuje się wzrost poziomu zamożności rodzin emigrantów, dzięki transferom waluty zagranicznej zwłaszcza „migradolarów” i „migramarek”. Emigracja, a nie reemigracja w tym okresie (i nie tylko) staje się sposobem na życie, powodując upowszechnianie się wiary w odniesienie sukcesu materialnego poza granicami kraju. Takie orientacje życiowe sprzyjają utrwalaniu się wielogeneracyjnego łańcucha emigracyjnego i osłabianiu idei definitywnych powrotów.

3. Ideologie i mity powrotu

W tradycyjnych migracjach niezwykle istotnymi czynnikami na bazie których analizuje się powroty są mity powrotu i ideologie powrotu. Ideologia powrotu osadzona była na czynnikach narodowych, konfliktach interesów, odrębności kulturowej, integracji i spójności etnicznej. Podatnymi na konstruowane ideologie i mity powrotu byli przede wszystkim chłopci, jako dominujący element odpływu, na który oddziaływali propagatorzy, prozelitycy powrotu działający w skupiskach migracyjnych, jak i w ojczyźnie.

W tradycyjnych migracjach mit i ideologia powrotu najżywsze były wśród tych kategorii, które wyjeżdżały w wyniku przymusu. Świadomość powrotu, co słusznie podkreśla Tadeusz Paleczny „nie rodzi się w warunkach diaspory, lecz istnieje w mniej lub bardziej rozwiniętej postaci w momencie wyjazdu. Różnorodne czynniki mobilizowały idee powrotu, niejednokrotnie krystalizowała się ona w warunkach emigra-

cji. Ideologia powrotu spleciona była z celami migracji, łączyła się z ideą postępu, działaniami na rzecz opuszczonej ojczyzny” (s. 29). Ideologie powrotu tworzone były przez państwo, konflikty i problemy społeczne. Ideologia powrotu była spełnieniem migracji, które nastąpiło w sferze świadomościowej, ale niekoniecznie mogło się urzeczywistniać z uwagi na stosunki społeczne, polityczne, ekonomiczne w kraju pochodzenia. Ideologia powrotu bazowała na określonych przez polski Romantyzm powinnościach wobec Boga, Ojczyzny i rodziny.

W świetle literatury przedmiotu (Paleczny 1992 za: Rogers:36) powroty determinowane są następującymi m.in. przyczynami makrospołecznymi i mikrospołecznymi;

1) pozytywnymi przemianami ekonomicznymi, politycznymi, społecznymi w kraju pochodzenia,

2) wydarzeniami losowymi zmieniającymi sytuację ojczyzny prywatnej lub ideologicznej (konflikty, wojny, katastrofy),

3) przemianami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi w kraju osiedlenia (konflikty, podziały)

4) konsekwencjami wynikającymi z gwałtownych, niespodziewanych wydarzeń :jak kryzysy gospodarcze, gwałtowna recesja, zmiana warunków życiowych

5) osiągnięciem celu migracyjnego – ustają przyczyny emigracji

6) narastaniem nacisków rodziny na powrót

7) emigracyjnym rozczarowaniem, zawodem (migracje upadku)

8) powrotem na skutek ponoszenia wysokich kosztów emigracji (powroty konserwatywne).

W przypadku migracji tradycyjnych mocno należy wyeksponować mit powrotu do ojczyzny, bazujący na etnicznych elementach, idealizowaniu wspólnego dziedzictwa kulturowego. Akcentowaniu obok czynników obiektywnych, także emocjonalnych. Czynnikiem tymi są (Kantor 1990, Paleczny 1992)

- stosunek do ziemi ojców, terytorium ojczystego
- stosunek bohaterów i przodków narodowych
- stosunek do genezy etnicznej lub narodowej
- stosunek do określonej misji dziejowej danego narodu
- stosunek do świętych, czy określonego wcielenia bóstw
- stosunek do symboli grupowych.

Wyróżniano zasadniczo cztery mity powrotu, budowane na toposie drogi, która niesie zmiany pod wpływem doświadczeń podróży.:

1) mit odysejski – wiara, że musi nastąpić powrót po tułaczce (migracje wojenne osadzone są a tym typie). Najczęstszy typ w odniesieniu do polskich migracji tradycyjnych (Paleczny 1992:87). Paleczny przywołuje cytat z pamiętnika Tadeusza Latocha (emigranta z Brazylii), który dobrze dokumentuje wiarę w powrót i oddanie dla Ojczyzny. „Pierwszego dnia, gdy ludzie weszli do holu, zjawił się jakiś emisariusz[...] i przemówił do Polaków po polsku, do emigrantów polskich w te słowa: „Rodacy, Polacy, przyszedłem Was przywitać na tej ziemi, tej kwiecistej Brazylii, do której przybyliście, którą sobie obraliście jako zastępczą ojczyznę. Ale wy nie przybyliście, aby złożyć swoje kości tu, w tym kraju... Przybyliście jakoby w gościnę, bo przyjdzie czas, że będziecie powracać do Polski tą samą drogą i będziecie pożywiać się na tych samych stołach, bo w Europie szykuje się na wielką wojnę i w tej wojnie z grobu powstanie nasza ukochana ojczyzna Polska. Bo ojczyzna nasza nie umarła, tylko śpi snem letargicznym i w tej zawierusze wojennej ona powstanie, bo taka jest wola narodu polskiego”. Takie przesłania były sensem życia wielu emigrantów.

2) mit Eneasz – osadza się w swej złożoności na odnalezieniu nowej ojczyzny (wygnańcy, uchodźcy). Gdy warunki uniemożliwiają powrót ustana, uchodźca wraca do ojczyzny. Generalnie jednak, w kolejnych generacjach, przy przejmowaniu przez nich symboli, wierze, wartości, powrót nie urzeczywistnia się,

3) mit Żyda –Tułacza (zawiera elementy pierwszych mitów) jednakże wiąże się mocno z posiadanym dziedzictwem kulturowym, porzuceniem ziemi rodzinnej w postaci zorganizowanej. Posiada sankcje religijną, jest często nierozdzielny od wierzeń, rytuałów i praktyk religijnych (Paleczny:42),

4) mit zawiedzionego osadnika – przenosi się tam gdzie lepsze warunki życia istnieją (lepszą pracę, żyźniejszą ziemią), lub jest niezadowolony z osiedlenia się w danym kraju),

Wyodrębniłabym także wzory tworzone na skutek zmieniających się przyczyn i form mobilności, w tym transnacionalności.

5) mit obieżyświata (archetypowego Homo Viatora), kosmopolity (obywatela świata) – wędrującego z upodobania do podróży, poznania świata, odkrywania i przeżywania „drogi”, gromadzącego wiedzę i dzielące się nią z innymi.

Należy także zauważyć, iż mity te odnoszą się zdecydowanie do migrantów mężczyzn, chociaż kobiety równie często jak mężczyźni uczestniczyły w przemieszczeniach przestrzennych, a w niektórych okresach nawet częściej od nich. Nawet jak podążały za mężczyznami migrującymi często jako pierwsi, niemal zawsze podejmowały przeróżne prace zarobkowe, które stanowiły podstawę utrzymania rodziny. Niewidzialny podmiot był widzialny w ekonomii gospodarstwa domowego. Należałoby zastanowić się zatem nad rekonstrukcją mitów czy wzorów odnoszących się do migrantek, które w dobie feminizacji migracji nie mogą być badawczo pomijane. Za Saskią Sassen można mówić o mobilności różowych kołnierzyków czy Hiper Globalnej Międzynarodowej Robotnicy (Slany 2008), „udomowionej niewolnicy” (dotyczy prac w sektorze usług rodzinnych) czy Mater Migratoris. Wzory te nasycone są atrybutami kulturowo określonych cech płciowych, tak dobitnie ukazanych w genderowych studiach migracyjnych.

W odniesieniu do współczesnych poakcesyjnych migrantów można mówić moim zdaniem o dehistoryzacji mitów i ideologii powrotów. Coraz częściej przez samych migrantów używany jest termin wjazdowca/zjazdowca. Takie pojęcie oznacza elastyczność, czasowość, zmienność, wielokierunkowość, brak zakorzenienia. Zanika termin emigranta, a nawet migranta, pojawia się nowa płynna kategoria ludzi w ruchu.

Użytecznym może być wspomniane już określenie „Europejski Poszukiwacz” (Wrzesień 2009), dodałabym w nowej europejskiej przestrzeni konsumpcyjnej.

Zakończenie

Okres transformacji systemowej zapoczątkowuje przeobrażenia w ruchach migracyjnych, które dostosowują się do zmian politycznych i ekonomicznych kraju i globalnych mechanizmów przepływów ludności. Doświadczenia emigracyjne związane ze stałym i okresowym odpływem (bardzo często powtarzalnym), generującym pojawienie się nowego fenomenu migracji niekompletnych z Polski (Jaźwińska, Okólski 2001), lub raczej płynnych (Lusińska, Grabowska, Okólski 2009) w przestrzeni transnarodowej współplatają się ze zjawiskiem nowym, którym są imigracje z różnych krajów. Stopniowo zwiastują one, iż Polska podobnie jak biedne kraje Europy Południowej 20-30 lat temu może stać się nowym imigracyjnym regionem. W porównaniu do dwu poprzednich dekad, dane obrazujące napływ do Polski w ostatnim cza-

sie świadczą o ożywieniu tego ruchu, co rodzi konieczność podjęcia badań socjologicznych wyjaśniających ten fenomen.

Faza trzecia obejmuje reemigracje po roku 1989, z rozróżnieniem podfaz – do roku 2004 i po roku 2004 (poakcesyjne) przypadające na nowy rozdział historii Polski. Ten okres jest właśnie poddany szczegółowej analizie w tej książce.

W ostatniej wyodrębnionej fazie Polacy migrują jako obywatele Europy, wolni od tradycyjnych powinności wobec ojczyzny. Migrują w obliczu uniformizacji i standaryzacji wzorów i stylów życia. Nowe pokolenia rozważając powroty nie muszą odnosić się do tradycyjnych wartości, nosić w sobie mitu powrotu. Emancypacja edukacyjna, doświadczenie transnarodowego życia, zwłaszcza w globalnych miastach zmienia ich wartości, oczekiwania i aspiracje. Upowszechniają się jak pisze Krystyna Romaniszyn (2007) migracje bez zobowiązań w nowej przestrzeni konsumpcyjnej. Po 1989 roku przepływy dokonują się według innych wzorów przemieszczeń, które można określić egalitaryzacją migracji – tj. mobilizacji przestrzennej ludzi o różnym poziomie wykształcenia, kwalifikacjach, kapitałach psychospołecznych i ekonomicznych. Generalnie fenomen ten jest słabo rozpoznany (Iglicka 2001), dlatego nowe badania prowadzone pod kierunkiem Krystyny Iglickiej stanowią ważny wkład w rozpoznanie przyczyn i mechanizmów rządzących tym procesem.

Bibliografia:

- Bukraba-Rylska I., 2007, W kręgu przeszłości. Część 1, w: M. Wieruszewska (red.) *Tu i tam. Migracje z polskich wsi za granicę*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa
- Duda-Dziewierz, K., 1938, *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, t.3, Biblioteka Socjologiczna, Warszawa
- Grabowska-Lusińska, I., Okólski, M., 2009, *Emigracja ostatnia?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Iglicka K. (red.), 2002, *Migracje powrotne. Powroty sukcesu czy rozczarowania*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa
- Iglicka, K., 2008, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantyki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa

- Janowska, H. 1984, Emigracja z Polski w latach 1918-1939, w: A. Pilch (red.) *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
- Jaźwińska E., Okólski M., (red.) 2001. *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa
- Kantor, R., 1990, *Między Zaborowem a Chicago. Kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii zaborowskiej w Chicago i jej kontaktów z rodzinnymi wsiami*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Kraków
- Leoński, J., 1979, *Zagadnienie migracji, w polskiej myśli społecznej (do 1939 roku)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań
- Markiewicz, W., 1960, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań
- Niemyska, M., 1936, *Wychodźcy po powrocie do kraju*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa
- Palczyński, T., 1992, *Idea powrotu wśród emigrantów polskich w Brazylii i Argentynie*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Kraków
- Pilch, A. 1984, Wstęp. 1. Prawidłowości emigracji z ziem polskich na tle masowych ruchów migracyjnych z Europy w XVIII-XX w., w: A. Pilch (red.) *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
- Pilch, A., Zgórniak, M., 1984, *Emigracja po drugiej wojnie światowej*, w: A. Pilch (red.) *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
- Luczak, Cz., 1984, *Przemieszczenia ludności z Polski podczas drugiej wojny światowej*, w: A. Pilch (red.) *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
- Rogers, R., 1984, *Return Migration in Comparative Perspective*, in: D. Kubat (ed) *The Politics of Return. International Return Migration in Europe*, : CSER. Layton-Henry, Rome-New York
- Sakson, B., 2002, Sakson (2002) „Wpływ „niewidzialnych” migracji zagranicznych na struktury demograficzne Polski”, SGH, Warszawa
- Sassen, S., 2007, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków

- Stola, D. (w druku) Kraj bez wyjścia? Migracje zagraniczne i polityka paszportowa w Polsce 1949-1989 (materiały udostępnione przez autora w styczniu 2010 roku)
- Tedebrand, L.G., 1976, Reemigration from Amercia to Sweden, in: H. Runblom, H. Norman, From Sweden to Amercia. A History of the Migration, University of Minnesota Press, Minneapolis
- Thomas W., Znaniecki F., 1976, Chłop polski w Europie i Ameryce, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa
- Walaszek, A. 1983, Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski po I wojnie światowej, Prace Polonijne, Zeszyt 7, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
- Wrzesień, W., 2009, Europejscy poszukiwacze, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Zawistowicz- Adamska, K, 1958, Społeczność wiejska. Wspomnienia i materiały z badan terenowych. Zaborów 1938-1939, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa

Summary

Re-emigration from the historical, demographical and sociological perspective

(between 1918 and 1989)

The aim of this paper is to present re-emigration from a diachronic perspective, i.e. between 1918 and 1989. The analysis focuses on returns during the interwar period, documenting their specificity, determinants, intensity, as well as on the construction of their ideologies, myths and patterns in a specific social and economic context. In historic and sociological terms, the analysed returns are both the background and the reference for comparisons in contemporary research on returns. Knowledge about "old" migration waves may be a useful source of information on macrosocial and global determinants of returns, as well as on state re-emigration policies, and it may help to reconstruct knowledge on experience of return migrants.

Recollecting this phenomenon, as well as the process, gains particular importance in the context of a huge wave of contemporary emigration from Poland, on the one hand, and of returns such migration generates, on the other hand. Three important stages of return migration have been distinguished, namely: (1) traditional - before the World War II, (2) during the World War II and directly after its end, as well as at the times of People's Republic of Poland (by 1989), and (3) after 1989, subdivided into two stages, namely, until 2004 and after 2004 (post-accession to the European Union).

Powroty z migracji w polityce państwa i dyskursie medialnym

Kwestia migracji powrotnych powinna być, zdaniem wielu badaczy, przedmiotem osobnej polityki państwa (van Gendt Rien 1977, King 2000). Badacze wskazywali tu rolę polityki rynku pracy oraz polityki społecznej.

Istnieją dwa główne rodzaje powrotów. Powrót migrantów może być spontaniczny bądź też stymulowany przez państwo. W obu przypadkach jednak państwo może, uznając, iż ten napływ jest korzystny z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego, prowadzić politykę swoistego odzyskiwania kwalifikacji i wiedzy.

Zdając sobie sprawę ze skali i dynamiki migracji zarobkowej poakcesyjnej oraz jej selektywności ze względu na płeć, wiek i wykształcenie¹ rząd RP zaktywizował swoją politykę migracyjną dotyczącą polityki wobec powrotów. Była to także realizacja obietnic wyborczych składanych przez Platformę Obywatelską². Podkreślenie tego jest istotne, ponieważ dalsze działania – już nawet słowa premiera w chwili rozpoczynania programu są konsekwencją zmieniającej się sytuacji politycznej.

Postanowiliśmy przeczekać i jak z nieba spadły nam na głowę przedwczesne wybory do parlamentu. Dla wielu od wyników tych wybo-

¹ Z badania CBOS z października 2008 roku (zrealizowanym w dniach 3–7 października 2008 roku na liczącej 1107 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski) wynika, że doświadczenie związane z pracą za granicą częściej deklarują mężczyźni (15%) niż kobiety (6%), osoby z wykształceniem wyższym (19%) niż podstawowym (3%) i ludzie młodzi. Wśród osób w grupie wieku 25–34 lata aż jedna czwarta (23%) zadeklarowała pracę za granicą. Według cytowanego badania 2,8 miliona dorosłych Polaków zaangażowanych jest w pracę za granicą (Potrykowska, 2009: 26). Z danych tych wynika, iż kryzys gospodarczy nie wpłynął na skalę emigracji zarobkowej z Polski. A wręcz przeciwnie – liczba osób zaangażowanych w pracę za granicą mogła nawet wzrosnąć. Według bowiem szacunków GUS na koniec 2007 roku blisko 2,3 miliona osób było nieobecnych w Polsce w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy.

² „Jak zachęcić Polaków do powrotu do domu? Stworzymy w kraju warunki do ich szybkiego powrotu nad Wisłę. Ich wykształcenie, energia i pracowitość powinny znaleźć ujście w pracy na rzecz Polski. Do decyzji o powrocie do Ojczyzny nie może ich zniechęcać tworzony przez obecny obóz władzy duszny klimat życia publicznego i systematyczne przekształcanie Polski w zacofany i skłócony z otoczeniem zaścianek. Wprowadzimy w życie liczne rozwiązania, o czym piszemy także w rozdziale 6. Platforma Obywatelska przygotowała narodowy program „Powrót do domu”. Planujemy objęcie wracających emigrantów ulgami podatkowymi, także w składkach emerytalno-rentowych i stworzenie im korzystnych warunków inwestycyjnych. Rozważymy przeprowadzenie abolicji podatkowej dla wracających z zagranicy do domu” (*Platforma Obywatelska, 2007*).

rów zależało jutro. I choć brzmi to śmiesznie w wielu polskich domach na Wyspach, po ogłoszeniu wyborów, świętowano hucznie, jak w Sylwestra. My też cieszyliśmy się z wyników i wiedzieliśmy już wtedy, że powrót to tylko kwestia czasu. Okazało się, że krótkiego czasu (kobieta 25 lat, zyciewkolorachdziecka.blog.onet.pl).

W 2007 roku powstał przy kancelarii Premiera Międzyresortowy Zespół ds. Migracji, w listopadzie 2008 roku (a więc już w czasie kryzysu gospodarczego) w trakcie wizyty premiera Donalda Tuska w Londynie zainaugurowany został program 'Masz Plan na powrót?'. W ramach tego programu przygotowane zostało opracowanie – 'Powrotnik. Nawigacja dla powracających' – informator i przewodnik po przepisach i formalnościach z jakimi mogą się spotkać powracający do Polski, który został wydany w 50 tys. egzemplarzy. Przyspieszono również prace legislacyjne mające ułatwić Polakom pracującym za granicą rozliczenia podatkowe. Od sierpnia 2008 roku Polacy pracujący za granicą mogą skorzystać z abolicji podatkowej. Od 1 stycznia 2009 roku małżeństwa, w których jedna bądź dwie osoby są rezydentami kraju UE bądź EOG i Szwajcarii i uzyskują co najmniej 75% przychodów w Polsce mogą rozliczać się wspólnie. Powstał również portal internetowy skierowany do osób myślących o powrocie do Polski www.powroty.gov.pl. Koszt programu wynosił prawie 4 mln złotych.

Informacyjnie program spełnił swoje zadanie, jest interaktywny i codziennie aktualizowany, co nie jest regułą wśród stron ministerialnych. Śledząc fora internetowe poświęcone wymianie doświadczeń wśród emigrantów można zwrócić uwagę, iż większość pytań na nich zadawanych jest ujęta w 'Powrotniku. Nawigacji dla powracających'. Pewną zaletą są także czaty i możliwość przesłania pytań. Po roku funkcjonowania programu wyraźnie widać jednak problemy, po części sygnalizowane od chwili rozpoczęcia (Różalski, 2009). Przedstawiciele organizacji polonijnych narzekali, iż to raczej zbiór starych przepisów przygotowanych w atrakcyjnej formie przez ekspertów nie mających doświadczenia w życiu na emigracji. Ponadto, program zainicjowany został, naszym zdaniem, za późno – chociaż zakładano, że ma być działaniem wyprzedzającym (Kuźmicz, 2008), bo w początkach kryzysu i nie wspierały go inne działania pomocowe, praktyczne inicjatywy nakierowane właśnie na próbę odzyskiwania kwalifikacji i wiedzy, na co czekała młoda, polska emigracja (szerzej o różnego rodzaju konkretnych programach stosowanych na świecie i nastawionych na odzyskiwanie kwalifikacji i wiedzy mówi rozdział piąty tej pracy poświęcony zarządzaniu emigracją). Od chwili uruchomienia na stronę internetową weszło ok. 300 tys. internautów,

zorganizowano 11 chatów, a zaplanowana infolinia wciąż nie powstała. Powracający nie odczuli także, by – jak obiecywano – urzędy pracy były bardziej uwrażliwione na ich potrzeby (Różalski, 2009).

Program zbiegł się, również, dość niefortunnie w czasie, z dużą akcją ze strony mediów brytyjskich, w których ogłoszono, na podstawie wyników IPPR (*Institute for Public Policy Research*), że połowa pracujących w Wielkiej Brytanii Polaków wróciła już do kraju (Pollard, Latorre, Srisankarajah, 2008). Jak zauważają White i Ryan (2008) nie można było w połowie 2008 roku stwierdzić tak jednoznacznie czy zadeklarowana w badaniu IPPR chęć powrotu do Polski oznacza powrót na stałe czy tylko jest to powrót związany z, na przykład, chęcią odwiedzenia rodziny. Media brytyjskie a za nimi światowe uczyniły jednak z powrotów Polaków tak zwany ‘news’ (Morris, 2008). W początkach 2008 roku ogłaszano, iż 51% Polaków zamierza powrócić do kraju, a tylko 23% jest pewnych, że pozostanie na Wyspach (Day, 2008), zapowiadano, iż połowa przybyłych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej opuści lub już opuściła Wielką Brytanię (Kilner 2008). Temat ten był także poruszany na polskich i angielskich forach w Wielkiej Brytanii (np. PolishForums.com.pl). Jeszcze w 2009 pojawiały się doniesienia o 400 tys. Polaków, którzy w najbliższych miesiącach mieli wracać do kraju (Quetteville, 2009), szacowano, że 200 tys. wyjechało (Harrison, 2009).

Również abolicja podatkowa nie zdynamizowała skali powrotów. Młoda emigracja, a zwłaszcza ta jej część, która snuła i nadal snuje plany osiedlenia się za granicą a powrót do kraju rozważa w dalekiej perspektywie, bardziej niż na informator dotyczący powrotów czekała również na działania nakierowane na wsparcie Polonii na emigracji. Dlatego też pewnie część środowisk polonijnych odebrała program ‘Masz Plan na powrót’ jako raczej akcję propagandową rządu niż rzeczywisty instrument pomocowy. Chociaż w trakcie tworzenia programu konsultowano się z organizacjami polonijnymi, to być może głos tej grupy nie został wysłuchany przez ekspertów tworzących program ‘Masz Plan na powrót?’ do końca. Stąd też dużo nieporozumienia w dyskusjach internetowych w związku z rzekomym brakiem konsultacji³.

³ Gość: Paweł Kaczmarczyk 29.11.08, 14:54:

„Program byłby zapewne jeszcze lepszy, gdyby w trakcie powstawania był szeroko konsultowany ze środowiskami emigracyjnymi. Takiej współpracy zabrakło, chociaż doradcy premiera zapewniali, że była. I niemal natychmiast zostali bezliście zdemaskowani”(odp.) Tytułem wyjaśnienia – program był kilkakrotnie konsultowany ze środowiskami emigracyjnymi, w tym w trakcie seminarium zorganizowanego przez polsko-brytyjską grupę parlamentarną. w seminarium uczestniczyli między innymi przedstawiciele Poland Street (zresztą jeden z nich był na sali w poniedziałek w ambasadzie polskiej w Londynie). Byłbym wdzięczny za nie powtarzanie nieprawdziwych informacji i skoncentrowanie się na meritum. Paweł Kaczmarczyk (doradca premiera – dop.K.I.)

W chwili jego ogłoszenia, w Londynie jesienią 2008 roku Premier (z uwagi najprawdopodobniej na zmianę sytuacji gospodarczej) stwierdził, że nie będzie nikogo zachęcał do powrotów (<http://www.elondyn.co.uk/newsy/wpis,1225>). Stwierdzenie to kontrastowało z hasłami Platformy Obywatelskiej z okresu wyborów parlamentarnych w 2007 roku⁴, co najprawdopodobniej również przyczyniło się do dużego rozczarowania migrantów, działaniami rządu związanymi z tym aspektem polityki migracyjnej. (*Rząd zawraca emigrantów*, 2008, *Życie na Wyspach*. *Rząd zawraca emigrantów*, 2008).

PO próbowała z konieczności niejako balansować między oczekiwaniami emigracji a wyborców w Polsce. W efekcie jednak mieliśmy do czynienia z jednej strony z rozczarowaniem emigrantów, a drugiej z niechętnymi reakcjami Polaków w kraju, którzy w chwili pogorszenia się sytuacji ekonomicznej oczekiwali raczej zajęcia się problemami na miejscu.

Poniżej przytaczamy jeden głos w dyskusji z powyższego linku. Głos znamieny – migranta, który wrócił do Polski z emigracji – i po półtorarocznym pobycie wyjeżdża z Polski z powrotem do Irlandii. Takim właśnie powrotem czasowym, cyrkulacyjnym i związanym z nimi zjawiskiem, które zostało nazwane pętlą migracyjną poświęcona jest część tej publikacji.

Kampania śmiechu warta. Rząd chyba liczy, że wystarczy wywołać wrażenie, że wszyscy wracają i od razu słowo stanie się ciałem. Potwierdzają to rządowi eksperci, twierdzący, że „ludzie coraz częściej myślą o powrocie, dlatego że wracają inni”. A co jeśli wracają, wytrzymują parę miesięcy i znów emigrują? Bo takich jest coraz więcej ale o tym eksperci-teoretycy chyba jeszcze nie słyszeli. Dalej: sytuacja ekonomiczna pogarsza się nie tylko tam, gdzie Polacy wyjechali, ale również w Polsce. Tego też jeszcze nikt nie zauważył? I na koniec, na wspomniany szklany sufit to ja trafiłem w Polsce, zaraz po powrocie, w ciągu pierwszych tygodni pracy. W polskiej firmie od samego

⁴ Przedwyborczy program Platformy Obywatelskiej zaprezentowany przez przewodniczącego PO Donalda Tuska jesienią 2007 roku opierał się na pięciu filarach: narodowym programie budowy, programie wyrównywania szans, nowoczesnej edukacji, ochronie zdrowia i właśnie powrotach do domu z emigracji. W trakcie kampanii wyborczej Donald Tusk często odwoływał się do programu „Powrót do domu”, którego celem miało być zachęcenie właśnie młodych ludzi do powrotu z emigracji (*PO zaprezentowała program wyborczy*, 2007). Również jednym z widoczniejszych i zapamiętanych przez wyborców spotów wyborczych PO był spot odwołujący się do powrotów Polaków z emigracji. Na zamówienie PO Instytut Spraw Publicznych w 2006 roku przygotował raport ‘Emigrować i wracać’. W kontekście tej listy priorytetów tym bardziej dziwi decyzja Minister Pracy Jolanty Fedak z lipca 2009 o likwidacji Departamentu Migracji i przeniesieniu jego zadań do Departamentu Pracy.

początku byłem postrzegany jako zagrożenie dla pozycji innych pracowników. Pewne osoby robiły co mogły aby odsunąć mnie od bardziej odpowiedzialnych zadań, podejrzewam, że właśnie dlatego, że wróciłem z Irlandii z niezłym doświadczeniem i znajomością języka. Bo, niestety, polska mentalność pozostała i pozostanie zawsze taka sama. Każdy, kto choć trochę pracował za granicą, będzie miał wielki problem z przystosowaniem się na nowo do tych warunków. Ale o tym również nikt nie mówi. Krótko mówiąc, rządowi eksperci nie mają bladego pojęcia, jakie są realne problemy emigracji i jakie wyzwania stoją przed tymi, którzy planują powrót. Wygląda to jak nieudolna propagandowa akcja, która ma wywołać wrażenie, że realizowane są wyborcze obietnice. Skierowana jednak nie do emigrantów, ale do wspomnianych osób starszych: rodziców i dziadków młodej emigracji, z nadzieją oczekujących na powrót swoich synów, córek i wnuków. Oni, nie znając realiów, nie mają pojęcia, że ta kampania to następna kupa pieniędzy podatników wyrzucona w błoto. Ludzie, nie dajcie się ogłupić. Mając doświadczenie, łeb na karku i przyzwyczajenie znając język poradzicie sobie za granicą lepiej niż w Polsce. Jesteście zachęcani do powrotów bo państwo potrzebuje Waszych podatków i emerytalnych składek. Potrzebują Was też pracodawcy jako taniej siły roboczej i straszaka na niepokornych pracowników, którym znów będzie można powiedzieć: „Nie podoba się? To precz, na twoje miejsce czeka już pięciu. Takich, co wrócili z Irlandii i UK.” Ja, po półtorarocznym pobycie w Polsce, właśnie wracam. Do Irlandii. (jaras, 29.11.08, Życie na Wyspach. Rząd zawraca emigrantów, 2008)

Powyższe doświadczenie/frustracja internauty opisane jest w literaturze poświęconej migrantom powrotnym, która wskazuje się, że skala kłopotów integracyjnych związanych z migracją powrotną zbliżona jest do trudności integracyjnych w sytuacji emigracji (Csiszar, 2001). Często jest tak, że różnice w systemie wartości, standardzie życia pomiędzy krajem wysyłającym a krajem przyjmującym w sytuacji powrotu migranci interpretują jako własną porażkę bądź sukces. Subiektywne poczucie porażki prowadzi w wielu wypadkach do re-migracji bądź drugiej emigracji (Csiszar, 2001:9).

Ja nie zamierzam wracać do PL, mieszkam 3 lata w UK i nie wierzę w te wszystkie propagandy o lepszych perspektywach. Byłam w PL miesiąc i szukałam pracy, oczywiście wszystkie te ‘cudowne’ zmiany, które podobno nastąpiły to tylko część propagandy. Po krótkim po-

bycie w ojczyźnie postanowiłam wrócić na stałe do UK i nigdy już nie wrócę do PL. Mam tu znajomych, pracę, mieszkanie, jestem singlem i nie mam rodziny w PL, to po co mam wracać?? Może niedługo poznam kogoś i założę rodzinę tu. A z polskich rzeczy tęsknię jedynie za pogodą. (envi, Metro, 2008)

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom emigracji niezadowolonej z programu rządu w styczniu 2009 roku zainicjowany został projekt '12 miast. Wracać, ale dokąd?' zorganizowany przez młodą organizację polonijną z Wielkiej Brytanii *Poland Street*. Wysłannicy 12 wielkich miast Poznania, Katowic, Bydgoszczy, Warszawy, Lublina, Białegostoku, Rzeszowa, Wrocławia, Gdańska, Łodzi, Olsztyna i Krakowa przyjeżdżać będą do Londynu, żeby nie tylko zachęcać emigrantów do powrotu, ale również przedstawić im rzetelną informację (składającą się w części z pytań przygotowanych przez Stowarzyszenie *Poland Street*) dotyczącą tego, co naprawdę czeka w ich mieście wracających Polaków.

Polacy, którzy tu przyjechali kilka lat temu, coraz częściej decydują się na powrót do kraju, ale niestety z powodu braku rzetelnych informacji na temat polskich realiów mają ogromne kłopoty z ponownym odnalezieniem się w ojczyźnie – tłumaczy koordynator projektu Jacek Winnicki. – Efekt jest taki, że znów wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii (Grabarczyk, 2008).

Projekt miał się zakończyć się w grudniu 2009 roku, jednak ze względu na pogorszenie się sytuacji gospodarczej⁵ został zawieszony. 4 miasta (Kraków, Rzeszów, Wrocław i Białystok) zdecydowały się odłożyć swoje wizyty do następnego roku. Do tego czasu – jak przekazał końcem października Wojciech Ostrowski – postanowiono prezentować miasta w Internecie, poprzez stworzenie platformy komunikacyjnej w ramach portalu „Nasza Klasa”. Przedstawiciele programu zakładali, że miały to być rzetelne informacje o regionie i mieście, prezentacje ofert pracy przez firmy, oferty kulturalnej:

Postanowiliśmy stworzyć projekt, dzięki któremu emigranci będą mogli poznać rzeczywistą sytuację panującą w poszczególnych regionach Polski. Poprzez zaproszenie do udziału w projekcie dwunastu

⁵ Przykładowo w okresie od stycznia do czerwca 2009 do Wojewódzkiego Urzędu Pracy (WUP) w Katowicach wpłynęło już 1270 wniosków o zasiłek dla bezrobotnych Polaków, którzy powrócili z emigracji zarobkowej.

polskich metropolii, rodacy mają szansę osobistego kontaktu, m.in. z przedstawicielami lokalnych władz, przedstawicielami firm, deweloperów i Internet na pewno takiej możliwości nie zastąpi. Uważam, że to bezcenne (Wojciech Ostrowski, Stowarzyszenie Poland Street, http://www.wracajdopolski.pl/index.php?ns_kat=280).

Nie da się jednak ukryć, że ważnym elementem była promocja miast:

Zależy nam, aby polskie miasta odniosły jak największe korzyści z przyjazdu do stolicy Wielkiej Brytanii. Dlatego staramy się je promować we wszystkich możliwych sferach. (...) To może przełożyć się chociażby na spędzenie tam urlopu wraz z zagranicznymi znajomymi. Staramy się również, aby polskie miasta nawiązały współpracę z lokalnymi władzami brytyjskimi. Na wspólnych spotkaniach urzędnicy mają okazję wymienić się swoimi doświadczeniami oraz zacieśnić współpracę w różnych dziedzinach (Wojciech Ostrowski, http://www.wracajdopolski.pl/index.php?ns_kat=280).

Ten aspekt może jednak powodować – i w opinii emigrantów powodował – że prezentacje nie są tak naprawdę rzetelne, część z nich ma poczucie, że program nie jest tak naprawdę dla nich. Tym większe rozczarowanie, gdy rzeczywistość okazuje się trudna. Jako przykład przytaczamy fragmenty listu skierowanego do Prezydenta Szczecina 19 stycznia 2009 r. (ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru przez Kancelarię Ogólną szczecińskiego urzędu) (za Gazetą Wyborczą, Szczecin)

Szanowny Panie Prezydencie

Zdecydowałam się napisać ten list do Pana, ponieważ irytują mnie doniesienia medialne na temat tego, jak bardzo stara się Pan o powrót Polaków, zwłaszcza tych zamieszkałych na Wyspach Brytyjskich, do kraju. Taki powód miała też Pańska wizyta w Londynie 10 stycznia bieżącego roku.

Jeszcze w sierpniu 2008 r. mieszkalam w okolicach Edynburga. Zatrudniona byłam w Brytyjskim Urzędzie Podatkowym Her Majesty Revenue&Customs w dziale podatków. Wiodłam z moją rodziną spokojne życie, pensje moja i mojego partnera pozwalały nam nie troszczyć się o chleb codzienny. Szkoła mojej córki współpracowała z rodzicami, zapewniała nauczyciela będącego jednocześnie tłumaczem, którego zadaniem była pomoc mojej córce w nabyciu umiejętności

językowych. Zorganizowano książki dwujęzyczne, byśmy mogli czytać naszemu dziecku zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Również z inicjatywy szkoły rozpoczęto organizację działu polskiej książki w miejskiej bibliotece, aby polskie dzieci nie utraciły kontaktu z ojczystym językiem. (...)

Coś jednak nas tchnęło i zdecydowaliśmy się na powrót. Do Polski przyjechaliśmy pod koniec sierpnia 2008 r. I, krótko mówiąc, zaczęły się tzw. schody. Szkoła mojej córki to obraz nędzy. Zdevastowany budynek, rozbestwione młokosy, nad którymi nikt nie może zapanować. Dzieci zamyka się w salach i nie wypuszcza na przerwy, [bo] starsi uczniowie mogliby zrobić krzywdę "zerówkowiczom". (...)

Obydwoje z moim partnerem jesteśmy z wykształcenia prawnikami. (...) Mnie się "udało", znalazłam zatrudnienie w sferze budżetowej jako referent administracyjno-prawny z uposażeniem 2,2 tys. zł brutto, niedługo po przyjeździe. Moja pensja nie wystarcza mi jednak na pokrycie rachunków czy zakup żywności. Już przestałam planować wyjścia z dzieckiem na basen czy do kina – po prostu mnie na to nie stać. Jako wykształcony, pracujący obywatel nie jestem w stanie utrzymać się sama, jak wielu moich kolegów korzystam z pomocy rodziców emerytów. (...) Mój partner od czterech miesięcy poszukuje zatrudnienia. Nie może jednak przebić się przez sieć kumoterstwa, jaka oplata szczezińskie urzędy i nie tylko urzędy. (...) Jak sprawić, by ponownie uwierzył, że jest człowiekiem z ogromnymi umiejętnościami i potencjałem?

Niech mi Pan odpowie na pytanie: po co wizyty [na Wyspach], nagabywania do powrotu? Nie jesteście w stanie zaoferować nam, mieszkającym niegdyś za granicami, żadnej alternatywy. W Wielkiej Brytanii może jest bardziej wietrznie i deszczowo, ale nawet sprzątacze jest w stanie utrzymać się ze swojego wynagrodzenia. (...) Ogromnie żałuję decyzji o powrocie. Tęsknota i naiwność spowodowana medialnymi doniesieniami skłoniły mnie do najgorszej decyzji mojego życia. Zadaniem władz samorządowych powinna być troska o mieszkańców (...). Nie ma Pan zbyt wiele do zaoferowania naiwnym, którzy powrócili. Za wyjątkiem frustracji, zgorzknienia i stanów depresyjnych spowodowanych lękiem o przysłowiowe jutro.

Liczę, że zechce się Pan ustosunkować do mojego pisma i udzieli mi Pan odpowiedzi, gdzie szukać możliwości godnego życia w Szczecinie, mieście dziurawych dróg, skorumpowanych urzędników i podejścia do obywatela jak do wroga, który nie ma i nie powinien mieć nic do powiedzenia.

Czekam na odpowiedź (Krzywania, 2009).

Autorka listu przez ponad 2 miesiące nie otrzymała odpowiedzi. Na forum internetowym pojawiło się natomiast kilkaset komentarzy, w większości nieprzychylnych, zarzucających postawę roszczeniową, względnie przekonanie, że powracający do Polski powinni mieć specjalne prawa:

- (...) 1. *prezydent nie jest od szukania Pani pracy,*
 2. *jak widzę i Pani, i Pani partner chcecie pracy na urzędniczych posadkach... nie przychodzi Wam do głowy, że można pracować normalnie w prywatnej firmie, szukacie ciepłego stołka,*
 3. *jak się domyślam, głosowała Pani na PO, a teraz wróciła do Polski i stwierdziła, że cudów nie ma...*
 4. *co powstrzymuje Panią przed powrotem do UK?*
 5. *jakim prawem uznaje się Pani za kogoś lepszego niż ludzie, którzy stąd nie wyjechali? Kto dał Pani prawo do oczekiwania, że akurat Pani prezydent ma zapewnić pracę?* (zenn, 23.03.2009, http://forum.gazeta.pl/forum/w,70,92781988,List_Polki_ktora_wrocila_z_Wysp_do_Krzystka.html?s=2&v=2).

Niezależnie od jednak generalnie pozytywnej oceny programu Andrzej Sadowski z Centrum im. Adama Smitha uważa, że czynnikiem, który byłby niezbędny, by faktycznie zachęcać do powrotów, są tanie mieszkania, a to wciąż nie ma miejsca (Stangret, 2009).

Z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego i pod jego patronatem przy Polskim Duszpasterstwie w kościele St. Audoen's w Dublinie funkcjonuje Centrum Informacji Społeczno-Prawnej dla Polaków, które pełni funkcje centrum porad prawnych i informacji dla powracających Polaków. Centrum udziela również bezpłatnych porad prawnych z zakresu prawa pracy, świadczeń socjalnych, dostępu do opieki zdrowotnej, kwestii podatkowych Polakom pracującym w Irlandii i chcącym tam pozostać.

Problemem, który jak dotąd znalazł niewielkie odzwierciedlenie w polityce państwa jest szkolnictwo. Przy uruchamianiu programu „Masz Plan na powrót?” planowano, że dla dzieci reemigrantów będą wprowadzane specjalne programy adaptacyjne ułatwiające im wejście w polską szkołę. W tym akurat przypadku zapewnienia rządu i Ministerstwa Edukacji Narodowej okazały się w przeważającej części pustymi deklaracjami. Mimo obietnic wielu nauczycieli nie daje dzieciom okresu ulgowego, by mogły nadrobić ewentualne braki, „Dziennik”⁶ (Klinger

⁶ W wersji papierowej publikacja ma wymowny tytuł: „Dziecko było w angielskiej szkole? To znaczy, że nie uczyło się wcale”.

2009) cytuje wypowiedź nauczycielki po interwencji matki – *„Chciała pani wyjeżdżać, to teraz musi pani ponieść konsekwencje”*. Emigrantów oburzają także ostrzeżenia, iż jeśli nie będą opłacać korepetycji lub douczać dzieci na własną rękę, to będą one prawdopodobnie powtarzać klasę.

MEN deklaruje: *„To dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Dlatego nowa ustawa o oświacie, która obecnie jest w Sejmie, przewidyuje, że uczniowie wracający z emigracji mają prawo przez 12 miesięcy korzystać z dodatkowych zajęć wyrównawczych. Wspieramy także sieć polskich szkół za granicą”* (wiceminister edukacji Krzysztof Stanisławski, za: Dzięciel, 2009), ale nie przeznaczają na to wszystko żadnych dodatkowych środków. Sprawa pozostaje więc w gestii gmin i powiatów (niekiedy przeznaczają dodatkowe pieniądze na niezbędne douczanie), a najczęściej zależy od dobrej woli dyrektorów szkół i nauczycieli. Problemem jest też wysoki koszt formalności, tłumaczenia i nostryfikacji świadectw.

Problem zmiany szkoły jest jednym z najważniejszych przy rozważaniu decyzji o powrocie przez emigrantów z rodziną. Część rodziców już raz wyrwała dzieci z ich środowisk, drugi raz takie posunięcie jest tym trudniejsze (Zięba 2009). W sytuacji, gdy polskie szkoły nie będą ani gotowe ani chętne ich przyjąć, a skutki kryzysu może złagodzić (np. w Wielkiej Brytanii) możliwość pozyskania zasiłków na dzieci (Mińska, 2009), decyzja o powrocie może zostać odsunięta na bliżej niesprecyzowaną przyszłość.

Łukasz Swojak, ojciec dwóch córek, komentuje na swoim blogu:

Podczas naszych rodzinnych rozmów o polskiej szkole dominują dwie sprawy:

- 1. niszczący kręgosłupy ciężar polskich tornistrów*
- 2. brak jakichkolwiek rozwiązań dla dzieci przybywających z innych krajów (...).*

Zaś w temacie rozwiązań systemowych dla przybyszy z zagranicy do zrobienia jest praktycznie wszystko od samych podstaw. (...) Dyrektorzy improwizują na miarę swojej wyobraźni i chęci. Na improwizacji się zaczyna i na niej się kończy. Premier Tusk co kilka miesięcy ogłasza start programów dla reemigrantów, ale pod słowami i broszurkami brak działań. Wiedząc o kompletnym braku przygotowania polskiego systemu do przyjęcia moich dzieci wyrezyłem szkoły, kuratorium i ministra edukacji. Sam zorganizowałem program adaptacyjny dla swoich córek. Pół roku przed przyjazdem do Polski żona

i ja pracowaliśmy z dziećmi korzystając z polskich podręczników. Chodziło głównie o historię i język polski. Następnie latem dziewczyny spędziły kilka tygodni zaprzyjaźnionego polonisty, który zorganizował im wakacyjny kurs języka polskiego. Czyli podjąłem dokładnie te działania, które mógłby wprowadzić rząd jako program dla dzieci reemigrantów. (...) Rozmawiałem z nauczycielami w podstawówkach i w gimnazjach. Nawet przy dobrych chęciach oni obecnie nie mają się gdzie zwrócić o pomoc w metodyce pracy z dziećmi z zagranicy. Ani kuratorium, ani ministerstwo nic im nie pomoże poza wskazaniem ustaw o uznaniu zagranicznych świadectw. To jest narastający problem. (...)

Czy znam inne rodziny, które wróciły z zagranicy? Tak, znam. Czy miały problemy w szkole? Nie, nie miały, bo podobnie jak ja brały sprawy w swoje ręce. Jako odpowiedzialni rodzice nie mogli sobie pozwolić na problemy w edukacji dzieci. Gdy po rozpoznaniu sytuacji wywnioskowali, że nikt im nie pomoże, to sami pracowali z dziećmi i sami opłacali prywatnych nauczycieli. W zasadzie wystarczy rozmowa z nauczycielem w dowolnej szkole i zapytanie o szczegóły, co zrobić z dzieckiem, które nie chodziło do polskiej szkoły. Zwykle słyszałem odpowiedzi, że szkoła zapisze takie dzieci na zajęcia wyrównawcze. Dobrze, pytałem wtedy, jaką metodą będą prowadzili zajęcia wyrównawcze. Odpowiedź? Nikt nie ma metody na dzieci z zagranicy. Wsadza się je do grup z nieukami, którzy chodzą na reedukację. Jak zagraniczne dziecko sobie poradzi, to dobrze, jak sobie nie poradzi, to przesuną do niższej klasy. Innymi słowy niewerbalny przekaz brzmi: "Drogi rodzicu, rób co potrafisz, aby Twoje dziecko nie repetowało." Czyli pozostają prywatne korepetycje lub prywatne szkoły. Mnie na to stać. Stać na to moich znajomych. Lecz jest to skandaliczne podejście w obliczu rodziców, których pensja to zaledwie średnia krajowa (Swojak, 2009, blog.swojak.info).

Podsumowując polityka państwa dotycząca ewentualnych powrotów może być obecnie określona jako niespójna. Z jednej strony PO uczyniła z zachęty do reemigracji hasło wyborcze i jest zobowiązana do spełnienia obietnicy. Początkowo nie powodowało to żadnych obaw politycznych, ponieważ Polska poszukiwała pracowników. Kryzys gospodarczy zmienił jednak sytuację i to dla wszystkich zainteresowanych. Po pierwsze emigranci czują się po części oszukani, uważają, że obecnie Polsce znacznie mniej zależy na ich powrocie. Jeżeli już powrócili, borykają się z problemem zdobycia pracy. Część z nich prezentuje

postawę roszczeniową – „skoro zachęcaliście nas do powrotu, to teraz powinniście coś zrobić”.

Być może ludzie zaczęliby wracać, choćby na jakiś czas, ale nikt nie przyjedzie w ciemno, przynajmniej nikt przy zdrowych zmysłach. Niech wasz portal służy za swoiste biuro rekrutacyjne, gdzie umowy o pracę będziemy podpisywać na odległość, ew. pracodawcy z Polski będą przyjeżdżać na rekrutację do poszczególnych krajów na zachodzie. Tak robili swego czasu Anglicy, mogą też i polscy pracodawcy, szczególnie w sytuacji, w której zależy im podobno na pozyskaniu nowych pracowników (3.12.2008, www.wracajdopolski.pl).

Myślę, że gdyby nie pomoc państwa, nie zostalibyśmy tutaj tak długo. Mam tylko nadzieję, że kiedy mój syn, w Polsce, będzie miał zamiar założyć rodzinę, nie będzie musiał martwić się sferą finansową. Mam nadzieję, że i nam kiedyś rząd będzie pomagał wychowywać dzieci bez troski o to, czy starczy na pieluchy (kobieta 25 lat, zyciew-kolorachdziecka.blog.onet.pl).

Ze strony rządu zachęcanie do powrotu obecnie nie wchodzi w grę – po pierwsze, aby nie ryzykować powiększania szeregów bezrobotnych i po drugie z uwagi na koszty polityczne. Do kosztów tych należy oczywiście rozczarowanie powracających, ale także niechęć Polaków w kraju do nadmiernego angażowania się w problemy emigrantów – fragment wypowiedzi z forum gazeta.pl – *wy się weźcie za tych co w Polsce już są!*

Ważnym zagadnieniem jest fakt, że wiele z problemów zgłaszanych przez reemigrantów, to przejawy patologii dotyczące nie tylko ich, a wszystkich obywateli Polski, poczucie przytłoczenia negatywnością w życiu społecznym w Polsce. Tak to określiła jedna z reemigrantek: *Dopadła mnie Polska rzeczywistość i zrównała z ziemią:*

Mieszkalam w Stanach łącznie 12 lat (2 pobyty 6-letnie). Wróciłam 2 lata temu i...nie mogę się odnaleźć – prawie wyję. Przyzwyczaiłam się do tego, że zawsze złapie się jakąś pracę (...). Jedyńm mankamentem jest niemożliwość zalegalizowania pobytu, mieszkanie z obcymi (to często gehenna.) Jeśli czytałaś posty innych, to ja też niestety się pod nimi podpisuję. Rynek pracy jest chory, praca po znajomości i układy, bezsens wysyłania setek cv, których nikt nie czyta i 0 odpowiedzi. Bez znajomości jest najgorsza praca dla wyrobników za +1000 zł (supermarket, infolinia za 7zł/h, akwizycja, ulotki, prace

bez umowy dla frajerów i za frajer. (...) Wolę ten amerykański kryzys od naszego dobrobytu. (23.02.2009, www.wracajdopolski.pl)

Tak samo trudniejsza niż w ostatnich latach sytuacja gospodarcza nie dotyczy tylko reemigrantów. Na poszukiwanie nowej pracy trzeba przeznaczyć kilka miesięcy jest więc zrozumiałe, że osoby, które już pracowały za granicą mogą dość łatwo podjąć decyzję o ponownym wyjeździe (Mrozińska, 2009).

Swoją drogą przyjechałem na jakiś czas do Polski i muszę przyznać, że jestem przerażony cenami w sklepach...miejmy nadzieję, iż nowy Rząd poprawi chociaż trochę życie przeciętnego Kowalskiego w Polsce, dając mu trochę więcej wolności, mniej zmartwień i trosk mimo, że jak na razie się na to nie zanosì... (23.02.2009, www.wracajdopolski.pl).

Dyskurs medialny jest prowadzony często w tonie niemal histerycznym – dotyczy to zarówno przesadzonych doniesień o skali powrotów jak też i relacji o ich dramatycznej sytuacji za granicą, np. w Wielkiej Brytanii („Powroty Polaków z Wysp”, program „Plus-Minus” z 19.05.2009, http://www.youtube.com/watch?v=lkWY_qcwFK8), czy ewentualnym negatywnym wpływie ich powrotów na polską gospodarkę. Podobnie jak wcześniej dramatycznie przedstawiano odpływ Polaków z kraju, tak od roku mamy do czynienia z zawyżaniem skali prognozowanych powrotów. „Polska. The Times” zakładał 700 tys. osób, powołując się na badania portalu Money.pl, które jak się okazało wcale nie miały miejsca (Zięba, 2009).

Dodatkowym aspektem, który koniecznie należy brać pod uwagę jest specyfika dyskursu internetowego, większa skłonność biorących w nim osób do wyrażania skrajnych opinii, tzw. rozhamowanie oraz fakt, że znacznie częściej do wpisania komentarza skłonne są osoby sfrustrowane i rozgoryczone. Głosy pozytywne są w mniejszości:

Dla młodych ludzi, tuż po studiach, bez większego doświadczenia ani UK, ani Irlandia nie może zaoferować żadnych ciekawych ofert pracy, a już na pewno nie takich, które umożliwiają rozwój. To już chyba lepiej zacząć za mniejsze pieniądze w Polsce, ale z nadzieją na awans, naukę i zdobycie doświadczenia i pewnych umiejętności, które potem umożliwią zdobywanie kolejnych szczebli na ścieżce kariery (10.11.2008, www.wracajdopolski.pl).

Raczej, chcę napisać, że można tu fajnie żyć, ale nie ma co liczyć na instytucje państwowe tylko wszystko trzeba organizować sobie samemu. Jeśli wracając ludzi na to stać, to przyjaźnie z dawnych lat, rodzina, dzieci spędzające czas z kuzynami, są tego warte. Polska ma też dużo fajnej kultury, która jest łatwo dostępna, bo odległości niewielkie i ceny wykonalne (...) Jest tu sporo fajnych młodych ludzi zainspirowanych do tego aby zmieniać świat. To dobrze rokuje (16.04.2008, www.wracajdopolski.pl).

Ponadto należy wziąć pod uwagę, iż mimo znaczącego wzrostu (z 13% w 2002 r. do 56% w 2009) wciąż 44% Polaków nie ma dostępu do Internetu w domu. Wśród korzystających z niego znacznie nadreprezentowani są mieszkańcy dużych i średnich miast (60%). Znaczące zróżnicowanie obserwujemy także, gdy weźmiemy pod uwagę wykształcenie. Wśród osób z wykształceniem wyższym z Internetu korzysta 88%. Dla porównania wśród osób posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe jest to 35%, a podstawowe – 16%. Wiek też jest istotny, młodzi ludzie (18-25 lata) w większości posługują się Internetem (86%), duża różnica pojawia się jednak już przy następnej grupie wiekowej (25-34 lata) – 68%, do 25% w grupie wiekowej 55-64 lata i 7% przy wieku ponad 65 lat (CBOS, 2009⁷).

Bibliografia

- CBOS, 2008, *Praca Polaków za granicą – doświadczenia i plany*, Warszawa, www.cbos.pl.
- CBOS, 2009, *Korzystanie z Internetu*, Warszawa, www.cbos.pl.
- Csiszar, R., 2001, 'Between East and West. Reflection on a group of return migrants', w: Sik, E., *Diasporas and politics*, Center for Migration and Refugee Studies, Budapeszt.
- Day, M., 2008, Half of Poles in UK 'plan to return home', z dn. 21.01, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/1576179/Half-of-Poles-in-UK-plan-to-return-home.html>.
- Dziegiel, A., 2009, Uczniowie powracający z zagranicy, *Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny >Metis< w Katowicach*, z dn. 20.08, <http://www.metis.pl/content/view/777/27/>.
- Emigrować i wracać – rekomendacje dla instytucji publicznych, 2006, *Analizy i Opinie*, nr 66, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

⁷ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (229), 28 maja – 2 czerwca 2009 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1038).

- Gendt, R. van, 1977, *Return migration and reintegration services*, Paryż, OECD.
- Grabarczyk, A., 2008, 12 miast powalczy o emigrantów z Wysp – co oferują? *Bankier.pl*, z dn. 28.12, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/12-miast-powalczy-o-emigrantow-z-Wysp-co-oferuja-1884156.html>.
- Harrison, D., 2009, *UK Poles return home*, z dn. 21.02, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/poland/4742214/UK-Poles-return-home.html>.
- Kilner, W., 2008, *Poles are returning to their homeland*, z dn. 1.05, <http://www.thetelegraphandargus.co.uk/news/2238057.poles-are-returning-to-their-homeland/>.
- King, R., 2000, 'Generalizations from the history of return migration', w B. Ghosh (ed.) *Return Migration. Journey of Hope or Despair?*. Geneva: IOM/UN.
- Klinger, K., 2009, Szkoły nie są gotowe na powrót Polaków z Wysp, *Dziennik.pl*, z dn. 9.01, http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article295224/Szkoly_nie_sa_gotowe_na_powrot_Polakow_z_Wysp.html.
- Krzywania, E., 2009, List Polki, która wróciła z Wysp, do Krzystka, *Gazeta Wyborcza. Szczecin*, z dn. 16.03, http://miasta.gazeta.pl/szczecin/1,34937,6390911,List_Polki_ktora_wrocila_z_Wysp_do_Krzystka.html.
- Kuźmich, M., 2008, Rząd chce ułatwiać powrót do Polski, *Gazeta Wyborcza* z dn. 25.11, http://wyborcza.pl/1,76842,5985046,Rzad_chce_umatwiac_powrot_do_Polski.html.
- Metro, 2008, forum gazeta.pl, z dn. 28.6, http://forum.gazeta.pl/forum/w,644,81416435,81468135,Re_PS_do_p_Orlowskiego.html.
- Mińska, B., 2009, Masz rodzinę? Lepiej zostań na Wyspach, *Dziennik.pl*, z dn. 8.01, http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article294271/Masz_rodzine_Lepiej_zostan_na_Wyspach.html.
- Morris, N., 2008, Tide of migration turns as Polish workers return, *The Independent*, z dn. 27.02, <http://www.independent.co.uk/news/uk/home-news/tide-of-migration-turns-as-polish-workers-return-787914.html>.
- Mrozińska, M., 2009, Powroty do Polski... na bezrobocie? *Cooltura*, z dn. 10.09, za: Onet.pl, <http://wiadomosci.onet.pl/1573951,2678,1,kioskart.html>.
- Platforma Obywatelska, 2007, *By żyło się wszystkim lepiej*, Warszawa, <http://www.platforma.org/pl/program/>.
- PO zaprezentowała program wyborczy, 2007, *Eurobankier.pl*, z dn. 10.05, http://euro.bankier.pl/news/article.html?article_id=1649463.

- Pollard N., M. Latorre i D. Sriskandarajah, 2008, Floodgates or Turnstiles Post-EU Enlargement Migration Flows to (and from) the UK (London, Institute for Public Policy Research), Londyn, IPPR.
- Quetteville, H. de, 20 Potrykowska, A., 2009, 'Migracje zagraniczne a polityka rodzinna', w: *Migracje zagraniczne z polityka rodzinna*. Biuletyn RPO, Zeszyty Naukowe.
- 09, Polish immigrants leaving Britain: What the Poles did for us, z dn. 25.04, <http://forums.canadiancontent.net/news/83716-polish-immigrants-leaving-britain-what.html>.
- Różalski, J, 2009, 17 województwo nie słucha Tuska, *Metro*, z dn. 26.10, http://www.emetro.pl/emetro/1,85648,7188927,17_wojewodztwo_nie_slucha_Tuska.html.
- Rząd zawraca emigrantów, 2008, *Goniec Polski*, z dn. 28.11, http://londyn.gazeta.pl/londyn/1,82233,6004211,Rzad_zawraca_emigrantow.html.
- Stangret, M., 2009, Miasta kuszą emigrantów: Wracajcie do Polski. Mamy dla was pracę, *Moja.Wyspa.co.uk*, z dn. 10.01, <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/23196/Miasta-kusza-emigrantow-Wracajcie-do-Polski-Mamy-dla-was-prace>.
- Swojak, Ł., 2009, O dzieciach reemigrantów w *Dzienniku*, z dn. 11.01, <http://blog.swojak.info/?p=48#more-48>.
- White A. i L. Ryan, 'Polish 'Temporary' Migration: The Formation and Significance of Social Networks' w *Europe-Asia Studies*, nr 9, November 2008, str. 1467-1502.
- Zięba, T., 2009, Panikawyssana z palca, *Dziennik Polski*, z dn. 26.02, <http://www.dziennikpolski.co.uk/index.php?view=article&catid=4:reportae&id=393:panika-wyssana-z-palca&format=pdf>.
- Życie na Wyspach. Rząd zawraca emigrantów, 2008, forum gazeta.pl, z dn. 29.11, http://forum.gazeta.pl/forum/w,180,87859515,,Rzad_zawraca_emigrantow.html?v=2.

Summary

Returns from migration in the state policy and media discourse

The paper discusses the policy of Poland aimed at encouraging Polish migrants to return, as well as the media discourse about migrants. The scale and dynamics of post-accession migration, and the economic problems it could generate, were so significant that the return policy became one of the promises of the Civic Platform government. At the end of 2008, a government programme entitled “Have you got a PPlan to return?” was initiated whose key assumption was to supply information via a special website and to accelerate legislative works on solutions facilitating tax settlements. Though the opinions on the website are relatively positive, the programme as a whole has been severely criticised by the migrants. The programme was criticised mostly for being just a collection of information available elsewhere, as well as for being launched too late and for being unaccompanied by other support measures. Furthermore, the initiation of the programme coincided with the financial crisis when the interest in Poles’ returns was significantly reduced. Migrants also point out that education is a problem which has been poorly reflected in the state policy so far. Special adaptation programmes for children of return migrants’ were to be introduced to facilitate their entry into Polish schools, but the promises have not been fulfilled.

Summing up, the state policy on potential returns may currently be deemed incoherent. On the one hand, it has become an element of the Civic Platform’s electoral manifesto, but, on the other hand, the economic crisis has changed the situation considerably. Emigrants feel deceived; some of them present demanding attitudes, expecting more facilities and support from the state. The situation is not improved by the media discourse which is often almost hysterical, both as regards the scale of returns and the accounts of dramatic situation of Poles abroad, e.g. in the United Kingdom.

Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania ilościowego

Choć w dobie zwiększonej międzynarodowej mobilności i globalnej konkurencji o siłę roboczą migracje powrotne nabrały znaczenia i zaczęły wzbudzać uwagę polityków to jednak cały czas zjawisko to nie jest należycie monitorowane. Wynika to przede wszystkim z trudności natury technicznej. Po pierwsze nie ma jednej i obowiązującej dla wszystkich krajów definicji migranta powrotnego, po drugie wiele krajów nie prowadzi statystyk dotyczących powrotów. Wszystko to powoduje, iż nawet gdy mierzony jest ten sam strumień migracyjny, dane mogą się znacznie różnić.

Tak było w przypadku powrotów Włochów z Republiki Federalnej Niemiec w latach 1960tych kiedy to statystyki niemieckie rejestrowały trzy razy większy odpływ niż rejestry włoskie odnotowujące wjazdy tej samej kategorii migrantów (Iglicka, 2002).

W dobie zwiększonej mobilności cyrkulacyjnej trudno jest przyjąć kryterium – na przykład jednego roku pobytu za granicą – jako okres po którym migranci uznawani są za migrantów powrotnych¹. W erze takich środków komunikacji, w przeciągu roku migranci mogą kilkakrotnie odwiedzać swoje rodziny. Czy jednak ich pobyt w tym czasie powinien uznany zostać jako powrót? Jak dowiedzieć się jakiego rodzaju jest to pobyt skoro nie ma możliwości dotarcia do całej populacji migrantów i w związku z tym również do populacji migrantów powrotnych.

W dalszych częściach tej pracy zaprezentowane zostaną wyniki badań nad migrantami powrotnymi po roku 2004. Z przyczyn wymienionych powyżej niemożliwe jest oszacowanie skali zjawiska migracji powrotnych – poakcesyjnych. Celem moim będzie zarysowanie możliwych strategii zachowań migrantów powrotnych zarówno w sferze powrotu do Polski jaki i powtórnej re-migracji bądź kolejnej migracji oraz analiza sytuacji społeczno-ekonomiczną badanej zbiorowości migrantów. Ustalona zostanie również typologia migrantów powrotnych i rodzaj powrotów do Polski po 2004 roku. Mam nadzieję, iż wyniki analizy zawarte w tej publikacji pozwolą w przyszłości na pogłębione i kompleksowe studia nad reemigracją Polaków.

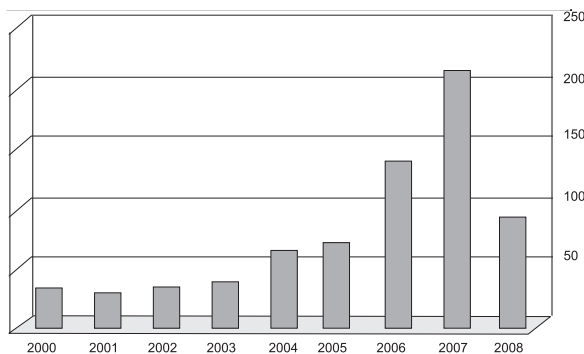
¹ Takie kryterium zastosowano w Grecji. Tamtejszy Urząd Statystyczny definiował migranta powrotnego jako osobę, która co najmniej rok przebywała za granicą i co najmniej rok po powrocie zamierzała pozostać w Grecji (Iglicka, 2002).

1.1. Wyniki badań nad powrotami Polaków przed kryzysem gospodarczym

W drugim kwartale 2008 roku Główny Urząd Statystyczny przeprowadził badanie 'Sytuacja na rynku pracy migrantów i ich potomków' w gospodarstwach domowych w wylosowanych mieszkaniach. Badanie to stanowiło moduł co kwartalnego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Chociaż badanie to miało na celu zbadanie sytuacji imigrantów mieszkających w Polsce GUS podjęło się próby zbadania powrotów Polaków z zagranicy, tj. ustalenia liczby osób, które kiedykolwiek przebywały zagranicą powyżej 3 miesięcy (*Informacja...2008*, str. 3). Badaniem objęto 42 700 osób, wyniki zostały uogólnione. Eksperti GUS przestrzegają jednak w swojej analizie, iż BAEL wykorzystywany jest głównie do badania rynku pracy. Próba wykorzystana w badaniu była zbyt mała w stosunku do zjawiska migracji, dlatego też wyniki należy traktować z dużą ostrożnością (*Informacja...2008*).

Istotnie, uogólnione wyniki badań GUS wskazują na skalę zjawiska, nie jesteśmy jednak na ich podstawie wnioskować o tym czy zadane pytanie o powrót rozumiane jest przez migrantów jako powrót definitywny czy też raczej chwilowe odwiedzenie Polski. Z analiz GUS wynika bowiem, że w latach 2004-2008 (do końca pierwszego kwartału) liczba osób, które wróciły z zagranicy wyniosła 580 tys. (zob. rys. 1.1). Ponieważ w tym samym okresie ani polskie konsulaty ani polski rynek pracy ani nie zarejestrowały ani też nie odczuły takiej fali wjazdów można więc przypuszczać, że w większości były to powroty cykliczne i sezonowe bądź okazjonalne. Nie wiemy dla jakiej części respondentów deklarowany powrót był powrotem ostatecznym.

Rysunek 1.1. Liczba powrotów z zagranicy w latach 2000-2008 (w tys.)



Źródło: GUS, 2008

W analizowanym badaniu za najważniejsze przyczyny powrotów mi-granci uznali: koniec zaplanowanego przed wyjazdem okresu przeby-wania za granicą (20%), zakończenie kontraktu (19%) i tęsknotę za rodziną (16%). Można więc na podstawie tych deklaracji wysnuć wnioszek, iż wśród powracających dominował typ zachowawczy, który, przypomnijmy zgodnie z teorią Cerase (1974) dotyczy tych, którzy w czasie po-bytu za granicą nastawieni byli cały czas na kraj wysyłający, pracowali, oszczędzali, i w trakcie pobytu za granicą przesyłali pieniądze swoim rodzinom. Gdy uznali, że odłożyli zakładaną ilość pieniędzy postanowili wrócić. Inne istotne ilościowo odpowiedzi respondentów badania GUS dotyczące motywów powrotów takie jak na przykład praca sezonowa bądź towarzyszenie rodzinie nie umożliwiają ustalenia typów powrotów. Skoro jednak dwa z ważnych wymienianych przez respondentów powo-dów powrotów to zakończenie kontraktu oraz praca sezonowa to wska-zywać to, że duży odsetek powrotów może mieć charakter cykliczny, sezonowy bądź czasowy w którym dominuje typ zachowawczy. Hipo-teza ta testowana będzie w części poświęconej wynikom badania nad powrotami w okresie kryzysu gospodarczego.

W badaniu GUS najwięcej powrotów odnotowano z Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Blisko 60% respondentów twierdzi-ło, że wykonywało za granicą pracę niezgodną z zawodem wykonywa-nym w kraju przed wyjazdem (zob. rys. 1.2).

Tabela 1.1 zawiera najczęściej wykonywane zawody przez pracow-ników z nowych państw członkowskich zarejestrowanych w WRS pomię-dzy lipcem 2004 roku a grudniem 2008 roku. Wybrałam zawody wyko-nywane przez więcej niż 10 tysięcy pracowników. Poniższe zestawienie stanowi 70% ogółem wykonywanych prac.

Rysunek 1.2. Powroty z zagranicy według odpowiedzi na pytanie o zgodność charakteru pracy za granicą z zawodem wykonywanym przed wyjazdem.

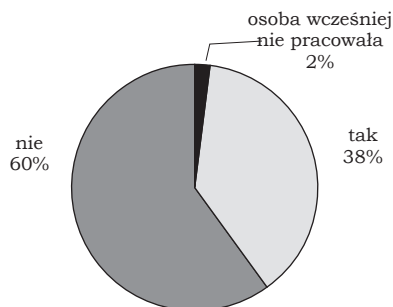


Tabela 1.1. Najczęściej wykonywane zawody przez pracowników zarejestrowanych w WRS, lipiec 2004-grudzień 2008.

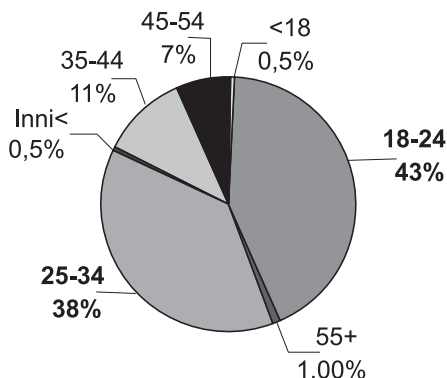
Zawód	Liczba pracowników
Pracownik barowy (<i>Bar staff</i>)	11,250
Opiekunowie osób starszych, opieka nad domem (<i>Care assistants and home carers</i>)	23,015
Pomoc domowa (<i>Cleaner, domestic staff</i>)	49, 105
Pracownicy zatrudnieni przy zbiorach (<i>Crop harvester</i>)	15, 055
Pracownicy zatrudnieni w gospodarstwie rolnym (<i>Farm worker/Farm hand</i>)	38,775
Pracownicy zatrudnieni przy produkcji żywniowej (owoce/warzywa) (<i>Food processing operative (fruit/veg)</i>)	10,680
Pracownicy zatrudnieni przy produkcji żywniowej (mięso) (<i>Food processing operative (meat)</i>)	10,395
Pomocnicy kuchenni cateringu (<i>Kitchen and catering assistants</i>)	51, 360
Pracownicy zatrudnieni w usługach pralniczych (<i>Labourer, dry cleaner, presser</i>)	24,435
Pokojówki, pracownicy zatrudnieni przy obsłudze pokoi w hotelach (<i>Maid/room attendant (hotel)</i>)	31, 030
Malarze, dekoratorzy (<i>Painter and decorator</i>)	52, 760
Inni robotnicy zatrudnieni przy produkcji (<i>Process operative (other factory worker)</i>)	246,955
Sprzedawcy (<i>Sales and retail assistants</i>)	24,860
Kelnerzy, kelnerki (<i>Waiter, waitress</i>)	31,255
Razem	620 930 (ogółem 887,000)

Źródło: *Accession Monitoring...*2008.

Co ciekawe, dotychczasowa wiedza na temat wyjeżdżających po 2004 roku z rejestrów krajów przyjmujących takich jak Wielka Brytania czy Irlandia wskazuje, że wyjeżdżający po rozszerzeniu Unii Europejskiej w ramach migracji zarobkowych Polacy to w większości młodzi ludzie, w dużej mierze bardzo młodzi, którzy z racji wieku, często nie mieli jeszcze żadnego doświadczenia zawodowego w Polsce (zob. rysunek 1.3).

Jednak w zbiorowości powracających GUS osoby, które nie miały doświadczenia zawodowego w Polsce stanowiły tylko 2% (zob. rys. 1.2).

Drugie badanie nad migrantami powrotnymi prowadzone było przez Instytut Spraw Publicznych w pierwszej połowie 2008 roku (Frelak, Rogulska, 2008). W badaniu tym przepytano 371 respondentów aktualnie przebywających w kraju, którzy w ciągu ostatnich dziesięciu

Rysunek 1.3. Zarejestrowani w WRS pracownicy z UE-8, według wieku, Maj 2004-Grudzień 2008.Źródło: *Accession Monitoring...2008*

lat mieszkali w Wielkiej Brytanii lub Irlandii przez przynajmniej trzy miesiące.

Ekspert ISP stwierdził, że migracje poakcesyjne nie mają charakteru wyjazdów na stałe, ale wydłuża się okres pobytu za granicą. Jak wynika z badania – również charakter powrotów jest niesprecyzowany. Odsetek osób, które po powrocie zadeklarowały chęć ponownego wyjazdu to 33% respondentów, blisko jedna trzecia nie miała sprecyzowanych planów.

Głównymi motywami wyjazdu za granicę były względy ekonomiczne. Dla 51% respondentów była to możliwość pracy, 42% wyjechało w poszukiwaniu pracy, tyle samo z chęci zarobienia pieniędzy (zob. tab.1.2).

Tabela 1.2. Główne powody wyjazdów

Powody wyjazdu do Wielkiej Brytanii	% respondentów
Podjęcie oferty pracy	51%
Poszukiwanie pracy	42%
Chęć zarobienia pieniędzy	42%
Nauka języka	20%
Przygoda/doświadczenie życia w innej kulturze, społeczeństwie	17%
Zaoszczędzenie pieniędzy, wysyłanie pieniędzy do domu	14%
Lepsze perspektywy zawodowe	10%
Rodzina/przyjaciele	10%
Wyższy poziom życia	7%
Chęć kupna nieruchomości/domu w Polsce	4%

Doświadczenie życia za granicą	4%
Lepsze perspektywy dla dzieci	3%
Słabość polskiej gospodarki	3%
Nauka/studia	1%
Inne powody	4%

Źródło: Frelak, Rogulska, 2008.

Motywy powrotów w badaniu ISP nie były jednak w większości oparte o racjonalny rachunek kosztów i korzyści, kierowały nimi głównie powody rodzinne (zob. tab. 1.3).

Tabela 1.3. Główne powody powrotów

Jaki był główny powód, dla którego wyjechał(a) Pani z Wielkiej Brytanii?	% respondentów
Tęsknota za domem	36%
Rodzina i przyjaciele w Polsce	29%
Praca czasowa/sezonowa w Wielkiej Brytanii	18%
Zaoszczędzenie wystarczającej sumy pieniędzy	16%
Nauka/studia w Polsce	15%
Planowany czasowy pobyt w Wielkiej Brytanii	14%
Trudności z zarobieniem dostatecznych pieniędzy	7%
Powrót członków rodziny do Polski	7%
Wysokie koszty utrzymania	5%
Trudności ze znalezieniem pracy	4%
Trudności ze znalezieniem pracy zgodnej z kwalifikacjami	4%
Chęć wychowania dzieci w Polsce	4%
Poprawa stanu polskiej gospodarki	3%
Złe warunki pracy	3%
Złe warunki mieszkaniowe	3%
Niechęć ze strony Brytyjczyków	3%
Kupno nieruchomości/budowa domu w Polsce	3%
Zmiana sytuacji politycznej w Polsce	1%
Zakończenie nauki/studiów w Wielkiej Brytanii	1%
Inne	10%

Źródło: Frelak, Rogulska, 2008.

Ciekawe jest, iż pomimo obserwowanych już w połowie 2008 roku trendów migracji osiedleńczej (statystyki brytyjskie wskazywały już wtedy na rosnącą liczbę sprowadzanych przez migrantów członków rodziny jak również rosnącą liczbę urodzonych w Wielkiej Brytanii i Irlandii dzieci polskich migrantów a prasa polonijna zdecydowanie odcinała

się od jakichkolwiek wzmianek o masowych powrotach do Polski²) oraz cyrkulacyjnej (związanej z kontraktowym/sezonowym charakterem niektórych zawodów i prac) wyniki badań ISP nie do końca potwierdzały te tendencje – główne powody powrotów to, według cytowanego powyżej badania, tęsknota za domem, rodzina i przyjaciele w Polsce. Poszukując jednak pewnych prawidłowości wydaje się, że rodzaj powrotów, który wyłania się z tego trochę niejasnego badania to powrót do Polski okazjonalny z chęcią bądź też rozważaniem ewentualnej możliwości powtórnej migracji a typ migrantów powrotnych zachowawczy.

Również nie w pełni jest dla mnie jasna tak wyraźna dominacja motywów sentymentalnych w deklaracjach respondentów związanych z powrotem. Być może wynikało to z katalogu zadawanych pytań, być może tym właśnie respondenci tłumaczyli swoje niesprecyzowane w długości trwania odwiedzenie Polski, które nie koniecznie wiązały z 'powrotem na stałe', być może pod tym stwierdzeniem kryły się też inne motywy nie wyjaśnione do końca przez badaczy.

W badaniu migracji powrotnych do Polski z Wielkiej Brytanii okresu transformacji Górny i Kolankiewicz (2002:132) wspominali *...w rzeczywistości motywy sentymentalne idą w parze z motywami ekonomicznymi. Można mówić o tym, że przeważa jeden z nich, ale nierzadko jest tak, że drugi jest warunkiem koniecznym do podjęcia reemigracji. Ujmując to inaczej – nawet bardzo duży sentyment do Polski jako kraju rodzinnego może okazać się niewystarczający, jeżeli migrant musiałby liczyć się z trudną sytuacją finansowo-zawodową w Polsce.*

2. Wyniki badań nad powrotami Polaków w okresie kryzysu gospodarczego 2008/2009

Jesienią 2008 roku portal Money.pl przepytał blisko 2000 internautów, Polaków pracujących za granicą, chcąc sprawdzić czy kryzys skłoni ich do masowego powrotu do Polski <http://praca.money.pl/wiadomosci/arttykul/obalamy;mit;-;nie;bedzie;masowych;powrotow;z;emigracji,196,0,381636.html>. Chęć powrotu do Polski deklarowała ponad połowa polskich emigrantów. 22% chciało wrócić w najbliższym okresie bo – do końca 2009 roku. Chęć powrotu najczęściej deklarowali migranci zarobkowi pracujący w Irlandii.

² Buenk, M., 2008, Do Polski nie wracam
<http://www.cooltura.co.uk/index.php?id=1209725133>

Jednak wyniki ankiety Money.pl pokazały jeszcze jeden niezwykle ciekawy, w kontekście rozważań teoretycznych tej pracy i wyników badania prezentowanego poniżej, aspekt związany z wracającymi migrantami. A mianowicie blisko 12% spośród deklarujących powrót do kraju wiedziało na pewno, że wróci za granicę a 48,5% odpowiedziało, że 'raczej tak' (wróci – dop. K.I.). Portal Money.pl zatytułował tę część analizy 'Wróć tylko na chwilę?'

Projekt, którego wyniki stanowią główną empiryczną część tego opracowania prowadzony był przez Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego i Centrum Stosunków Międzynarodowych w okresie luty-marzec 2009 roku. Badanie zrealizowane zostało przez PBS DGA. Honorowy patronat nad badaniami objęli pan Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz i pani Minister Pracy Jolanta Fedak. Celem projektu było zdobycie wiedzy na temat postaw i opinii migrantów powrotnych dotyczących ich pobytu w kraju emigracji i powrotu do Polski.

Początkowo zaplanowano, że badanie zostanie przeprowadzone techniką CATI (wywiady telefoniczne wspomagane komputerowo). Badaniem miały zostać objęte dwie grupy respondentów w pięciu miastach: Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Rzeszowie i Katowicach, dużych miastach reprezentujących odmienne lokalizacje geograficzne Polski. Grupy respondentów to:

1. osoby, które nabyły prawo do zasiłku za granicą (w krajach UE) i ubiegają się o transfer tego zasiłku do Polski,
2. osoby, które za granicą pracowały zbyt krótko, żeby tam nabyć prawo do zasiłku i korzystają z zasady sumowania okresów zatrudnienia lub ubezpieczenia w różnych krajach członkowskich.

Aby zrealizować badanie niezbędne były telefony osób, które od lipca do końca grudnia 2008 zarejestrowały się w Wojewódzkim Urzędzie Pracy (złożyły formularz E 303 lub E 301). W tym celu do pięciu wybranych WUP-ów wysłane zostały pisma informujące o projekcie i zawierające prośbę o przekazanie takiej bazy telefonicznej.

W związku z tym, że część WUP-ów odmówiła przekazania baz, a w tych, które zgodziły się to zrobić, liczba telefonów była niewystarczająca do przeprowadzenia badania za pomocą ankiety telefonicznej, postanowiono przeprowadzić badanie przy wykorzystaniu innej metodologii.

Badanie zostało przeprowadzone za pomocą ankiety papierowej, wywiady *face-to-face*. Rozszerzona została grupa respondentów – miały to być wszystkie osoby (w wieku produkcyjnym), które wróciły z pracy za granicą po 1 lipca 2008 r., bez względu na to czy rejestrowały się

później w WUP. Badanie przeprowadzono na zbiorowości 200 respondentów, po 40 w wybranych miastach.

Jedyną możliwością dotarcia do tak precyzyjnie zdefiniowanej grupy docelowej jest dobór respondentów metodą „kuli śniegowej”. Stosowana jest ona w wypadku badań, w których populacja badana składa się z jednostek nietypowych, do których bardzo trudno dotrzeć. Zadaniem ankietatorów było znalezienie takich osób poprzez posiadane kontakty.

Wyniki badania nie są reprezentacyjne. Należy je więc interpretować z dużą ostrożnością. Kłopotów dostarcza również samo zjawisko i to zarówno z przyczyn definicyjnych jak i różnych ujęć statystyk narodowych. Wspomniane zostało uprzednio, że nie ma jednej obowiązującej definicji migranta powrotnego, różne kraje przyjmują różne definicje i kryteria powrotów.

Zjawisko migracji zarobkowych, poakcesyjnych zaskoczyło zarówno badaczy jak i polityków. Podlega również, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, bądź też nadchodzących wyborów manipulacji politycznej. Migracje zarobkowe, poakcesyjne są zjawiskiem niezwykle dynamicznym. Kierując się wynikami najnowszych badań nad migracją z Polski po 2004 roku (Iglicka, 2008, White i Ryan, 2008) które wskazywały, iż w dłuższym okresie czasu cyrkulacyjny charakter migracji przeradza się w proces długookresowy a nawet osiedleńczy oraz oficjalnymi statystykami krajów przyjmujących jak i statystykami i szacunkami GUS³ oraz wsparciem teoretycznym, zwłaszcza ze strony koncepcji Kinga (1986) i własną intuicją badacza zdecydowałam, iż skoro moim zamiarem jest analiza rodzajów powrotów⁴ to nie powinnam ograniczać zbiorowości, która miała zostać poddana badaniu żadnej cezurze czasowej, i to zarówno ze względu na czas pobytu za granicą jak i planowany czas pobytu (po powrocie) w Polsce.

W ten sposób możliwe było dotarcie i przeanalizowanie nowej, z punktu widzenia zachowań migracyjnych zbiorowości oraz zdobycie materiału empirycznego, który wskazał na zjawisko tytułowej ‘pułapki migracyjnej’, w której tkwi wielu Polaków. O zjawisku powrotów okazjonalnych, tymczasowych wspominali wielokrotnie przedstawiciele organizacji polonijnych, media oraz internauci jednak do tej pory nie było badań poświęconych temu rodzajowi powrotów.

³ W 2007 roku GUS szacował, iż liczba Polaków przebywających za granicą przynajmniej rok, więc będących rezydentami innych krajów wynosiła 1 mln 400 tys. osób (Kostrzewa, Szoltyś, 2009).

⁴ Rozumianych w świetle teorii King (1986) jako nie tylko powroty na stałe ale również jako powroty okazjonalne, tymczasowe bądź cyrkulacyjne.

1.1. Społeczno-demograficzna charakterystyka badanej zbiorowości

W badanej grupie osób, które po 1 lipca 2008 roku powróciły z pracy za granicą przeważały kobiety. Stanowiły one 52% ogólnej liczby respondentów. Ciekawe jest, iż również w badaniach prowadzonych przeze mnie w Londynie jesienią 2007 roku to właśnie kobiety częściej niż mężczyźni deklarowały chęć szybszego powrotu do Polski. Wśród zbiorowości kobiet, które zadeklarowały chęć powrotu do Polski 13% stwierdziło, że zrobi to jeszcze w tym roku w porównaniu do niecałych 5% mężczyzn (zob. tab. 2.1).

Tabela 2.1.1. Respondenci według planowanego okresu powrotu do Polski

Powrót za:	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Jeszcze w tym roku	8	20	28
Za 1-2 lata	36	36	72
Za 2-5 lat	68	44	112
Za 5-10 lat	60	52	112
Ogółem	172	152	324

*Zbiorowość 324 z pośród 636 migrantów polskich w Londynie, którzy na pytanie o powrót do Polski odpowiedzieli twierdząco.

Źródło: Iglicka, 2008.

W badaniu migracji powrotnych okresu kryzysu gospodarczego osoby młode, do 30 roku życia stanowiły 56% ogólnej liczby respondentów. Wśród najmłodszych zdecydowanie przeważały kobiety. Stanowiły one 65,5% respondentów w najmłodszej grupie wieku (zob. tab. 2.1.2). Powracające kobiety charakteryzowały się o wiele wyższym poziomem wykształcenia niż mężczyźni. 66% kobiet i tylko 34% mężczyzn miało wykształcenie wyższe. W kategorii 'wykształcenie zawodowe' proporcje były odwrotne: blisko 67% mężczyzn i tylko 33% powracających kobiet charakteryzowało się tym poziomem wykształcenia.

2/3 badanych to osoby stanu wolnego: panny, kawalerowie, osoby rozwiedzione, w separacji oraz wdowcy. 1/3 zbiorowości to osoby w stałych związkach (zameżne, żonaci w konkubinacie). Również 1/3 respondentów zadeklarowała posiadanie dzieci na utrzymaniu.

Tablica 2.1.2 Respondenci według wybranych cech demograficznych i społecznych

		Płeć		Razem	
		kobieta	mężczyzna	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		52,5%	47,5%	200	100,0%
Wiek					
	20-25 lat	65,5%	34,5%	58	100,0%
	26-30 lat	50,9%	49,1%	55	100,0%
	31-40 lat	44,7%	55,3%	47	100,0%
	41-62 lata	45,0%	55,0%	40	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie					
	zawodowe	33,3%	66,7%	39	100,0%
	średnie ogólnokształcące	60,7%	39,3%	56	100,0%
	średnie zawodowe	51,1%	48,9%	47	100,0%
	wyższe	66,0%	34,0%	50	100,0%
Stan cywilny					
	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	54,5%	45,5%	132	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	48,5%	51,5%	68	100,0%
Dzieci na utrzymaniu					
	tak	46,2%	53,8%	65	100,0%
	nie	55,6%	44,4%	135	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie					
	pracujący/a – aktywny/a zawodowo	52,5%	47,5%	120	100,0%
	niepracujący/a – bezrobotny/a	43,2%	56,8%	44	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	63,9%	36,1%	36	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

3. Sytuacja zawodowa

60% respondentów określiło się jako pracujących aktualnie w Polsce a 40% to osoby, które w chwili badania nie pracowały. Wśród nich 22% określiło siebie jako bezrobotnych a pozostali (18%) to osoby biernie zawodowo. Wśród osób biernych zawodowo zdecydowaną większość stanowiły kobiety (zob. tab. 3.1)

Analiza sytuacji zawodowej respondentów według wybranych cech przedstawiona została w tablicy 4.3.1. Z uwagi na płeć proporcje wśród pracujących/aktywnych zawodowo respondentów rozkładały się równo. W zbiorowości aktywnych zawodowo było 60% kobiet i 60% mężczyzn. Wśród niepracujących/bezrobotnych zdecydowanie przeważali mężczyźni (26,3% w stosunku do 18,1% kobiet) a wśród niepracujących/biernych zawodowo, jak już zostało wspomniane, zdecydowanie przeważały kobiety.

Z uwagi na wiek respondentów i ich sytuację zawodową obraz jest następujący: najwięcej pracujących /aktywnych zawodowo było w grupie wieku 31-40 lat, najmniej w grupie wieku 41-62 lata. Wśród niepracujących/bezrobotnych najwięcej bezrobotnych było w grupie najmłodszych respondentów, a zbiorowość niepracujących/biernych zawodowo charakteryzował najmłodszy i najstarszy wiek.

Zdecydowana większość pracujących/aktywnych zawodowo charakteryzowała się wykształceniem wyższym, na drugim miejscu uplasowali się pracownicy z wykształceniem zawodowym, wśród niepracujących/bezrobotnych przeważali respondenci z wykształceniem średnim i zawodowym a wśród niepracujących/biernych zawodowo respondenci z wykształceniem średnim ogólnokształcącym.

Pracujący/aktywni zawodowo to w większości respondenci pozostający w stałych związkach, dotyczy to również respondentów niepracujących/biernych zawodowo. Respondenci niepracujący/bezrobotni to głównie ludzie stanu wolnego (zob. tablica 3.1).

Tablica 3.1. Sytuacja zawodowa 3 kategorie według wybranych cech demograficznych

		Sytuacja zawodowa – 3 kategorie			Razem	
		pracu- jący/a – ak- tywny/a zawodo- wo	niepra- cujący/a – bez- robot- ny/a	niepra- cujący/a – bier- ny/a zawodo- wo	liczeb- ność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		60,0%	22,0%	18,0%	200	100,0%
Płeć	kobieta	60,0%	18,1%	21,9%	105	100,0%
	mężczyzna	60,0%	26,3%	13,7%	95	100,0%
Wiek	20-25 lat	46,6%	25,9%	27,6%	58	100,0%
	26-30 lat	65,5%	23,6%	10,9%	55	100,0%
	31-40 lat	76,6%	17,0%	6,4%	47	100,0%
	41-62 lata	52,5%	20,0%	27,5%	40	100,0%
Wykształ- cenie – 4 kate- gorie	zawodowe	64,1%	25,6%	10,3%	39	100,0%
	średnie ogólnokształcące	41,1%	26,8%	32,1%	56	100,0%
	średnie zawodowe	59,6%	23,4%	17,0%	47	100,0%
	wyższe	78,0%	10,0%	12,0%	50	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	57,6%	27,3%	15,2%	132	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	64,7%	11,8%	23,5%	68	100,0%
Dzieci na utrzy- maniu	tak	67,7%	12,3%	20,0%	65	100,0%
	nie	56,3%	26,7%	17,0%	135	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

3.1. Osoby pracujące

60% badanych to osoby aktywne zawodowo – pracujące. Wśród pracowników zatrudnionych na etacie, w firmie lub instytucji przeważały kobiety, aż 63% kobiet pracowało w ten właśnie sposób. Wśród samo zatrudnionych zaś dominowali mężczyźni (21,1%). Również mężczyźni częściej niż kobiety deklarowali ‘pracę na czarno’ (blisko 9% w porównaniu z 3,2% kobiet). Na etacie pracowały najczęściej osoby młode do 30 roku życia, wśród pracujących na umowę o dzieło lub zlecenie najczęściej występowali respondenci w wieku 31-40 lat, a wśród osób pracujących na czarno respondenci najstarsi w grupie wieku 41-62 lata. Również respondenci najstarsi to osoby najczęściej pracujące na własny rachunek, samo zatrudnione (zob. tab. 3.1.1).

Tablica 3.1.1. Respondenci według źródła utrzymania i wybranych cech demograficznych

		Proszę podać wszystkie źródła, z których czerpie Pan/i dochód lub zarobek:				
		pracownik zatrudniony w firmie lub instytucji	pracownik pracujący na umowę zlecenie, umowę o dzieło	pracownik formalnie niezatrudniony, wykonujący pracę na rzecz osoby, firmy	samoza-trudnienie, praca na własny rachunek poza rolnictwem	pomagający członek rodziny (pracujący bez umowy)
		% wiersza	% wiersza	% wiersza	% wiersza	% wiersza
OGÓŁEM		56,7%	22,5%	5,8%	15,0%	1,7%
Płeć	kobieta	63,5%	23,8%	3,2%	9,5%	3,2%
	mężczyzna	49,1%	21,1%	8,8%	21,1%	
Wiek	20-25 lat	63,0%	18,5%	14,8%		7,4%
	26-30 lat	69,4%	19,4%		11,1%	
	31-40 lat	50,0%	33,3%	2,8%	16,7%	
	41-62 lata	38,1%	14,3%	9,5%	38,1%	
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	40,0%	36,0%	12,0%	12,0%	
	średnie ogólnokształcące	73,9%	13,0%	8,7%		4,3%
	średnie zawodowe	60,7%	7,1%	3,6%	28,6%	
	wyższe	56,4%	28,2%	2,6%	15,4%	2,6%

Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	57,9%	21,1%	7,9%	13,2%	2,6%
	żonaty, zameżna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	54,5%	25,0%	2,3%	18,2%	
Dzieci na utrzymaniu	tak	56,8%	25,0%	2,3%	15,9%	
	nie	56,6%	21,1%	7,9%	14,5%	2,6%

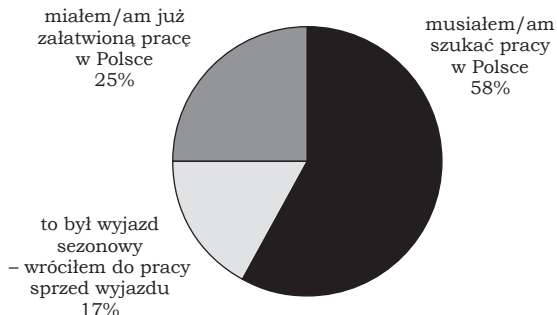
Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby pracujące (n=120).

58% respondentów musiało po powrocie do Polski szukać pracy, 25% miało już załatwioną pracę w Polsce a 17% wróciło z wyjazdu sezonowego do pracy sprzed wyjazdu (zob. rys. 3.1.1).

3.2. Osoby niepracujące

Pogłębiona analiza osób niepracujących według wybranych cech demograficznych respondentów zawarta została w tablicy 4.3.2.1. Niektóre z proporcji uchwyconych w tablicy z podziałem na trzy kategorie zawodowe (tablica 3.1) utrzymały się a nawet pogłębiły, inne natomiast, z uwagi na inną podstawę oprocentowania, uległy modyfikacji. I tak wśród osób niepracujących: osoby bezrobotne to w przeważającej większości mężczyźni, wśród biernych zawodowo zaś przeważają kobiety. Osoby bezrobotne to respondenci w wieku 31-40 lat, osoby bierne zawodowo

Rysunek 3.1.1. Sytuacja zawodowa respondentów w momencie powrotu z zagranicy



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby pracujące (n=120).

to respondenci najmłodsi i najstarsi. Wśród osób niepracujących osoby bezrobotne z wykształceniem zawodowym stanowiły 72,4%. Respondenci bierni zawodowo to w badanej grupie osoby zarówno z wykształceniem wyższym jak i średnim ogólnokształcącym. Zdecydowana większość niepracujących/bezrobotnych była stanu wolnego, zaś większość niepracujących/biernych zawodowo pozostawała w stałych związkach. Blisko 62% respondentów niepracujących/biernych zawodowo posiadało dzieci na utrzymaniu, zaś 61% bezrobotnych nie posiadało dzieci.

Tabela 3.2.1 Osoby niepracujące według wybranych cech demograficznych

		Sytuacja zawodowa – 3 kategorie		Razem	
		niepracujący/a – bezrobotny/a	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		55,0%	45,0%	80	100,0%
Płeć	kobieta	45,2%	54,8%	42	100,0%
	mężczyzna	65,8%	34,2%	38	100,0%
Wiek	20-25 lat	48,4%	51,6%	31	100,0%
	26-30 lat	68,4%	31,6%	19	100,0%
	31-40 lat	72,7%	27,3%	11	100,0%
	41-62 lata	42,1%	57,9%	19	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	71,4%	28,6%	14	100,0%
	średnie ogólnokształcące	45,5%	54,5%	33	100,0%
	średnie zawodowe	57,9%	42,1%	19	100,0%
	wyższe	45,5%	54,5%	11	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	64,3%	35,7%	56	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinaty)	33,3%	66,7%	24	100,0%
Dzieci na utrzymaniu	tak	38,1%	61,9%	21	100,0%
	nie	61,0%	39,0%	59	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby niepracujące(n=80).

Kolejna tablica analizuje czas poszukiwania pracy przez niepracujących według wybranych cech demograficznych (tablica 3.2.2). Wśród niepracujących największą grupę (3/4) stanowią osoby pozostające bez zatrudnienia krócej niż pół roku. Co piąty badany nie pracuje dłużej niż pół roku, a tylko co dwudziesty – dłużej niż rok. W grupie długotrwale bezrobotnych (pozostających bez pracy dłużej niż rok) znalazły się wyłącznie kobiety. Najlepszą sytuację mają respondenci w grupie wieku 31-40 lat – oni najkrócej pozostawali bez pracy. Najdłużej szukają pracy respondenci najmłodsi. Trudności z wejściem na rynek pracy mają respondenci z wykształceniem wyższym – przeszło 27% szukało pracy od 6 do 12 miesięcy, a 9 % 12 miesięcy i więcej. Tę ostatnią kategorię stanowiły wyłącznie kobiety.

Tablica 3.2.2. Respondenci według okresu szukania pracy i wybranych cech demograficznych

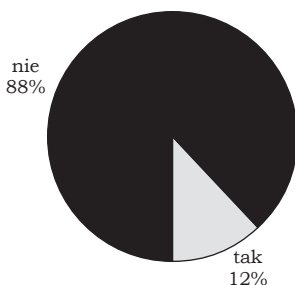
		Jak długo pozostaje Pan/i bez pracy?			Razem	
		mniej niż 6 m-cy	6-12 miesięcy	12 m-cy lub więcej	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		75,0%	21,3%	3,8%	80	100,0%
Płeć	kobieta	73,8%	19,0%	7,1%	42	100,0%
	mężczyzna	76,3%	23,7%		38	100,0%
Wiek	20-25 lat	61,3%	32,3%	6,5%	31	100,0%
	26-30 lat	78,9%	21,1%		19	100,0%
	31-40 lat	100,0%			11	100,0%
	41-62 lata	78,9%	15,8%	5,3%	19	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	100,0%			14	100,0%
	średnie ogólnokształcące	72,7%	24,2%	3,0%	33	100,0%
	średnie zawodowe	68,4%	26,3%	5,3%	19	100,0%
	wyższe	63,6%	27,3%	9,1%	11	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	76,8%	19,6%	3,6%	56	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	70,8%	25,0%	4,2%	24	100,0%

Dzieci na utrzymaniu	tak	81,0%	19,0%		21	100,0%
	nie	72,9%	22,0%	5,1%	59	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie	niepracujący/a – bezrobotny/a	86,4%	11,4%	2,3%	44	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	61,1%	33,3%	5,6%	36	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani. Podstawa procentowania: osoby niepracujące(n=80).

Zdecydowana większość, bo aż 87% niepracujących w badanej zbiorowości nie zarejestrowało się w Urzędzie Pracy (zob. rysunek 3.2.1)

Rysunek 3.2.1. Rejestracja w Urzędzie Pracy



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani. Podstawa procentowania: osoby niepracujące(n=80).

Przed wyjazdem z Polski nie pracowało (było bezrobotnymi bądź biernymi zawodowo) 10% respondentów (22 osoby), po powrocie respondenci niepracujący (bezrobotni i bierni zawodowo) stanowili aż 40% zbiorowości (80 osób) (zob. rys. 3 we wprowadzeniu do niniejszej publikacji). Można więc przypuszczać, że pobyt za granicą spowodował kłopoty z powtórным wejściem na rynek pracy w Polsce, jak również pogłębił bierność zawodową, zwłaszcza kobiet⁵. Główne powody braku pracy to: 'brak ofert pracy' i 'brak ofert pracy w moim zawodzie' (zob. rys. 3.1.2). Ponieważ tylko 9% respondentów wskazało na niechęć do pracy z uwagi na za niskie wynagrodzenie, niemożność podjęcia

⁵ Niepracujący bierni zawodowo to w badanej zbiorowości aż 36 osób (zob. tab. 3.2.2)

Rysunek 3.1.2 Powody dla których respondenci nie pracują po powrocie do Polski (n=80)

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby niepracujące (n=80).

się pracy niezgodnej z kwalifikacjami (umiejętnościami) respondentów wskazuje, moim zdaniem, głównie na nie elastyczny rynek pracy w Polsce. Badanie prowadzone było zimą, w okresie luty-marzec 2009 roku, można więc było spodziewać się uchwycenia sporej grupy respondentów, którzy przebywali/powrócili do Polski z powodu pracy sezonowej. Wśród niepracujących respondentów jednak tylko 13% wymieniło jako powód braku aktywności na rynku pracy w Polsce pracę sezonową za granicą.

3.3. Osoby pracujące i niepracujące po powrocie z zagranicy według branż

Respondentom zadano pytanie, w jakiej branży aktualnie pracują (osoby pracujące) lub pracowali przed wyjazdem z Polski (w przypadku osób niepracujących). Wśród respondentów pracujących najwięcej osób znalazło zatrudnienie w handlu hurtowym i detalicznym, usługach, budownictwie oraz w transporcie, gospodarce magazynowej, łączności, informacji, komunikacji i telekomunikacji. Wśród respondentów niepracujących w chwili obecnej najwięcej osób pracowało przed wyjazdem w handlu hurtowym i detalicznym, usługach oraz w działalno-

ści związanej z zakwaterowaniem i gastronomią (hotele i restauracje) (zob. tab. 3.3.3).

Tablica 3.3.3. W jakiej branży Pan/i obecnie pracuje (osoby pracujące). W jakiej branży Pan/i ostatnio pracowała w Polsce (osoby niepracujące) (n=178)*

Branża	% ogółem	% pracujący	% niepracujący
Handel hurtowy i detaliczny	24,2	24,2	24,1
Usługi	18,0	16,7	20,7
Budownictwo, wykańczanie domów, mieszkań	11,2	12,5	8,6
Transport, gospodarka magazynowa, łączność, informacja, komunikacja, telekomunikacja	10,1	10,8	8,6
Działalność finansowa, ubezpieczeniowa	6,7	6,7	6,9
Działalność związana z zakwaterowaniem i gastronomią (hotele, restauracje)	6,2	4,2	10,3
Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją	4,5	5,8	1,7
Opieka zdrowotna, pomoc społeczna, usługi opiekuńcze	4,5	4,2	5,2
Przetwórstwo przemysłowe	4,5	2,5	8,6
Administracja publiczna i obrona narodowa	3,4	4,2	1,7
Edukacja	2,2	3,3	
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę, parę wodną, powietrze	1,7	1,7	1,7
Obsługa nieruchomości, usługi związane z administrowaniem, działalność naukowa	1,1	1,7	
Praca na statkach	1,1	0,8	1,7
Rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo, łowiectwo, rybactwo	0,6	0,8	

Podstawa procentowania: wszyscy badani z wyłączeniem osób, które nie pracowały w Polsce przed wyjazdem. Takie osoby stanowiły 11% próby (n=22).

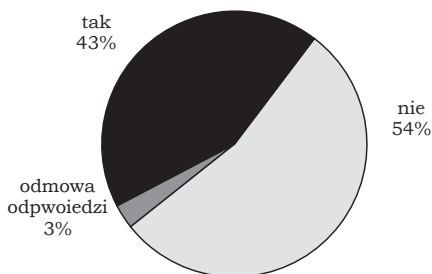
Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009.

Fakt niemożności znalezienia pracy przez osoby pracujące przed emigracją w sektorach zatrudniających obecnie najwięcej migrantów powrotnych to jest w handlu hurtowym i detalicznym oraz w usługach tłumaczyć należy zarówno brakiem pracy dla większej liczby starających się jak i ciągle nieelastycznym rynkiem pracy w Polsce. Część niepracujących z tych właśnie branż mogłaby przy większej elastyczności rynku pracy rozpocząć pracę w sektorze, który niezwykle silnie ucierpiał z powodu migracji poakcesyjnych, a mianowicie w branży turystycznej i gastronomii (zob. tab. 3.3.3)

4. Sytuacja materialna

Większość badanych, bo 54% respondentów nie posiadało w Polsce mieszkania na własność (zob. rys. 4.1). Również większość oceniła

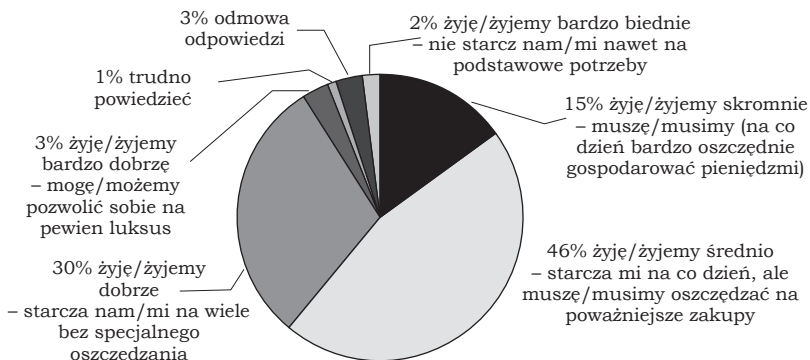
Rysunek 4.1. Respondenci według posiadania mieszkania na własność



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009.
Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

średnio swój status materialny. 46% stwierdziło, że żyje na średnim poziomie – starcza na co dzień, ale muszą oszczędzać na poważniejsze zakupy. 15% stwierdziło, że żyje skromnie – muszą na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować pieniędzmi (zob. rys. 4.2)

Rysunek 4.2. Respondenci według oceny statusu materialnego

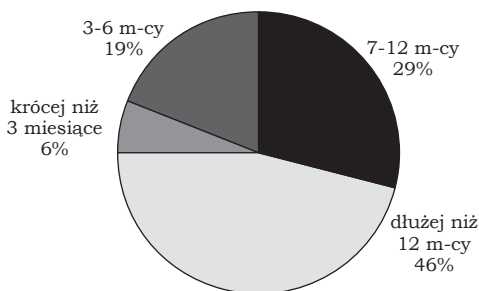


Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

5. Sytuacja na emigracji

Interesujące jest, że w badanej zbiorowości migrantów powrotnych przeważały osoby o stosunkowo długim stażu za granicą. 45% respondentów przebywało poza Polską (łącznie po 2004 roku) dłużej niż 12 miesięcy a 28% od 7 do 12 miesięcy (zob. rys. 5.1)

Rys. 5.1. Respondenci według łącznej długości wszystkich pobytów za granicą



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

Najprawdopodobniej więc dla 7% respondentów, którzy spędzili za granicą łącznie krócej niż 3 miesiące pierwszy wyjazd był jednocześnie wyjazdem ostatnim.

Wśród przyczyny wyjazdu za granicę dominują przyczyny ekonomiczne. Lepsze zarobki wymieniło 76% badanych, brak ofert w Polsce – 31%, wyższy standard życia – 23%. Ciekawe jest, iż dla 10% respondentów motywem wyjazdu za granicę były względy osobiste/rodzinne. Wskazywać to może na migracje na mocy tzw. łączenia rodzin. Odpowiedź tę wskazało 13% kobiet i 5% mężczyzn, byli to w przeważającej mierze respondenci w grupie wieku 31-40 lat.

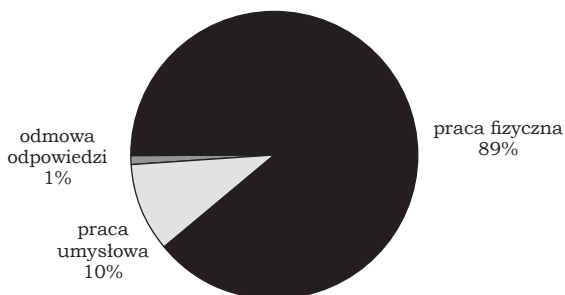
W trakcie pobytu za granicą respondenci pracowali głównie w branży turystycznej i gastronomii (22% wskazań), budownictwie (14% odpowiedzi) i rolnictwie, leśnictwie (14%).

Rys. 5.2. Respondenci według branż, w których pracowali za granicą.

Branża	procent wskazań
Działalność związana z zakwaterowaniem i gastronomią (hotele, restauracje)	22,0
Budownictwo, wykańczanie domów, mieszkań	14,0
Rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo, łowiectwo, rybactwo	14,0
Usługi	12,0
Opieka zdrowotna, pomoc społeczna, usługi opiekuńcze	9,0
Przetwórstwo przemysłowe	8,0
Handel hurtowy i detaliczny	7,0
Transport, gospodarka magazynowa, łączność, informacja, komunikacja, telekomunikacja	6,0
Działalność finansowa, ubezpieczeniowa	2,5
Gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników	2,5
Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją	1,0
Praca na statkach	1,0
Edukacja	0,5
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę, parę wodną, powietrze	0,5

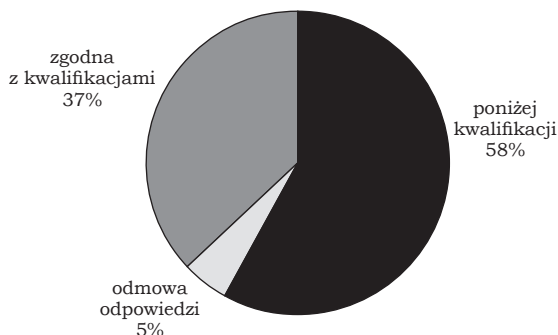
Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

89% respondentów pracowało za granicą fizycznie (zob. rys. 5.2), dla 58% była to praca poniżej kwalifikacji (zob. rys. 5.3).

Rys. 5.2. Respondenci według odpowiedzi na pytanie czy praca wykonywana za granicą była fizyczna czy umysłowa.

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

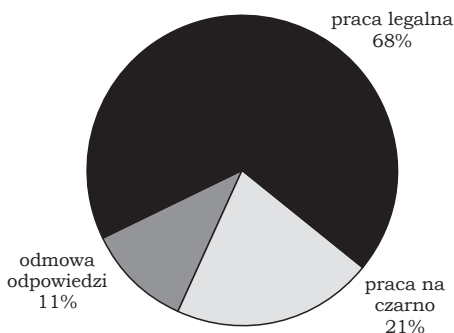
Rys. 5.3. Respondenci według odpowiedzi na pytanie czy praca wykonywana za granicą była zgodna z posiadanymi kwalifikacjami.



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

W tym smutnym obrazie sytuacji zawodowej za granicą badanej grupy respondentów pozytywnym jest fakt, iż 67% pracowało za granicą legalnie.

Rys. 5.4. Respondenci według odpowiedzi na pytanie czy praca wykonywana za granicą była legalna czy też nie.

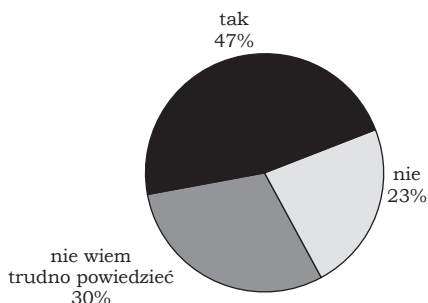


Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

6. Reemigracja typy migrantów powrotnych i rodzaje powrotów

23% respondentów stwierdziło kategorycznie, że nie powróciło do Polski na stałe, 30% zaś bądź nie wiedziało w chwili badania jakie będą ich dalsze losy związane z pobytem w Polsce (zob. rys. 6.1). Dla 47% respondentów obecny powrót był powrotem na stałe. Pozostali zaangażowani była bądź w powrót okazjonalny bądź czasowy.

Rysunek 6.1. Respondenci według planów pobytu w Polsce – pytanie ‘Czy wrócił Pan/i na stałe do Polski?’



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

Pogłębiająca analiza planów respondentów, którzy kategorycznie stwierdzili, że nie wrócili do Polski na stałe przedstawiona zostanie w kolejnym rozdziale tego opracowania. Przeszło 43% respondentów powróciło z Wielkiej Brytanii, na drugim miejscu uplasowała się Irlandia z 14,5% respondentów. Na trzecim miejscu znaleźli się powracający migranci z Niemiec a na czwartym z Holandii (zob. tab. 6.1). 76% planowało powrót z zagranicy, dla 24% powrót nie był planowany (zob. rys. 6.2)

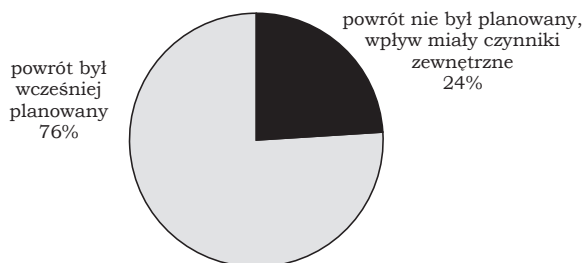
Tablica 6.1. Respondenci według kraju z którego powrócili

Kraj	liczba wskazań	%
Wielka Brytania	87	43,5
Irlandia	29	14,5
Niemcy	19	9,5
Holandia	18	9,0
Francja	7	3,5

Włochy	7	3,5
Szwecja	6	3,0
Dania	5	2,5
Grecja	4	2,0
Norwegia	4	2,0
USA	4	2,0
Belgia	3	1,5
Hiszpania	3	1,5
Austria	1	0,5
RPA	1	0,5
Szwajcaria	1	0,5
Ukraina	1	0,5

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

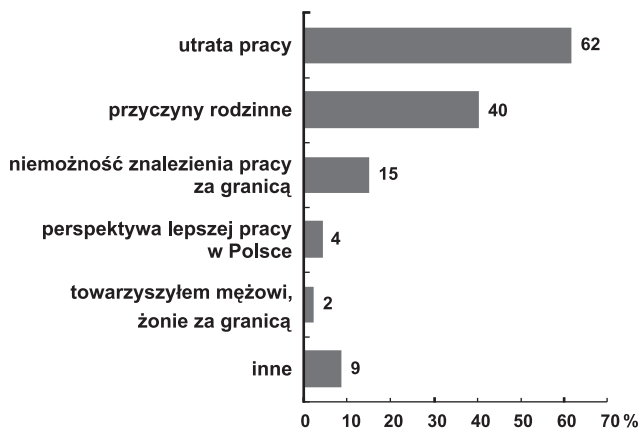
Rysunek 6.2. Respondenci według charakteru powrotu



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

Można więc pokusić się o stwierdzenie, że wśród badanej grupy przeważał typ zachowawczy, 'konserwatywny' migranta powrotnego. Wśród przyczyn powrotów nie planowanych na pierwszym miejscu znalazła się utrata pracy za granicą, na drugim przyczyny rodzinne a na trzecim niemożność znalezienia pracy za granicą. Tylko dla 4% respondentów powodem nieplanowanego powrotu była perspektywa lepszej pracy w Polsce (zob. rys. 6.3)

Osoby które nie planowały powrotu do Polski, to osoby, które cechuje typ powrotu porażki rozumianej jako niemożność zrealizowania zakładanego celu jakim był dłuższy pobyt i praca za granicą. W badaniu postanowiliśmy przyrzeć się głębiej tej zbiorowości. Podstawowa charakterystyka grupy zawarta została w tablicy 6.2. Wśród osób,

Rysunek 6.3. Respondenci, którzy nie planowali powrotu według powodów powrotu (n= 47)

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: badani, którzy nie planowali powrotu (n=47).

które nie planowały powrotu do Polski nieznacznie przeważały kobiety (51% wobec 49% mężczyzn). Powrót porażki dotknął przede wszystkim kobiety w najmłodszej grupie wieku, z wyższym wykształceniem, które nie posiadały na utrzymaniu dzieci. Wśród mężczyzn przeważali respondenci w grupie wieku 31-40 lat oraz respondenci najstarsi z wykształceniem zawodowym. Zdecydowana większość z nich posiadała na utrzymaniu dzieci. Mężczyźni, których w pewien sposób zaskoczył powrót mieli większe kłopoty z wejściem na rynek pracy w Polsce. 52% z nich w chwili nie pracowało po powrocie do Polski wobec 48% kobiet (zob. tab. 6.2).

Tablica 6.2. Respondenci, którzy nie planowali powrotu do Polski według podstawowych cech demograficzno-społecznych

		Płeć		Razem	
		kobieta	mężczyzna	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		51,1%	48,9%	47	100,0%
Wiek	20-25 lat	70,6%	29,4%	17	100,0%
	26-30 lat	44,4%	55,6%	9	100,0%
	31-40 lat	36,4%	63,6%	11	100,0%
	41-62 lata	40,0%	60,0%	10	100,0%

Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	12,5%	87,5%	13	100,0%
	średnie ogólnokształcące	64,3%	35,7%	10	100,0%
	średnie zawodowe	58,3%	41,7%	10	100,0%
	wyższe	70,0%	30,0%	14	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	50,0%	50,0%	34	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	53,8%	46,2%	13	100,0%
Dzieci na utrzymaniu	tak	38,5%	61,5%	13	100,0%
	nie	55,9%	44,1%	34	100,0%
Sytuacja zawodowa – 2 kategorie	pracujący/a	53,8%	46,2%	26	100,0%
	niepracujący/a	47,6%	52,4%	21	100,0%

Migracje powrotne – luty-marzec 2009 r. Podstawa procentowania: osoby, które nie planowały powrotu w danym momencie (n=47).

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009.

Zbiorowość respondentów, którzy nie planowali powrotu do Polski jest bardzo mała. Celowy charakter próby nie pozwala również absolutnie na wyciąganie kompleksowych wniosków dotyczących powrotów z powodu porażki. W badanej zbiorowości powroty porażki dotknęły przede wszystkim respondentów z wykształceniem zawodowym i wyższym. Natężenie tego rodzaju powrotów dla dwóch silnie spolaryzowanych grup to jest kobiet z wykształceniem wyższym i mężczyzn z wykształceniem zawodowym tłumaczyć można najprawdopodobniej słabą znajomością języka angielskiego wśród respondentów – mężczyzn w wykształceniu zawodowym i w związku tym ich niższą elastycznością zawodową na emigracji w sytuacji recesji gospodarczej. Jeżeli chodzi o respondentki – kobiety z wykształceniem wyższym – to najprawdopodobniej oferta prac w kryzysie skurczyła się dla tej kategorii migrantów.

Pogłębiona analiza migrantów, którzy nie planowali powrotu do Polski według sytuacji zawodowej wskazuje na zdecydowaną przewagę kobiet w kategorii niepracujący/bierny zawodowo (16,7% wobec 4,3% mężczyzn). W tej kategorii przeważali respondenci najstarsi, w wieku 41-62 lata, z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (zob. tab. 6.3).

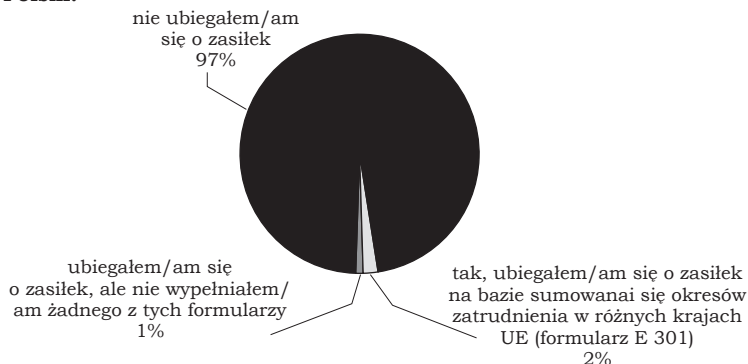
Tablica 6.3. Respondenci, którzy nie planowali powrotu do Polski według trzech grup zawodowych i podstawowych cech demograficzno-społecznych

		Sytuacja zawodowa – 3 kategorie			Razem	
		pracują- cy/a – ak- tywny/a zawodowo	niepra- cujący/ a – bezro- botny/a	niepra- cujący/ a – bier- ny/a za- wodowo	liczeb- ność	% wier- sza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		55,3%	34,0%	10,6%	47	100,0%
Płeć	kobieta	58,3%	25,0%	16,7%	24	100,0%
	mężczyzna	52,2%	43,5%	4,3%	23	100,0%
Wiek	20-25 lat	58,8%	41,2%		17	100,0%
	26-30 lat	66,7%	11,1%	22,2%	9	100,0%
	31-40 lat	54,5%	45,5%		11	100,0%
	41-62 lata	40,0%	30,0%	30,0%	10	100,0%
Wy- kształ- ce- nie – 4 katego- rie	zawodowe	37,5%	62,5%		8	100,0%
	średnie ogóln- kształcące	42,9%	35,7%	21,4%	14	100,0%
	średnie zawodowe	58,3%	25,0%	16,7%	12	100,0%
	wyższe	90,0%	10,0%		10	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwie- dziony/a, w se- paracji, wdowiec/ wdowa)	50,0%	41,2%	8,8%	34	100,0%
	żonaty, zameż- na, pozostający w stałym związku (konkubinat)	69,2%	15,4%	15,4%	13	100,0%
Dzieci na utrzy- maniu	tak	53,8%	38,5%	7,7%	13	100,0%
	nie	55,9%	32,4%	11,8%	34	100,0%

Migracje powrotne – luty-marzec 2009 r. Podstawa procentowania: osoby, które nie planowały powrotu w danym momencie (n=47).

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009.

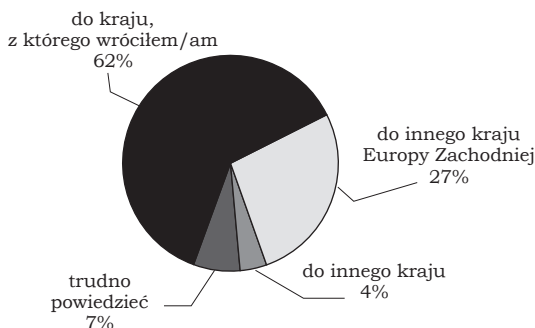
Znakomita większość, bo aż 97% respondentów nie ubiegało się po powrocie do Polski od zasiłek dla bezrobotnych (zob. rys. 6.4).

Rysunek 6.4 Respondenci według starań o zasiłek dla bezrobotnych po powrocie do Polski.

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

6.1. Powroty okazjonalne – w pętli pułapki migracji

Jak wspomniane zostało już wcześniej 23% respondentów stwierdziło kategorycznie, iż powrót do Polski nie jest powrotem na stałe. Zapytaliśmy się ich o do jakiego kraju planują wyjazd. Okazało się, że większość respondentów bo aż 63% planuje wyjazd do kraju z którego wrócili, 31% planuje wyjazd do innego kraju, a 7% respondentów ma nie sprecyzowane plany dotyczące kolejnego wyjazdu, mimo, że do Polski nie wrócili na stałe (zob. rys. 6.1.1). Tak więc w przypadku

Rysunek 6.1.1 Respondenci według planów dalszej migracji. Pytanie ‘Do którego kraju planuje Pan/i wyjazd?’

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

badanej grupy respondentów mamy do czynienia, zgodnie z typologią Kinga (1986), z:

1. powrotami związanymi z re-migracją (gdy ludzie po powrocie z kraju A do kraju pochodzenia migrują z powrotem do tego kraju A) oraz z;

2. powrotami związanymi z drugą emigracją (gdy ludzie po powrocie z kraju A do kraju pochodzenia migrują do kraju B)

Najczęściej wskazywanym kierunkiem wyjazdów była Wielka Brytania, na drugim miejscu Grecja a na trzecim Niemcy (zob. tab. 6.1.1) Można więc pokusić się o stwierdzenie, że Irlandia i Holandia, czyli kraje, w których przed powrotem pracowali w dużej ilości badani respondenci (zob. tab. 5.1) nie okazały się na tyle atrakcyjne dla migrantów, żeby myśleć o re-migracji.

Tablica 6.1.1. Respondenci według planów dalszej migracji. Pytanie ‘Do którego kraju planuje Pan/i wyjazd?’

Kraj	liczba wskazań	%
Wielka Brytania	17	37,8
Grecja	6	13,3
Niemcy	5	11,1
USA	3	6,7
Szwecja	3	6,7
Irlandia	2	4,4
Ameryka Południowa	1	2,2
RPA	1	2,2
Włochy	1	2,2
Francja	1	2,2
Dania	1	2,2
Belgia	1	2,2
trudno powiedzieć	3	6,7

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Wśród respondentów, którzy deklarowali powrót do kraju z którego wrócili zdecydowanie przeważały kobiety. Stanowiły one bowiem 73,7% w porównaniu do 53,8% mężczyzn (zob. tabela 6.1.2). Wśród respondentów, którzy planowali wyjazd do innego kraju Europy Zachodniej zaobserwowano równowagę płci, zaś wśród respondentów planujących wyjazd do innego kraju występowali tylko mężczyźni, w najmłodszej grupie wieku, stanu wolnego, z wykształceniem śred-

nim ogólnokształcącym nie posiadający dzieci na utrzymaniu i niepracujący/bierni zawodowo. Wśród respondentów zamierzających wrócić do kraju z którego wyjechali przeważali respondenci w najstarszej grupie wieku, z wykształceniem średnim zawodowym, pozostający w stałym związku. Jeżeli chodzi o posiadanie dzieci na utrzymaniu to proporcje respondentów w tej grupie rozkładały się równomiernie (po 62%), zdecydowanie zaś przeważali respondenci bierni zawodowo (zob. tab. 6.1.2). Wśród respondentów planujących wyjazd do innego kraju Europy Zachodniej przeważali respondenci w grupie wieku 26-30 lat z wykształceniem wyższym, stanu wolnego, posiadający dzieci na utrzymaniu i pracujący/ aktywni zawodowo (zob. tabela 6.1.2).

Tablica 6.1.2. Respondenci według planów dalszej migracji. Pytanie ‘Do którego kraju planuje Pan/i wyjazd?’ i podstawowych kategorii demograficzno-społecznych.

		Do którego kraju planuje Pan/i wyjazd? – 3 kategorie				Razem	
		do kraju, z którego wróciłem/am	do innego kraju Europy Zachodniej	do innego kraju	trudno powiedzieć, nie wiem	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		62,2%	26,7%	4,4%	6,7%	45	100,0%
Płeć	kobieta	73,7%	26,3%			19	100,0%
	mężczyzna	53,8%	26,9%	7,7%	11,5%	26	100,0%
Wiek	20-25 lat	55,6%	22,2%	22,2%		9	100,0%
	26-30 lat	58,3%	41,7%			12	100,0%
	31-40 lat	55,6%	22,2%		22,2%	9	100,0%
	41-62 lata	73,3%	20,0%		6,7%	15	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	57,1%	28,6%		14,3%	7	100,0%
	średnie ogólnokształcące	60,0%	20,0%	20,0%		10	100,0%
	średnie zawodowe	64,7%	23,5%		11,8%	17	100,0%
	wyższe	60,0%	40,0%			10	100,0%

Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	46,4%	35,7%	7,1%	10,7%	28	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	88,2%	11,8%			17	100,0%
.							
Dzieci na utrzymaniu	tak	62,5%	31,3%		6,3%	16	100,0%
	nie	62,1%	24,1%	6,9%	6,9%	29	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie	pracujący/a – aktywny/a zawodowo	47,6%	47,6%		4,8%	21	100,0%
	niepracujący/a – bezrobotny/a	50,0%	16,7%		33,3%	6	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	83,3%	5,6%	11,1%		18	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Większość respondentów, bo przeszło 60% badanej zbiorowości planującej wyjazd podjęło już starania takie jak przeglądanie ogłoszeń, znalezienie pracy czy też mieszkania (zob. tab. 6.1.3). Można więc przypuszczać, że decyzja dotycząca kolejnego wyjazdu z Polski jest dość solidnie ugruntowana. Wśród tej grupy badanych przeważali mężczyźni. Stanowili oni 69,2% respondentów. Wśród grupy respondentów planujących wyjazd i podejmujących starania wokół tego wydarzenia przeważały osoby w najstarszej grupie wieku 41-62 lata, na drugim miejscu uplasowali się respondenci w grupie wieku 31-40 lat. Byli to w przeważającej mierze respondenci pozostający w stałym związku, żonaci bądź mężatki oraz posiadający dzieci na utrzymaniu (zob. tab. 6.1.3). Sytuacja zawodowa tej grupy to w blisko 67% respondenci niepracujący/bierni zawodowo.

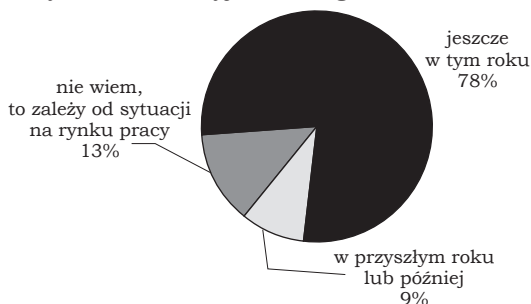
Tablica 6.1.3. Czy podjął/ęła już Pan/i starania dotyczące wyjazdu? (przeglądanie ogłoszeń, znalezienie pracy, mieszkania)

		Czy podjął/ęła już Pan/i starania dotyczące wyjazdu? (przeglądanie ogłoszeń, znalezienie pracy, mieszkania)		Razem	
		tak	nie	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		62,2%	37,8%	45	100,0%
Płeć	kobieta	52,6%	47,4%	19	100,0%
	mężczyzna	69,2%	30,8%	26	100,0%
Wiek	20-25 lat	55,6%	44,4%	9	100,0%
	26-30 lat	50,0%	50,0%	12	100,0%
	31-40 lat	66,7%	33,3%	9	100,0%
	41-62 lata	73,3%	26,7%	15	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	71,4%	28,6%	7	100,0%
	średnie ogólnokształcące	60,0%	40,0%	10	100,0%
	średnie zawodowe	70,6%	29,4%	17	100,0%
	wyższe	50,0%	50,0%	10	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	57,1%	42,9%	28	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	70,6%	29,4%	17	100,0%
Dzieci na utrzymaniu	tak	68,8%	31,3%	16	100,0%
	nie	58,6%	41,4%	29	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie	pracujący/a – aktywny/a zawodowo	61,9%	38,1%	21	100,0%
	niepracujący/a – bezrobotny/a	50,0%	50,0%	6	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	66,7%	33,3%	18	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

78% respondentów planujących wyjazd za granicę stwierdziło, że chce wyjechać jeszcze w tym roku, 13% uzależniało okres wyjazdu od sytuacji na rynku pracy a 9% stwierdziło, że wyjedzie w przyszłym roku lub później (zob. rysunek 6.1.2).

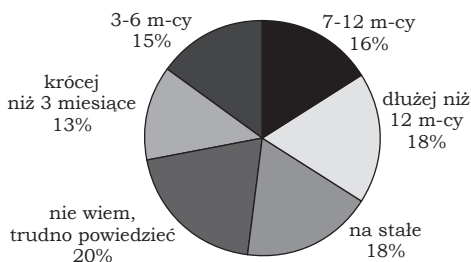
Rysunek 6.1.2. Respondenci według planowanego okresu wyjazdu za granicę. Pytanie ‘Kiedy chce Pan/i wyjechać za granicę?’



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Większość respondentów (19%) nie wie na jak długo będzie trwał wyjazd (zob. rys. 6.1.3). Jednakże 18% stwierdziło, że kolejny wyjazd jest wyjazdem z Polski na stałe, dla pozostałych 18% to wyjazd długookresowy. Krócej niż 3 miesiące planuje pobyt za granicą tylko 13% respondentów.

Rysunek 6.1.3 Respondenci według planowanego pobytu za granicą. Pytanie ‘Na jak długo chce Pan/i wyjechać za granicę?’



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Rozważając rodzaj przyszłej pracy za granicą zdecydowana większość bo aż 73% respondentów stwierdziło, że będzie to praca fizyczna. Proporcje z podziałem na płeć rozkładały się równomiernie

(zob. tab. 6.1.4). Wśród osób, które wskazały na umysłowy charakter pracy przeważali mężczyźni (15,5% wobec 5,3% kobiet). Na fizyczny charakter pracy wskazywali głównie respondenci najstarsi w wieku 41-62 lata, na pracę umysłową najmlodszy w wieku 20-25 lat.

Tabela 6.1.4 Respondenci według charakteru przyszłej pracy za granicą i podstawowych cech demograficzno-społecznych.

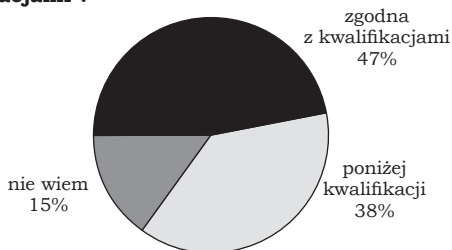
		Czy będzie to praca fizyczna czy umysłowa?			Razem	
		praca fizyczna	praca umysłowa	nie wiem, trudno powiedzieć	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		73,3%	11,1%	15,6%	45	100,0%
Płeć	kobieta	73,7%	5,3%	21,1%	19	100,0%
	mężczyzna	73,1%	15,4%	11,5%	26	100,0%
Wiek	20-25 lat	55,6%	22,2%	22,2%	9	100,0%
	26-30 lat	83,3%	8,3%	8,3%	12	100,0%
	31-40 lat	44,4%	11,1%	44,4%	9	100,0%
	41-62 lata	93,3%	6,7%		15	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	100,0%			7	100,0%
	średnie ogólnokształcące	60,0%	20,0%	20,0%	10	100,0%
	średnie zawodowe	88,2%		11,8%	17	100,0%
	wyższe	40,0%	30,0%	30,0%	10	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	67,9%	7,1%	25,0%	28	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	82,4%	17,6%		17	100,0%
Dzieci na utrzymaniu	tak	87,5%	12,5%		16	100,0%
	nie	65,5%	10,3%	24,1%	29	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie	pracujący/a – aktywny/a zawodowo	76,2%	4,8%	19,0%	21	100,0%
	niepracujący/a – bezrobotny/a	83,3%		16,7%	6	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	66,7%	22,2%	11,1%	18	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Zwraca uwagę fakt, iż dla 40% respondentów z wykształceniem wyższym charakter przyszłej pracy to praca fizyczna, 30% respondentów z wykształceniem wyższym wskazało na pracę umysłową a 30% nie miało sprecyzowanej opinii na ten temat.

Mimo, że 73% respondentów charakteryzowało przyszłą pracę jako pracę fizyczną to dla 46% była to zarazem praca zgodna z kwalifikacjami. 38% respondentów stwierdziło, że podczas kolejnej pracy za granicą pracować będą poniżej kwalifikacji (zob. rys. 6.1.4).

Rysunek 6.1.4 Respondenci według odpowiedzi na pytanie ‘Czy będzie to praca zgodna z kwalifikacjami’?



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Tabela 6.1.5 Respondenci według statusu prawnego przyszłej pracy za granicą i podstawowych cech demograficzno-społecznych.

		Czy będzie to praca legalna czy na czarno?				Razem	
		praca legalna	praca na czarno	nie wiem, trudno powiedzieć	odmowa odpowiedzi	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		88,9%	4,4%	4,4%	2,2%	45	100,0%
Płeć	kobieta	89,5%	5,3%	5,3%		19	100,0%
	mężczyzna	88,5%	3,8%	3,8%	3,8%	26	100,0%
Wiek	20-25 lat	100,0%				9	100,0%
	26-30 lat	75,0%	8,3%	8,3%	8,3%	12	100,0%
	31-40 lat	88,9%		11,1%		9	100,0%
	41-62 lata	93,3%	6,7%			15	100,0%

Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	85,7%	14,3%			7	100,0%
	średnie ogólnokształcące	100,0%				10	100,0%
	średnie zawodowe	88,2%	5,9%		5,9%	17	100,0%
	wyższe	80,0%		20,0%		10	100,0%
Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	85,7%	7,1%	7,1%		28	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	94,1%			5,9%	17	100,0%
Dzieci na utrzymaniu	tak	87,5%	6,3%		6,3%	16	100,0%
	nie	89,7%	3,4%	6,9%		29	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie	pracujący/a – aktywny/a zawodowo	81,0%	4,8%	9,5%	4,8%	21	100,0%
	niepracujący/a – bezrobotny/a	83,3%	16,7%			6	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	100,0%				18	100,0%

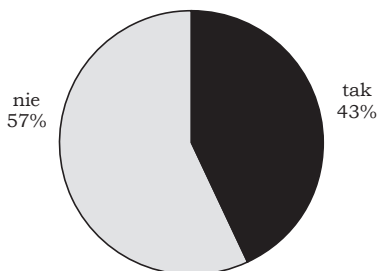
Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: osoby planujące wyjazd (n=45).

Dla 90% respondentów, zarówno kobiet jak i mężczyzn kolejną pracą za granicą będzie praca legalną (zob. tab. 6.1.5). Najbardziej optymistyczni byli najmłodsi respondenci. 100% osób w wieku 20-25 wskazało na legalny charakter przyszłej pracy w Polsce. Taki sam optymizm panował wśród respondentów z wykształceniem średnim ogólnokształcącym. Zastanawia fakt, iż 20% respondentów z wykształceniem wyższym nie wiedziało czy praca, którą podejmą za granicą będzie legalna czy też nie. Oznacza to, moim zdaniem, że grupa ta dopuszcza możliwość podjęcia pracy nielegalnej.

7. Potencjał powrotów

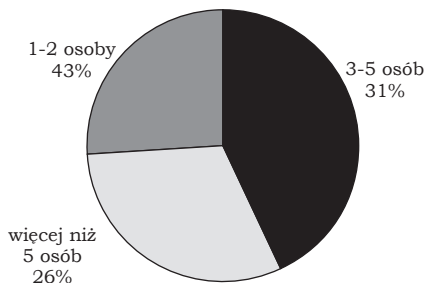
Jak stwierdzone zostało na początku tej pracy kryzys nie spowodował masowych powrotów do chwili badania (wiosna 2009). Sądzić należy jednak, iż migracje powrotne mogą się nasilić. Ich skala trudna jest jednak do oszacowania. W badaniu zadaliśmy pytanie czy respondenci znają inne osoby, które planują powrót do Polski i ile jest takich osób. Okazuje się, że 43% respondentów zna osoby, które planują powrót do Polski i zrealizują ten cel w najbliższym roku. 26% zna więcej niż 5 takich osób. Badania potencjału migracyjnego zawsze obciążone są dużym błędem. W przypadku tak małej próby celowej należy je więc rozpatrywać z bardzo dużą ostrożnością. Służyć mogą one jednak jako pewna sugestia dotycząca możliwości wzrostowego w przyszłości trendu migracji powrotnych zaobserwowanego na podstawie niniejszych badań.

Rys. 7.1 Respondenci według pytania o znajomość osób, które podjęły decyzję o powrocie do Polski na stałe i zrealizują ten cel w ciągu najbliższego roku.



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: wszyscy badani (n=200).

Rys. 7.2 Respondenci według znajomości ilości osób, które podjęły decyzję o powrocie do Polski na stałe i zrealizują ten cel w ciągu najbliższego roku.



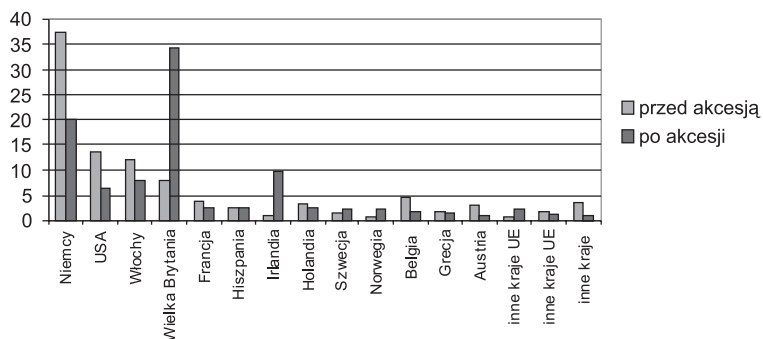
Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: badani, którzy znają potencjalnych migrantów powrotnych (n=84).

8. Potencjał migracji po roku 2011 roku.

W badaniu nad powrotami w okresie kryzysu zadano również szereg pytań dotyczących potencjalnych wyjazdów do pracy po roku 2011 czyli roku, w którym Niemcy i Austria otworzą rynki pracy dla Polaków. Przy tak małej próbie celowej wszystkie wnioski traktować należy z dużą ostrożnością, nie mniej jednak, wydawało mi się, iż gdy jest się w posiadaniu zarówno środków na tak trudne badania jak i zbiorowości to tworzy się unikalna sytuacja do zadania również pytań dotyczących nie tylko planów w okresie najbliższym ale również planów i strategii migracyjnych nieco odleglejszych.

W okresie po 2004 roku Niemcy, mimo zamkniętego dla Polaków rynku pracy, stanowią drugi po Wielkiej Brytanii kraj migracji zarobkowych dla Polaków (zob. rys. 8.1).

Rys. 8.1 Główne kraje docelowe migrantów zarobkowych z Polski

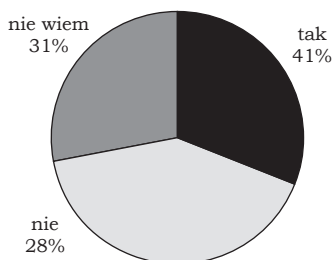


Źródło: GUS, 2008.

Oczywiście zdecydowana większość migrantów polskich w Niemczech to migranci sezonowi. Warto jednak zwrócić uwagę, iż ta forma wyjazdów przetrwała i utrzymała się na niezwykle wysokim poziomie ilościowym nawet w sytuacji tak niezwyklej zmiany politycznej jaką było otwarcie rynków pracy dla Polaków w 2004 roku przez Wielką Brytanię, Irlandię i Szwecję. Odded Stark w słowie wstępnym do pracy Kępińskiej (2008) uważa, iż warto analizując strategię polskich gospodarstw domowych zaangażowanych w migracje do Niemiec rozważyć *tradycję* jako zmienną objaśniającą trwałość zjawiska migracji sezonowych pomiędzy tymi dwoma krajami.

Odpowiedzi respondentów biorących udział w badaniu powrotów w okresie kryzysu potwierdzają do pewnego stopnia tę obserwację. Wskazują bowiem, iż z uwagi na bliskość geograficzną, kontakty oraz doświadczenie Polaków dotyczące pracy w Niemczech (właśnie najprawdopodobniej sezonowej) należy liczyć się, iż otwarcie rynków pracy w roku 2011 stanowić może potencjalne zagrożenie dla Polski związane z kolejną falą migracji a co za tym idzie z kolejnym ubytkiem populacji i siły roboczej (zob. rys. 8.2). Z odpowiedzi wynika (zob. rys. 8.3), że tradycja wyjazdów do pracy sezonowej może nie przerwać, tradycja wyjazdów do Niemiec nie zostanie jednak przerwana.

Rys. 8.2 Respondenci według pytania ‘Gdyby Niemcy otworzyły swój rynek pracy dla Polaków, to czy pojechał(a)by Pan/i tam pracować?’



Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: badani, którzy deklarują, że nie przyjechali do Polski na stałe oraz ci, którzy nie byli w stanie tego doprecyzować (n=105).

43% badanej zbiorowości odpowiedziało pozytywnie na możliwość legalnej pracy w Niemczech w sytuacji otwarcia rynku pracy dla Polaków. Badani motywowali ten fakt czynnikiem ekonomicznym (dobre zarobki – 74%), czynnikiem geograficznym (blisko do Polski – 53%) oraz znajomością terytorium/pracy w Niemczech (byłem tam wcześniej w pracy – 23%) (zob. rys. 8.3).

Zwraca uwagę fakt, iż chęć podjęcia pracy sezonowej w Niemczech jako możliwość pracy podana została przez tak niewielką grupę respondentów, iż umieszczone zostało to zbiorczo w kategorii ‘inne’. Większość respondentów rozważając przyszły wyjazd do Niemiec w charakterze zarobkowym rozumie więc jako pracę dłuższą niż sezon.

W tabeli 8.1 zawiera podstawowe cechy demograficzne respondentów, którzy odpowiedzieli pozytywnie, negatywnie oraz nie mieli zdania na temat pracy w Niemczech po otwarciu przez ten kraj rynków pracy dla Polaków w 2011 roku. Wynika z niej, że główny ty

Rys. 8.3 Respondenci według pytania ‘Dlaczego wyjechał(a)by Pan/i do pracy do Niemiec?’

*‘Inne’ – dobra znajomość języka niemieckiego, lepszy standard życia, chęć pracy sezonowej
 Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: badani, którzy deklarują, że wyjechałoby do pracy w Niemczech w chwili otwarcia rynku pracy dla Polaków (n=43).

Tabela 8.1 Respondenci według pytania ‘Gdyby Niemcy otworzyły swój rynek pracy, to czy pojechał(a)by Pan/i tam pracować’ i podstawowych cech demograficzno-społecznych.

		Gdyby Niemcy otworzyły swój rynek pracy dla Polaków, to czy pojechał(a)by Pan/i tam pracować?			Razem	
		tak	nie	nie wiem, trudno powiedzieć	liczebność	% wiersza
		% wiersza	% wiersza	% wiersza		
OGÓŁEM		41,0%	27,6%	31,4%	105	100,0%
Płeć	kobieta	34,5%	25,5%	40,0%	55	100,0%
	mężczyzna	48,0%	30,0%	22,0%	50	100,0%
Wiek	20-25 lat	30,6%	30,6%	38,9%	36	100,0%
	26-30 lat	34,6%	38,5%	26,9%	26	100,0%
	31-40 lat	57,9%	15,8%	26,3%	19	100,0%
	41-62 lata	50,0%	20,8%	29,2%	24	100,0%
Wykształcenie – 4 kategorie	zawodowe	68,4%	15,8%	15,8%	19	100,0%
	średnie ogólnokształcące	29,6%	37,0%	33,3%	27	100,0%
	średnie zawodowe	46,9%	21,9%	31,3%	32	100,0%
	wyższe	25,0%	37,5%	37,5%	24	100,0%

Stan cywilny	wolny/a (panna, kawaler, rozwiedziony/a, w separacji, wdowiec/wdowa)	39,7%	28,8%	31,5%	73	100,0%
	żonaty, zamężna, pozostający w stałym związku (konkubinat)	43,8%	25,0%	31,3%	32	100,0%
Dzieci na utrzymaniu	tak	41,4%	24,1%	34,5%	29	100,0%
	nie	40,8%	28,9%	30,3%	76	100,0%
Sytuacja zawodowa – 3 kategorie	pracujący/a – aktywny/a zawodowo	44,1%	25,4%	30,5%	59	100,0%
	niepracujący/a – bezrobotny/a	55,0%	10,0%	35,0%	20	100,0%
	niepracujący/a – bierny/a zawodowo	23,1%	46,2%	30,8%	26	100,0%

Źródło: Migracje powrotne. Dane PBS DGA, ISS UW, CSM, 2009. Podstawa procentowania: badani, którzy deklarują, że nie przyjechali do Polski na stałe oraz ci, którzy nie byli w stanie tego doprecyzować (n=105).

potencjalnego pracownika z Polski, który po otwarciu rynków pracy wyjechałby do pracy w Niemczech to mężczyzna w wieku 31-40 lat z wykształceniem zawodowym, żonaty i posiadający dzieci na utrzymaniu (zob. tabela 8.1).

Literatura

- Cerase, F., 1974, Nostalgia or Disenchantment: Considerations on Return Migration, w: S.M. Tomasi, M.H. Engel (red), *The Italian experience in the United States*, Center for Migration Studies, Nowy Jork.
- GUS, dane statystyczne (2008)
- Iglicka, K (red), 2002, *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania*, ISP, Warszawa.
- Informacja w sprawie zatrudnienia obywateli polskich w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii oraz obywateli EOG w Polsce*, 2009, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Migracji, Maj.
- Kępińska, E., 2008, *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec. Mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*, wydawnictwa UW, Warszawa.

- King, R., 2000, 'Generalizations from the history of return migration', w B. Ghosh (ed.) *Return Migration. Journey of Hope or Despair?*. Geneva: IOM/UN.
- Kostrzewa, Z., D. Szałtys, 2009, 'Wpływ emigracji na rozwój demograficzny Polski', w: *Migracje zagraniczne z polityka rodzinną*. Biuletyn RPO, Zeszyty Naukowe.
- Report z badania monitoringu migracji powrotnych. PBS DGA przygotowany dla ISS UW i CSM, Sopot, Marzec 2009.
- Stark, O., 1991, *The Migration of Labor*, Basil Blackwell, Cambridge.

Strony internetowe:

- Accession Monitoring Report*, May 2004 – December 2008, A8 Countries: http://www.ukba.homeoffice.gov.uk/sitecontent/documents/aboutus/reports/accession_monitoring_report/report18/may04-dec08?view=Binary
- <http://praca.money.pl/wiadomosci/artykul/obalamy;mit;;nie;bedzie;masowych;powrotow;z;emigracji,196,0,381636.html>.
- Buenk, M., 2008, Do Polski nie wracam, <http://www.cooltura.co.uk/index.php?id=1209725133>
- Frelak J, B. Rogulska, 2008, Powroty do Polski, wyniki badań, Warszawa ISP, <http://www.isp.org.pl/files/6427608760871582001209562869.pdf>

Summary

Returns of Poles after 2004: results of quantitative survey

The statistics and available source materials reveal that although the scale of returns during the crisis is small, some migrants do return. Therefore, the chapter is devoted to Poles' returns from emigration, analysed from the empirical perspective. The chapter also presents technical difficulties involved in research on return migrants. Firstly, there is no single definition of a return migrant which would be binding for all countries; secondly, numerous countries do not keep statistics on returns. Due to the above difficulties, research on return migrants concentrates on purposive samples which may indicate certain types of phenomena, strategies and problems within the analysed group, but do not permit generalisation. The chapter presents also the results of quantitative survey carried out in five cities, i.e. Warsaw, Poznań, Gdańsk, Rzeszów and Katowice, on a group of 200 return migrants (40 in each of the above locations). The survey was conducted in spring 2010. The respondents were selected using snowball sampling.

Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania jakościowego

1. Opis badań – metodologia

Podejmując badanie jakościowe dotyczące migracji powrotnych po 2004 r. ze szczególnym uwzględnieniem powrotów w okresie kryzysu gospodarczego 2008-2009 nawiązywałyśmy do metodologii badania ilościowego przeprowadzonego przez Krystynę Iglicką (2010)¹. Autorka analizując różne podejścia teoretyczne dotyczące zjawiska reemigracji zauważyła, że dla opisu i analizy specyfiki polskich postakcesyjnych migracji powrotnych najbardziej adekwatne jest zastosowanie połączenia dwóch teorii Francesco Cerasego (1974) i Russela Kinga (1986). Warto jednak w tym momencie wspomnieć, że nie ma do dziś jednej, wspólnej dla wszystkich, definicji migranta powrotnego. Dotyczy to zarówno kwestii kryterium czasowego pobytu za granicą, a także w ojczyźnie, co utrudnia porównywalność wyników różnych badań czy nawet samych danych statystycznych pochodzących z różnych krajów i z różnych okresów.

Według Cerasego model powrotów składa się z czterech typów: powrotu z powodu porażki za granicą, powrotu z przyczyn zachowawczych, powrotu innowacji oraz powrotu na starość (na emeryturę)². King natomiast koncentruje się na współczesnej specyfice migracji, która ma charakter cyrkulacyjny, zatem rodzaj powrotów ma charakter okazjonalny, cykliczny, sezonowy i na stałe. Połączenie obu tych teorii pozwala na wyróżnienie powrotów na stałe, okazjonalnych, czasowych, sezonowych i cyklicznych, które mogą być spowodowane porażką poniesioną za granicą lub mogą być zachowawcze, czy innowacyjne. W dłuższej perspektywie czasowej można obserwować zakończenie cyrkulacyjnych migracji w formie powrotów do Polski na starość, na stałe.

¹ Pogłębioną analizę zjawiska migracji powrotnych czytelnik odnaleźć może w książce: Iglicka (2010) *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*

² Przy czym dwa ostatnie typy ze względu na krótkość analizowanego okresu (migracje po 2004 r.) trudne są jeszcze w przypadku Polski do zaobserwowania.

Wnioski płynące z analizy badania ilościowego przeprowadzonego na 200 osobowej próbie celowej w okresie luty-marzec 2009 (Iglicka 2010) skłaniają do zastanowienia się nad sytuacją osób powracających zza granicy w kontekście problemów z ich integracją do polskiego rynku pracy, a wynikających z jego nieelastyczności. Szczególnie, że problemy na rynku pracy mogą stać się czynnikiem uruchamiającym kolejne fale wyjazdów, co z perspektywy indywidualnej oznaczać może zawieszenie migranta w „pętli pułapki migracyjnej” (Iglicka 2010:86). Tworząc scenariusz wywiadu z migrantami powrotnymi brałyśmy zatem pod uwagę kwestie utrzymywania przez nich kontaktów z osobami pozostającymi w Polsce oraz w kraju, z którego powrócili, a także to, co skłoniło ich do emigracji i reemigracji. Prosiłyśmy rozmówców o przeprowadzenie bilansu ich pobytu za granicą oraz o ich diagnozę sytuacji ekonomiczno-społecznej, którą zastali po powrocie do kraju.

Badania miały charakter jakościowy, z zastosowaniem techniki wywiadu pogłębionego. Wszystkie rozmowy były rejestrowane dyktafonem, a następnie transkrybowane. Badanie nie rości sobie pretensji do reprezentatywności w sensie statystycznym. Grupa rozmówców została dobrana celowo i znaleźli się w niej jedynie ci reemigranci, którzy wyrazili chęć rozmowy, chociaż osób, z którymi nawiązywano kontakt było kilkakrotnie więcej. Zależało nam na zdobyciu wiedzy na temat trudności, z jakimi borykają się osoby powracające do kraju z pracy za granicą. Nie chciałyśmy przy tym narzucać im kategorii do wyboru przedstawionych w kafeterii kwestionariusza. Rozmówcy dzielili się też informacjami o losach znanych osób, które także powróciły do kraju. Dzięki temu zyskały pełniejszy obraz wykraczający poza bezpośrednie doświadczenie naszych rozmówców, o których z pewnością można powiedzieć, że należą do osób nie tylko o wyższym niż przeciętna wykształceniu, ale także do osób dynamicznych potrafiących stosunkowo sprawnie poruszać się na rynku pracy. Pamiętajmy jednak, że nie wszyscy mieli tyle, co oni szczęścia po powrocie do kraju. Obraz sytuacji post-reemigracyjnej respondentów, który wyłania się z badań może być w związku z tym nieco bardziej pozytywny niż w przypadku tych powracających, którzy nie odnieśli sukcesu zagranicą. Wspomniane trudności w uzyskaniu zgody na udzielenie wywiadu mogły częściowo wynikać z niechęci reemigrantów do przywoływania negatywnych doświadczeń i wspomnień z pobytu zagranicą.

Podsumowując, interesowały nas migracje postakcesyjne, ale nie ograniczałyśmy się do osób, które nie miały wcześniejszych doświadczeń migracyjnych. Wiąże się to ze specyfiką zjawiska migracji – w ostatnich kilkunastu latach międzynarodowe migracje przechodzą głęboką

transformację, która charakteryzuje się wzrostem ilości migracji czasowych i cyrkulacyjnych. Okresy pracy zagranicą przerywane mogą być nawet kilkuletnimi okresami pobytu w Polsce. Być może należałoby to sformułować inaczej: pobyt w Polsce przerywany jest nawet kilkuletnimi okresami pracy za granicą?

Zmiana kraju imigracji była też udziałem dwudziestoparoletnich rozmówców, mających za sobą kilkuletnie doświadczenie migracyjne. Także w ich przypadku były to wyjazdy bez rodziny (choć w przypadku jednego małżeństwa podczas ostatniego pobytu, poprzedzającego powrót do Polski – w deklaracjach na stałe – za granicą urodziły się dzieci). Ostatnimi krajami pobytu naszych rozmówców były: Wielka Brytania (dziewięć osób), Irlandia (trzy osoby), Holandia (dwie osoby), Niemcy (jedna osoba) oraz Hiszpania (jedna osoba).

Rozmówcy byli stosunkowo młodzi, przeważali wśród nich dwudziestoparolatki, nic więc dziwnego, że z 15 przeprowadzonych wywiadów tylko w pięciu brały udział osoby, które w trakcie wyjazdu pozostawały w związkach małżeńskich. Tylko jedno małżeństwo było bezdzielne. Dwa wywiady dotyczyły rodzin, którym za granicą towarzyszyły małe dzieci urodzone już poza Polską. W pozostałych dwu przypadkach dzieci pozostawały w Polsce (w jednym z matką, w drugim z rodzicami rozmówczyni, która rozwiodła się).

Wywiady zostały przeprowadzone z osobami mieszkającymi w aglomeracji warszawskiej, katowickiej oraz w Rzeszowie od września do grudnia 2009r. Zachowana w nich została równowaga płci: osiem kobiet i ośmiu mężczyzn (jedna rozmowa przeprowadzona była z małżeństwem). Można powiedzieć, że nasi rozmówcy należą, do grupy osób nie tylko o wyższym niż przeciętna wykształceniu (wszyscy mają wykształcenie wyższe – przynajmniej licencjat – lub studiują), ale także do osób dynamicznych, które potrafią się sprawnie poruszać nawet na tak trudnym, jak polski rynek pracy. Wśród naszych rozmówców było pięć osób, które nie pracowały w chwili przeprowadzania wywiadu, z czego trzy stanowiły młode matki, zatem można przyjąć, że w ich przypadku stan pozostawania bez pracy był w pewien sposób wyznaczony naturalnym cyklem biologicznym czy inaczej cyklem życia rodziny. Jedna osoba wciąż poszukiwała pracy, ale jednocześnie kontynuowała podnoszenie kwalifikacji zawodowych – aplikacja prawnicza.

W związku z tym, że interesowały nas migracje powrotne Polaków ze szczególnym uwzględnieniem powrotów w okresie kryzysu gospodarczego 2008-2009 wśród rozmówców znalazły się cztery osoby, które do Polski powróciły od czerwca do końca 2008r. oraz siedem w 2009 r. Ponadto

do analizy włączyliśmy rozmowę z osobą, która wróciła na początku 2008 r. oraz z trzema, które wróciły we wcześniejszych latach. Tych ostatnich rozmówców także można zaliczyć do postakcesyjnych migrantów, a jedna z nich miała wiele przemyśleń dotyczących doświadczeń narzeczonego, który wrócił już w 2009 r.

Zaznaczymy przy tym, że rozmawialiśmy z innymi osobami niż te, które uczestniczyły w badaniu kwestionariuszowym przeprowadzonym w okresie luty-marzec 2009. Tak więc, wnioski płynące z naszego badania potraktować należy jako pogłębienie pewnych pól tematycznych wspólnych dla obu badań, a nie prostą kontynuację wcześniejszego badania.

3. Motywy emigracji z Polski

Większość respondentów zdecydowała się na wyjazd z Polski z powodów ekonomicznych – trudności w znalezieniu satysfakcjonującej pod względem finansowym pracy, niepewności zatrudnienia, chęci podreperowania domowego budżetu bądź zgromadzenia większej kwoty na konkretny cel. Dla dwojga respondentów istotny był czynnik sentymentalno-poznawczy – zauroczenie krajem imigracji, znanym z wcześniejszych wyjazdów oraz chęć przeżycia przygody, wyrwania się ze społeczności pochodzenia. Dwie kolejne osoby podkreślały aspekt edukacyjny – podniesienia własnych kwalifikacji, przede wszystkim językowych, ale także zawodowych, co miało ich zdaniem w przyszłości podnieść ich konkurencyjność na polskim rynku pracy. Z narracji respondentów wynika przy tym, że nawet, jeśli w pierwszym momencie bezpośredni motyw był pozaekonomiczny, to po pewnym czasie pobytu za granicą zaczynał on zyskiwać coraz większe znaczenie. Każdy z rozmówców zakładał, że emigracja będzie miała charakter czasowy, stanowiąc jeden z wielu etapów życia i po zrealizowaniu zamierzonych celów nastąpi powrót do Polski. Zatem idea powrotu była obecna w migracyjnych planach rozmówców od samego początku. Istotnym argumentem przemawiającym za emigracją było stopniowe otwieranie rynków pracy dla obywateli nowych krajów członkowskich, co w znacznym stopniu zmniejszało ryzyko i koszty migracji. Dodatkowym czynnikiem przyciągającym była rozprzestrzeniająca się sieć migracyjna, obejmująca krewnych lub znajomych, którzy wcześniej zdecydowali się na emigrację. Posiadanie sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków dawało dostęp do rzeczywistych i potencjalnych zasobów, co w literaturze nosi nazwę kapitału społecznego (Bourdieu 1986). Gotowość udzielenia pomocy w pierwszych tygodniach pobytu za granicą ułatwiała podjęcie

pozytywnej decyzji migracyjnej. Co jednak charakterystyczne, większość rozmówców podkreślała, że dostęp do owej sieci traktowali przede wszystkim w kategoriach swoistej polisy zabezpieczającej i ułatwiającej pierwsze zetknięcie z nowymi realiami, stawiając jednocześnie na własną samodzielność i przedsiębiorczość. Co więcej wyjazd był zazwyczaj przemyślany i zaplanowany. W sytuacji braku dostępu do sieci (miało to miejsce w przypadku części respondentów) migranci starali się jeszcze z Polski dokonać wstępnego rozeznania warunków i możliwości zawodowych.

To był wyjazd w ciemno. To znaczy zakładałem, że nie będzie problemu znaleźć pracę, wziąłem sobie pieniądze, żeby mieć tam na dwa miesiące na życie, załatwiłem sobie nocleg przez Internet, dowiedziałem się mniej więcej, jakie są koszty utrzymania, tak, że byłem dość dobrze przygotowany i założyłem, że w ciągu tego okresu uda mi się znaleźć pracę. (W5K) ³.

Przedłużanie pobytu i odraczanie powrotu, tak często opisywane w literaturze migracyjnej, było wyjaśniane pojawianiem się nowych potrzeb, względnie zadowoleniem ze stylu życia prowadzonego na emigracji.

4. Polski imigrant na rynku pracy

Zetknięcie z imigranckim rynkiem pracy przebiegało w różny sposób, ale większość respondentów podjęła zajęcia poniżej posiadanych kwalifikacji. Najczęściej były to prace fizyczne lub prace w sektorze usług. Rozmówcy podkreślali, że były to zajęcia typowe dla postakcesyjnej fali imigrantów z Polski. Osoby, którym udało się znaleźć pracę biurową, poprzedzały ją intensywnym kursem językowym i doksztalcaniem na kursach zawodowych. Jeden z rozmówców po roku podjął pracę w wyuczonym w Polsce wolnym zawodzie. Inny założył własną firmę najpierw budowlaną, co nie miało nic wspólnego z jego studiami w Polsce, a potem drugą z dziedziny usług teleinformatycznych.

Od tej specyfiki odbiegają przykłady dwu migrantów z wyższym wykształceniem technicznym, którzy od razu pracowali w wyuczonych zawodach oraz młodego licencjata, który perfekcyjnie znał język kraju, do którego się udał i po krótkim czasie znalazł pracę dzięki ukończonemu kierunkowi studiów.

Przebieg migracyjnej kariery zawodowej w pewnym stopniu był determinowany założeniami, co do długości pobytu oraz posiadany-

³ Wywiady zostały oznaczone w następujący sposób: W-wywiad, numer rozmówcy, miejsce pochodzenia (K-Katowice, W-Warszawa, R-Rzeszów).

mi środkami finansowymi. Znalezienie bardziej wymagającej, lepiej płatnej pracy wymagałoby poświęcenia znacznie więcej czasu, a tym samym wiązałoby się z koniecznością ponoszenia wyższych kosztów. Tego typu długotrwała inwestycja charakteryzowała osoby, które podkreślały pozaeconomiczny powód wyjazdu. Natomiast pozostałym osobom zależało na stosunkowo szybkim znalezieniu pracy i rozpoczęciu właściwej fazy realizacji zarobkowego celu emigracji. Jak już wspomniano, rozmówców cechował upór, wytrwałość i samodzielność w poszukiwaniu pracy. Stosowano różnorodne, aktywne formy jej poszukiwania – poprzez biura pośrednictwa pracy, ogłoszenia prasowe, wysyłanie aplikacji do firm znalezionych w wykazach przedsiębiorstw działających na danym terenie. Często praktykowana i dająca efekty okazywała się metoda bezpośredniego kontaktu z pracodawcą, to znaczy odwiedzanie potencjalnych miejsc pracy, dopytywanie się o możliwość podjęcia zatrudnienia i pozostawianie wcześniej przygotowanego CV.

To znaczy uważam, że koniec języka za przewodnika i najpierw chodziłem od hotelu do hotelu i się pytałem czy mają miejsce pracy. To był taki pierwszy sposób (W5K).

To też jest taka długa historia, bo... ja chodziłam od domu do domu i pytałam czy nie potrzebują do właśnie takich jakichś turystycznych, no tam wszędzie wynajmują pokoje, więc w takich miejscach (W4K).

Rozmówcy chętnie korzystali również z biur pośrednictwa pracy i co znamienne wysoko oceniali jakość ich działania. Wątek związany z ich funkcjonowaniem i konfrontacja z doświadczeniami polskimi, na niekorzyść tych ostatnich, pojawia się w narracji każdej z osób, które na emigracji miały styczność z tamtejszymi biurami pośrednictwa pracy. Z wypowiedzi wynika, że najbardziej doceniano profesjonalne przygotowanie pracowników oraz podmiotowe traktowanie klientów.

Barierą utrudniającą integrację na rynku pracy była wspomniana wcześniej niewystarczająca znajomość języka. Większość respondentów określiła stopień znajomości języka kraju, napływu, w momencie przyjazdu jako komunikatywny, wystarczający do prostszych prac, ale niepozwalający na konkurowanie z rodzimymi pracownikami.

Znaczy no lepiej, ale też tam problemy miała. Bo ta jak mówię, co innego w szkole, wszystko ładnie, wyraźnie, prosto. A tu nic z tych rzeczy. Więc język to był problem dla nas. Może dla M. mniej, bo ona na studiach miała i w pracy jeszcze w Polsce też jakiś kontakt, ale dla mnie no...to problem był (W3R).

Świadomość niskich kompetencji językowych skłaniała do podejmowania równoległe z pracą nauki na kursach, nierzadko odbywających się w trybie intensywnym. Dobra znajomość języka, potwierdzona dodatkowo uzyskaniem świadectwa ukończenia kursu, jest istotnym kapitałem kulturowym⁴ (zarówno w formie ucieleśnionej jak i zinstytucjonalizowanej), stwarzającym możliwość uzyskania lepszej pracy i wyjścia poza krąg prac typowo migranckich (z etnicznego rynku pracy).

Nie powiem, że znałam dobrze, bo nie znałam dobrze, bardzo dobrze, może w ten sposób. Aczkolwiek zarys języka angielskiego ja wyniosłam ze szkoły podstawowej i z liceum. Nie będę się chwalić, na jaką ocenę zdałam maturę z języka angielskiego, aczkolwiek ja uważam, że ten język cały czas jest niedoskonały i warto go szkolić. Także pomimo tego, że wiedziałam, że sobie jako tako poradzę, w kwestii rozmawiania i komunikacji międzyludzkiej, to też zdecydowałam się zapisać do college'u po to, żeby ten swój język ciągle szkolić. Także pracowałam i uczyłam się i tak to wyglądało przez jakieś dwa lata (W7W).

W dogodnej z punktu widzenia zawodowego sytuacji znalazły się osoby, których wyjazd początkowo motywowany był celami edukacyjnymi i które na rynek pracy wkraczały już z biegłą znajomością języka. Atutem było posiadanie wykształcenia i kwalifikacji, na które istniało zapotrzebowanie na rynku pracy kraju przyjmującego. Takim osobom udawało się nie tylko znaleźć dobrze płatną pracę, ale także taką, która jednocześnie pozwalała im na dalszy rozwój zawodowy.

5. Świat instytucji z perspektywy imigranta

Ci z rozmówców, którzy zetknęli się z kulturą biurokracji zachodniej, chwalili sposób organizacji, profesjonalizm urzędników, gotowość do udzielenia wyjaśnień i pomocy, wiedzę teoretyczną i praktyczne umiejętności. Wśród pozytywnych cech wymieniano także uprzejmość pracowników i zainteresowanie osobą klienta. Spostrzeżenia te były zazwyczaj konfrontowane z doświadczeniami wyniesionymi z Polski przed lub po powrocie z emigracji. O ile kontakty z instytucjami w kraju imigracji opisywane były jako przyjazne i pomocne, o tyle z polskimi jako

⁴ Kapitał kulturowy, to jeden z trzech typów kapitałów charakterystycznych dla każdej jednostki. Pozostałe dwa to wspomniany wcześniej kapitał społeczny oraz kapitał ekonomiczny. Kapitał kulturowy jest zbiorem cech charakterystycznych dla danej osoby, jej zdolności i nabytych umiejętności, które są osadzone w kulturze danego społeczeństwa (Bourdieu 1986).

trudne i frustrujące. Jest to warte podkreślenia szczególnie w kontekście kompetencji językowych. Za granicą urząd wydawał się przyjazny pomimo bariery językowej, w Polsce przeciwnie, pomimo jej braku. Jedynym wyjątkiem były doświadczenia dwóch respondentów związane z systemem opieki zdrowotnej w Irlandii.

Generalnie w narracjach rozmówców uwagę zwraca ich pozytywny stosunek do instytucji publicznych w kraju napływu i pochlebna opinia na temat relacji pomiędzy państwem, reprezentowanym tu przez instytucje, i obywatelami. Wyłania się zatem obraz pewnego układu społecznego, w którym obie strony mają określone prawa i obowiązki, ale system jest raczej zorientowany na potrzeby obywatela. Rozmówcy szczególnie doceniali sposób organizacji instytucji, sprawność procedur i szybkość trybu postępowania.

Znaczący te konieczne miałem, te które były potrzebne. Wiadomo są jakieś tam procedury, mają jakąś tam drogę postępowania, no i tego się nie da zmienić, to jest albo tak albo tak, no i powiedzmy są dwa czy trzy rozwiązania i tą drogą trzeba iść i ...każdy wie, co ma robić. Nie wiem...może... nie wiem jak to jest rozwiązane, ale mają dobrze rozwiązane (W1R).

W wypowiedziach części rozmówców uderza przedstawianie w bardzo pozytywnym świetle większości aspektów życia na emigracji, szczególnie w zestawieniu z polskimi realiami. To idealizowanie zagranicy rozpatrywać można w kategoriach racjonalizacji decyzji o emigracji oraz o przedłużaniu pobytu poza Polską. Skoro granice są otwarte, a Polacy nie są uchodźcami politycznymi tylko osobami wolnymi podejmującymi decyzje w oparciu o bilans zysków i strat, to trzeba jakoś owe decyzje uzasadnić.

6. Polska z oddali

Wszyscy respondenci utrzymywali stały i regularny kontakt ze społecznością pochodzenia, przede wszystkim rodziną i bliskimi znajomymi. Kontakt ten przybierał rozmaite formy, najczęściej wykorzystywano telefony i pocztę elektroniczną oraz nowoczesne komunikatory (skype, gadu-gadu). Ponadto powszechny dostęp do niedrogiej komunikacji lotniczej umożliwiał w przypadku dłuższego pobytu na obczyźnie, z jednej strony cykliczne wizyty w Polsce, a z drugiej przyjmowanie bliskich za granicą. Podtrzymywanie znajomości i relacji było istotnym elementem funkcjonowania na emigracji. Część respondentów świa-

domie poszukiwała też środowisk polskich w miejscu pobytu, chcąc mieć styczność z kulturą polską. Generalnie jednak najbliższe otoczenie rozmówców było zróżnicowane etnicznie. Respondentów cechowała otwartość na inne kultury i style życia, a możliwość funkcjonowania w wielokulturowym społeczeństwie uznawana była za jedną z korzyści emigracji.

(...) każdy ma swoje wizje i każdy inaczej postrzega świat. Każdy inaczej podchodzi do pewnych kwestii. Ciekawie było, można było podyskutować, porozmawiać, wyrazić swoje opinie. Bo my tutaj, żyjąc w Polsce ograniczamy się tylko do tego, co mówią nam media, nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, co na przykład o pewnych konfliktach mogą myśleć czy myśleć ludzie bezpośrednio się z nich wywodzący. Jak azylanci polityczni albo różnego tego typu osoby. Także to było ciekawe. Można było poszerzyć swoje horyzonty (W7W).

Jednocześnie należy wspomnieć o pojawiających się stosunkowo często negatywnych opiniach w stosunku do tzw. „zgeneralizowanego” Polaka.

Powiem tak, Polacy to nie jest naród, który potrafi trzymać się razem. Jak jednemu się powodzi, to od razu jakaś tam zazdrość, obgadywanie, takie tam różne nieprzyjemne sytuacje (W3R).

Rozmówcy przypisują społeczności polskiej za granicą więcej negatywnych niż pozytywnych cech, takich jak zawiść, egocentryzm, egoizm, nieufność, brak współdziałania i wzajemnej solidarności. Ich zdaniem Polacy zachowują się w stosunku do siebie, tak jakby byli konkurentami w walce o nieliczne dobra, a sukces odniesiony przez innych jest deprecjonowany.

Większość respondentów na bieżąco śledziła najważniejsze wydarzenia z kraju, zazwyczaj za pośrednictwem portali internetowych lub elektronicznych wydań polskich dzienników. Informacje uzyskiwali też poprzez kontakty z rodziną i znajomymi. Tylko jedna osoba stwierdziła, że w ogóle nie interesowała jej sytuacja w Polsce, a inna przyznała, że przejawiała jedynie sporadyczne zainteresowanie. Na pytanie czy zainteresowanie wydarzeniami i sytuacją w Polsce zwiększyło się po podjęciu decyzji o powrocie rozmówcy odpowiadali przecząco. Podkreślali, że zdawali sobie sprawę z istniejących warunków, nie oczekiwali też radykalnych zmian, czy to pozytywnych czy negatywnych.

7. Kierunek Polska

Decyzja o powrocie podejmowana była w różny sposób, po namyśle bądź pod wpływem impulsu. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że dla naszych rozmówców emigracja od początku była traktowana jako tymczasowy stan. Byli zorientowani na kraj pochodzenia i z nim wiązali dalsze plany życiowe. Dało się to szczególnie zauważyć wśród osób, które rozważały powiększenie rodziny lub już miały małe dzieci. Rozmówcy podkreślają, że chociaż pod względem organizacyjnym życie jest znacznie łatwiejsze za granicą (niezależnie od kraju, w którym przebywali), to jednak wychowanie dzieci i ich edukacja, szczególnie na poziomie podstawowym i średnim wydają im się korzystniejsze w Polsce. Zorientowanie na rodzinę i dążenie, aby dziadkowie i dalsi krewni byli obecni w życiu kolejnego pokolenia dodatkowo potęgowało chęć powrotu.

W wypowiedziach wszystkich rozmówców przewija się wspólny element – nikt nie spodziewał się, że po przyjeździe będzie łatwo znaleźć w Polsce pracę. Trzeba przy tym zaznaczyć, że tylko jeden z rozmówców wrócił do kraju z powodu utraty pracy za granicą, i nie widział szansy na pojawienie się nowej propozycji.

Ale zanim my tu wróciliśmy, to mnie się wydawało, że ja będę miał problem większy, bo w sumie w zawodzie nie robiłem, więc nie mam jakichś tam tychno że doświadczeń, nie? (W3R).

Zdawali sobie sprawę, właśnie z tego, że jest bardzo ciężko, że znaleźć pracę to nie jest takie pstryknięcie palcami, prawda i rozpoczęcie swojego nowego etapu życia tak z dnia na dzień. Wymaga to sporo pracy, sporo wysiłku i przede wszystkim ciągłego działania. Celem znalezienia tej wymarzonej, czy też chwilowej, ale jakby nie patrzeć pracy. A wracali nie ze względów właśnie ekonomicznych, tylko ze względów prywatnych. Coś albo ktoś był tutaj w Polsce, kto ich do tego jednak ciągnął. I wracając tutaj zdawali sobie sprawę, z tego, że nie będzie łatwo (W7W).

Większość rozmówców decydowała się na powrót do Polski z innych powodów, co nawiązując do typologii Cerasego (1974), sprawia, że ich powroty można określić mianem zachowawczych, bowiem przez cały czas pobytu na emigracji byli nastawieni na kraj rodzinny i decyzja o przyjeździe do Polski była związana ze zrealizowaniem zamierzonego celu (bądź dojściem do konstatacji, że się go nie osiągnie) lub wejściem w nową fazę cyklu edukacji. Posłużmy się słowami naszych rozmówców:

Znaczy powrót planowaliśmy w momencie, kiedy zdecydowaliśmy się zostać tam w ogóle. Decydując się na zostanie wiedzieliśmy, że nie zostaniemy na zawsze. Nie będziemy robić z siebie Anglików tylko wrócimy do Polski. Prędzej czy później. Nie wiedzieliśmy czy po 2 latach czy po 3, czy po 5, ale wiedzieliśmy, że wrócimy (W8W). ... Ale nigdy to nie było jak gdyby... z założeniem, że jadę na stałe (W13W).

Kolejna grupa powrotów także ma charakter zachowawczy. W naszym badaniu zaliczamy do niej powroty tych osób, które za granicą odniosły niekoniecznie spektakularny, ale na miarę swoich oczekiwań, sukces (podniosły swoje kwalifikacje, nauczyły się języka, szybko awansowały), jednak zdały sobie sprawę, że w kraju napływu nie zdołają osiągnąć wyższych pozycji zawodowych czy społecznych i że – jeśli chcą odnosić dalsze sukcesy – muszą wrócić do kraju. Do tej kategorii przynależą także ci, którzy wrócili, żeby kontynuować przerwana w związku z migracją zarobkową edukację na poziomie wyższym:

I wtedy po prostu jak przeprowadziłem z nim szczerą rozmowę i zapytałem się czy, jeżeli zostanie czy on mi zagwarantuje, że w ciągu trzech miesięcy ja ten kurs skończę. A on powiedział, że nie może mi tego zagwarantować, ponieważ on mnie widzi jeszcze pół roku przy nim. Że jeszcze pół roku muszę się przy nim uczyć. A ja stwierdziłem, że na tej zasadzie może się okazać, że za pół roku znowu mi powie, że jeszcze pół roku i to może się odwlec w nieskończoność. A ponieważ pokończyłem wszystkie kursy, jeżeli chodzi o językowe kursy, nie było już wyższego poziomu, jeżeli chodzi o ten region i rozmawiałem – to była kolejna rzecz, która decydowała o tym (W5K). Trudno jest myśleć o odkładaniu na naukę w pierwszym roku pobytu zagranicą, skoro tak naprawdę z tej nauki zrezygnowałam, tylko po to, żeby tam być i tam pracować. Więc to też mi zajęło trochę czasu, żeby jednak dojrzeć do tego i stwierdzić, że coś trzeba zacząć w końcu robić konkretnego. Bo też już zaczynała mnie trochę męczyć swego rodzaju monotonia. Ciągłe to samo. Bo w momencie, kiedy awansujesz z jednego stopnia na drugi, z drugiego na trzeci itd., no ja nie mówię, że przesłama wszystkie szczeble awansu, bo tak nie było. Ale w pewnym momencie zatrzymałam się i wiedziałam, że nic więcej tutaj nie jestem już w stanie zrobić, że potrzebuję do tego mieć dyplom. Tyle ile mogłam, tyle zrobiłam (W7W).

Zatem decyzje o powrocie, podobnie jak ma to miejsce w przypadku emigracji, podejmują jednostki mające zatrudnienie, ale poszukujące

bardziej zadowalających warunków także w innych wymiarach życia. Można więc przyjąć, że są to jednostki ponad przeciętną dynamiczne.

Potwierdzenie znajduje też teza, że kryzys gospodarczy ma większy wpływ na napływ nowych fal imigrantów niż na odpływ – reemigrację. Do pozostania w kraju imigracji skłania globalny charakter kryzysu, rodzina w kraju imigracji oraz długi okres pobytu za granicą. (Iglicka 2010). Z wywiadów wynika, że podjęciu decyzji o powrocie sprzyja rodzina (zarówno prokreacji jak i pochodzenia) pozostawiona w Polsce. Jest to jedna z charakterystycznych cech społeczeństwa polskiego, w którym rodzina niezmiennie jest istotną wartością. Daleko nam do zindywidualizowanych społeczeństw Europy zachodniej. Rodzice czują się dużo bardziej związani z dorosłymi dziećmi, nieoceniona jest także ich pomoc przy wychowaniu kolejnego pokolenia – wnuków.

Mamy sentyment do kraju, rodzina, mamy dzieci i to było głównie to, żeby wrócić. Wiesz, tam byliśmy sami, ani ja nie miałem rodziny takiej najbliższej, ani D. A druga sprawa to taka, a raczej najważniejsza to chcieliśmy posłać dzieci do polskich szkół, tutaj w Polsce. Bo i tak chcieliśmy tu wrócić, po prostu. (...) Pieniądze to nie jest taki problem tam. Gorzej właśnie z tym, żeby na przykład ktoś ci z dzieckiem pomógł. My tam byliśmy sami, nie mieliśmy żadnej pomocy, od nikogo. Nie mieliśmy babci, nie mieliśmy żadnej ciotki, nikogo nie mieliśmy (W8W).

Podkreślimy, że fakt posiadania małych dzieci wpływa na decyzję o powrocie, ale niekoniecznie do niego zachęca. Wręcz przeciwnie może powstrzymywać, co z kolei wiąże się bezpośrednio z sytuacją gospodarczą:

Mój brat może i by chciał wrócić do Polski, nie jestem tak do końca przekonana, ale oni, mówię oni, bo on ma rodzinę, czyli żonę i teraz dziecko przyszło na świat, boją się powrotu, bo boją się rzeczywistości i tego, że będzie bardzo ciężko z pracą. No nie oszukujemy się, tam są wydatki, ale i równocześnie zarobki są dużo wyższe, więc jak tutaj się wraca do Polski to czasami jest dużo ciężiej przekwalifikować się na te, mimo tego, że często ma się dobrą wypłatę to nie jest to, to, co było kiedyś tam (W11W).

Chociaż w deklaracjach zdecydowanej większości rozmówców o powrocie do kraju decydowały motywy pozaekonomiczne, w rzeczywistości idą one w parze z ekonomicznymi. Jak ujęli to Agata Górny i George Kolankiewicz w odniesieniu do reemigrantów z Wielkiej Brytanii w latach 90. ubiegłego stulecia: „nawet bardzo duży sentyment do kraju rodzinnego może okazać się niewystarczający, jeżeli migrant musiałby się

liczyć z trudną sytuacją finansowo-zawodową w Polsce. Analogicznie bardzo obiecujące perspektywy ekonomiczno-zawodowe mogłyby nie skusić do powrotu migranta, który jest silnie związany z krajem emigracji (więzami społecznymi, rodzinnymi i symbolicznymi)” (2002:132). W świetle zebranego w badaniu materiału dotyczącego migracji postakcesyjnych wymiar ekonomiczny zdaje się nabierać nawet większego znaczenia. Powroty, choć w założeniu na stałe okazać się mogą jedynie czasowe, gdy sytuacja finansowa i zawodowa w Polsce okaże się na tyle niesprzyjająca, że trudno będzie jej sprostać. Względy ekonomiczne brane są pod uwagę jeszcze zagranicą i warunkują decyzję o powrocie do Polski. Wprawdzie najnowsze fale migracyjne nie są jeszcze silnie zwiane z krajami imigracji więzami symbolicznymi czy społecznymi, ale coraz istotniejszy udział stanowią wśród nich migracje całymi rodzinami, a wymiar ekonomiczny jest przecież istotny dla funkcjonowania rodziny. Szczególnie wtedy, gdy już poniesie ona koszty rozpoczęcia życia poza Polską.

7.1. Powrót

Sam moment powrotu postrzegany był jako radosny (głównie ze względu na obecność osób bliskich) lub neutralny (naturalna konsekwencja wcześniejszych założeń). Tylko rozmówca, którego powrót spowodowany był utratą pracy zagranicą opisał go jako trudne i przykre doświadczenie.

Bolesny [bez zastanowienia, dobitnie]. [milczenie] No to tak jakby po prostu.... No nieciekawa sprawa, no, bo ...[milczenie] jakby ... wszystko jest ładnie, jak jest ładnie. Było pięknie, jakoś się to kręciło, prawda no i taki, taki, taki kontakt z taką twardą rzeczywistością. Jest praca to pracujesz, nie ma pracy, to dziękujemy Ci... no i do widzenia, prawda. Tak trochę, prawda, no jakoś tak trochę jakieś uczucia się z tym powiedzmy jakoś tam się wiążą, prawda... No ale to chwilowe, prawda, dwa, trzy dni i po zawodach (W1R).

W jego przypadku powrót oznaczał zaburzenie ustalonego projektu migracyjnego, nastąpił przed wyznaczonym momentem granicznym, co więcej utrata pracy była niemiłym zaskoczeniem, na które nie był przygotowany.

Pytani o sposób, w jaki przebiegały pierwsze dni readaptacji rozmówcy niemal jednogłośnie wspominali o nadrabianiu i odświeżaniu kontaktów towarzyskich i rodzinnych. Pierwsze dni można określić mianem „fazy ponownego urodzinniania”. Po niej następowała często w przypadku dłuższego pobytu za granicą faza odrabiania zaległości

urlopowych. Następnie rozpoczynało się poszukiwanie pracy. Podobnie jak miało to miejsce na zagranicznym rynku pracy, respondenci liczyli przede wszystkim na siebie, samodzielnie przygotowywali i rozsyłali CV, korzystali z portali internetowych, osobistych kontaktów czy ogłoszeń prasowych.

8. Zetknięcie z realiami polskiego rynku pracy

8.1. Pułapka powtórnej różnicy kulturowej

Osoby decydujące się na powrót zdają sobie sprawę ze specyfiki polskiego rynku pracy, który wciąż jest rynkiem pracodawcy, jednak nie zmienia to faktu, że sytuacja, w której się znajdują daje się opisać w kategoriach doświadczania powtórnej różnicy kulturowej. Dotyczy to przede wszystkim momentu poszukiwania pracy i zderzenia oczekiwań pracodawcy i pracownika, który po pobycie zagranicą dostrzega, że: *praca jest dla ludzi, a nie ludzie dla pracy* (W5K).

Myślę, że jednak mój zbyt luźny stosunek do życia przerażał ich, tych niedoszłych, przyszłych pracodawców, kiedy po prostu pytali się mnie, co chcę robić a ja mówiłem, miałem jakieś wizje niesamowite i myślałem, że mój optymizm ich zabijał po prostu, nie byli przygotowani, ja byłem już bardzo angielski. Im się to chyba nie podobalo i za dużo się po prostu pytałem i za dużo chciałem. To nie było tak, że pan by mi powiedział, proszę przyjąć za tysiąc złotych, ja mówiłem: nie, ja przyjdę do państwa, jak mi dacie na przykład trzy tysiące złotych. I ja nie bałem się powiedzieć na pierwszej rozmowie, czego ja chcę. Ja się po prostu nie bałem. Ja miałem cały czas tę świadomość, że jak mi się tu nie uda, to ja wrócę do Anglii, czyli nie miałem nic do stracenia. (W5K)

Pobyt za granicą i pozytywne doświadczenia zdobyte na tamtejszym rynku pracy przyczyniły się do wzrostu samooceny i nauczyły artykułowania własnych oczekiwań. Wspólna wszystkim rozmówcom jest postawa: *Skoro dałem sobie radę w obcym kraju, gdzie nikt mi nie pomagał, to tym bardziej w Polsce* (W5K). Ale jednocześnie: *to jest taki, taki dość duży dar, że pani zasmakowała czegoś, i pani wie, że pani temu podola. A jak nie podola to się spróbuje gdzie indziej* (W13W). Nie są to deklaracje bez pokrycia, bowiem chociaż większość rozmówców deklaruje definitywny powrót nie wykluczają oni, że kiedyś mogą jeszcze wyjechać.

My zresztą mamy tam otwartą furtkę, bo kontakt z tym szefem jest, on zresztą na naszym ślubie był i obiecał na chrzest dziecka przy-

jechać (śmiech). Więc, no jakby też wyjeżdżając, chociaż no oczywiście to było założenie, że my wracamy na stałe, ale jednak ta furtka taka, że gdyby jakoś tragicznie tu było, no to, że możemy tam wracać (W3R).

To ostatnie zdanie ma szczególne znaczenie. Nadal utrzymują kontakty, niektórzy nawet odwiedzają osoby pozostałe w kraju imigracji, wśród których są także pracodawcy. Podtrzymują zatem kapitał społeczny wytworzony w kraju imigracji, co może w przypadku ewentualnej decyzji o ponownej migracji ułatwić poruszanie się na rynku pracy. Jednocześnie, świadomość możliwości powtórnego wyjazdu, bo jak wspomnieliśmy tylko jeden z naszych rozmówców wrócił, gdyż stracił pracę i nie mógł jej w Niemczech znaleźć przez kilka miesięcy, jest też po części czynnikiem hamującym podjęcie pracy po powrocie.

W kategoriach doświadczenia powtórnej różnicy kulturowej mieści się także zetknięcie ze sposobem wykonywania pracy w Polsce. Nasi rozmówcy za granicą nauczyli się innych standardów pracy i to sprawia, że są bardziej wymagający niż osoby, które nie wyjeżdżały i paradoksalnie stanowi to trudność nie tylko w znalezieniu pracy, ale także w wykonywaniu samej pracy:

Oni bardzo przestrzegali tego safety... w Irlandii w ogóle jest to... jak potem pracowałem w Polsce, na polskiej budowie, to powiem pani, że to koszmar. Po trzech latach bycia tam... pracowania w jakichś rygorach... przyjdzie tutaj, to... to mnie się w głowie... Ja już sam jestem taki trochę rozstrzelony, jak pani pewnie już... zna ludzi pani, wie, o co chodzi... To ja już nawet sam się złapałem, że kask, kamizelka, buty, to było normalnie święta sprawa, bo ja wiedziałem, że jak ja tego nie założę w Irlandii, to oni zabiorą mi tygodniówkę. Tygodniówka to spore pieniądze były, nawet dla nas, tam dobrze zarabiających. To człowiek... wszedł już w taką, taki reżim, że jak zobaczyłem, co się tutaj dzieje, jakie są zabezpieczenia, jak to wszystko wygląda pod względem... nie wiem, no, nietrzeźwości... Gdzie tam praktycznie każdy z nas musi się liczyć z tym, że rano będzie musiał się z nią zmagać (W13W).

Doświadczenie pracy za granicą nauczyło respondentów większej odpowiedzialności za sposób jej wykonywania oraz zwiększyło stopień identyfikacji z miejscem pracy. Wyostrzyło też spojrzenie na charakterystyczną dla wielu pracowników urzędów w Polsce kulturę pracy – państwowa atmosfera, czyli jest ogólne rozluźnienie, brak chęci do pracy, najchętniej brak chęci brania odpowiedzialności za to, co się robi (W5K).

8.2. Pułapka przyzwyczajania do innych standardów płacowych

Ze względu na przyzwyczajenie do innych standardów płacowych powracający mogą mieć problem z podjęciem pracy, bo ich oczekiwania są zbyt wysokie. Jest to swojego rodzaju pułapka, bo jeżeli „zepsuty” emigranckim doświadczeniem człowiek nie przedstawia się na polskie realia, to skazuje się na przedłużanie okresu pozostawania bez pracy, przy czym jego długość zależy od wysokości zaoszczędzonych kwot pozwalających na taki stan rzeczy. Z kolei im dłuższy stan pozostawania bez zatrudnienia, tym bardziej spada wartość człowieka jako potencjalnego pracownika. W konsekwencji zderzenie z polską rzeczywistością rynku pracy jest dla większości rozmówców bolesne, ale ostatecznie prowadzi do jej akceptacji i podjęcia pracy.

Właściwie teraz facet w moim wieku, z wykształceniem wyższym, z jakimś tam stażem, to zupełnie nie jest pożądane na rynku, chociaż cały czas trąbią, że nie mają inżynierów, że cała masa jest wyedukowanych jakichś menadżerów, ale jak pani posłucha teraz... poszuka ofert pracy, no to doradca finansowy, doradca ubezpieczeniowy, to jest właściwie to, czego szukają, za co są skłonni płacić. (...) No, co pani, pójdzie na doradcę serwisowego, będzie pani siedziała na telefonie, rozmawiała z facetem, umawiała się z nim na przegląd? (...) To, co oni proponują to naprawdę to jest... koszmarnie pieniądze... za to, ewentualnie, za taką pracę... Użeranie się z klientem. No... może będę musiał i taką pracę podjąć, na razie... na razie ją obchodzę dużymi... dużym kołem. No, bo... no, bo to nie... nie spełniam się, raz, a dwa – mam trochę inne umiejętności, doświadczenie (W13W). Więc wykorzystuję część wiedzy, którą zdobyłem podczas studiów, wykorzystuję właśnie w tej pracy i to spowodowało, że podjąłem tę pracę. Kosztem powiedzmy jakichś tam super wygórowanych zarobków, ale ze względu na to, że była to po pierwsze pierwsza firma, która potraktowała mnie poważnie i doceniła to, co mam w głowie i to, co umiem (W5W).

No mówię, kierowcą to ja bym był pewnie, nie, ale za tysiąc złotych to ja nie pójdę, nie? Kręgosłup mi na to nie pozwoli, prawda (W1R).

8.3. Pułapka CV – przerwa w polskim życiorysie.

Wcześniejsze analizy dotyczące zarobkowych wyjazdów Polaków za granicę wskazują, że istotną kategorię wyjeżdżających stanowili absolwenci wyższych uczelni, którzy w Polsce nie zdobyli doświadczenia

zawodowego. Część z nich podejmowała pracę niezgodną z wykształceniem lub niewymagającą wysokich kwalifikacji. Po powrocie do kraju stykali się problemem znalezienia pracy, w której mogliby wykorzystać zarówno wiedzę i umiejętności nabyte przed wyjazdem, jak i te zdobyte za granicą. Warto przy tym ponownie podkreślić, że młodzi ludzie podejmujący nisko wykwalifikowane prace jednocześnie uczestniczyli w kursach językowych lub doszkalających zawodowych. Wysiłek ten nie zawsze jednak znajdował uznanie w oczach potencjalnych polskich pracodawców.

Największą trudność stanowiła mentalność polskich pracodawców, bo tak jak już powiedziałem ja pracowałem fizycznie, nie udało mi się znaleźć pracy jednak takiej, która mogłaby wykorzystać moje możliwości, jednak bardzo aktywnie szkoliłem sam siebie i rozwijałem swoje zdolności. (...) Miałem zaświadczenia z wszystkich miejsc pracy, więc pisałem prawdę. Więc najpierw, że pracowałem właśnie po knajpach, w restauracjach, w hotelach, potem, że pracowałem sklepie i w większości przypadków, gdy szukałem pracy w biurze, na jakimś lepszym stanowisku, gdzie mógłbym wykorzystać swój język i swoją wiedzę, którą nabyłem podczas studiów, zawsze był taki uśmieszek jak ktoś mówił, wymieniał nazwę mojej instytucji, gdzie pracowałem na noc. To nie jest ważne, że musiałem tam pracować, żeby się kształcić językowo, żeby móc chodzić na kursy komputerowe, żeby się rozwijać. Ważne dla pracodawcy było to, że pracowałem fizycznie i tak to wyglądało (W5K).

Wbrew oczekiwaniom respondenta zaangażowanie, podnoszenie kwalifikacji przy jednoczesnym zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu nie miało w realiach polskich żadnego znaczenia i nie przełożyło się na wzrost jego konkurencyjności jako potencjalnego kandydata do pracy. Zasoby, które w oczach respondenta stanowiły wartość (kapitał kulturowy) i które miały zwiększyć jego szanse na rynku pracy, a tym samym generować kapitał ekonomiczny, w oczach pracodawców nie zyskały większego uznania.

Jednakże nawet ci z absolwentów, którzy odnieśli sukces zawodowy tzn. udało im się wykonywać pracę zgodną z wykształceniem, paradoksalnie mogą się znaleźć w ciężkiej sytuacji po powrocie do kraju. Szczególnie wtedy, ich praca była wysoko wyspecjalizowana i związana z miejscowym kontekstem, tak, jak miało to miejsce w przypadku rozmówcy prawnika, który bezpośrednio po studiach podjął pracę w Wielkiej Brytanii i po rocznym pobycie oraz ukończeniu kursów językowych udało mu się zatrudnić w kancelarii prawniczej, co niewątpliwie jest sukcesem

zawodowym. Jednakże po powrocie do Polski okazało się, że kontynuowanie kariery prawniczej nie jest łatwe. Kancelarie funkcjonujące w Polsce preferują osoby z doświadczeniem w Polsce. Dla rozmówcy szansą nadrobienia „przerwy w polskim życiorysie” stała się aplikacja radcowska, na którą udało mu się dostać po pomyślnie zdanych egzaminach.

Warto przy tym zaznaczyć, że pięciu spośród naszych rozmówców podjęło po przyjeździe studia, przy czym tylko dwie osoby kontynuowały kierunek przerwany wyjazdem, reszta zmieniła dziedziny. Studia łączy z pracą (oprócz młodej matki, która na razie opiekuje się dziećmi). Można zatem dostrzec zmianę sposobu myślenia i wyboru kierunku studiów. Uwzględniają raczej kryterium użyteczność i atrakcyjności na rynku pracy, a mniej indywidualne zainteresowania czy pasje.

8.4. Urząd Pracy

W trakcie badania chcieliśmy sprawdzić, jak w takiej złożonej sytuacji, w jakiej znaleźli się powracający migranci sprawdzają się publiczne instytucje rynku pracy, a mianowicie Urzędy Pracy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że część spośród rozmówców z góry założyła, że nie będzie korzystać z pośrednictwa instytucji publicznych. Jedna z takich osób uzasadniała to potrzebą samodzielności, a pomoc Urzędu Pracy postrzegała w kategoriach porażki i upokorzenia. Pozostałe z osób niechętnych urzędowi wyrażały nieufność, co do skuteczności ich działania, bazując na własnych doświadczeniach z przeszłości lub relacjach znajomych. Pozostali rozmówcy skorzystali z opcji publicznego pośrednictwa pracy, ale ich opinie były negatywne. Funkcję urzędów w skrócie sprowadzić, możnaby do płacenia składek zdrowotnych, dających poszukującym pracy reemigrantom pewien komfort psychiczny, że nie są pozbawieni bezpłatnej opieki zdrowotnej:

To jest ostatnie miejsce, w którym można znaleźć pracę.(...) Bo to bez sensu, szkoda czasu na wypełnianie tych wszystkich papierków, jak to i tak nic nie da. Znaczy, jasne, jakbym tam po dwóch-trzech miesiącach stwierdził, że pracy dalej nie ma, no to bym się zarejestrował, nie? Żeby jakieś ubezpieczenie mieć czy coś, ale to była jakby....No to właśnie tylko wtedy gdyby już w innych źródłach zupełnie nie wyszło (W3R).

Rozmówcy odwołując się do swoich doświadczeń wskazywali, że ogłoszenia, które udostępnione są w urzędach bardzo często są nieaktualne, a pracownicy tej instytucji zdają się w ogóle nie kontrolować tej sytuacji. Szczególnie niekorzystne dla Polski jest zestawienie z odpowiednimi zagranicznymi jednostkami:

Jesteśmy raczkujący, a oni już latają na księżyc. Po prostu bardzo dobrze rozwinięta struktura, oni są świetnie zorientowani, pracodawcy, jeśli dają ofertę, to dają ofertę potwierdzoną. Nie ma czegoś takiego, że jest oferta, wisi przez tydzień w okienku i się okazuje, że ona już dawno nie jest aktualna. Plus oni wymuszają w pewien sposób na pracodawcy, żeby uzasadniał, dlaczego nie przyjął. To nie jest tak, że ja idę na rozmowę i on mnie po prostu nie przyjmie. On musi uzasadnić, dlaczego mnie nie przyjął. Tak, że oni w pewien sposób chronią tę osobę, która szuka pracy. Państwo chce pomóc jak najbardziej temu szukającemu pracę (W5K).

Żaden z naszych rozmówców nie podjął zajęcia dzięki pośrednictwu Urzędu Pracy. Tylko jedna z rozmówczyń znalazła sama pracodawcę i w Urzędzie Pracy załatwiła możliwość trzymiesięcznego stażu, który przerodził się następnie w umowę o pracę na pół etatu. Większość rozmówców unika kontaktów z tą instytucją, bo reguły zgodnie, z którymi funkcjonują urzędy są zbyt skomplikowane.

Kiedyś zadzwoniłem do Urzędu Pracy i chciałem się tam zarejestrować. Tylko ja pracowałem w Anglii i ostatnie świadectwo pracy miałem po angielsku. W Warszawie są dwa Urzędy Pracy, na Grochowie jeden, a drugi gdzieś tam na Ciołka. (...) Zadzwoniłem do tego bliższego, czyli na Grochowską. I mówię, że mam taką sprawę, czy będzie w porządku, jeśli ja wam to po angielsku przyniosę. Powiedziałeli, że tu nikt po angielsku nie mówi. Zapytałem, co mam zrobić. Musi pan jechać na Ciołka. Ale zanim pan pojedzie na Ciołka, musi pan przyjechać do nas, bo my panu jakąś pieczętkę damy, że pana tam wysłaliśmy, potem pojedzie pana na Ciołka i z tym pan do nas wraca. Powiedziałem no dobra... Szkoda czasu. Urząd Pracy w Polsce to jest coś innego. Kto tam chodzi w ogóle? (W10W).

No i każda moja wizyta... byłem tam już ze cztery razy... to jest na zasadzie – znalazł pan coś? Porozmawiał pan z kimś? Wysyłał pan jakieś CV? Tak. No to spotkamy się za trzy miesiące. Zacząłem drążyć tematy jak gdyby własnej firmy, i tam jest ta możliwość dofinansowania... No, ale pani mi od razu powiedziała, że pieniędzy w tej chwili nie ma żadnych (W13W).

Reasumując tę część analizy, trzeba podkreślić, że osoby powracające zza granicy w poszukiwaniu pracy, podobnie jak większość rodaków, liczyć muszą same na siebie. Jak już wspominaliśmy spośród naszych rozmówców pięć osób nie pracowało w chwili przeprowadzania wywiadu. Trzy spośród nich stanowiły młode matki tak, więc można przyjąć, że w ich przypadku stan pozostawiania bez pracy był w pewien sposób

wyznaczony naturalnym cyklem biologicznym. Rozpatrując jednak ich sytuację w szerszym kontekście funkcjonowania polskiego rynku pracy młode matki należą do kategorii narażonej na trudność ponownego wejścia na rynek pracy.

8.5. Kontakty prywatne i Internet

Skoro zdecydowana większość naszych rozmówców w trakcie przeprowadzania badania pracowała zarobkowo, a nie mogła liczyć na pośrednictwo pracy oferowane przez wyspecjalizowane jednostki publiczne, to w jaki sposób poszukiwali oni w Polsce pracy? Najczęściej korzystali z ogłoszeń zamieszczanych w Internecie i w prasie, wysyłali CV do różnych pracodawców, zdarzało się, że pukali do ich drzwi (wykorzystując formę bezpośredniego kontaktu w poszukiwaniu pracy, która sprawdziła się za granicą) oraz korzystali z pośrednictwa rodziny i znajomych. W związku z charakterem migracji – wewnątrz Unii Europejskiej i stosunkowo niedługim, bo zaledwie najwyżej kilkuletnim pobycie za granicą – kontakty z rodziną i najbliższymi znajomymi udało się rozmówcom utrzymać, co poza wszelkimi innymi aspektami ma również istotne znaczenie ze względu na poszukiwanie pracy. Podtrzymywanie sieci powiązań w kraju pochodzenia, nawet jeśli wymagało pewnych nakładów finansowych okazywało się korzystną strategią, ułatwiając readaptację na rynku pracy.

Będę szczerą. Pracę znalazłam 2 i pół miesiąca po powrocie. Był to bardzo taki zbieg okoliczności (...) I tę pracę dostałam tak jakby przez koleżankę. Ja nie poddawałam się i mówię naprawdę na 200 cv, które tak naprawdę wysłałam dostałam tylko odpowiedź z jakiejś jednej instytucji, gdzie zaprosili mnie na rozmowę. A tak to nikt się nie odzywa, nawet nie odeślą ci, że nie są zainteresowani czy coś takiego, czym byłam też troszeczkę załamana. Bo tak jak tam szukałam pracy to, chociaż nie jesteśmy zainteresowani twoją osobą, nie jesteś kompetentną osobą, jakaś odpowiedź była, jakaś komunikacja była, natomiast tutaj absolutnie nic, nic. Tak, że niestety prace dostałam przez osobę z polecenia (W11W).

Bo w gazecie tej, takiej regionalnej było ogłoszenie, że potrzebują do firmy pracowników takich do tynków, do wykończeniówki...(W12W).

...Chociaż i tak wydaje mi się, że nie mam na co narzekać, bo nie trwało to jakoś bardzo długo. (...) Wróciliśmy w sierpniu. Trzy miesiące. Co przy moim założeniu, że nie szukam pracy wszędzie, tylko tam gdzie faktycznie bym chciał pracować to trzy miesiące to nie jest byt dużo. Zdaje sobie z tego sprawę. (...) I tak jak w Hiszpanii

to było po prostu zgłoszenie się do konkretnej oferty, tak tutaj to było na zasadzie wysłania CV, a nóż mnie przyjmą. I przyjęli, bez żadnej oferty, więc także to jeszcze lepiej niż w Madrycie (W14W).

Jak zaznaczyliśmy we wstępie, badanie jest badaniem jakościowym i nie rości sobie pretensji do reprezentatywności w sensie statystycznym. Grupa rozmówców dobrana była celowo, a nie losowo i znalazły się w niej jedynie te osoby, które wyraziły chęć rozmowy. Na emigracji spotykają się Polacy pochodzących z różnych części kraju, często o różnym statusie społecznym. Rozmówcy dzielili się informacjami o losach znajomych osób, które także powróciły do kraju. Dzięki temu zyskałyśmy pełniejszy obraz wykraczający poza bezpośrednie doświadczenie naszych rozmówców, którzy tak się złożyło są osobami z wyższym wykształceniem lub po powrocie do Polski kontynuują studia wyższe przerwane w związku z wyjazdem do pracy za granicą, które potrafią się sprawnie poruszać na polskim rynku pracy. Pamiętajmy jednak, że nie wszyscy mieli tyle, co oni szczęścia po powrocie do kraju. Prawdopodobnie takie osoby znajdowały się wśród tych, którzy nie zgodzili się na rozmowę. I to te osoby, tak naprawdę najbardziej potrzebowałyby wsparcia ze strony instytucji państwowych – w tym Urzędów Pracy.

Właśnie ten kolega (...) fakt faktem pracę znalazł, ale długo jej szukał. Nie wiem, może to jest związane z tym, że kompletnie niewykształcony, tak. Bo nie posiadał matury, ani stopnia zawodowego itd. W każdym bądź razie ani jednego ani drugiego nie miał, a wcale niegłupi chłopak, tylko tak niestety mu się życie pokreśliło. Miał problem ze znalezieniem pracy. Ale odkąd pamiętam, on nie miał wygórowanych marzeń, zawsze powtarzał, że chce zostać górnikiem i został tym górnikiem. Szukał jej dosyć długo. Z siedem miesięcy chyba (W7W).

9. Adaptacja w wymiarze społecznym

9.1. Polska frustracja

Analizując proces powrotu nie można pominąć kwestii zetknięcia z codziennością, do której zaliczyliśmy wspomniane przez rozmówców nieuprzejme, aroganckie zachowanie sprzedawców czy urzędników, smutek i szarość ulic, przysłowiową szklankę do połowy pustą, dość powszechną kulturę narzekania i egoizmu.

Tam każdy „hello”, „hello”. Każdy uśmiechnięty, od razu: „a jak Ci mija dzień?”. Tak że no inaczej. U nas „no cześć, a co tam u ciebie” „no, a znowu stara bieda” [śmiech]. Aż czasami, jak człowiek ma dobrze, to aż szkoda się odezwać, jak jest wesoły, że no „u mnie super, ja mam to i to”. Tak że no takie marudzenie jest u nas (W2R).

Jedna respondentka przyznała wręcz, że wraz mężem obawiała się powrotu do Polski i odraczała go właśnie ze względu na niesprzyjający klimat dla rozwijania i utrzymywania wzajemnych relacji z innymi ludźmi, brak uprzejmości i zwykłej ludzkiej życzliwości.

Więc no atmosfera super. I to też miało ... znaczy to też był powód, dla którego myśmy odwiekali ten powrót. Właśnie ta atmosfera. (...) Więc nam zwyczajnie żal było też miejsca, bo się dobrze czuliśmy, wypłata regularnie, uczciwie, ludzie mili...no....to jak sobie wyobrażaliśmy, że wrócimy do Polski i od razu te nerwy, ten stres, ludzie na przystanku się przepychają, w sklepie cię ekspedientka ofuknie, bo ma akurat gorszy dzień, o pracę walka...no tonie ma porównania (W3R).

Nawet jeśli respondenci zdawali sobie sprawę, że panująca za granicą „kultura uśmiechu” jest tylko pewnym konwenansem, formą grzeczności, a nie oznaką przyjaźni, to jednak tworzy istotny kontekst dla codziennego życia. Czyni je łatwiejszym i przyjemniejszym.

Pamiętam jak przyjechaliśmy tutaj Kurczę, musieliśmy być jakoś w międzyczasie, jakoś tak na tydzień czy coś takiego, teraz pamiętam, że ja chciałam kupić gazetę w kiosku, to jest taki drobiazg, i pani była niemiła w tym kiosku. I dla mnie to był taki szok, bo tam wszyscy są tacy, hello, hello, i to też ...nie wiem czy jest szczerze i na ile, ja tam akurat trafiłam na takich ludzi, którzy...których traktowałam jak przyjaciół i byli dla mnie jacyś bliscy, z którymi mam kontakt do teraz. Ale też te ich uśmiechy no nie do końca, no nie zawsze to jest szczerze. No ale tutaj generalnie to zaraz schody (W4K).

Doświadczenie życia w innej kulturze sprawiło też, że istotne jest tzw. codzienne życie, klimat zaufania, szacunku, zadowolenia i optymizmu.

Przed wszystkim chyba to, że jestem bardzo pozytywna i pogodna, nie mam jakiś takich uprzedzeń, co do niektórych rzeczy uważam, że każdy ma prawo robić to, co chce, każdy powinien mieć jakąś szansę, żeby robić to, co się chce. Ja mam w sobie taką pozytywną energię po wyjeździe do Anglii i boję się tego, że jak zostanę tutaj w Polsce i jestem to ona mi się zatraci. Coś takiego, generalnie dużo energii, że nieważne, co się dzieje, ale pozytywnie trzeba myśleć. Może to u mnie było takie negatywne, ale zdecydowanie to jest teraz takie dobre (W11W).

Pozytywne myślenie i swoistą siłę w pokonywaniu trudności można uznać za rodzaj kapitału uzyskanego dzięki emigracji. Pytanie na ile trwały okaże się ów kapitał kulturowy, czy migranci zdołają przeszczepić nowe wartości i sposoby myślenia do społeczności lokalnej? Czy staną się aktorami zmiany kulturowej?

W Polsce życie jest trudniejsze, jeżeli chodzi... jak się wyjdzie z domu, że tak powiem, i się patrzy na okolo i ma się kontakt z urzędami itd. to w Polsce jest życie trudniejsze. Tam się dużo łatwiej funkcjonuje, że tak powiem w społeczeństwie. Pamiętam, że w zeszłym tygodniu z dziewczyną żeśmy rozmawiali, tutaj trzeba stworzyć własny świat, nie wiem, w ogóle się nie przejmować, ja na przykład w ogóle telewizji nie oglądam w Polsce. W ogóle. Tak jak mówię stworzyć własny świat i koncentrować się na rodzinie, pracy, tego typu, w piłkę grać z chłopakami w weekendy. Coś takiego robić, żeby odizolować się od tego wszystkiego, swój świat stworzyć i w tym świecie żyć. Którego to świata nie trzeba było stwarzać w Wielkiej Brytanii. Tam wręcz przeciwnie, jak się człowiek budził to robił wszystko, chodził tu, tam, jakieś teatry, kina, życie tętni, człowiek miał przyjemność z życia tam, naprawdę (W10W).

Przywołany fragment wypowiedzi pokazuje jak postrzegane jest codzienne życie w Polsce w porównaniu z doświadczeniami z kraju napływu. Jest w nim wyraźnie obecny lęk przed trudnościami związanymi z ponownym przystosowaniem do istniejących realiów. Pozytywnie odbierany był świat brytyjski, niejako dany, „którego to świata nie trzeba było stwarzać”, natomiast w Polsce, zdaniem respondenta, trzeba „odizolować się o tego wszystkiego, swój świat stworzyć”. Jest w tym stwierdzeniu zawarta postawa wycofania i bierności. Remedium na negatywnie ocenianą atmosferę społecznej koegzystencji w Polsce zdaje się być zdaniem respondenta jedynie izolacja, co w konsekwencji będzie prowadziło do powstawania kolejnych murów i spowolniania procesu zmiany społecznej

9.2. Czy migranci powrotni staną się w przypadku migracji postakcesyjnych aktorami zmiany społecznej?

W świetle przeprowadzonego badania wydaje się, że odpowiedź na to pytanie o to czy można spodziewać się, że powracający Polacy są jednostkami generującymi zmiany w różnych sferach życia społecznego raczej nie może być pozytywna. Otóż są to osoby, które stosunkowo krótko przebywały zagranicą w jednym kraju. Nawet te, które miały dłuższą historię migracyjną, wykraczającą poza pobyt poprzedzający obecny powrót do Polski, zmieniały wcześniej kraje imigracji lub przerywały pobyt zagranicą kilkumiesięcznymi okresami pobytu w Polsce. Ogólnie rzecz ujmując, są one uczestnikami charakterystycznej dla współczesnych czasów transformacji zjawiska migracji – wzmożonego natężenia migracji cyrkulacyjnych, sezonowych i czasowych. Taki typ mobilności łączy się ze stosunkowo krótkimi okresami pobytu w kraju rodzinnym i krajach imigracji, co utrudnia akumulację kapitału. Nie mają oni czasu zakorzenień się w konkretnym społeczeństwie, a właśnie to zakorzeniecie pozwalające na akumulację kapitału kulturowego i społecznego jest niezbędne do tego, aby mogli się stać aktorami zmiany społecznej po powrocie do ojczyzny. Aby móc się zakorzenieć i zakumulować odpowiedni kapitał jednostki nie mogą być aż tak mobilne (Fisher i in. 2000).

Postakcesyjnych migrantów zarobkowych odróżnia od ich poprzedników okresu drugiej wojny i PRL duża mobilność, stosunkowo krótki czas pobytu zagranicą oraz możliwość nieograniczonych kontaktów i wizyt w ojczyźnie. Należałoby zastanowić się nad tym, czy idealizowanie zagranicy nie jest wstępem do ponownego „otwarcia furtki” – wyjazdu z Polski. Chociaż większość osób deklarowała powrót na stałe nie wykluczała całkowicie możliwości przyszłych wyjazdów. Zestawienie Polski i zagranicy na niekorzyść tej pierwszej niewątpliwie „furtkę otwiera” i wskazuje na to, że zamiast zmieniać swój kraj na lepsze migranci wybrać raczej mogą zmianę kraju na inny.

9.3. Koniec różnorodności – powrót do kraju jednokulturowego.

W narracjach rozmówców pojawił się jeszcze jeden interesujący wątek – tęsknota za wielokulturowością, z którą zetknęli się mieszkając za granicą. Możliwość przebywania w zróżnicowanym pod względem etnicznym środowisku traktowano jako cenne i rozwijające doświadcze-

nie. Rozmówcy wspominali, że dzięki kontaktom z osobami pochodzącymi z innych, nierzadko dalekich od polskiej, kultur mieli możliwość poznania odmiennej perspektywy postrzegania i modyfikacji własnego punktu widzenia oraz oceniania pewnych wydarzeń. Doświadczenia te można rozpatrywać w kategoriach poszerzania kapitału ludzkiego – uczenia się nowych zachowań, przyswajania wartości i idei rozpowszechnionych w kraju imigracji oraz przenoszenia ich na grunt polski. W konsekwencji może prowadzić to do wzrostu zaufania społecznego, tolerancji wobec różnych form „inności”, a tym samym przyczyniać się do pewnej zmiany na poziomie świadomości społecznej w obrębie społeczności pochodzenia

10. Jaki powrót?

Jak już wspomnieliśmy powroty naszych rozmówców zaliczyć można do kategorii powrotów zachowawczych lub powrotów porażki. Opisane również zostały uwarunkowania, które wskazują na to, że trudno jest oczekiwać, że postakcesyjni reemigranci powrotni staną się aktorami zmiany społecznej, co pozwoliłoby określić ich powroty innowacyjnymi. Zatrzymajmy się teraz nad wymiarem czasowym powrotów.

Chociaż większość rozmówców skłaniała się raczej ku powrotowi na stałe, to jednak wypowiedzi części z nich wskazują na pozostawianie sobie pewnej „furtki”, szczególnie w razie pogorszenia sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Ponowna emigracja traktowana jest jednak przez nich jako rodzaj zabezpieczenia, hipotetyczna ewentualność, obwarowana dodatkowo szeregiem zastrzeżeń. Tym, co może w przyszłości zadecydować o jej realizacji są w głównej mierze uwarunkowania zawodowe (brak pracy, niesatysfakcjonujące zarobki, ograniczone możliwości dalszej kariery, względnie atrakcyjna oferta pracy zagranicą, oznaczająca zawodowy awans). Dwóch respondentów podkreśliło ponadto, że pobyt za granicą nauczył ich elastyczności w działaniu, szybkiego i skutecznego dostosowywania się do nowych warunków oraz większej otwartości na zmiany, a tym samym kolejną emigrację postrzegali jako jedno z dostępnych, choć nieoptymalnych rozwiązań.

Najbardziej pewni swojej decyzji o definitywnym powrocie okazali się rozmówcy posiadający dzieci lub planujący prokreację. W ich przypadku istotnym elementem branym pod uwagę przy podejmowaniu decyzji powrotnej była chęć wychowywania i kształcenia dzieci w Polsce. Jednomyślnie stwierdzano, że dla dobra dziecka ważne jest, aby wy-

chowowało się w otoczeniu bliższej i dalszej rodziny – dziadków, kuzynów i żeby krewni byli obecni w ich życiu nie sporadycznie, lecz stale. Rozmówców tych cechuje zdecydowanie nastawienie familiocentryczne, przejawiające się dążeniem do stworzenia dzieciom przyjaznego, opartego na wspólnocie rodzinnej środowiska wychowawczego. Ważnym argumentem wskazywanym przez reemigrantów była także możliwość otrzymania bezpośredniego wsparcia w opiece nad dziećmi ze strony najbliższej rodziny oraz przeżywanie doświadczenia rodzicielstwa wspólnie z własnymi rodzicami i rodzeństwem. Po raz kolejny znajduje odzwierciedlenie teza, że rodzina jest dla Polaków jedną z podstawowych wartości.

Pozytywna ocena systemu edukacji na poziomie wczesnoszkolnym w Polsce również powodowała, że rozmówcy woleli kształcić dzieci w Polsce, a nie za granicą. Pomimo, że potencjalna dwujęzyczność dzieci wydawała się niektórym atrakcyjna, to jednak rozmówcy wskazywali na konieczność uwzględnienia szerszej perspektywy.

W Londynie, bo to też jest specyficzne miasto, poza Londynem jest inny świat, ale w Londynie jest takie tempo życia, że ja bym nie chciał chyba pracując w takim tempie rodziny zakładać i dzieci wychowywać itd. Jeszcze mi się wydaje, że żeby dzieci wychowywać to Polska jest chyba fajniejszym krajem do tego. Mam tu gdzie mieszkać, fajna podstawówka jest, las obok, dzieciństwo dla takiego dziecka byłoby ciekawsze na pewno tu niż tam (W10W).

W przypadku osób bezdzietnych „furtka” wyjazdowa wydawała się być najszerzej otwarta. Scenariusz idealny przewidywał pozostanie w Polsce, ale w razie pogorszenia sytuacji emigracja była rozważanym wariantem.

Dwóch rozmówców można określić mianem reemigrantów rozczarowanych. Zakładali powrót definitywny, ale po pewnym czasie pobytu w Polsce zaczęli podważać słuszność podjętej decyzji i zastanawiać się nad ponownym wyjazdem. W ich przypadku istotną rolę odgrywają czynniki kulturowe – trudności w ponownym przystosowaniu się, frustracja codziennym życiem, przytłaczająca ich zdaniem atmosfera i filozofia życia – skoncentrowania na sobie, braku życzliwości, zaufania, wszechobecnego pesymizmu.

To znaczy ja miałam przed powrotem tutaj do Polski, myślałam, że tak jest wszystko zmienione, ja tak liczyłam na to ja nie porównuję absolutnie Polski do Anglii, ale miałam taką nadzieję, że system, z którego wyjechałam, chociaż troszeczkę się zmienił, no, ale jak wróciłam niestety okazuje się, że nie, że to wszystko jest takie po-

wierzchowne, że właśnie ulice, sklepy, to jak ludzie wychodzą czasami, to się troszeczkę zmieniło od momentu, kiedy ja wyjechałam. Natomiast instytucje, mentalność polska to w ogóle nie uległo żadnej zmianie i przez to, że jestem tutaj od marca, czyli już troszeczkę czasu. No to brakuje mi, ja się zastanawiam czy na przykład nie wrócić tam (W11W).

Dla jednego z rozmówców optymalnym scenariuszem byłaby możliwość łączenia życia i pracy w Polsce z częstymi wyjazdami do Hiszpanii, kraju imigracji. Ma to związek z jednej strony z kosmopolitycznym nastawieniem, pewnym projektem na życie „w ruchu”, z drugiej wiąże się z zawodowymi możliwościami, które, ze względu na specyfikę zainteresowań, są znacznie większe za granicą. W jego przypadku można mówić o orientacji transnarodowej.

Dwie osoby kategorycznie wykluczyły możliwość ponownej emigracji. W ich przypadku można mówić o sentymentalnym nastawieniu, silnej orientacji na kraj pochodzenia. *Tak. Ja sobie nie wyobrażam tego, że ja bym mogła mieszkać gdzie indziej. Ja jestem Polka i tyle (W12W).*

11. Refleksje końcowe

Obraz, jaki wyłania się z przeprowadzonych badań stanowi część szerszego portretu współczesnego postakcesyjnego reemigranta. Dla dalszych decyzji – zostać czy migrować ponownie – niewątpliwie istotne znaczenie będzie miała sytuacja gospodarcza Polski, im większa stabilność zatrudnienia i płacy, tym większe szanse na stały powrót⁵. Ważnym aspektem byłyby również zmiany dokonujące się na poziomie instytucjonalnym, zmiana kultury biurokracji, stworzenie mechanizmów ułatwiających poruszanie się po zinstytucjonalizowanym świecie urzędów i instytucji publicznych.

⁵ Badania ilościowe również dowiodły, że niemożność znalezienia pracy stanowi najważniejszy czynnik ponownie wypychający z Polski (por. Iglicka w niniejszym tomie).

Bibliografia

- Bourdieu P. (1986). The forms of capital, w: J.G. Richardson (red.) *Handbook of Theory and Reason in the Sociology of Education*. New York: Greenwood Press.
- Cerase F. P.. (1974). *Migration and Social Change: Expectations and Reality: A Case Study of Return. Migration from the United States to Southern Italy*, "International Migration Review" 8
- Fisher P.A., Malmberg G., Holm E., Straubhaar T. (2000). *Why do People Stay? Insider Advantages and Immobility*. Raport dla HWWA, Hamburg: Hamburg Institute of International Economics.
- Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR
- King R. (1986). *Return Migration and Regional Economic Problems*. London: Croom Helm.
- Górny A., Kolankiewicz G. (2002). Reemigracja z Wielkiej Brytanii – Poszukiwanie „nowego” czy kontynuacja „starego”?, w: Iglicka K.(red.) *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: ISP

Summary

ON MIGRATION ROUTES

Post-accession returns – results of qualitative survey

Our qualitative survey on return migrations after 2004, with special focus on returns during the economic crisis of 2008-2009, has been based upon methodology used by Krystyna Iglicka in her quantitative survey. The returns of our respondents may be classified as returns of conservatism or returns of failure. We have also described some factors indicating that we cannot expect post-accession return migrants to become the drivers of social change, which would allow to classify their returns as innovative.

The picture revealed by our survey is a part of a wider image of contemporary post-accession return migrant. The decisions on whether to stay or to emigrate again will undoubtedly be determined by the economic situation in Poland – the more stable employment and salaries, the greater chance for permanent return. Aspects of importance would also include changes at institutional level and in bureaucratic culture, as well as existence of mechanisms facilitating the orientation in the institutionalized world of public offices and institutions.

Rodzina migracyjna: przemiany i zagrożenia

W poniższym artykule podejmujemy próbę scharakteryzowania związków pomiędzy migracjami rodzicielskimi a przemianami rodziny i procesem socjalizacji. W pierwszej części analizujemy przemiany ról rodzicielskich, starając się uchwycić ich związek z kulturowymi rolami płciowymi, widoczny tak w dyskursie publicznym jak i interparadygmatycznych polemikach akademickich. Następnie opisujemy funkcjonowanie rodziny transnarodowej w kontekście przemian i nierówności społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem różnic ekonomicznych i klasowych. W kolejnej części przechodzimy do omawiania determinant wpływających na przemiany struktury rodziny, by na koniec wrócić do wpływu migracji na sytuację dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w postrzeganiu rodzica przez dziecko i kariery edukacyjnej oraz skłonności do zachowań ryzykownych i dewiacyjnych.

Rodziną transnarodową (*transnational family*, *multi-sited* lub *multi-local family*) nazywa się rodzinę żyjącą w separacji przestrzennej, przedzieloną granicami administracyjnymi (Bryceson i Vuorela 2002, 7). Członkowie takiej rodziny nie tworzą jednego stałego gospodarstwa domowego, lecz wspólnie zarządzają dwoma lub więcej domami, czasem oddalonymi od siebie o tysiące kilometrów. Badania nad rodzinami transnarodowymi skupiają się przede wszystkim na przemianach kulturowych ról płciowych i ról społecznych (np. roli matki/ojca), relacjami w obrębie rodziny nuklearnej lub poszerzonej, wreszcie wpływowi rozłąki na socjalizację. Rodzina transnarodowa jest postrzegana jako coś w rodzaju ubocznego kosztu przemian społecznych i gospodarczych, globalizacji rynku pracy i pogłębienia różnic pomiędzy krajami centralnymi a peryferyjnymi (Wallerstein 2007). Nie jest zjawiskiem nowym, choć badania nad wpływem migracji na funkcjonowanie rodziny mają względnie krótką tradycję.

Upowszechnienie rodzin transnarodowych budzi pewien niepokój, tak w dyskursie publicznym, jak i naukowym. Wynika on po pierwsze z zakwestionowania koniecznego związku dwóch rodzajów grup spo-

lecznych – by posłużyć się terminologią Floriana Znanieckiego – narodowościowej i pierwotnej (Znaniecki 2001). W klasycznej perspektywie socjologicznej, utożsamiającej pojęcie społeczeństwa mniej lub bardziej dokładnie z pojęciem narodu (Wallerstein 2007), rodzina mogła być traktowana jako podzbiór szerszej całości definiowanej w kategoriach państwa narodowego. Ten porządek jest widoczny praktycznie we wszystkich nurtach socjologii rodziny, nastawionych na proces homeostazy społecznej. Już w myśli (filozoficznej) Hegla, która jest wskazywana jako inspiracja dla socjologicznej refleksji nad rodziną, pojawia się wskazanie na rodzinę jako instytucję przygotowującą do służby państwu (por. Adamski 2002, 46-47). Kładziony przez Emila Durkheima nacisk na rolę socjalizacji pierwotnej w wykształceniu zachowań prospołecznych jest wyrazem tej samej postawy: społeczeństwo-naród tworzy kluczowe normy (system symboli kulturowych), za których internalizację w jednostce odpowiadają dwa podsystemy – rodzina i edukacja. Przewyciężenie antynomii Durkheimowskiego *homo duplex* odpowiada na społeczne zapotrzebowanie na utożsamienie interesu jednostki z interesem grupy. Trudno się zatem dziwić, że rodzina rozproszona pomiędzy kilka społeczeństw narodowych budzi pytania o tożsamość i narodowość. Czy – jak odkryli niegdyś Thomas i Znaniecki – zmiana środowiskowa spowoduje nasilenie afirmacji wartości narodowych? Czy globalizacja (dotycząca nie tylko ekonomii, ale również kultury) doprowadzi do ustanowienia bardziej elastycznej relacji pomiędzy członkami rodziny a ich miejscem urodzenia, etnicznością czy tożsamością narodową (Bryceson 2002, 9)?

W dyskursie naukowym wpływ migracji na rodzinę postrzegany jest w dwojaki sposób. Ta aporia jest oczywistą funkcją zróżnicowania paradygmatów. Wyrosłe z tradycjonalizmu nurty nastawione na afirmację homeostazy, szczególnie o orientacji strukturalno-funkcjonalistycznej zwykły – chociaż nie jest to regułą – traktować rodzinę transnarodową jako jakąś formę depriwacji. Odnajdujemy tu Parsonsofskie w duchu przekonanie o niezbywalności określonych ról społecznych rodziców dla zapewnienia prawidłowej socjalizacji dziecka i utrzymania korzystnych relacji pomiędzy małżonkami. Perspektywa paradygmatu funkcjonalistycznego, z licznymi próbami spisania możliwie pełnego katalogu funkcji rodziny (por. Tyszka 1987), jest szczególnie wrażliwa na przemiany w sposobie organizacji czy struktury życia rodzinnego. Migracja jednego z małżonków musi powodować zaburzenie któregoś z elementów tego teleologicznego spisu, np. więzi seksualnej, emocjonalnej itp. (Wojaczek 2007). Ciekawą etnograficzną ilustrację przepracowywania

procesu rozłąki przez małżonków prezentuje Jennifer Hirsch (Hirsch 2003).

Przeciwna perspektywa odpowiada paradygmatom zorientowanym na zmianę społeczną. Dobrym przykładem są badania nad migracjami kobiet osadzone w perspektywie feministycznej (por np. Ehrenreich i Hochschild 2002). Jeśli chodzi o interesującą nas tematykę, akcentują one nierówności, szczególnie deprecjację statusu kobiet-migrantek w kraju przyjmującym i konieczność pełnienia kilku kulturowo definowanych, sprzecznych ról (S. R. Parreñas 2005, 2001). W tym nurcie pokazuje się migracje rodzicielskie jako dopełnienie procesu emancypacji i przemian kulturowych ról płciowych (por. Castells 2008).

Będąc przekonanymi, że prawda leży gdzieś po środku, w niniejszym artykule chcielibyśmy uniknąć prezentacji jednej perspektywy paradygmatycznej. Oczywiście nie mamy wątpliwości, że ten tekst, podobnie jak każdy inny będzie w jakiejś mierze wyrazem orientacji paradygmatycznej autorów, niemniej chcielibyśmy osiągnąć stan równowagi pomiędzy stanowiskiem homeostatycznym a nastawionym na zmianę. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie wybranych zmian związanych z wytworzeniem rodziny transnarodowej oraz możliwych zagrożeń i patologii. Podejmiemy próbę określenia czynników determinujących wystąpienie negatywnych konsekwencji rozłąki, pamiętając jednocześnie o niesłychanej złożoności zjawiska i stosunkowo niskiej trafności takich przewidywań. Niemniej wyodrębnienie determinant jest o tyle istotne, że niekorzystne strony funkcjonowania rodziny transnarodowej z perspektywy jej członków uważamy za *możliwe*, ale nie za *konieczne*. W perspektywie badaczy, zwłaszcza przyjmujących metodologię ilościową, zakres negatywnych konsekwencji jest faktycznie ograniczony i silnie uzależniony od struktury migracji (piszemy o tym w dalszej części). Chcielibyśmy jednak podkreślić, że nieco dehumanizujący język badań ilościowych nie może przysłać ciężaru indywidualnych doświadczeń, które z perspektywy statystycznej lokują się na marginesie.

Jako empiryczną podstawę wykorzystamy dane pochodzące z literatury oraz badania własne, realizowane we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Dziecka oraz CEE TRUST i Collegium Civitas. Skrócony opis metodologii znajduje się poniżej.

1) Badanie sondażowe na ogólnopolskiej, losowej próbie pedagogów szkolnych, warstwowanej typami gmin. Wywiady CATI (Computer Assisted Telephone Interview) zrealizowano w dniach 16 lutego – 7 marca 2008. Wielkość próby netto wyniosła 173, przy 82,8% realizacji próby.

2) Dwuetapowe badanie sondażowe na ogólnopolskiej, losowej próbie uczniów szkół podstawowych (klasy 2-6), gimnazjalnych oraz liceów ogólnokształcących i techników (klasy 1-2), warstwowanych typami gmin. Badanie, prowadzone przy zastosowaniu techniki ankiety audytoryjnej objęło 1296 uczniów z województwa mazowieckiego w pierwszym etapie, w drugim 2597 uczniów z pozostałych 15 województw. Z uwagi na różnice w wieku uczniów do pomiaru zastosowano cztery narzędzia. Wśród najstarszych uczniów (w wieku 16-18 lat w momencie realizacji badania) dodatkowo zrealizowano pomiar za pomocą kwestionariusza psychometrycznego PCR A. Roe i M. Siegelmana w wersji III, obejmującej po 50 zmiennych mierzących postawy ojca i matki w oczach dziecka na pięciu skalach, określających tzw. cząstkowe postawy rodzicielskie. Kolejne etapy tego badania realizowano w lutym i maju 2008.

3) Dodatkowo jako ilustrację wykorzystano fragmenty z wywiadów pogłębionych, prowadzonych latem 2009 w północno-wschodniej Polsce¹.

Migracje rodzicielskie w kontekście przemian i nierówności społecznych

Rodzina transnarodowa (na mocy definicji) narodziła się wraz z powstaniem państw narodowych. Jak konkluduje Deborah Bryceson (Bryceson 2002), w okresie preindustrialnym największa intensywność występowania wiązała się z dwoma procesami: regułami endogamii oraz kolonializmem. Pierwszy proces ograniczał się do górnych warstw społecznych. Konieczność poszukiwania partnera zgodnie z zasadami przynależności klasowej, szczególnie na samym szczycie hierarchii społecznej, wymuszała migracje małżeńskie, które prowadziły do powstania rodzin transnarodowych. Na drugim krańcu społecznego kontinuum znajdowali się osadnicy, migrujący na tereny poddane władzy europejskich imperiów kolonialnych. Migracje całych rodzin upowszechniły się dopiero w XIX stuleciu, szczególnie wśród pracowników administracji kolonialnej.

Czas największej intensyfikacji procesów migracyjnych, spowodowany przemianami gospodarczymi, przypadł na okres 1840-1914, kiedy to wyemigrowało (głównie do USA) około 52 milionów Europejczyków. Szacuje się, że na przełomie XIX i XX wieku z terytoriów podzielonych

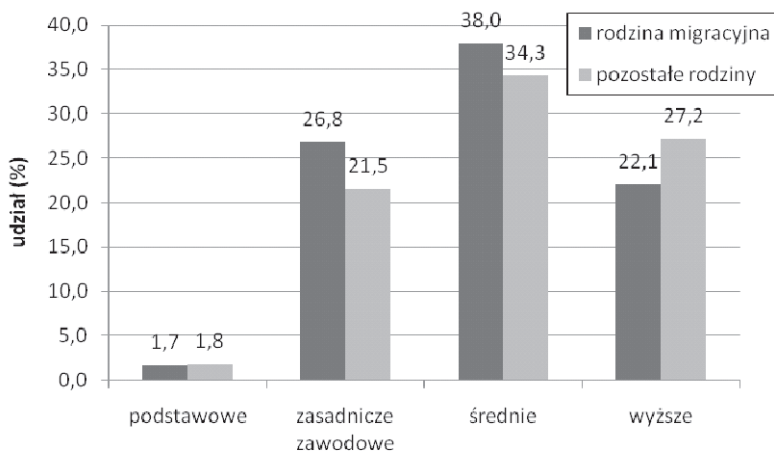
¹ W ramach grantu CEE TRUST.

pomiędzy zaborców na stałe wyjechało około 10% polskiej ludności (Wrzesiński 2006, Maryański 1984). Taka skala migracji doprowadziła do upowszechnienia rodzin transnarodowych, zwłaszcza wobec stosunkowo niskiego udziału migracji powrotnych. Dodatkowo niskie kwalifikacje migrantów (wywodzących się głównie z ludności rolniczej) wydatnie utrudniały akumulację środków wystarczających do opłacenia podróży całej rodziny.

Silny związek występowania rodzin transnarodowych z przemianami gospodarczymi, a zwłaszcza pojawienia się wyraźnego zróżnicowania poziomu życia, popytu na rynku pracy i jakości opieki socjalnej pozostaje w mocy do dziś dzień. Odpowiada tym samym logice największych ruchów migracyjnych. Migracje rodzicielskie, zwłaszcza migracje kobiet, z globalnego południa na globalną północ, szczególnie do USA, krajów Europy Zachodniej i bogatych krajów Bliskiego Wschodu i Dalekowschodniej Azji pokazują logikę nierówności ekonomicznej. Warto zwrócić uwagę, że migrujący rodzice rekrutują się bądź to z grup społecznych o najniższych lub średnich kwalifikacjach i takiej samej pozycji na skali prestiżu zawodu i skali dochodów bądź transnarodowej elity zarządzającej.

Przyjrzyjmy się pierwszej grupie. W grupie migrujących rodziców mamy do czynienia z nadreprezentacją osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym lub średnim i niedoreprezentowaniem osób o wykształceniu wyższym. Jeśli dodamy, że w strukturze zawodów migran-

Wykres 1. Najwyższy osiągnięty poziom wykształcenia rodziców,



tów-rodziców nadreprezentowani są robotnicy (wykwalifikowani i niewykwalifikowani), zaś niedoreprezentowane grupy zawodowe lokujące się najwyżej na skali dochodu i prestiżu: kadry zarządzające, inteligencja nietechniczna, właściciele firm, wyraźna staje się klasowa alokacja migrantów (Domański 2007, Domański, Sawiński i Słomczyński 2007).

Jak konkludują Bryceson i Vuorela, migracje rodzicielskie dzielą się na dwa strumienie: masowej migracji nisko lub średnio kwalifikowanej siły roboczej oraz transnarodową elitę, obejmującą pracowników organizacji międzynarodowych, korporacji, naukowców (Bryceson, Vuorela 2002, 8). W przypadku tej drugiej grupy znacznie częściej pojawia się możliwość wyjazdu całych rodzin, co lokuje je poza naszym polem zainteresowania (a jednocześnie – eliminując rozłakę migracyjną – wydatnie zmniejsza ryzyko negatywnych konsekwencji). Można zatem za ryzykować konstatację, że wystąpienie negatywnych konsekwencji rozłaki (na mocy strukturalnej charakterystyki migracji rodzicielskiej), jest bardziej prawdopodobne w rodzinach reprezentujących niższe przekroje struktury społecznej.

Rysunek 1 Intensywność migracji matek w podziale terytorialnym, im ciemniejszy kolor, tym wyższy wskaźnik migracji wśród matek

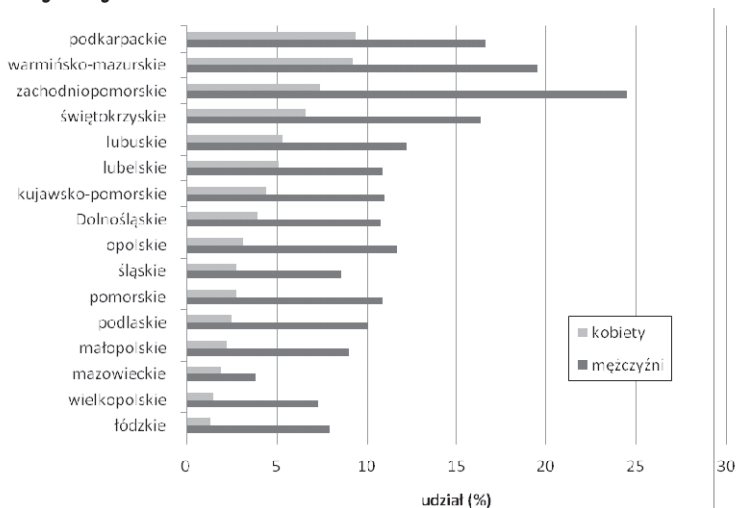


Migracje rodzicielskie są wyraźnie motywowane czynnikami ekonomicznymi, znacznie rzadziej niż w przypadku innych grup migrantów pojawiają się tu migracje edukacyjne czy motywowane chęcią samorozwoju. Widać to szczególnie wyraźnie, kiedy nałożymy wskaźnik migracji matek (udział migrantek w populacji matek) na wskaźniki bezrobocia.

Korelacja pomiędzy średnią rejestrowaną stopą bezrobocia za lata 2004-2007 (ten okres objęliśmy w badaniach) a wskaźnikiem migracji matek wyniosła $r=0,77$, dla ojców $r=0,83$. Pokazuje to z jednej strony bardzo silną zależność, z drugiej – wyraźne oddziaływanie skryptów kulturowych, które – zgodnie z Parsonsofską ideą ojca jako „łącznika instrumentalnego” – nakazują wysyłanie za granicę w pierwszej kolejności mężczyzn.

To jest z jednej strony, no ludzie są zmuszeni niby jechać, bo jak nie-raz nie ma z czego żyć i tego. Ja mówię, w naszym wypadku to tak było, że oboje straciliśmy naraz pracę, nie, więc no ja mówię, nigdy w życiu nie chodziłam po żadnych tam, po zapomogach, po opiekach społecznych, po tym. [kobieta, AR_ROŻ]

Wykres 2. Udział migrantów w populacji ojców i migrantek w populacji matek w przekroju wojewódzkim



Źródło: badania własne

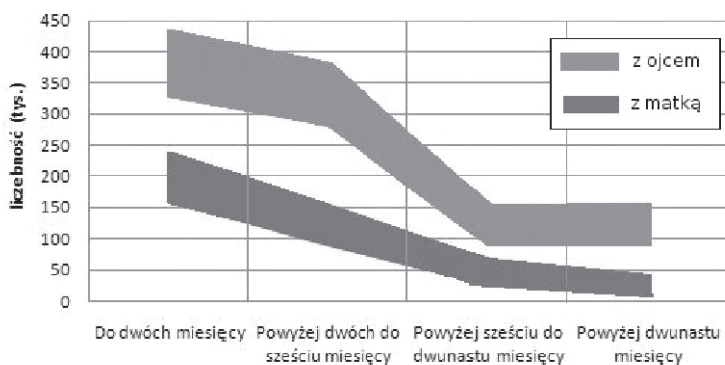
Przemiany struktury rodziny

Wpływ migracji rodzicielskich na strukturę² rodziny jest częściowo zależny od charakterystyki samej migracji. Możemy wyróżnić tu kilka kluczowych czynników:

- czas rozłąki
- charakterystyka migracji (pojedyncza, przemienna, jednoczesna)
- płeć migrującego rodzica
- struktura relacji w rodzinie przed migracją (w tym wiek i liczba dzieci)

Niewątpliwie pierwszym strukturyzującym doświadczeniem jest samo podjęcie decyzji migracyjnej. Nawet krótkotrwały wyjazd jednego z rodziców jest istotnym wydarzeniem w życiu rodziny i może prowadzić do zaburzenia poczucia bezpieczeństwa (Danilewicz 2006). Niemniej przy migracjach sezonowych konsekwencje te nie powinny utrzymywać się długo i wpływać istotnie na proces socjalizacji, szczególnie kiedy migruje ojciec. Jednoznacznie pokazują to badania prowadzone przez Karen Makous z John Hopkins University i Renos Vakis z Banku Światowego na próbie ponad 4000 gospodarstw w Nikaragui (Makous i Vakis 2007). Do tej kwestii powrócimy w dalszej części artykułu, tymczasem przyjrzyjmy się temporalnej strukturze migracji polskich rodziców.

Wykres 3. Estymacje przedziałowe³ liczebności uczniów, którzy doświadczyli rozłąki migracyjnej



Źródło: badania własne

² Poprzez strukturę rozumiemy relacje pomiędzy członkami rodziny, w wymiarze normatywnym – role.

³ Przy 95% poziomie ufności.

W badanym trzyletnim okresie nieco ponad 48% migracji matek nie przekraczało 2 miesięcy, kolejne 31% mieściło się w przedziale powyżej dwóch miesięcy do pół roku. Podobną logikę widać w migracjach ojców: łącznie 74% ich nieobecności nie przekracza sześciu miesięcy (na ogół porożdzielanych na kilka wyjazdów). A zatem mimo masowości migracji prawdopodobieństwo ujawnienia się negatywnych konsekwencji dotyczy jedynie części populacji.

W badanym okresie podwójnych migracji doświadczyło między 53 a 100 tys. uczniów, w tym 3-16 tys. było jednocześnie rozłączonych z obydwojgiem rodziców. Te kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw domowych jest zagrożonych istotnymi przemianami struktury, szczególnie przejściem do funkcjonowania cyklicznego, w którym życie rodzinne jest wyznaczane kolejnymi przyjazdami i powrotami (Danilewicz 2006).

W przypadku długotrwałych, pojedynczych migracji struktura rodziny może również ulec zmianie. Jak pokazują badania nad rodzinami chronicznie rozłączonymi (Janiszewski, Rodzina marynarzy i rybaków dalekomorskich. Studium socjologiczne 1976, 1986), przestrzeń opuszczona przez nieobecnego rodzica nie może pozostać pusta. Zostaje zapełniona bądź to przez tego z małżonków, który pozostaje w kraju, bądź przez innych członków grupy krewniczej, szczególnie dziadków.

Maksymalnie jak jesteś 2 lata i [wracaj], bo inaczej to już koniec inaczej zostaniesz. Tak samo przeprowadzisz się z Krakowa do Warszawy. Chociaż jedni i drudzy się nie cierpią. 2-3 lata posiedź i już ci się nie chce wracać. Siedzisz [...] 3-4 lata, wszystko Ci się wydaje swoje. Języka jak umiesz, bo ten co nie umie języka w ogóle to, to już nie tak, nie? Ale 4 lata będziesz siedział to [...] głębiej się nauczy, no. Ze mną przyjechał [...] taki pisałem mu jak się czyta to [...] się nauczył i został, do dziś żyje w Danii, no. [Mężczyzna, EM_ROŻ]

Nieobecność jednego rodzica (przy wydolności wychowawczej drugiego) nie wpływa niekorzystnie na proces socjalizacji: w przypadku długotrwałej migracji pojedynczej negatywne konsekwencje rozłąki uderzają przede wszystkim w rodzica-migranta, który wypada ze swojej roli i może mieć problem z powrotnym jej zajęciem. Zgodnie z niektórymi obserwacjami (S. R. Parreñas 2005, Lutz i Palenga-Möllenberg 2009) wyjazd matki może prowadzić do zachowań dewiacyjnych ojca (np. sięgania po alkohol), spowodowanych niemożnością wejścia w kulturową rolę kobiety/pogodzenia się z przejęciem roli podstawowego żywiciela przez żonę. Niestety omawiane autorki nie wykazują jedno-

znacznie, na ile ta skłonność do dewiacji ukształtowała się na skutek migracji, a na ile mogła istnieć wcześniej.

W zależności od jakości więzi długotrwałe migracje (pojedyncze i podwójne) mogą prowadzić do zaburzenia relacji pomiędzy małżonkami (Krasnodębska 2008, Wojacek 2007).

Jak [mąż] był to kłótnie się zdarzały a teraz czasami za tymi kłótniami się tęskni. No jak ma się kogoś na co dzień to jest coś normalnego, jesteś to jesteś tak musi być. A wyjechał to tęsknota no i jednak człowiek wie, że kocha drugą osobę, no i jest ciężko [kobieta, KD_ORZ].

Długotrwała nieobecność jednego z rodziców może pobudzać konflikty w rodzinie (Bryceson i Vuorela 2002, 13). Wynika to z jednej strony z możliwego osłabienia poziomu kontroli, (choć jak pokazują zebrane przez nas dane, obniżenie kontroli rodzicielskiej jest bardzo rzadkie), z drugiej – z wytworzenia się dystansu kulturowego pomiędzy migrantem a pozostałymi członkami rodziny.

Kolejną negatywną konsekwencją jest wytworzenie się luki w opiece (*care drain*) (White 2010, Lutz i Palenga-Möllenberg 2009). Z jednej strony dotyczy ona najmłodszych, niesamodzielnych członków rodziny, z drugiej migracja średniego pokolenia stwarza poważny problem dla opieki nad osobami z górnych kohort wiekowych, szczególnie wobec dużej niechęci do przenoszenia opieki nad osobami starszymi i chorymi do instytucjonalnych form opieki (domy seniora, hospicja). Patrząc na to z kulturowego punktu widzenia można skonstatować, że migracja zaburza pełnienie kulturowo zdefiniowanej roli, podczas gdy społeczeństwo nie zdążyło jeszcze wytworzyć modelu funkcjonowania, który obejmowałby nieobecność osób (szczególnie kobiet) tradycyjnie obarczanych odpowiedzialnością za opiekę.

W rodzinach transnarodowych może także dojść do wykształcenia funkcji pararodzicielskich, których realizacja obciąża najstarsze dzieci.

Mi szkoda teraz tego czasu, [...], że ja nie byłam razem z rodziną, że przecież ten młodszy syn miał 16 lat jak ja wyjechałam, bo ten straszy to już on tam był poza domem, nie, ale ten młodszy, to on akurat średnią szkołę zaczynał, to on na pewno potrzebował i tej matki i tego. A on po prostu tutaj, tu to on się stał jak kobieta, jak tego. On wszystko robił, to co ja powinnam była robić. On i okna mył i prania robił, bo mój mąż takich rzeczy nie umiał robić. Nawet i gotować to lepsze jakieś dania, to syn. [Kobieta, AR_ROŻ]

Migrant jako rodzic, rodzic jako migrant

Matki stanowią między 28 a 31% migrujących rodziców⁴, a zatem w przybliżeniu siedmiu na dziesięciu migrantów w tej grupie to ojcowie. Zwróćmy uwagę na istotnie wyższą maskulinizację migracji rodzicielskich niż ogółu migracji: migracja ojca jest zgodna ze skryptem kulturowym, nakazującym mu realizację roli podstawowego żywiciela. Z drugiej strony stosunkowo niski udział matek świadczy o silnych kulturowych przekonaniach co do roli pełnionych przez kobietę w rodzinie – fakt, że za granice wysyłani są przede wszystkim mężczyźni nie jest z pewnością przypadkiem.

Jak pokazywaliśmy wyżej, prawdopodobieństwo wyjazdu kobiety jest silnie powiązane z sytuacją ekonomiczną rodziny. Największy odsetek migrujących matek (podobnie jak podwójnych migracji) spotykamy w województwach o największej stopie bezrobocia. Wpływ tej jednak zależy od wieku najmłodszego dziecka w rodzinie: migracje kobiet mających dzieci młodsze niż cztery lata zdarzają się bardzo rzadko, co – z uwagi na rolę wytwarzanej w tym okresie więzi – należy uznać za optymistyczne wskazanie.

Feminizacja migracji rodzicielskich idzie w parze z pauperyzacją – największy odsetek migrujących matek spotykamy w takich krajach globalnego południa jak Sri Lanka lub Filipiny, których ekonomia jest bardzo silnie uzależniona od wpływów z pracy migrantów. Rhacel Salazar Parreñas ukazuje przejście pomiędzy strukturami rodziny nuklearnej a transnarodowej jako konsekwencje wysiłków migrantów dla maksymalizacji zasobów i możliwości w globalnej ekonomii (Parreñas 2000). Z uwagi na utrwalone skrypty kulturowe, definiujące rolę matki w rodzinie, podjęcie przez nią migracji zarobkowej jest szczególnie interesującym przypadkiem. Kobieta – migrantka przejmując rolę podstawowego żywiciela (*primary breadwinner*), tradycyjnie utożsamianą z rolą męską. Jednocześnie kultura pozostawia jej rolę osoby odpowiedzialnej za świadczenie usług opiekuńczych dla członków rodziny (*primary caregiver*), co prowadzi do fenomenu zarządzania gospodarstwami domowymi spoza kraju⁵. Emigracja musi prowadzić do zaburzenia realizacji tej drugiej roli, co prowadzi do zbudowania negatywnego stereotypu matki-migrantki. Parreñas nazywa to zjawisko paradoksem genderowym: społeczeństwo wymusza

⁴ Przedział ufności dla poziomu 95%.

⁵ Jedna z koleżanek-badaczek zajmujących się migracjami wspominała o swoich respondentkach, które przed kilkutygodniowym wyjazdem do pracy za granicą przygotowują swoim mężom obiady podzielone na kolejne dni nieobecności.

na kobietach decyzje migracyjne (np. w przypadku Filipin rząd aktywnie stymuluje migracje kobiet), a jednocześnie stygmatyzuje je jako złe matki. A zatem migracja kobiet, konkluduje Parreñas, nie prowadzi do emancypacji czy egalitarności, ale wzmocnienia relacji patriarchalnych. Migrująca matka pozostaje *primary caregiver*, podczas gdy migrujący ojciec usiłuje z oddali utrzymywać dyscyplinę (Parreñas 2005).

Znajduje to swój wyraz w dyskursie publicznym, w którym migrujący rodzice, szczególnie kobiety, są stygmatyzowani jako rodzice przedkładający dobrobyt nad realizację podstawowych funkcji wychowawczych i wsparcia emocjonalnego. Ukuty przez media termin „euro-sieroctwo” jest tego jaskrawym przykładem.

W przypadku wyjazdu za granicę jednego z rodziców, rodzina przez krótki czy dłuższy czas jest rodziną chronicznie rozłączoną, skupioną wokół jednego z rodziców (najczęściej matrocentryczną), w swoisty sposób zdeorganizowaną (zmiana w strukturze i funkcjach) oraz dążącą do silnej integracji wewnętrznej sprzyjającej jej trwałości. Więź traktowana jako proces wzajemnego, osobowego obdarowania sobą małżonków na płaszczyźnie poznawczej, emocjonalnej i działaniowej może pozostać bez zmian, ale może też być naruszona (Wojacek, 2007, s. 81). W rodzinach migracyjnych, rozłączonych z powodu wyjazdu liczy się szczególnie płeć rodzica wyjeżdżającego, jego pozycja w rodzinie, czas rozłąki, możliwości kontaktu, możliwości rodziny (zasoby) pomagające poradzić sobie ze zmianą itd. Wskutek wyjazdu rodzica za granicę dzieci pozostają najczęściej pod opieką drugiego z rodziców, dziadków lub dorosłego rodzeństwa⁶. Zmiany sytuacji życiowej dziecka zależą przede wszystkim od struktury migracji, czyli wyjazdu jednego lub obydwójga rodziców, w tym migracji jednoczesnych i naprzemiennych. Rodzina migracyjna uczy się życia w warunkach okresowej rozłąki i konsoliduje dookoła opiekuna pozostającego w kraju.

Konsekwencje migracji

Rozłąka z bliskim jest sytuacją trudną zarówno dla osób wyjeżdżających jak i pozostających w kraju. Mogą pojawić się różne uczucia, w tym niepewność, lęk, smutek, złość a także poczucie osamotnienia

⁶ Zdarza się, że dzieci na skutek migracji rodziców trafiają do systemu opieki (placówka, rodzina zastępcza), co wiąże się najczęściej z brakiem osób gotowych zaopiekować się dzieckiem w sytuacji wyjazdu rodzica. Zgodnie z danymi MPiPS w 2007 roku w pieczy zastępczej z powodu wyjazdu zarobkowego rodziców przebywało 1299 dzieci. Czasami rodzic przekazuje odpowiedzialność placówce mimo istniejącej możliwości przekazania jej komuś z rodziny (przekonanie o neutralności domu dziecka, zapobieganie przywiązaniu się dziecka do kogoś z rodziny).

i brak poczucia bezpieczeństwa. Proces akceptacji zmian w rodzinie przez dziecko i adaptacja do sytuacji rozłąki zależy od tego (Kolankiewicz, 2008):

- kto wyjeżdża (matka, ojciec, oboje),
- jakie są główne motywy wyjazdu,
- czy rozstanie było wspólną decyzją obojga rodziców/ rodziny,
- jak długo ma trwać rozłąka.
- jakie były relacje między partnerami przed wyjazdem,
- jaki kontakt będzie utrzymywany z rodzicem podczas jego nieobecności,
- w jakich warunkach i pod czyją opieką znajdzie się dziecko podczas nieobecności rodziców,
- jaki związek łączy dziecko z osobami opiekującymi się nim podczas nieobecności rodziców,
- w jakim wieku jest dziecko/dzieci,
- ile jest dzieci w rodzinie,
- jak nieobecność rodzica traktowana jest w rodzinie i środowisku,
- czy wyjazd spełnia oczekiwania rodziny i przynosi oczekiwane rezultaty,
- jakie są perspektywy powrotu i ponownego połączenia z rodziną.

Wiele osób postrzega emigrację jako szansę na lepsze życie i rozwiązanie problemów, nie przywiązują jednak wagi do etapu podstawowego, związanego z przygotowaniem do wyjazdu. W przypadku dziecka istotne są rzeczywiste relacje z rodzicem wyjeżdżającym oraz rodzicem pozostającym w kraju. Wyjazd rodzica zmienia nie tylko strukturę rodziny, ale ma także wpływ na organizację życia rodzinnego. Do pozytywnych skutków wyjazdu zarobkowego za granicę zalicza się poprawę dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny, co umożliwia podwyższenie standardu życia, finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci, rozszerzenie możliwości edukacyjnych, także poza miejscem zamieszkania (tabela 1). Zwiększa się samodzielność partnera/rodzica a także udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Negatywne skutki to zaburzenie rytmu życia rodziny, nieobecność rodzica w codzienności dziecka, rozluźnienie z nim więzi, trudności w zapewnieniu optymalnej opieki (Danilewicz, 2006, Czykwin, 2009).

Tabela 1: Konsekwencje migracji dla rodziny i dziecka

RODZINA	
Pozytywne	Negatywne
• Polepszenie sytuacji materialnej rodziny i wzrost poczucia bezpieczeństwa związanego z kondycją finansową rodziny • Podwyższenie standardu życia rodziny – oprócz zaspokojenia potrzeb dnia codziennego, możliwość realizacji większych planów (samochód, mieszkanie itd.) • Reorganizacja życia w rodzinie, nowy podział obowiązków • Wzrost samodzielności partnera/ rodzica w środowisku rodzinnym i pozarodzinnym • Możliwość uświadomienia sobie własnych uczuć do partnera • Znaczna poprawa atmosfery życia rodzinnego w przypadku wyjazdu rodzica zakłócającego funkcjonowanie rodziny (awantury, zachowania agresywne, nadużywanie alkoholu itp.)	• Brak stabilizacji w rodzinie przy powtarzających się wyjazdach i powrotach rodzica – zaburzenia rytmu życia rodziny • Trudności w przejęciu i pełnieniu obowiązków rodzica nieobecnego przez rodzica pozostającego (przeciążenie pracą zawodową i obowiązkami domowymi) • Utrudnione możliwości radzenia sobie w sytuacji wystąpienia problemów z dziećmi • Ograniczenie czasu (lub brak) na bezpośredni kontakt z dziećmi (pomoc w nauce, wypoczynek,) • Nie dostrzeganie potrzeb i problemów dziecka – koncentracja na swoim zmęczeniu, stresie, niezadowoleniu z rozłąki • Deprywacja emocjonalnych i seksualnych potrzeb w związku • Sytuacje stresowe podczas powrotów migranta do domu • Dezintegracja więzi małżeńskich i rodzinnych podczas dłuższego wyjazdu • Nieformalny/ formalny rozpad rodziny
DZIECKO	
• Finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci • Rozszerzenie szans edukacyjnych • Wzrost udziału dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego, co może sprzyjać kształtowaniu zaradności, samodzielności, szacunku dla pracy i odpowiedzialności • Możliwość rozwoju poprzez poznanie kultury innego kraju (kontakt rodzica migrującego z kulturą, tradycją, językiem przekładający się na opowieści, odwiedziny u rodzica w innym kraju)	• Nieobecność rodzica/ rodziców w codzienności dzieci – rozluźnienie więzi z nieobecnym rodzicem • Dostrzeganie samych zalet pobytu rodzica za granicą – np. korzyści materialne, większa swoboda • Nieobecność rodzica może, ale nie musi spowodować wystąpienie/ nasilenie trudności dziecka w funkcjonowaniu w roli ucznia i kolegi • Możliwość złego wykorzystania „wolności od rodziców” w sytuacji opieki innych dorosłych (rodzeństwo, opiekunki) – np. wagar, zaniedbanie nauki, • Złość, gniew, smutek, żal, samotność, szczególnie w przypadku nieobecności obojga rodziców

Opracowanie własne na podstawie W. Danilewicz (2006), E. Czykwin (2009)

Wyjazd partnera/ rodzica dotyczy całej rodziny, dlatego też decyzja o zmianie musi być wspólna z rozważeniem wszystkich pozytywnych i negatywnych aspektów. Poczuciu bezpieczeństwa sprzyja jasne

i konkretne określenie czasu rozłąki /nieobecności rodzica w domu, ale przede wszystkim różne drogi komunikacji (telefony, listy, maile, telefonia internetowa itd.). Ważne jest zainteresowanie sprawami dziecka, wiedza o jego marzeniach, planach, trudnościach a także dotrzymywanie obietnic danych dziecku. Jeśli nieobecność rodzica nie jest długa, dziecko pozostaje z nim w kontakcie, będąc pod opieką drugiego z rodziców lub bliskich, to koszty emocjonalne nie będą duże. Dziecko poradzi sobie z taką sytuacją, choć oczywiście wymaga to większego zaangażowania i troski ze strony rodziny, szkoły, otoczenia. Nawet wyjazd obojga rodziców nie musi wiązać się z wystąpieniem problemów wychowawczych, choć są one wysoce prawdopodobne. W tym przypadku oczywiście dziecko musi być pod opieką osoby dorosłej dającej oparcie i poczucie bezpieczeństwa, przy czym powinna mieć ona pisemne pełnomocnictwo do sprawowania opieki. Tęsknota pozostanie, ale można zniwelować u dzieci uczucie osamotnienia, odrzucenia, żalu czy gniewu.

Ocena skutków rozłąki/ dzieciństwa w rodzinie rozłączonej powinna uwzględniać:

- Czynniki niezbędne do prawidłowego funkcjonowania rodziny
- Czynniki specyficzne dla funkcjonowania rodziny migracyjnej.

Dzieciństwo to świat dziecka, jego doświadczenia, obserwacje, przeżycia, aktywność w różnych sferach życia. Wyjazd zmienia w sposób znaczący ten świat, zachwianiu ulega poczucie bezpieczeństwa, pojawiają się obawy związane z przyszłością rodziny. Dzieciństwo rozłączone ma różne oblicza, od korzystnego, poprzez ambiwalentne do bardzo niekorzystnego (Danilewicz, 2006).

Postrzeganie rodziców przez dzieci

W każdej relacji interpersonalnej istotne jest to, aby równoważyć potrzeby przynależności, bliskości czy zażyłości z potrzebami dystansu, separacji i indywidualności. W różnych okresach rozwoju dziecka zmienia się poziom zależności od rodziców, a zmiana ta dotyczy emocji, poznania i zachowań w różnych obszarach funkcjonowania. Rodzina generacyjna a szczególnie jakość relacji z matką i ojcem ma ogromny wpływ na wiele ważnych decyzji, wyborów, zdarzeń życiowych. Doświadczenia z tej pierwotnej grupy pomagają kształtować wartości i oczekiwania dotyczące teraźniejszości, ale także przyszłości związanej z oceną przyszłego partnera na życie, odpowiedzialnością za drugiego człowieka czy gotowością do pełnienia ról rodzicielskich. To na przykładzie rodziców dziecko uczy

się, co to znaczy żyć razem, zależeć od siebie, być blisko (Zaborowski, 2002, s. 261). Najbardziej istotne dla rozwoju dziecka jest to, w jaki sposób spostrzega ono stosunek emocjonalny rodziców do siebie samego. Percepcja oznacza proces psychiczny polegający na odzwierciedleniu przez dziecko m.in. sytuacji zachodzących w życiu rodzinnym.

W kontekście migracji zasadne wydają się pytania o to, czy istnieją różnice w percepcji postaw rodzica pozostającego z dzieckiem i rodzica migrującego? Czy różnice te zależne są od czasu rozłąki i płci dziecka? Czy migracja jednego z rodziców wpływa na percepcję postawy drugiego rodzica?

W prezentowanych badaniach⁷ założono, że istnieją różnice w percepcji postaw rodziców w zależności od tego czy dziecko jest w rodzinie pełnej czy rozłączonej z powodu wyjazdu rodzica a także w zależności od tego, które z rodziców jest nieobecne. Analiza uzyskanych danych (tabela 2) pozwala stwierdzić, iż istnieją nieznaczne różnice w poziomie percepcji niektórych postaw rodziców obecnych bądź nieobecnych w codzienności dziecka. Matki nieobecne z powodu wyjazdu postrzegane są jako bardziej kochające, wymagające i ochraniające niż matki pozostające w domu. Ojcowie migrujący są postrzegani jako bardziej kochający, ochraniający i liberalni, a także jako mniej odrzucający niż ojcowie pozostający w domu. Zarówno w przypadku matek – migrantek, jak i wyjeżdżających ojców czynniki L-R i C-D świadczą o przewadze postawy kochającej i liberalnej nad odrzucającą i wymagającą, co jednak w równym stopniu odnosi się do pozostałych uczniów – rodziny migranckie nie odbiegają istotnie od pozostałych rodzin.

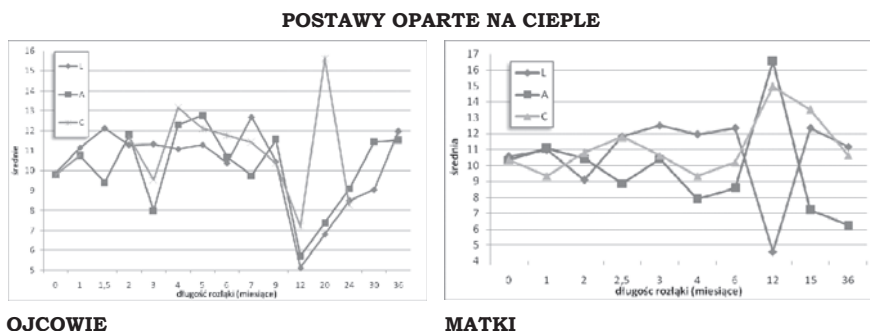
Tabela 2: Postawy rodziców obecnych i migrujących (mediana), źródło: Kozdrowicz, Walczak, 2008.

POSTAWY	MATKA		OJCEC	
	OBECNA	MIGRUJĄCA	OBECNY	MIGRUJĄCY
Kochająca (L)	35,0	36,0	31,0	33,0
Wymagająca (D)	21,0	22,0	23,0	23,0
Ochroniająca (A)	27,0	28,0	22,0	24,0
Odrzucająca (R)	14,0	14,0	16,0	14,0
Liberalna (C)	25,0	25,0	24,0	26,0
MIŁOŚĆ (L-R)	50,0	51,0	44,5	48,0
LIBERALIZM (C-D)	33,0	33,0	31,0	33,0

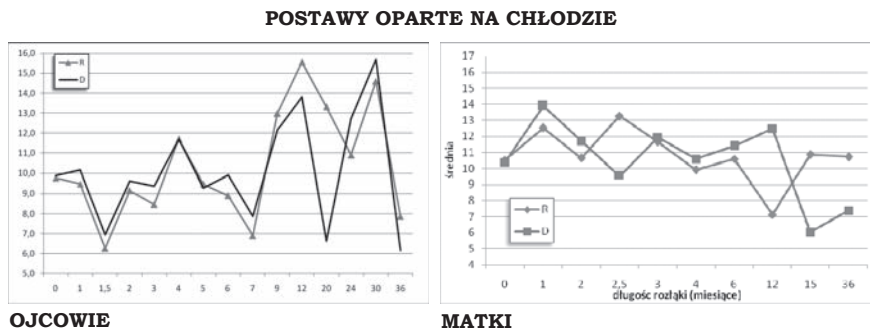
⁷ Do badania wykorzystano kwestionariusz PCR, por. s. 171.

Biorąc pod uwagę postawy oparte na cieple widoczny jest gwałtowny spadek wskazań dla postawy kochającej wśród uczniów, których rozłąka z matkami przekroczyła 12 miesięcy, wraz z jednoczesnym wzrostem średniej dla postaw ochraniającej i liberalnej (wykres 4). Jeśli chodzi o postawy oparte na chłodzie, wskaźniki wyraźnie rosną w pierwszym okresie rozłąki (wykres 5). Uczniowie, których matki wyjechały na dłużej niż miesiąc a krócej niż rok wskazują na raczej nieregularną zmienność dla postawy odrzucającej oraz początkowy spadek, a potem wzrost dla postawy wymagającej. Ciekawą cezurą wydaje się moment przekroczenia roku rozłąki. Jak widać na wykresie w tym przedziale czasowym kończy się wzrost wskaźnika postawy wymagającej a jednocześnie

Wykres 4: Średnie ze skali tetronowej dla postaw matek i ojców w podziale na długości rozłąki. L – postawa kochająca, A –ochraniająca, C – liberalna, źródło: Kozdrowicz, Walczak, 2008.



Wykres 5: Średnie ze skali tetronowej dla postaw ojców i matek w podziale na długości rozłąki. R – ostawa odrzucająca, D – wymagająca, źródło: Kozdrowicz, Walczak, 2008.



następuje gwałtowny spadek średniej dla postawy odrzucającej. Jest to zgodne z obserwacjami poczynionymi podczas badań, a dotyczącymi roli ojca w rodzinie migrującej matki. Otóż przekroczenie granicy roku nieobecności matki wydaje się w znaczącej liczbie przypadków momentem granicznym, po którym wzrasta rola ojca i następuje obniżenie roli innych opiekunów (głównie dziadków).

Dzieci, których czas rozłąki z ojcem nie przekroczył 12 miesięcy, silniej wskazują na postawę kochającą niż uczniowie, których ojcowie pozostają w domu. Pozostałe postawy – ochraniająca (A) i liberalna (C) nie wykazują wyraźnej tendencji wzrostowej. Pierwszą zmianę widać na przełomie 2 i 3 miesiąca nieobecności – gwałtownie spadają średnie dla postawy ochraniającej (niemal 3 punkty procentowe) i liberalnej (ponad dwa). Moment ten przypada na cezurę przyjmowaną zazwyczaj jako granicę migracji – wyjazd poniżej dwóch miesięcy zwykle się w demografii i ekonomii traktować jako sezonowe. Zmiany nie układają się dalej w wyraźną tendencję aż do przekroczenia 12 miesięcy rozłąki – wtedy wszystkie wskaźniki zgodnie obniżają się (rekordowe 5,1 dla postawy kochającej). Są to wartości opisywane w normach jako „niskie” Uczniowie, którzy byli rozłączeni z ojcami ok. 1,5 miesiąca wskazują na relatywnie niski poziom postawy odrzucającej i wymagającej u ojców. Przy dłuższej rozłące wskaźniki rosną, po czym gwałtownie spadają w okolicach 7 miesiąca. Kolejny taki punkt przypada już na migracje długookresowe, przekraczające jeden rok. Warto jednak podkreślić, że analiza wskazuje na brak istotnej zależności liniowej pomiędzy pomiarem dla poszczególnych postaw a długością rozłąki. Jednocześnie można wskazać na istotną statystycznie ($p < 0,001$), choć nieliniową, zależność pomiarów dla postaw odrzucającej, ochraniającej i liberalnej w zależności od czasu nieobecności ojca. Jest to o tyle ciekawe, że reprezentują one wszystkie postawy naczelne rodziców (odpowiednio unikanie, koncentracja na dziecku i akceptacja), stąd możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że czas nieobecności ojca ma duże znaczenie, choć nie jest to zależność liniowa. Za to łatwo zauważyć ujemną korelację dla przeciwstawnych sobie postaw odrzucającej i kochającej – jest on istotny statystycznie ($p < 0,01$), wartość współczynnika R Pearsona wyniosła -0,594. Zebrane dane pokazują, że dla doświadczenia migracji matki lub ojca istotne są dwie cezury czasowe: sam wyjazd oraz przekroczenie 12 miesięcy rozłąki.

W analizie postaw rodzicielskich płć dziecka, podobnie jak płć rodzica stanowi ważną zmienną. Prac badawczych traktujących o preferencji rodziców przez dziecko w zależności od płci jest wiele. Już samo

pojęcie preferencji zawiera w sobie rodzaj pozytywnego uczucia, jakim dziecko darzy jednego z rodziców. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta wykazują najczęściej preferencję płci przeciwnej. Płeć dziecka odgrywa wprawdzie ważną rolę w wyborze rodzica, ale nie stanowi kryterium absolutnego. Wybierając ojca dzieci kierują się siłą, warunkami fizycznymi, autorytetem, matka zdobywa natomiast dziecko ciepłem, serdecznością, łagodnością i umiarem w postępowaniu (Rembowski, 1986, s. 113).

Tabela 3: Mediany z wyników surowych dla postaw matek obecnych i migrujących z zależności od płci dziecka, źródło: Kozdrowicz, Walczak, 2008.

MATKA	DZIEWCZĘTA		CHŁOPCY	
	W domu	Migrująca	W domu	Migrująca
Kochająca (L)	35,0	37,0	34,0	35,0
Wymagająca (D)	21,0	21,0	22,0	22,5
Ochraniająca (A)	28,0	28,0	27,0	28,0
Odrzucająca (R)	14,0	12,0	15,0	16,5
Liberalna (C)	24,0	25,0	25,0	25,0
MIŁOŚĆ (L-R)	51,0	54,0	49,0	47,5
LIBERALIZM (C-D)	34,0	34,0	33,0	31,5

Tabela 4: Mediany z wyników surowych dla postaw ojców obecnych i migrujących z zależności od płci dziecka, źródło: Kozdrowicz, Walczak, 2008.

OJCIEC	DZIEWCZĘTA		CHŁOPCY	
	W domu	Migrujący	W domu	Migrujący
Kochająca (L)	31,0	34,0	30,0	33,0
Wymagająca (D)	22,0	21,5	23,0	23,0
Ochraniająca (A)	22,0	25,0	22,0	22,0
Odrzucająca (R)	15,0	14,5	16,0	15,0
Liberalna (C)	24,0	26,0	24,0	25,5
MIŁOŚĆ (L-R)	46,0	49,0	44,0	47,0
LIBERALIZM (C-D)	32,0	34,5	30,0	31,5

Dziewczęta postrzegają matki jako kochające (mediana 35,0) a wskaźnik ten nieznacznie wzrasta w przypadku jej migracji (o dwa pkt). Mimo migracji na jednakowym poziomie pozostaje wskaźnik postawy wymagającej i ochraniającej a nieznacznie spada wartość wskaźnika postawy odrzucającej. Podobna tendencja występuje w przypadku relacji z ojcami. Postrzegani są oni przez dziewczęta jako kochający, liberalni i ochrania-

jący a wskaźniki tych postaw rosną w przypadku ich migracji. Nieznacznie zmniejsza się wtedy wskaźnik postawy wymagającej i odrzucającej u ojców migrujących. Chłopcy postrzegają matki przede wszystkim jako kochające (mediana 34), w mniejszym stopniu zaś ochraniające i liberalne. Fakt migracji nieznacznie podnosi wartości poszczególnych wskaźników postaw, szczególnie widoczne jest to w przypadku postawy odrzucającej u matek (wzrost o 1,5 pkt). Ojcowie postrzegani są przez chłopców jako kochający i liberalni i przypadku migracji wartości tych postaw nieznacznie wzrastają. Niezmieniony poziom prezentują wskaźniki postawy wymagającej i ochraniającej. Podobnie jak u dziewcząt, chłopcy postrzegają ojców migrujących nieznacznie jako mniej odrzucających.

Wskaźnik „Miłości” (czynnik miłość L – odrzucenie R) w przypadku dziewcząt i chłopców świadczy o przewadze postawy kochającej nad odrzucającą u rodziców. Wartości dotyczące matek są wyższe niż w przypadku ojców, biorąc pod uwagę zarówno ich obecność jak i migrację. U dziewcząt wskaźnik ten dotyczący matki (51,0) wzrasta w sytuacji jej migracji (54,0), podobnie jak w przypadku ojców (wzrost z 46,0 do 49,0). Wszystkie wartości tego wskaźnika są niższe u chłopców zarówno w przypadku rodziców (matki i ojca) obecnych jak i tych migrujących. Widoczny jest spadek jego wartości dotyczący matki migrującej (47,5) w porównaniu z matką obecną w codzienności (49,0) oraz wzrost jego wartości dotyczący ojców migrujących (47,0) w porównaniu z ojcem obecnym (44,0). Wskaźnik „Liberalizmu” (czynnik liberalizm C – wymagania D) świadczy o przewadze u rodziców postawy liberalnej nad wymagającą zarówno w percepcji dziewcząt jak i chłopców. Nie są to jednak wysokie wartości – w rodzinach z rodzicami obecnymi są to w przypadku dziewcząt wskaźniki 34,0 (matka) i 32,0 (ojciec). Wskaźnik dotyczący matki w tym zakresie wynosi 33,0 natomiast w przypadku ojca 30,0 czyli wartość graniczna, poniżej której można już mówić o przewadze postawy wymagającej nad liberalną. W sytuacji migracji rodziców wskaźnik „Liberalizmu” dotyczący percepcji postaw matki przez dziewczęta wynosi 34,0, natomiast postaw ojca 34,5. U chłopców są to wartości niższe (31,5) identyczne dla matek i ojców.

Kariera edukacyjna dziecka

Pedagodzy szkolni pytani o negatywne skutki nieobecności rodziców/opiekunów wskazywali na obniżenie motywacji do nauki, pogorszenie się ocen i braku prac domowych (32,4%) a także obniżenie

frekwencji, nieusprawiedliwione nieobecności na zajęciach, wagary (19,2%). W dalszej kolejności wskazywano na problemy wychowawcze wymieniając spadek dyscypliny, „złe” zachowania, agresywność (15,9%) a także na problemy emocjonalne tj. drażliwość, nadpobudliwość, problemy z koncentracji, zaburzone relacje z rówieśnikami (15,9%). Ponad 10% pedagogów wymieniło tęsknotę, smutek, osamotnienie, lękliwość określając uczucia związane z wyjazdem rodzica.

Zastosowany w kwestionariuszu blok pytań zamkniętych o konsekwencje wyjazdów rodziców i opiekunów obejmował osiem zjawisk od braku zabezpieczenia materialnego, braku kontroli, poprzez zaburzenia emocjonalne, pogorszenie stanu zdrowia do przyjrzenia się zachowaniom ryzykownym związanych z alkoholem, narkotykami i obniżeniem wieku inicjacji seksualnej (wykres 6). Zwraca uwagę wysoka liczba wskazań na zaburzenie więzi emocjonalnych – zjawisko to zdaniem pedagogów dotyka ponad połowę uczniów, których rodzice/opiekunowie zdecydowali się na nawet krótką emigrację zarobkową (52%). Charakterystyczny jest odsetek wskazań na obniżenie poziomu kontroli ze strony dorosłych, chociaż widoczna jest ambiwalencja w postrzeganiu („tak” – wybrało 49%, zaś „nie” – 51% badanych). Problem ten dotyka jednak aż 37% dzieci migrantów (Kozdrowicz, Walczak, 2008).

Zarówno w ogólnopolskim badaniu opinii pedagogów, jak i sondażu realizowanym wśród uczniów nie znalazły potwierdzenia obiegowe opinie o skłonności dzieci migrantów do zachowań ryzykownych. Mogłoby się wydawać, że brak kontroli dorosłych a także stosunkowo dobra sytuacja majątkowa zachęcają do kontaktu z alkoholem, tytoniem, narkotyka-

Wykres 6: Zmiany związane z migracją rodziców /opiekunów – perspektywa pedagogów



Źródło: badania własne.

mi. Tymczasem, jeśli chodzi o takie zachowania jak sięganie po używki, rażące zakłócenia dyscypliny szkolnej czy wykroczenia, nie ma istotnej statystycznie różnicy pomiędzy dziećmi migrantów a pozostałymi uczniami. Cechą wyraźnie różnicującą dzieci migrantów (w niektórych grupach) od pozostałych dzieci jest struktura czasu wolnego: kiedy wyjeżdżają rodzice, uczniowie zaczynają spędzać więcej czasu na podwórku, u koleżanek i kolegów. W kwestionariuszu dla pedagogów znalazło się także otwarte pytanie o pozytywne zmiany związane z migracją rodzica/opiekuna dziecka. Wprawdzie prawie 40% badanych twierdziło, że nie ma pozytywnych konsekwencji tej sytuacji, jednak pozostali wskazywali na poprawę sytuacji materialnej rodziny, wzrost samodzielności dzieci a także uwolnienie się od „toksycznego” rodzica-migranta.

Wyjazdy i powroty. Jak pomagać?

Prawdziwa motywacja wyjeżdżających jest związana z pracą, brakiem lub ograniczonymi możliwościami jej zdobycia, wynagrodzeniem kilkakrotnie wyższym niż w Polsce. To wszystko wskazuje na chęć poprawy warunków życia rodziny, losu swoich dzieci, zabezpieczeniu ich przyszłości. Tymczasem rodziców posadza się o egoizm, „pogoń za pieniędzmi”, brak instynktu rodzicielskiego, chociaż problem nie tkwi w nich, ale w ich sytuacji życiowej. Taki odbiór społeczny ich decyzji, reprodukowany przez instytucje wychowawcze i edukacyjne, nie sprzyja chęci informowania o planowanej zmianie w ich rodzinie, jest zatem wydatną przeszkodą dla działań diagnostycznych i pomocowych. Rodzice mogą nie zdawać sobie sprawy, jakie konsekwencje decyzji o rozłące ponoszą dzieci. Programy pomocy rodzinie skierowane do tej grupy odbiorców powinny wzmacniać w dorosłych poczucie rodzicielskiej odpowiedzialności. Plany wyjazdowe powinny zacząć się od oceny obecnej sytuacji rodziny, ale także skutków decyzji o migracji dla przyszłości związku i dziecka. Wyjazd partnera/ rodzica dotyczy całej rodziny, dlatego też decyzja o zmianie musi być wspólna z rozważeniem wszystkich pozytywnych i negatywnych aspektów. Ważne jest poinformowanie instytucji oświatowych (przedszkole, szkoła) o wyjeździe, o zmianach w zakresie opieki nad dzieckiem. Należy wspólnie z wychowawcą/pedagogiem ustalić możliwości kontaktu i wzajemnie informować się o zauważonych niepokojących zachowaniach dziecka. Zmiana w rodzinie wiąże się nie tylko z wyjazdem, ale także z powrotem nieobecnego rodzica. Wymaga to, szczególnie po dłuższej rozłące,

ponownego przystosowania się rodziny do nowej sytuacji. Zarówno dorosłych jak i dzieci czeka długotrwały proces nadrabiania zaległości, przełamywania poczucia oddalenia, obcości.

Cytowane prace

- Adamski, Franciszek. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002.
- Balcerzak-Paradowska, Bożena. „Wpływ okresowej migracji zarobkowej małżonka na warunki życia rodziny.” *Problemy Rodziny*, nr 5 (197) 1994.
- Bryceson, Deborah. „Europe’s Transnational Families and Migration: Past and Present.” W *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networking*. Oxford, New York: Berg, 2002.
- Bryceson, Deborah, i Ulla Vuorela. *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networks*. Oxford, New Yrk: Berg, 2002.
- Bryceson, Deborah, i Ulla Vuorela. „Transnational Families in the Twenty-first Century.” W *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networks*, autor: Deborah Bryceson i Ulla (ed.) Vuorela. Oxford, New York: Berg, 2002.
- Castells, Manuel. *Siła tożsamości*. Warszawa: PWN, 2008.
- Czykwin, Elżbieta, „Odmienne konsekwencje emigracji matek i ojców dla rodzin pozostających w kraju” (w) *Procesy migracji w społeczeństwie otwartym. Perspektywa edukacji międzykulturowej*, pod red. J. Nikitorowicza i D. Misiejuk, Białystok , 2009.
- Danilewicz, Wioletta. *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*. Białystok : Trans Humana, 2006.
- Domański, Henryk. *Struktura społeczna*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar, 2007.
- Domański, Henryk, Zbigniew Sawiński, i Kazimierz M. Słomczyński. *Nowa klasyfikacja i skale zawodów. Socjologiczne wskaźniki pozycji społecznej w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- Ehrenreich, Barbara, i Arlie (red.) Hochschild. *Global Women. Nannies, Maids, and Sex Workers in the New Economy*. Metropolitan Books: New York, 2002.
- Hirsch, Jennifer. *A Courtship after Marriage. Sexuality and Love in mexican Transnational Families*. Los Angeles, London: University of California Press, 2003.
- Janiszewski, Ludwik. *Rodzina marynarzy i rybaków dalekomorskich. Studium socjologiczne*. Warszawa – Poznań: PWN, 1976.
- . *Sukces małżeński w rodzinach marynarzy. Studium socjologiczne*. Warszawa, Poznań: PWN, 1986. Walczak

- Kolankiewicz Maria, „Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami” (w) *Migracja-Rodzina-dziecko*. Ewa Kozdrowicz, Bartłomiej Walczak (red.), „Pedagogika społeczna”, nr 3, 2008.
- Kozdrowicz Ewa, Walczak Bartłomiej, Postawy rodzicielskie rodziców-migrantów w percepcji dzieci (w) *Migracja-Rodzina-dziecko*. Ewa Kozdrowicz, Bartłomiej Walczak (red.), „Pedagogika społeczna”, nr 3, 2008.
- Kozdrowicz Ewa, Walczak Bartłomiej (red) Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela, CMPPP, Warszawa 2008.
- Krasnodębska, Anna, Migracja zarobkowa a życie rodzinne kobiet z Opolszczyzny (w) *Migracja-Rodzina-dziecko*. Ewa Kozdrowicz, Bartłomiej Walczak (red.), „Pedagogika społeczna”, nr 3, 2008.
- Lutz, Helma, i Ewa Palenga-Möllennebeck. „The 'care chain' concept under scrutiny, Female Ukrainian/Polish care migrants and their families left behind.” *Paper prepared for the Conference "Care and Migration", 22-23 April*. Frankfurt, 2009.
- Makous, Karen, i Renos Vakis. *Seasonal Migration and Early Childhood Development*. World Bank, 2007.
- Maryański, A. *Migracje w świecie*. Warszawa: PWN, 1984.
- Parreñas, Rhacel Salazar. „Migrant Filipina Domestic Workers and the International Division of Reproductive Labor.” *Gender and Society*, August 2000: 560-580.
- Parreñas, Salazar Rhacel. *Children of Global Migration. Transnational Families and Gendered Woes*. Stanford: Stanford University Press, 2005.
- . *Servants of Globalization. Women, Migration, and Domestic Works*. Stanford: Stanford University Press, 2001.
- Rembowski Józef, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986,
- Tyszcza, Zbigniew. *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*. Bydgoszcz: Pomorze, 1987.
- Wallerstein, Immanuel. *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Warszawa: Dialog, 2007.
- White, Anne. *Polish Families and Migration Since EU Accession*. Policy Press: Bristol, 2010.
- Wojaczek, Krystian. *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*. Opole: Wydawnictwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2007.
- Wrzesiński, W. „Polskie migracje w XIX i XX wieku.” W *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, autor: A. Furdal i W. Wysoczański (red.). Wrocław: WUW, 2006.
- Zaborowski Zbigniew, *Człowiek, jego świat i życie. Próba integracji*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2002.
- Znaniecki, Florian. *Socjologia wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.

Summary

Migrant family: transformations and threats

This paper presents various dimensions and consequences of migration experience of families as regards working abroad, and attempts to identify the determinants of negative consequences of separation, taking into account the enormous complexity of the phenomenon and a relatively low accuracy of such predictions. The identification of such determinants is important, as we believe the negative aspects of the transnational family functioning from the perspective of its members to be possible but not inevitable. Parent migrations have been presented in the context of social transformations and inequalities, with special focus on the impact of changes in family structure on the family itself and on the child.

The analyses have been based on a two-stage survey conducted using the auditorium questionnaire on a nationwide random sample of students of primary schools (forms 2-6), lower secondary schools, as well as upper-secondary schools and technical colleges (forms 1-2). The survey covered 1296 students from the Mazowieckie Voivodeship in the first stage, and 2597 students from the remaining 15 voivodeships in the second stage (February – March 2008).. The eldest students (aged 16-18 when the survey was carried out) were also surveyed using the Roe and Siegelman PCR questionnaire, version III, including 50 variables measuring mother and father attitudes in the eyes of a child on five scales, indicating the so-called fragmentary parental attitudes. The data were used to answer some questions about differences in perceptions of the attitudes of the parent staying with the child with that of the migrating parent, as well as factors determining those differences and changes in the perception of the parent by the child.

Rekomendacje i główne wnioski

Rynek pracy

- Przeważają strategie powrotów z migracji z powodów zachowawczych (powrót był planowany, planowana kwota zaoszczędzona), druga przyczyna to powroty z powodu porażki migracyjnej w okresie kryzysu (brak pracy za granicą, utrata pracy).

- Pobyt za granicą spowodował nasilenie się zjawiska 'podwójnej marginalizacji ekonomicznej części migrantów. Emigranci z wykształceniem zawodowym średnim szukają po powrocie do Polski pracy w swojej branży, której z uwagi na kryzys często nie ma. Problemy z integracją do rynku pracy tej grupy migrantów powrotnych wynikają przede wszystkim z nadal funkcjonującego w Polsce, nie elastycznego rynku pracy. Emigranci z wykształceniem wyższym wpadają w pułapkę tzw. 'przerwy w życiorysie' z powodu pracy za granicą poniżej kwalifikacji. Wszyscy zaś mierzą się z akceptacją stawek/płacy polskiej (pułapka wysokich zarobków za granicą) oraz z zaakceptowaniem swojego najbliższego otoczenia (miejscowości: miasta/wsi) – pułapka 'zmiany kulturowej').

- Z badania wynika, iż niemożność znalezienia pracy w Polsce to czynnik, który działa wypychająco, co doprowadza do kolejnej fali wyjazdów migrantów powrotnych, bądź to do kraju emigracji bądź do innego kraju, w którym zaistnieją możliwości pracy i zarobków.

- Z badań jakościowych dotyczących powrotów do Polski z zagranicy, przeprowadzonych w ramach pracy Zespołu, wyłania się negatywny obraz funkcjonowania polskich instytucji państwowych wspierających rynek pracy – Urzędów Pracy. W ocenie respondentów, którzy zetknęli się z funkcjonowaniem biurokracji w krajach Europy Zachodniej procedury polskich instytucji są skomplikowane i mało przejrzyste. Należy przy tym podkreślić, że spora część rekomendacji dotyczy generalnie funkcjonowania instytucji rynku pracy, a nie tylko przypadku osób powracających z zagranicy.

- Postulujemy ujednolicenie praktyk biurokratycznych stosowanych w Urzędach Pracy. Dotyczy to szczególnie umożliwienia składania

wszystkich dokumentów w jednym miejscu, tak, aby interesanci nie musieli krążyć między Powiatowymi i Wojewódzkimi Urzędami Pracy.

- Urzędy Pracy należy dostosować do obsługi powracających z zagranicy Polaków (znajomość języków obcych, głównie angielskiego i niemieckiego ułatwiająca rozumienie przywiezionych z zagranicy dokumentów).

- Szczególnej staranności wymaga aktualizowanie ofert pracy.

- Rząd polski powinien przeznaczać większą pulę środków z Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia, w tym na jednorazowe środki przyznawane na rozpoczęcie działalności gospodarczej i staże.

- Należy przeanalizować dotychczasowe funkcjonowanie instytucji stażu dla absolwentów. Przy ograniczonym rynku pracy, praktykowane przedłużanie staży zamiast umożliwianie jego podjęcia innym zainteresowanym dodatkowo utrudnia/blokuje integrację z rynkiem pracy kolejnym osobom poszukującym pracy.

- W szczególnej sytuacji znajdują się powracające z zagranicy młode matki, których przerwa w zawodowym życiorysie zostaje dodatkowo wydłużona z powodu podjęcia opieki nad dzieckiem, co w konsekwencji czyni powrót na rynek pracy jeszcze trudniejszym.

- Postulujemy zainicjowanie dialogu pomiędzy związkami zawodowymi a związkami pracodawców na temat wartości migranta powrotnego jako pracownika i jego integracji z polskim rynkiem pracy, oraz wyzwań stojących przed NSZZ Solidarność i OPZZ, związanych z ewentualnym nasileniem się skali powrotów.

Rodzina migracyjna

- Postulujemy, aby w system wsparcia rodziny silniej zaangażowały się Poradnie Pedagogiczno-Psychologiczne, Ośrodki Pomocy Społecznej, Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie oraz parafie.

- Postulujemy w związku z tym, przeprowadzanie ogólnopolskiej społecznej kampanii informacyjnej uświadamiającej na poziomie lokalnych społeczności, że można i dobrze jest szukać pomocy przy rozwiązywaniu złożonych sytuacji życiowych.

- Biorąc pod uwagę sytuację rodziny rozłączonej z powodu wyjazdu rodzica do pracy za granicę, można sformułować rekomendacje związane z budowaniem systemu pomocy dziecku i rodzinie w tej specyficznej sytuacji.

a) Sektor edukacji

- Wyeliminowanie oceniającego i pejoratywnego postrzegania rodziców migrujących zarobkowo za granicę, dostrzeganie ich determinacji w zdobywaniu środków na utrzymanie rodziny i zapewnienie lepszego losu swoim dzieciom.

- Upowszechnianie wśród rodziców wiedzy o rozwoju i funkcjonowaniu dzieci w sytuacji rozłąki z rodzicami i sposobach postępowania wychowawczego.

- Uświadamianie rodzicom potrzeby ustanowienia opiekuna prawnego, szczególnie w przypadku wyjazdu za granicę samotnego rodzica czy migracji obojga rodziców.

- Tworzenie atmosfery współdziałania wychowawcy z rodzicem/opiekunem pozostającym z dzieckiem, sprzyjającej częstym kontaktom i informowaniu się wzajemnie o dostrzeżonych problemach dziecka w nauce czy zachowaniu.

- W sytuacji migracji samotnego rodzica lub migracji jednoczesnej obydwójga rodziców zapewnienie technicznych środków dla bezpośredniego kontaktu migrantów ze szkołą („telefoniczne dyżury” pedagoga i wychowawców, kontakt przez pocztę elektroniczną i telefonię internetową).

- Zachęcanie nauczycieli-wychowawców do szukania możliwości poznawania sytuacji rodzinnej uczniów, pozwalających wcześniej dostrzec czynniki ryzyka utrudniające jego funkcjonowanie.

- Placówka oświatowa powinna zapewnić opiekę i pomoc dziecku w radzeniu sobie z nową sytuacją życiową lub dziecku doświadczającemu zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu rodziny w związku z migracją rodzica/rodziców - organizowanie różnych form opieki psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci nie radzących sobie z rozłąką z rodzicami.

- Przygotowanie i rozpowszechnianie „Informatorów” dla rodziców podejmujących pracę poza granicami kraju z podstawowymi informacjami dotyczącymi sytuacji dziecka zostającego w kraju czy wyjeżdżającego z rodzicami

b) Sektor pomocy społecznej

- Rozpoznanie potrzeb rodziny rozłączonej z powodu migracji zarobkowej.

- Współdziałanie instytucji i organizacji pozarządowych w zakresie przeciwdziałania negatywnym skutkom emigracji w odniesieniu do rodzin, dzieci i młodzieży.

- Pomoc prawna dla rodzin i osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej wskutek emigracji osób zobowiązanych do świadczenia opieki i pomocy.
- Rozwijanie współpracy międzynarodowej w zakresie kontaktów transgranicznych (np. w zakresie zasiłków rodzinnych, alimentacji a także działań informacyjnych).
- Przeszkolenie pracowników sektora pomocy społecznej, policjantów i kuratorów sądowych w zakresie prawnych i społecznych aspektów emigracji.
- Tworzenie środowiskowych możliwości kompensacji rozłąki (poradnie rodzinne, świetlice socjoterapeutyczne, zajęcia dla dzieci i rodziców).

c) Badania

- Zjawisko migracji wymaga szeroko zakrojonych i pogłębionych interdyscyplinarnych badań, z których analizy i wnioski posłużą praktykom do opracowania programów łagodzących psychopedagogiczne skutki migracji. Ważne jest przy tym rozszerzenie obszarów badawczych o pola dotyczące postrzegania sytuacji rozłąki zarobkowej przez wszystkich członków rodziny (dorosłych i dzieci) w kontekście istniejącego systemu opieki i pomocy. Szczególnie istotne jest:
 - Badanie rodziców - migrantów tj. poznanie motywacji leżących u podłoża ich decyzji migracyjnych, postrzegania wpływu rozłąki na funkcjonowanie dziecka i rodziny, ale także świadomości uzyskania wsparcia w krajach docelowych (tak ze strony miejscowych instytucji jak i polskich placówek dyplomatycznych). Drugim wątkiem w ich przypadku powinna być diagnoza potrzeb w zakresie pomocy, doradztwa, dostępności informacji itd.
 - Badanie dzieci-migrantów, w tym zmiany w sferze wychowawczej, edukacyjnej, emocjonalnej dzieci po doświadczeniu rozłąki migracyjnej, percepcja zmian w rodzinie i ich wpływu na postrzeganie osoby rodzica migrującego i zostającego w domu.

Dziecko powracające z zagranicy

Na podstawie wyników badań dotyczących dyskursu internetowego rekomendujemy:

- wprowadzenie/skonstruowanie programów przygotowawczych (wskazówek, rekomendacji, materiałów), które ułatwiałyby wejście

w polski system szkolny, jeszcze przed powrotem do Polski. Są to postulaty rodziców.

- lepsze przygotowanie szkół i nauczycieli na potrzeby powracających dzieci i rodziców. Warto rozważyć wprowadzenie instytucji nauczyciela wspomagającego na wzór brytyjskiego *teaching assistant* (rekomendowanego przez badaczy brytyjskich prowadzących badania nad polskimi dziećmi w brytyjskich szkołach).

- wzmocnienia wymaga rola pedagoga szkolnego. Powinien być przygotowany na specyfikę potrzeb dzieci powracających do polskiej szkoły. Powinien wytłumaczyć środowisku szkolnemu potencjalne wyzwania związane z re/integracją po powrocie do polskiej szkoły.

- placówki oświatowe powinny zwrócić większą uwagę na problemy językowe i adaptacyjne dzieci powracających, rozumiejąc że kłopoty z językiem dziecka powracającego nie są jego winą, co jednak, jak to wynikało z naszych badań i doświadczeń, nierzadko ma miejsce.

- W związku z tym postulujemy zapewnienie dzieciom powracającym z zagranicy dodatkowych lekcji języka polskiego. Dyrektorzy szkół powinni korzystać z możliwości, jakie daje im Uchwała Rady Ministrów w sprawie rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2008 roku „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”¹ i występować do organu prowadzącego o przyznanie dodatkowej pomocy. Natomiast jednostki samorządu terytorialnego powinny wykazać się większą wrażliwością na potrzeby dzieci powracających do Polski i rozumieć, że wymagają pomocy w wyrównaniu szans.

Dyskurs internetowy dotyczący programów na temat powrotów

- W 1933 roku powstał pierwszy ‘Informator dla reemigrantów. Poradnik dla tych, którzy myślą o powrocie do Polski’. Informator nie tylko rzetelnie informował o sytuacji w Polsce ale przestrzegał przed powrotami w sytuacji gdy nie ma się odłożonych dużych oszczędności. Wskazywano na wiele powrotów rozczarowań, zachęcano do inwestycji w ziemię i nieruchomości. Przestrzegano jednocześnie, że jeżeli nie za-inwestuje się pieniędzy z migracji w solidną inwestycję (ziemia, nieruchomości) w Polsce po powrocie może grozić nędza.

¹ Uchwała Rady Ministrów Nr 179/ 2008 z dnia 16 września 2008 roku w sprawie rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2008 roku „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”

- Program Rządowy wzorowany na Powrotniku z 1933 roku odebrany został przez internautów jako działanie pozorowane, wzbudzające nadzieje i głównie propagandowe. Podkreślane jest, że informacje są przydatne ale były już one wcześniej dostępne brak jest natomiast w nim jakichkolwiek nowych instrumentów albo choćby rzetelnej informacji, że powrót może skończyć się klęską prowadząca do powtórnej migracji..

- W przypadku Programu 12 miast, internauci podkreślali, że w zbyt dużym stopniu była to promocja miast, a nie uwzględniono nadciągającego kryzysu gospodarczego.

Generacja migrantów poakcesyjnych nie powinna być celem doraźnych interesów politycznych (związanych choćby z kolejnymi wyborami). Choć z powodów demograficznych, społecznych i ekonomicznych wyjazd młodych i dynamicznych ludzi stanowi dla Państwa stratę (zwłaszcza w ujęciu regionalnym) to jednak należy zwrócić uwagę, iż ich dobrowolny i przemyślany powrót do Polski po 10-15 latach (a więc w dłuższym okresie) z zebraniem doświadczeniem i kapitałem może być lepszym rozwiązaniem -niż nieprzemyślany powrót po stosunkowo nie-długim pobycie za granicą- zarówno dla migrantów jak i dla kraju.

